

9 PSK

B. I. 17E

268 stron paginowanych

Nazwa zespołu:

Nazwateczki:

Sygn. archiw.:

Relacje z kampanii wrześniowej 1939

9 Pułk Strzelców Konnych

BI 17/E

L.p.	data	treść	ilość str.
1		Tadeusz Antoni Falewicz. płk dca pułku 9 pułk Strzelców Konnych Relacja Dziennik Działan taboru 9PSK + Szkice	28 7
2		Józef Trenkwald. mjr zca. dcy. 9PSK Przebieg działań 9PSK w kampanii 1939r.	60
3	30 XI 1945	Bohdan Dobrzyński. mjr. Kwatermistrz. 9PSK. Relacje z września 1939 Dowodca 2 Warszawskiej Dyw. Pancernej II pułk 9PSK Dziennik Działan z opis + odpis i kopie oryginał	2 7
4		Andrzej Gawędzki. Ks. Kapłan Relacja 5 Polowy Szpital Ewakuacyjny	10

Nazwa zespołu: Relacje z kampanii wrześniowej 1939

Nazwateczki: 9 Pułk Strzelców Konnych

Sygn. archiw.: BI 17/E

L.p.	data	treść	ilość stron
5		Zygmunt Tuczewicz. por. dca 2 szw. 9 PSK Relacja + kopie	5
6	12 VIII 1969	Andrzej Fiszer. por. dca I plut 2 szw. PSK Relacja	3
7	27 XI 1945	Jan Bielicki. rtm. dca 4 szw. 9 PSK Relacja	9
8		Walenty Pierrak. rtm. dca szw. ckm. 9 PSK Relacja	29
9		Jan Zając. ppor. dca I plut. szw. ckm. Relacja + 2 szkice	10
10	4 II 1988	Wiesław Jerulank Zarys Historii 9 pułku Strzelców Konnych im. Kazimierza Pataskiego z Grajewa	57
10	3. 10. 1939	Rozkaz Dzienny 9 PSK (awans)	

9th February

GT 2/10

95 Pak Strelow Konings
Kampangi 1939 roku
(d-12) B. Tife / 10 B. 2031

BI 17 E/1

Jeremi Milewski Paris

Francine Putaschi

Paris

6. Duc de l'Orléans

Ptk. T. Falewicz *quai de Caire - Dokl.*

6. St. Nauval

28/V 1946

Jasni Wilniewicz Panie

Korzystam z uprzejmości Pana Br.

Juchniwicz i przesyłam Panu historyczne notatki 9. p. s. k. im

gen. k. Putaszkiego z kampanji 1939 roku. —

Notatki niniejszą sformułowano w obzwoie jenciu w Murman przez oficerów pułku,

w warian kade b. cieżkiej konspiracji,

dla tego też proszę wybaczyć fatalną formę literacką i formę zwrotną,

z podrobionym stemplem niemieckim „Geprüft“!

Jednak winyście dane i fakty są

sciste, szkice robimy z rentals map
 lub z planów jenne szwajc. a sytu-
 acje bojowe ustalano komisjami.
 Nie będzie upoważnienia przez mego
 ostatniego szefa Brygady, nie pozwoli-
 tem umścić żadnych danych od
 putka wzwyż, jak również wskazać
 i położenia na wyzszym szczeblu.
 Jednak w przyszłości to by mi dało
 uzupełnić z materiału zebranego
 przez Biuro Historyczne i wówczas
 będzie możliwe odtworzyć prawdziwą
 i pełną historię putka naszego
 z wojny 1935 roku.
 Jestem dumny, że uczestem na
 wojny na całej tej putku, którego
 w tragicznej krótkiej kampanii
 z godnością nosił imię Szwajcra,
 w krótkiej bojowej historii putka

niema a ni dnica, a ni chwili na
wspomnienie ktorych muru libysium
ni rumunii. Odwrotna jestesmy
swiadomi ze putk sritni ni hit
i do statku tymat ni pownc
barder dni i krawce straty.
Sztandar nam, med kapitlacja
armii, udato ni pnygi ni na
litwy, a z tamtad prestat do
Anglii. Obecni jst w muzeum
Wojshowym.

Natathe niiejna zachowata ni
u miie, w jectym exemplam,
dwi issue (lappi) zostaty skoufisku-
wane puz Gestapo pny rewiejad.
Odsytam ja Pann, jako oficeru-
wi znaaka putlowego, z prozby
o pnedrowanie az do chwili, sdy
w normalnych warunkach pracu-

jace Binrotlistonyue, badi mosto
 ten materjat nykomystai. Wybratem
 Pame, jalu atomika niezalesnego i
 dla ktorego, napewno wyptlo co
 noni Juii Gen. K. Putastuego, jest drugi.
 Osobiscie zmnusomij pestem, z powo
 dow tyelu rodiunych wracai do
 Krajie i historyma notatki put-
 ka zabierai ze soby mi dca.

Prome puzjac wyvany najpib-
 nego nacunlu i oddania

Tadem talen' u
 sth.



BI 17e/1

7

24 VIII 1939.

I Godz. 0100: pułk otrzymał rozkaz MOB~~AL~~

Godz. 0200: odprawa oficerów i wydanie rozkazu MOB w Dowództwie Pułku w Grajewie. Godz. AL-0300.

MOB przeprowadzono w myśl planu. Odbyła się ona sprawnie i w czasie.

MOB pers. Stawiennictwo rezerwistów punktualne. Duży napływ ochotników.

MOB koni. Stawiennictwo koni dość późne. Spoczątku przybył słabszy materiał koni, dopiero w późniejszych godzinach lepsze konie. Naogół materiał koński bardzo słaby. Mimo to uzupełnienie stanów do etatu osiągnięto bez przeszkód i w czasie.

MOB mat.: bez specjalnych braków.

Ewakuacja. Rozpoczęto ewakuację mat. i częściowo rodzin w godzinach popołudniowych.

II Na garnicy spokój. Granica strzeżona przez Straż Graniczną, P.P. i oddziały P.W. Osłonę MOB spełnił początkowo 1 szw., potem pluton kolarzy.

III Ugrupowanie osłony: /patrz szkic Nr. 1/ placówka Nr. 1: 1 plut. plus 2 ckm plus arm. p. panc. - Ulica Boguszevska wzg. 131.

Placówka Nr. 2: 1 plut. plus 1 ckm. - Ulica Konopska/wylot pñn. zach./

Czujka podoficerska: jedna sekcja plus 1 ckm. plus 1 arm. p. panc. - szosa Szczuczyńska/Boisko Miejskie/.

Dowództwo osłony plus plut. odwodowy-koszary plut. łączn.

IV OPL czynna koszar: 3 druž. ckm. - w rejonie koszar.

V Wykonanie przewidzianych planem zniszczeń zapewniono staraniem Straży Granicznej.

BI 17E/1

25 VIII w Grajewie

Ukończenie MOB. Od godz. 1500 przegląd zmobilizowanych pododdz. prze z
dcę pułku, oraz usunięcie ostatnich braków.

O.D.B. pułku.

Dowództwo: Dca pułku: Plk. Falewicz Tadeusz

I zast. dcy. pułku: Mjr. Trenkwald Józef

II zast. dcy. pułku: Mjr. Dobrzyński Bogdan.

Adj. pułku: Rtm. Tejchman Władysław.

I Of. ord.: Por. ~~Bem~~ Benciak Kazimierz.

II " " : Ppor. rez. Piętka Jan

Kapelan pułkowy Ks. Kap. rez. Gawędzki Andrzej.

Szw. Gosp. Dca.: Por. rez. Bniński Stanisław

Of. gosp. Kpt. Alberti

Of. żyw. Ppor. rez. Hacke

Of. br. Por. Silny Ferdynand.

Nacz. lek. med. pułku: Kpt. Dąbrowski ~~Kazimierz~~ Kazimierz.

Lek. wet. pułku Ppor. rez. Sobociński Józef

Pluton L. Dca.: Por. Maruszczak Edward

Pluton Kol. Dca.: Ppor. rez. Rowiński Stanisław

1 szw. Dca.: Rtm. Robak Władysław

Dcy. plut.: Ppor. Kuźma Bartłomiej

Ppor. rez. Roleder Stanisław

Chor. Strzelczyk Franciszek

4 szw. Dca.: Rtm. Nacwliżwili Parnaos

Dcy. plut.: Ppor. Zamojski Jan.

" Gałaj Czesław

Pchor. Fijałkowski Kajetan.

Szw. KM. Dca.: Rtm. Pierzak Walenty

Dcy. plut.: Por. rez. Firkowski Zygmunt

" " Wyhowski

BI 17E/1

Ppor. Zajac Jan

Dca. plut. arm. p. panc.: Por. Kosz Henryk

2 i 3 szw. zmobilizowane w Osowcu.

2 szw. Dca. Por. Tucewicz Zygmunt

Dcy. plut.: Por. Fiszer Andrzej

Ppor. rez. Karwowski Janusz

" " Szandrowski

3 szw. Dca. Rtm. Waldek *Marian*

Dcy. plut.: Por. Kozakowski Izydor

Por. rez. Suzanowicz

Ppor. rez. Siedlecki

W godzinach wieczornych/około godz. 2100/odmarsz nadwyżek pod dowództwem Rtm. Tatarowskiego marszem pieszym do osin Białystok. W związku z nową organizacją zwiększającą pokojowy etat pułku nadwyżki były bardzo duże.

26 VIII

Służbę ubezpieczeń pełnią w dzień plut. kol. w nocy na zmianę 1 i 4 szw.

/pieszo/. Dow. 4 szw. obejmuje Rtm. Bielicki Jan po przybyciu z CWK.

Rtm. Nacwłiszwili odchodzi do ośrodka.

Dcy. pododdz. zgrywają swoje pododdziały.

Przegląd 2 i 3 szw. w Osowcu przez I zast. dcy. pułku.

27 VIII.

Próbny alarm pułku.

28 VIII.

Sytuacja bez zmian.

29 VIII.

W godz. popoł. ogłoszono powszechną MOB, wkrótce potem odwołanie.

30 VIII

W godz. wiecz. ogłoszono powsz. MOB.

BI 17E/1

Około godz. 1900 nadszedł rozkaz zarządzający pogotowie marszowe dla pułku, oraz wysłanie kurjera do Kom. Garn. w Osowcu po rozkazy.

Około godz. 2200 nadszedł rozkaz:

" Pułk przechodzi do rejonu Wilamowo, zostawiając 4 szw. plus 2 ckm. plus 1 arm. p. panc. w Grajewie jako osłona kierunku Prostken-Osowiec /szw. podlega dcy. wydz. Baonu KOP Lasu Ruda/, oraz wydzielając do m. Szczuczyn 1 szw. plus 2 ckm. plus 1 arm. p. panc. jako osłona kierunku Biała - Szczuczyn - Radziłów oraz Szczuczyn - Stawiski.

I zca. dcy. pułku odchodzi wraz z 1 szw. i podporządkuje sobie w Szczuczynie PP. oddz. Str. Gran. oraz PW."

Odmarsz pododdz. garn. Grajewa nastąpił około godz. 2300. Tabory zostały skierowane przez Rudę - Radziłów.

Pododdz. garn. Osowiec dołączyły przez Radziłów.

31 VIII

a Ugrupowanie pułku. W godz. rannych pododdz. rozkwaterowały się jak następu-

je: Dctwo. pułku plus plut. Ł. plus szw. KM. plus szw. gosp. m. Wilamowo.

2 i 3 szw. m. Glinki. Odesłanie sztandaru pułkowego do ośr. Białystok.

b 1 szw. przybył około godz. 04.30 do m. Szczuczyn i stamtąd przeszedł w myśl rozkazu do m. Swidry Ptawisa na kwatery. Sytuacja na granicy spokojna.

Ugrupowanie szw., oddz. Str. Gran. oraz PW jak na szkicu nr 2. Wydano rozkaz obrony m. Szczuczyn. Placówki miały bronić się na przygotowanych stanowiskach i w razie naporu przeważających sił wycofać się /placówka nr 1 szosą na wsch. od rzeki Wisa do m. Wasosz. Placówka nr 2 przez m. Swidry Ptawisa do m. Wasosz. W godz. popoł. dca przeprowadził wywiad terenu w pasie granicznym objeżdżając wszystkie strażnice i posterunki PP w przydzielonym odcinku. Około godz. 1600 przybył dca pułku i z rozkazu dcy Podl. B. Kaw. dowództwo zgrupowania Szczuczyn i 1 szw. przeszli do m. Wasosz. W związku z tym dow. obrony samego miasta

BI 17E/1

Szczuczyn powierzono Kom.Str.Gran. aspir. Zachwil. Złączność z m.p. dowództwa na plebanji w m. Wasosz do Szczuczyna telefoniczna /linia stała/. Z m.p. do dctwa Bryg. Kaw. również telefoniczna /linia stała/ przez pocztę w m. Szczuczyn.

Plan zniszczeń wydany przez dctwo Podl. B. Kaw. był już poprzednio przygotowany przez Str.Gran., która również miała go wykonać.

- c 4 szw. plus 2 ckm plus 1 arm. ppanc. w związku z odejściem pułku zmienił swoje ugrupowanie: placówkę nr 1 objęła Str.Gran.. Odwód szw. przeszedł do koszar Kaw.

Około godz. 1400 przybył gen. bryg. Młot Fijałkowski oraz ppułk. Tabaczyński i mjr. Nowicki /dca wydz. Baonu KOP "Ruda"/ na odprawę. Szw. w razie natarcia przeważających sił miał odejść do m. Modzele na lewe skrzydło Baonu.

1. IX.

- a Pułk. W godz. poje pułk został zaalarmowany i przeszedł do rej. m. Kurkowo obsadzając pln. skraj lasu i Kurkowo, oraz wysyłając rozpoznanie na najbliższe przedpole. Szw. gosp. przeszedł do m. Romany. W godz. wiecz. w rejonie postoju pułku skapotował samolot npla. Drugi aparat npla chcąc przyjść mu z pomocą opuścił się obok. Obsadę obydwu samolotów wzięto do niewoli. 1 sierżant ciężko ranny w głowę i ze złamaną nogą przy lądowaniu, drugi młody ppor. Po założeniu opatrunku rannemu, przesłuchaniu i nakarmieniu ich, jeńców odesłano samochodem do dowództwa Podl. B. Kaw.

W późniejszych godz. popoł. nadszedł rozkaz z Podl. B. Kaw. nakazujący wysłania dnia 2. IX. 1 szw. /z Szczuczyna/ jako podjazd przez Brzeźno na Białą. Powyższy rozkaz został zmieniony z tym, że na rozpoznanie wychodzi cały pułk. Ponieważ pierwszy rozkaz już został przekazany gońcem do m. Wasosz, dca pułku wysłał of. ord. samochodem do m. Wasosz celem odwołania pierwszego rozkazu i skierowania 1 szw. do m. Brzeźno na godz. 0200 dnia 2. IX. z zadaniem ubezpieczenia miejsca zbiórki pułku od

płn. Około godz. 2400 wyruszył pułk w kierunku na Brzeźno.

- b Szczuczyn. Około godz. 08.30 Komendant Str.Gran. Szczuczyn zameldował telefonicznie, że Niemcy znieśli strażnicę w m.Kurki i napadli w m.Popowo na autobus PKP Grajewo-Szczuczyn /około 20 kolarzy/. Natychmiast tam wysłany patrol pod dowództwem ppor.Kuźmy meldował około godz. 1200, że Popowo wolne od npla i że według zeznań ludności cyw. Niemcy wycofali się po napadzie i zniszczeniu linii telef.na płn. za granicę. Około godz. 07.30 pokazał się pierwszy samolot npla nad Grajewem i Szczuczynem. W pół godz. później ponowny nalot. Około godz. 0900 po dojściu do wiadomości ludności cywilnej o napadzie Niemców w Popowie rozpoczęła się paniczna ucieczka ludności. Niezliczone masy uciekinierów częściowo na wozach i z bydłem posuwały się drogami i na przełaj w kierunku na Wasosz /w Szczuczynie odbył się tego dnia targ/. Po ochłonięciu w Wasoszu częściowo ludność znowu powracała. Ponieważ łączność telefoniczna z Grajewem była przerywana wysłano patrol łącznikowy /plut.Wurm/ do wydz.baonu KOP w rej.las Ruda. Szwadron w m. Wasosz ugrupował się następująco: 1 plut. gotowy do obsadzenia płn. skraju cmentarza, 1 sekcja plus arm.ppanc. na moście przy szosie do Szczuczyna, 1 plut. w odwodzie koło cegielni /zach. wylot Wasosz/. Około godz. 1100 słyszano w radio mowę Hitlera i przeto dowiedziano się o rozpoczęciu kroków wojennych. Po południu dca udał się do Szczuczyna i omówił z kom. Str.Gran. sposób ubezpieczenia granicy w nocy. Mianowicie dla uniknięcia zaskoczenia strażnic w nocy, jak to miało miejsce w Kurkach, obsady strażnic miały na noc zmieniać swoje stanowiska. Po powrocie do Wasosza około godz. 1800 dca otrzymał od Kom.Str.Gran. ze Szczuczyna telefoniczny meldunek, że post.str.gran. w Czarnówku wysadził resztki tam znajdującego się mostu i podał przez telefon wiadomość "Już idą" poczem łączność telefoniczna z post.granicznym została zerwana.

Dca. nakazał Kom.Str.Gran.nawiązać łączność za pomocą patrolu z post. w m. Czarnówek, oraz wysłał patrol rozpoznawczy/^{plut. Piotrowski} /pr. Zólnik/ do rejonu lasu Chojnowo, celem stwierdzenia jaki npl. przededł w Czarnówku i dokąd się skierował. W międzyczasie ponownie przybyła fala uciekinierów z m. Chojnowo, opowiadając niestworzone rzeczy co do sił Niemców, którzy rzekomo przeszli w Czarnówku; że kawalerja niemiecka doszła do m. Jambrzyki itp. Około godz. 1900 telefonista str.gran. ze Szczuczyna telefonował, że Niemcy nacierają na Szczuczyn i że Kom.Str.Gran. zapytuje się czy może wykonać zniszczenia. Kom.Str.Gran. otrzymał rozkaz wycofania się tylko w razie przeważających sił npla i że tylko wówczas wolno mu wykonać zniszczenia. Odgłosów walki słychać nie było. Patrol rozp. wysłany do lasu Chojnowo meldował, że npla nie widział. Patrol ubezpieczający, który z Chojnowa wycofał się do m. Sokoły meldował, że niemiecka kaw. przeszła do wsi Jambrzyki /był to prawdopodobnie patrol rozpoznawczy plut. Piotrowskiego/^{Nm Zólnik}. Około godz. 19.30 było już zupełnie ciemno, słychać było kilka detonacji z kierunku Szczuczyna i wkrótce potem przybył do Wąsoszy Kom.Str.Gran./na motocyklu/i meldował, że musiał się wycofać, gdyż Niemcy nacierali silnie od płn. i zachodu, oraz obeszli go od wsch. Wykonał więc zniszczenia i wycofał się z placówką Nr 1 do lasu przy szosie Szczuczyn-Wąsosz, gdzie zostawił placówkę pod detwem oficera, gdyż Niemcy nie poszli dalej. O placówce Nr 2 nie wiedział co się z nią stało, jak również co do sił niemieckich nie konkretnego nie mógł podać. Wkrótce później zameldował się dca placówki Nr 2 /ppor. rez. z 76 pp. odbywający ćwiczenia w Staży Gran./ i podał, że słysząc detonację w Szczuczynie /w mieście/ wycofał się ze swoją placówką połd. skrajem miasta i folwark Miętusowo również do lasu przy szosie Szczuczyn-Wąsosz.

W międzyczasie dca otrzymał przez gońcackonnego rozkaz dcy pułku nakazujący odejście szwadronu na dzień 2.IX. jako podjazd w kier. Brzeźno

Niedzwiedna-Biała. Wkrótce potem około godz. 20.30 przybył samochodem of. ord. dcy. pułku z rozkazem ustnym, który nakazał, przybyć ze szw. na godz. 02.00 dnia 2 IX do Brzeźna, gdzie ubezpieczyć przybycie pułku, gdyż cały pułk rozpoznaje na Białą. Of. ord. otrzymał rozkaz zameldowania dcy pułku o sytuacji:

- 1 Rozpoznanie npla, który wszedł do m. Szczuczyn przez Str. Gran. zarządzone.
- 2 Postwierdzeniu jego sił Str. Gran. wykonuje napad na Szczuczyn celem odebrania go względnie w razie dużych sił pozostaje na obecnie zajętej linii.
- 3 W razie nie otrzymania innego rozkazu odmaszeruje szw. w myśl ^{otrzymanego} ~~pierwszego~~ rozkazu do m. Brzeźna.

Ponieważ do godz. 22.30 nie było zmiany rozkazu szw. poprzedzony rozpoznaniem przeszedł do m. Brzeźna gdzie przybył dn. 2. IX o godz. 02.00 i ubezpieczył się patrolami w Kurkach, Niedzwiednie i Dołęgi.

Przed wymarszem ~~szw.~~ Kom. Str. Gran. otrzymał rozkaz po otrzymaniu meldunku od swego rozpoznania przeprowadzić akcję na Szczuczyn. Podczas marszu szw. około godz. 24.00 słyszał było detonację z kierunku Szczuczyna, które mylnie wzięte były za odgłos walki o Szczuczyn.

- c Grajewo. Około godz. 06.00 telefonował właściciel majątku Kurejwa, że placówka w Kurkach jest napadnięta. Dca 4 szw. wysłał natychmiast patrol /kpr. Boc plus 6/ przez Flesze-Cyprki do Kurek, jak również zawiadomił Kom. Str. Gran. w Grajewie. Patrol ten wrócił około godz. 10.00 meldując, że placówka w Kurkach zniesiona / 5-6 zabitych/, że Niemcy wycofali się oraz że został między m. Flesze i kol. Uścianki ostrzelany z kierszosa.

Około godz. 08.30 dca 4 szw. został telef. zawiadomiony przez pocztę, że Niemcy są w Popowie, gdzie zatrzymali autobus PKP. Na tę wiadomość dca 4 szw. zarządził alarm odwodu zajmując z nim stanowisko na wzg. 156 na pld. od cmentarza oraz wysłał patrol rozp. przez Wojewodzin do m. Popowo

Patrol ten meldował, że Popowo wolne od npla.

Około godz. 09.30 pociąg pancerny npla podje chał pod wysadzony most na pñn. od st. Grajewo i oddał kilka strzałów armatnich na zach. część miasta i potem się wycofał. W ciągu całego dnia działalność lotnicza b. cz bez bombardowania.

W godz. wiecz./około 21.00/zostało wysłane rozpoznanie przez Wojewodzin Popowo-Kurejwa-Kurki. Npla nie stwierdzono.

3. IX.

- a O godz. 02.00 przybył 1 szw. do m. Brzeźno bez styczności z nplem i ubezpieczył miejsce zbiórki pułku patrolami w m. Kurki, m. Niedzwiedna i w m. Dołęgi. Pułk po wymarszu z rej. Gnatowa do m. Brzeźna otrzymał w m. Lubiane rozkaz z dctwa Podl. Bryg. Kaw. zmieniający zadanie pułku. Zamiast rozpoznać na Białą pułk miał zająć Szczuczyn. Około godz. 03.00 pułk przybył do m. Brzeźna, skąd po krótkim odpoczynku wyruszył poprzedzony rozpoznaniem przez m. Niedzwiedna-Mzawo Dwór-płd i wsch. skraj lasu na płd. od drogi Szczuczyn Chojnowo-drogą Chojnową Szczuczyn do Szczuczyna, gdzie przybył około godz. 05.30. Po osiągnięciu Szczuczyna wyjaśniło się, że Szczuczyn dnia poprzedniego wogóle nie był zajęty przez Niemców, że Str. Gran. wycofała się stamtąd bez walki, wykonując m. kazane zniszczenia. Po krótkim odpoczynku pułk przeszedł do rejonu Wasosz-Zempice, gdzie stanął na odpoczynku. Str. Gran. pozostawione dnia 1 IX na przedpolu Wasosza zamiast rozpoznać w myśl otrzymanego rozkazu Szczuczyn wykonała zniszczenia Wasoszu/słyszane w nocy i mylnie wzięte jako odgłosy walki o Szczuczyn/i bez styczności z nplem wycofała się do m. Radziłów. W godz. połudn. przybył dca bryg. i pułk otrzymał rozkaz:
1. Zostawić 2 szw. plus plut. kol. plus 2 ckm. plus 1 arm. p. panc. w m. Szczuczyn. jako osłonę.
 2. Z resztą pułku przejść do rejonu Zawsk-Gnatowo. W myśl powyższego rozkazu 2 szw. plus plut. kol. plus 2 ckm. plus arm. p. panc. przeszedł do Szczuczyna. Dow. plut. k. do m. Gnatowo, 1 szw. do m. Zawsk, 3 szw. do m. Ciemnianka, szw. km. do m. Nieciki, szw. gosp. do m. Siwki.
- Rejony zakwaterowania osiągnięto w godz. popoł. W ciągu dnia zaobserwo-

wano silną działalność lotnictwa npla na tyły kraju.

- b. 4 szw. w Grajewie. Około godz. 07.00 dnia 2.IX.dca 4 szw.został zawiadomiony przez Kom.Str.Gran.Mościckiego o tym, że Niemcy posuwają się od Prostek wzdłuż szosy i toru kolejowego na Grajewo i że oddz.PP.i Str.Gran.wycofują się na koszary.w związku z powyższym wydał dca 4 szw. rozkaz wycofania swoim plac. na linię odwołu szw.W tym samym czasie słychać było silny ogień kbk.i ckm.w mieście.Kom.Str.Gran.Mościcki daje znać, że Niemcy zajęli stację kolejową i że Str.Gran.obsadza koszary.Brak widoczności, silna mgła.
- Ogień się wzmacnia i około godz.08.00 po dołączeniu placówek szw.patrole npla zajmują cmentarz katolicki.Str.Gran.odchodzi na Rudę.Szw.pod osłoną jednego plut.odchodzi na m.Kacprowo,gdzie wkrótce dołączył plut.pozostawiony jako osłona po stoczeniu krótkiej walki ogniowej.Około godz.10.00 szw.zajmuje czatę w m.Modzele luzując plut.piech.KOP,zamykając kier.Niećkowo.stamtąd wysłano patrol łącznikowy/kpr.Siemion plus 5/do Szczuczyna.Około godz.13.00 dca szw.otrzymał rozkaz od dcy baonu KOP:"Niemcy grabią ludność w m.Popowo.Zająć Popowo i utrzymać".Szw.wyruszył przez Dybka-Wierzbowo-Wojewodzin i osiągnął około godz.15.30, które było wolne od npla.Dca szw.dowiedział się, że rano był tam patrol kol.npla, który się wycofał na Kurejwę.Z m.Popowo szw.wysłał rozpoznanie na Grajewo-Kurejwę i Kurki, oraz meldował do dcy.baonu KOP.około godz.18.00 szw.otrzymał rozkaz zająć poprzednie stanowiska w Grajewie.Rozpoznanie wysła ne do Grajewa i Kurek zameldowało, że npla tam nie ma.Z Grajewa npl wyszedł około godz.13.00 podpala-jac budynek dotwa pułku.O godz.19.00 szw. zajął poprzednie stanowisko w Grajewie.Koszary były kompletnie rozgrabione: Około godz.23.00 przyjechał ppłk.Tabaczyński i rozkazał dcy szw.by w związku z wypadem baonu KOP.tej samej nocy na Prostken,demonstrować w rejonie m. Konopki.W związku z otrzymanym rozkazem dca szw. wyruszył z jednym plut.i 1 ckm.przez Konopki do folwarku Preussische Höhe, który osiągnął około godz.02.00 dnia 3.IX.folw.i zanał

dująca się tam placówka graniczna były opuszczone. Z tego folwarku wysłano 2 patrole do m. Stahnken i m. Deumeurode. Obie miejscowości były wolne od npla i ewakuowane z ludności cywilnej. Około godz. 04.30 gdy dca zorientował się z odgłosów walki, że wypadek baonu zakończył się powrócił na poprzednie stanowiska kol. Tartak.

- c 2 szw. Szczuczyn. W nocy z 2-3. IX 2 szw. przeprowadzi rozp. plac. npla na pograniczu patrolami pieszymi przyczym stwierdzono brak npla w Schwiddern, Ludwigshagen; natomiast stwierdzono placówki w m. Flosten, m. Richtenberg oraz na pld. skraju Gr. Rogallen.

3. IX.

- a Pułk. Przez dzień 3. IX. odpoczynek w rej. zakwaterowania. Przez cały dzień działalność lotnictwa npla na tyły kraju. W godz. wiecz. dca pułku został wezwany do dctwa. Bryg. Kaw. w Stawiskach, równocześnie zarządzono pogotowie marszowe na godz. 23.00.

Pułk otrzymał zadanie bez 2 i 4 szw. oraz plut. kol. z podstawy wyjściowej Milewo natrzeć na Gr. Brzostken wykorzystując na m. Kowalewo i Białą. Akcja wspólna z całością brygady, która naciera na lewo od pułku. Oskona zajęcia podstawy wyjściowej przez szw. kol. 3. Kaw. Pułk wsparty bat. 14 DAK kpt. Przyłuskiego. Początek natarcia godz. 07.15. Punkt przejścia dla pułku m. Zubiany około godz. 01.00 dnia 4. IX.

- b 4 szw. W ciągu dnia 3. IX. spokój. Około godz. 16.00 nalot jednego samolotu który rzucił 5 bomb w rej. m. Kacprowo i 3 na plac ćwiczeń piaski. Samolot ostrzelany ogniem ckm. spadł na polach folw. Bogurze. Załoga wycofała się za linię plac. niemieckich.

W nocy około godz. 23.00 dca szw. wysłał rozpoznanie na Kurejwa-Kurki i Konopki-Flesze. Wynik rozpoznania negatywny.

- c 2 szw. W nocy z 3-4 IX. 2 szw. otrzymał rozkaz intensywnego rozpoznania przedpola, oraz wypad na stwierdzoną placówkę npla w m. Gr. Rogallen. W nocnym wypadzie został ranny w nogę por. Piszer i w rękę wchm. Wolański. Npl. nie dał się zaskoczyć udało mu się wycofać pod pokryciem ognia własnego km. i wykorzystaniu murowanych budynków wsi..

4.IX.

a Pułk. /bez 8,4 szw.i plut.kol./ W związku z otrzymanym zadaniem dca pułku zarządził przemarsz pułku marszem ubezpiecz. do m. Milewo i zajęcia str. przednia/3 szw.plus 2 ckm.plus arm p.panc./m.Gr.Brzostken/Birkenberg/ 1 szw.przeszedł do lasu na pld.od wzg. 214 na stanowisko wyciekające. Bat.DAK zajęła stanowisko ogniowe na pld.od m.Chełchy. Około godz.06.00 po otrzymaniu od dcy str. przedniej, że npl opuścił Gr.Brzostken dca pułku rozkazał str.przedniej posuwać się dalej i zająć m. Kowalewo/Richtwalden/. Str.przednia dochodząc w szyku pieszym do linii wodnej na pzn.od Gr.Brzostken została zatrzymana przez silny ogień od czoła i prawego skrzydła pod który trafili również jego koniowodni, które musiały się wycofać do m.Milewo. Wskutek silnego ognia z prawego skrzydła z lesistych pagórków, 3 szw.zaczął związać prawe skrzydło i wycofywać się na zach.od Gr.Brzostken na Milewo. Dca pułku nakazał 3 szw.ponowne zajęcie Gr.Brzostken i wzg.na pzn.od niego przy wsparciu plut. T.K.Szw.pod dctwem por.Kożakowskiego zajął Gr.Brzostken, jednakowoż dalsze natarcie było zatrzymane silnym ogniem ckm.z rejonu zach.skraju lasu na pzn.wsch.od Gr.Brzostken. W międzyczasie plut.z 1 szw.pod dctwem ppor.Kozłomy wyruszył jako prawe ubezpieczenie pułku przez wzg. 214 w kier.na Kl.Brzostken/Birkental/. Pluton ten mk w laskach na pzn.wsch.od Gr.Brzostken zaskoczony ogniem musiał się spieszyć i niemogąc posuwać się dalej wycofał się na wzg. 214. I zca dcy pułku będąc na punkcie obs.wzg. 214 i widząc nieudane natarcie 3 szw; spieszył 1 szw. obsadzając wzg. 214. Równocześnie wysłał of.do dctwa pułku, prosząc o skierowanie ognia art.na zach.i pzn.skraj lasu, na pzn.wsch.od m.Gr.Brzostken. W międzyczasie dołączył do 1szw.plut.z 3 szw.który został skierowany przez dce pułku jako odwód na wzg. 214..

Po pierwszych strzałach art.na bas wyruszył 1 szw.ze wzg. 214 do basu mając 2 i 3ci plut.w pierwszym rzucie a 1szy w drugim. W lesie nawiązała się walka ogniowa z nplm, w którym dca szw.rozwinął cały szw., kierując 1-szy plut na lewe skrzydło. Poczym szw.uderzył koncentrycznie na npla i w walce m bagnety wziął cały oddział npla do niewoli.

Szczególnie brawurowo uderzył plut.chor.Strzelczyka, który wykorzystując swoje skrzydłowe położenie, wyszedł na boki i tył npla od płu. Szw.strat nie miał.Straty u npla: 1 of. i około 5/6 zabitych, 22⁵ jeńców w tym 5 rannych, 4 lkm./Dyw.piech.Landwehr Łyck/.

Po zajęciu płu.skraju k lasu przez 1 szw.posuwał się on w łączności z 3 szw./który wyszedł z m.Gr.Brzostken na Kowalewo.Odwodowy plut.ze wzg.214 również został skierowany w ślad za 1 szw..

Na wzgórzach na płu od linii wodnej 1km płu.Gr.Brzostken natarcie ze względu na silny ogień npla zatrzymało się.

Dca pułku otrzymał rozkaz od dcy brygady dalszego natarcia gdy prawe skrz.10 p.uł.dojdzie na wysokość 9 p.s.k.Przez cały czas widać było ruchy sąsiednich oddz.własnych, które jednakowoż na silny ogień npla posuwały się bardzo wolno.Do wspólnego natarcia z sąsiednim oddz.nie doszło,gdyż dca 3 pułku około godz.16.00 otrzymał rozkaz utrzymywania zajmowanycj stanowisk do godz.18.00 poczym wycofać się na Chełchy.

W międzyczasie npl podciągnął świeże siły,ruch których był dobrze widocznym na płu.odm.Kowalewo i pod ogniem własnej art.

Około godz.17.30 zaczął się wzmacniać ogień npla na odcinku pułku i zarysował się ruch npla w kierunku prawego skrzydła pułku.Oderwanie się szwadronów od npla zostało przez niego zaobserwowane i spowodowało wzmożony ogień art.szczególnie na 3 szw.który wycofał się przez Milewo na Chełchy.1 szw. wycofał się najpierw na wzg.214 i potym również odszedł na m.Chełchy.Po zebraniu pułku w Chełchach około godz.19.00 pułk odmaszerował na swoje poprzednie kwatery w rej Gnatowo, gdzie przybył około godz.23.30.

Straty własne: 6 rannych
3 konie zabite.

- b 4 szw. Około godz.10.00 pociąg panc.ostrzelał ogniem art.placówkę przy szosie szczuczynskiej.Dca plac.pchor.Tymiński lekko ranny. Około godz.11.00 wobec posuwania się npla przez Bogusze na Grajewo i wycofania się Str.Gran.dca baonu KOP dał rozkaz by szw.wycofał się na Modzele.W czasie wycofywania się dca szw. otrzymał ponowny rozkaz zająć poprzednie stanowiska,gdyż npl cofnął się,pałac folw.Bogusze.

Około godz. 20.00 dca szw. otrzymał rozkaz dołączenia do pułku co wykonał, maszerując przez Wierzbowo-Wąsosz-Ławsk, gdzie szw. zakwaterował.

5. IX.

- a 4 szw. 4 szw. wychodzi jako podjazd do m. Brzeźna z zadaniem rozpoznania granicy i nawiązania łączności z podjazdem 10 p.uł. na zach. od siebie.
- b Pułk. Pułk przez cały dzień na poprzednich kwaterach. Przez cały dzień zaobserwowano działalność lotnictwa npla w głąb kraju.

W godzinach wieczornych dca pułku został wezwany do dctwa brygady, gdzie otrzymał rozkaz przejścia z pułkiem/również 3 szw./do rejonu Rogieniec Wlk. Dca pułku wyznaczył punkt przejścia dla pododdziałów w m. Romanach. Pododdz. maszerowały samodzielnie po osi: Romany-Lisy-Rostki-las na płn. od m. Karwów-Wysokie-Rogienice, gdzie pułk w godz. porannych rozkwaterował się jak następuje:

6. IX.

Dctwo, plut. 2. szw. Km., szw. gosp., Rogienice Wlk; 2 i 3 szw. Rogienice Wypychy; 1 i 4 szw. Murawy.

Przez cały dzień działalność lotn. npla w głąb kraju. W godz. wiecz. nadszedł rozkaz z dctwa bryg. że pułk ma przejść przez Żomże do rejonu Śniadowa. Około godz. 19.30 odmaszerował pułk marszem podróźnym. W pobliżu koszar w Żomży otrzymał pułk rozkaz precyzujący rejon postoju pułku mianowicie: Lubotyń Stary-Rzęśnik. Pułk maszerował po osi: Kona-rzyce-Śniadowo-Brulin-Strzeszewo-Kaczynek-Koszkowo-Morgi-Lubotyń

7. IX.

Pułk przybył w godzinach rannych do rejonu zakwaterowania i zakwaterował jak następuje: dctwo, plut. 2. szw. Km., plut kol. - Lubotyń Stary.

1 szw. plus 3 ckm. plus arm. p. panc. m. Włóki. 2 i 3 szw. m. Rzęśnik, 4 szw. Morgi, szw: gosp. - las na płn. m. Głębosz Wkl, bateria DAK. m. Budziszki.

Około godz. 09.00 wychodzi patrolo rozpoznawczy pod dctwem. ppor. Kuźmy przez Komorowo-Wasewo-Goworowo-Ludwinowo i szosą z powrotem przez Ostrów Maz. do Lubotynia. Powrót dnia 8. IX około godz. 11.00. Styczności z nplem nie nawiązano po drodze, spotkano rozbitki własnych oddziałów.

Przez cały dzień masowy odpływ ludności cywilnej z zach. oraz rozbitków własnych oddziałów z nad Narwi. W godz. popoł. nalot i bombardowanie m. Lubotyń Stary/część środkowa/oraz m. Morgi. Spaliła się jedna stodoła, innych strat nie było.

8. IX.

Dalszy odpływ ludności cywilnej oraz rozbitków z nad Narwi.

W godz. popoł. w związku z meldunkiem o walkach na prawym skrzydle BKaw w rejonie m. Czerwin, pułk obsadził linię rzeki Orsz. 1 szw. Włóki, 4 szw. Kosewo, 2 szw. Świerze, 3 szw. Gumowo oraz wysłał na rozpoznanie/por. Bniński/Podbiele-Prosienica, oraz patrol celem nawiązania łączności z oddz. mjr. Strubla do m. Podborze.

Około godz. 16.00 odmarsz pułku plus baterja DAK w kier. Ostrowi-Maz. do rejonu wzg. na pld od m. Sulęcín Szlachecki. Pułk maszeruje w składzie bryg; jako wschodnia kolumna maszeruje po osi Kosewo- Sulęcín Szlachecki do wzg. 143, 1 gdzie stanął jako odwód brygady. Bryg. Kaw. miała nacierać na Ostrów Maz.. Do natarcia nie doszło i pułk przeszedł do m. Sulęcín Szlachecki. O godz. 23.00 wysłano podjazd pod dktwem *vtm.* Pierzaka w składzie 2 plus 3 szw. plus plut ckm. plus stacja radio do rej. Małkinia - Brok z zadaniem rozpoznania tego terenu. Tabory pułku przeszły do m. Szumowo.

9. IX.

Około godz. 01:00 odmarsz pułku jako straż przednia B. Kaw. po osi Grądziaki-Palapus-Zochowo-wschodnią lizjerą lasu Nadl. Ostrów Maz. Pułk około godz. 05.0 przybył do rej. 1 km na pzn. od m. Kalinowo /część zach / gdzie odpoczywał do około godz. 13.00.

Około godz. 13.00 dalszy marsz w kolumnie głównej B. Kaw. po osi Klinowo /część zach /-lasem Nadl. Ostów Maz. na pzn i na pld od szosy Ostrów x Maz.-Andrzejewo do lasu 1 km. na pld wsch od m. Biel dokąd pułk przybył około godz. 16.00. Dla ubezpieczenia akcji Bryg. Kaw. na Brok od strony Ostrowi Maz. pułk obsadził 1 szw. m. Biel włącznie z szosą Ostrów Maz.-Małkinia.

Dnia 9.IX. nalot na tabory pułku w miejscowości Szumowo. Kasa pułk. spalona, oraz 14 koni i 10 wozów. Tabor przeszedł do lasu na zach. od m. Srebrna, a wieczorem do lasu na wsch. od m. Przędziecko.

10. IX.

Około godz. 01.00 odmarsz pułku z lasu na płd. od m. Biel przez m. Zachypawki- Złotorja do rej. Zaręby Kościelne, gdzie przybył około godz. 05.00. Dctwo, plut. Ż., plut. kol, w m. Kępiste-Kosuty; 1 i 4 szw. oraz KM.- Zaręby Kościelne; bat. DAK Brewki.

Około godz. 13.00 wrócił dyon rtm. Pierzaka z rej. Małkinia-Brok i przeszedł na kwatery do m. Zaręby Kościelne

Działanie dyonu rtm. Pierzaka. 8.IX. godz. 23.00 odmarsz z m. Sulęcicin Szlachecki po osi Zochowo-Prosienica-Króle Duże-Jasienica do lasu 0,5 km na płd. od m. Błędnica dokąd przybył dnia 9.IX. około godz. 05.00. Stąd rozpoznaje patrolami na Orło, Tartowizna i Małkinie. Wszystkie m. wolne od npla. W Małkini własne oddziały. W godz. popoł. do m. Orło weszło rozp. npla. które po krótkiej walce wycofało się na płn. W godz. wiecz. podjazd przeszedł do rej. Kańkowa i po otrzymaniu wiadomości, że npl zajął Małkinie podjazd wykonał natarcie, lecz okazało się, że Małkinia wolna od npla. Poczym podjazd odszedł do m. Kępiste-Borowe, gdzie nocował i dnia 10.IX. dołączył do pułku.

W godu. popoł. doszła do pułku wiadomość, o rozbiciu taborów w lesie Przędzieckim przez broń panc. npla.

W godz. przedwieczornych na skutek meldunku o posuwaniu się npla z m. Małkini na Zaręby Kościelne dca B. Kaw. wysłał 1 zast. dcy pułku, 1 i 4 szw. plus plut ckm. plus działon art. przez Zaręby Leśne-Kępiste-Borowe-Daćbogi z zadaniem zatrzymanie posuwającego się npla. Oddział ten bez styczności z nplem doszedł do m. Zawisty, gdzie się zatrzymał. Wysłane rozpoznanie stwierdziło w m. Małkini/ppor. Gałaj/ większą ilość br. panc. npla. Ze względu na noc nie można było ustalić jego siły. Patrole wysłane do szosy Małkinia- Nur meldowały, że szosa wolna od npla, lecz wg. ze-

znań ludności cyw. w godz.wieczornych br.panc.npla przeszła w kier. m.Nur.Po zameldowaniu/radio/, że npl nie posuwa się na Zaręby Kość., oddział otrzymał rozkaz 1 szw.zostawić w m.Kępiate Borowe; 4 szw.w m. Uścianek Wlk.z zadaniem ubezpieczenia od pld.i pld zach.Działon art. odesłać do m.Zaręby Kościelne.

O godz. 22.00 pułk otrzymuje rozkaz z B.K. sciążnięcia ubezpieczenia od pld. i maszerowania ze switem za w ogólnym kierunku na Andrzejewo - las Przędziecko, poczem obsadzić okraciem szosę w rej. Cienna i osłonić kier. Czyżew - Zambrów.

Dnia 11.IX. Zbiórka pułku z małym opóźnieniem w m. Zaręby Kościelne. Pułk wyrusza o godz. 04.30 i maszeruje jako kolumna prawa B.K.

Po dojściu do m. Andrzejewo d-ca pułku dostaje meldunek od Plutonu Kolarzy z m. Przędziecko - Grzynki, że w lesie Przędziecko znajdują się resztki rozbitego przez npla taboru pułkowego. Na szosie ruch motorów npla. Pułk posuwa się w nakazanym kierunku. 1-szy i 4-ty szwadron rozwijają się z m. Andrzejewa w prawo, celem uchwycenia m. Dmochy i Zaręby Bindugi. W tym samym czasie 3-gi szwadron uchwycił wschodni wylot lasu Przędziecko i rozpoczął walkę z nadjeżdżającym od pld. szosą Czyżew - Zambrów zmotoryzowanym oddziałem npla. W miarę rozwijania się boju pod lasem Przędziecko 1-szy i 4-ty szwadron otrzymuje rozkaz natarcia od pld. zaskaniając się od m. Czyżew. Po rozbiciu pierwszych kilku czołgów npla ruch npla na szosie chwilowo ustaje. Po pewnej przerwie ruch wozów pancernych i motorowych npla wznowia się. Nadchodzące w ten sposób stopniowo wozy pancerne i motorowe npla zostają zwalczone przez pułk. Po 3-ech godzinach walki sytuacja zostaje całkowicie opanowana przez pułk.

Straty npla w tej walce: 15-cie czołgów i samochodów, 19 zabitych, pozostawionych na szosie jeden lekko ranny jeziec. Npl. pozostawił sprzęt i wycofał się na wschód.

Straty własne: zabity ppor. Piętka, oficer ordynansowy pułku, oraz w lesie, koło odbitego taboru pułkowego znaleziono kilku zabitych strzelców i koni oraz większą ilość pokaleczonych koni.

Koło godz. 11.00. pułk otrzymuje rozkaz, po zluźnieniu go przez 5.p.uk. obsadzenia linii wzg. 134, 6, Dmochy, Zaręby Bindugi, umieszczając przydzieloną bat. tak, by mogła ostrzeliwać pnc. wylot m. Czyżew.

Pułk zajmuje nakazany odcinek następująco: d-wo pułku i 3-ci szwad. pnc. wylot m. Dmochy Kudły, 1-szy szwad. wzg. 134, 6, 2-gi szwad. m. Dmochy Wechy, 4-ty szwad. m. Zaręby Bindugi.

O godz. 16.00. npl ponawia natarcie wzdłuż szosy czołgami. W czasie tego natarcia kpr. Gutry czterema strzałami z armatki ppanc. unieruchomił trzy czołgi. Pod ogniem pułku natarcie npla ustało. Natomiast m.p. pułku i rejon był do wieczora ostrzeliwany przez artylerię npla.

O godz. 17.00. pułk przegrupowuje się następująco: d-wo pułku, 5-ci szwad. i Plut. Kol. m. Ciemna, jeden pluton z 3-go szwad. pod d-wem ppor. Sezanowicza w m. Choromany - jako ubezpieczenie od pld. wschodu, w rejonie Dmochy Sadzy pozostaje rtm. Pierzak z dywizjonem /3-gi i 4-ty szwad./ 1-szy szwad. bez zmian.

Na godz. 18.00. d-ca pułku przewiduje sciągnięcie pułku na noc do rej. Ciemna - Warchoły. Wydaje rozkaz ofic. łącznikowemu bat. ppor. Lerhenfeldowi sciągnięcie baterji do rej. las Przeździecko - Warchoły.

Na nakazaną godzinę szwadrony pułku sciągają do m. Ciemna.

O godz. 20.00. npl. rozpoczął silny ogień artyleryjski na rej. Dmochy. Znajdujący się jeszcze tam dywizjon rtm. Pierzaka ponosi duże straty, przeważnie w koniowodnych. Wobec meldunku rtm. Pierzaka o niezmiernie trudnych warunkach obrony na noc, d-ca pułku decyduje sciągnąć dywizjon do pułku do rej. Ciemna - Warchoły. 3-ci szwad. zajmuje pld. wylot m. Ciemna-Bołedy w dalszym ciągu z jednym plutonem w m. Choromany, 4-ty szwad. na zachód od 3-go szwad. 1-szy szwad. na pnc. wylocie m. Ciemna, 2-gi szwad. w m. Warchoły. Jednocześnie nie mając żadnych rozkazów, ani podanej sytuacji przez d-cę B.K. i nie mając z nim łączności d-ca pułku wysyła por. Maruszczaka do d-wa B.K. celem nawiązania łączności.

O godz. 23.30. pułk w m. Ciemna został zaskoczony gwałtownym wypadem npla, który dotarł do pierwszych zabudowań w m. Ciemna. Pułk w trudnych warunkach wycofał się do m. Warchoły, gdzie po uporządkowaniu się został włączony do kolumny własnej B.K. odchodzącej w kierunku wschodnim na m. Dąbrowa. W tej akcji zginął ppor. Suzanowicz.

Dnia 12.IX.39. o godz. 08.00. pułk przemaszerował przez m. Rosochate Kościelne, Dąbrowa Wielka do Dąbrowa Michałki, gdzie stanął na postój ubezpieczając się od pld. i pld.zach.

Do południa spokój. Po południu rozpoznanie czołgów npla z kierunku Czyżew, jednocześnie sąsiedni pułk od wschodu jest w walce z nplem. D-ca pułku wydaje rozkaz rtm. Pierzakowi z dywizjonem /2 i 3-ci szwad. plus k.m./natrzeć na las przystanek Kity, celem odciążenia naporu npla na sąsiada.

Las Kity został zdobyty - dwa czołgi npla zniszczone.

Straty własne: 2-ch zabitych i kilku rannych z obsługi armatki ppa c oraz zniszczona armatka.

Przy natarciu dywizjonu na Szatanki wyszły czołgi npla, które zapaliły w/w. miejscowość. i pod wpływem ich natarcia dywizjon cofnął się do lasu Kity. Po wycofaniu się lewego sąsiada, dywizjon wycofał się na pld. skraj lasu Dąbrowa Wielka, gdzie dołączył do reszty pułku.

^{3ci} 1 i 4-ty szwad. obsadził pld. skraj m. Dąbrowa Michałki - kniowodni pułku i T.B. odesłano do m. Dąbrowa Wielka - cmentarz. Po wycofaniu się dywizjonu rtm. Pierzaka na las na pld. od m. Dąbrowa Wielka i po zapaleniu przez npla m. Dąbrowa Michałki oraz ukazaniu się czołgów na zachód od tej miejscowości cofnięto linię obrony pułku na pżnc. od m. Dąbrowa Michałki. Npl. natarcia nie ponowik.

D-ca pułku został zavezwany na odprawę do d-wa B.K. ,gdzie otrzymał rozkaz być z pułkiem plus 1 bat. strażą boczną prawą dywizji kaw. i maszerować po osi: Dąbrowa Michałki, Szatanki, pld. skraj m. Nowa Wieś, fw. Kapłan, pld. skraj Klukowo, Trojanowo, Kostry, Podsędkowięta, Wypychy Koscielne, Mień do m. Domanowo. Punkt przjścia - tor kol. przystanek Kity /0,5.km. na zach./godz. 19.0

Przemarsz pułku bez styczności z nplem. Pluton Kol. i pluton pieszych pod d-em podchorążego Fijałkowskiego - jako ubezpieczenie taboru, który maszeruje w kolumnie głównej B.K.

Dn. 13.IX. o godz. 06.00 pułk przebył most we wsi Mień. D-ca B.K. wydaje rozkaz zmieniający poprzedni zakwaterowanie pułku w m. Mień oraz wysłania patrolu pion. z osłoną do m"Karp, celem zniszczenia mostu na rz. Murzec.

O godz. 08.00. Pułk otrzymuje nowy rozkaz: przejdzie do m. Domanowo i ubezpieczyć postój Dyw. Kaw. od pld. wschodu, wydzielając jeden szwad. do m. Potoki. Pułk maszeruje, napotykojąc pojedyncze czołgi i samochody panc. npla w ruchu na szosie Szepietowo - Bielsk.

Położenie pułku w m. Domanowo: d-wo Domanowo-plebańja, 3-ci szwad. Potoki, 4-ty szwad. m. Domanowo Nowe, 2-gi szwad. m. Domanowo cmentarz, 1-szy szwad. Gosp. i pluton Złączności - m. Domanowo Stare. K.M. rozesłane do poszczególnych szwadronów, reszta przy m.p.d-wa pułku.

O godz. 09.00. 3-ci szwadron melduje, że m. Patoki zajęte przez npla i szwadron osiągnął tylko strumień i laski 1 km. na zach. od m. Patoki i dalej posuwać się nie może bez wsparcia artylerji. Bateria, która maszerowała z pułkiem, po przejściu przez m. Mień została odebrana pułkowi i odeszła do dywizjonu.

Npl. rozpoznaje drobnymi patrolami. D-ca pułku jedzie do Sztabu B.K., gdzie od Szefa Sztabu otrzymuje szczegółowe położenie własne, rozmieszczenie Dyw. Kaw. i instrukcję d-cy B.K. trzymaniu m. Domanowo ~~za wszelką cenę~~, oraz, że w razie natarcia silnego npla sąsiedni pułk z rej. lasu Nadleśnictwo Bielsk ma przeciwuderzyć od płno. Szwadrony obsadziły swoje stanowiska zgodnie z rozkazem.

O godz. 12.15. wychodzi natarcie npla z rej. m. Potoki równoległe do szosy odrzucając 3-ci szwad. na cmentarz m. Domanowo. Jednocześnie wychodzi natarcie na 4-ty szwad., a grzbietami wzg. 146, 144 pomiędzy lasem Nadleśnictwa Bielsk, m. Domanowo natarcie czołgów, oskrzydłające pułk od płncy. M. Domanowo pod ogniem artylerji npla.

D-ca pułku zarządza zajęcie przez 1-szy szwad. i resztę szwad. k. m. grzbietu 144 i 145, oraz wycofanie koniowodnych z rej. Domanowo do rej. Pietraszki. Nakazuje również wycofanie szwad. w kolejności: 2-gi, 3-ci 4-ty. Rozkaz ten otrzymują: dla dywizjonu na cmentarzu-osobiście por. Tućwicz, dla 4-go szwadronu rozkaz został przesłany przez por. Firkowskiego.

Koniowodni pułku i 1-szy szwad. w ciężkich warunkach terenowych, / otwarte płaskowzgórze / pod ogniem czołgów npla zmuszeni są wycofać się w ogólnym kierunku na lasy Pietraszki.

Reszta pieszych szwadronów wycofują się w nakazanej kolejności z wielkimi stratami z powodu tego, że spodziewane przeciwnatarcie sąsiedniego pułku z lasu Nadleśnictwa Bielsk nie wyszło, a od zachodu i płncy zostały opanowane przez npla m. Pruszkowo Stare i Baranki. Całkowitemu otoczeniu pułku zapobiegła bat. kpt. Przyłuskiego, która ze stanowisk między zabudowaniami m. Pietraszki, ogniem nawprost dwa razy odparła okrążające natarcie czołgów.

Około godz. 16.00. pułk się zebrał w rej. Wodzki, gdzie otrzymał rozkaz od d-cy dyw. pzemarszu do m. Stara Liza, skąd wysłać rozpoznanie jednego patrolu w kierunku na Brzozowo Pańki, drugiego do m. Poświętne.

Straty pułku w tym dniu wynoszą: zabici: por. Eniński, por. Kułakowski, por. Wychowski i ppor. Siedlecki, zaginęli: ppor. Gałaj, plut. Pietrewicz, plut. Sulewski, podchor. Suchorzewski, zabici: plut. Gutry oraz duża ilość strzelców i koni.

Rozpoznanie stwierdza ruch patroli zmotoryzowanych npla po szosie Brańsk - Sokoły oraz na trasie Brzozowo - Pańki.

D-ca pułku zostaje ^{Am. Szw.} zawiadzany do B.K., gdzie otrzymuje rozkaz zebrania pułku na godz. 24.00. w rej. Stara Liza /na pld. od m. St. Liza/, skąd jako straż przednia B.K. maszerować przez: m. Topczewo do rej. Mulewicze.

13/14.9. Dzień 14. IX. Na wyznaczonym miejscu zbiórki pułk niedoczekawszy się przybycia reszty B.K., zgodnie z otrzymanymi wytycznymi, wyruszył o godz. 01.30. przez lasy na pld. od m. Żukawica w kierunku wschodnim, przecinając szosę na płnc. od m. Topczewo.

O godz. 03.00. przecinając szosę we mgle kolumna pułku zostaje zaskoczona ogniem npla i rozdzielona na trzy grupy:

- 1-sza - D-wo pułku i 2-gi szwadron jako straż przednia,
- 2-ga - 1-szy szwadr. i szwadr. k.m. pod d-em rtm. Pierzaka.
- 3-cia - część 4-go szwadr. Plut. Łączności i reszta poczty.

Po bitwie pod m. Domanowo 5-ci i 4-ty szwadr., które poniosły największe straty zostały połączone w jeden szwadron i oddane pod d-wo rtm. Bielickiego - jako 4-ty szwadron.

Około godz. 07.00. poszczególne grupy osiągnęły nakazany rejon:

D-wo i 2-gi szwadron w lesie na płnc. od m. Mulewicze, grupa

Por B. mi zginął, rannym dostał się do niewoli!

rtm. Pierzaka w m. Mieszuki, Plut. Łączności pod dowództwem por. Maruszczaka dołączył dopiero dnia następnego do m. Mieszuki.

Dnia 14 i 15-go pułk porządkuje się w rejonie Mulewice - Mieszuki. Wobec zaginięcia taboru pułkowego i organów Kwatermistrzostwa następuje reorganizacja i Kwatermistrzostwo pułku objął ^{Andrzej} rtm. Walewicz.

Patrole własne, wysyłane w tych dniach, dochodzą do rej. Bielsk, Stryki i Malesze. Stwierdzają, że Bielsk zajęty przez npla, Stryki i Malesze wolne od npla. Dnia 14-go pułk nawiązuje łączność z B.K. w m. Łapcie.

Dnia 15-go pułk otrzymuje rozkaz marszu w kol. głównej B.K. do m. Strabla, gdzie po przeprawieniu się przez rz. Narew, brodem, B.K. maszeruje drogą przez: Doktorce, Leśna, Doroski, Bojdanki, Tryczówka, Rzepniki, Krynicky, Miniewicz, Dawidowice, Socce, Trościanka, Ogrodniki, Eljaszki.

Marsz bez styczności z nplem. Jedyne spotkanie przez straż przednią jednego z pułków B.K. lekkiego oporu npla przy przekraczaniu szosy Bielskiej, spłoszone wozy Eskwadronu Łączności B.K. uczyniły na pewien czas zamieszanie w kolumnie.

Dnia 16. IX. pułk zakwaterowany w m. Eljaszki, gdzie przybył dnia 16. IX. około godz. 14-ej. Patrole wysłane do m. Narewka i Lewkovo npla nie stwierdziły. Jeden z patroli został ostrzelany przez lotnika npla, który ranił jednego konia.

Dnia 17. IX. o świcie wymarsz B.K. Pułk w st. przedniej przez: Siemionówka, Leśna, Olchowka, Popielewo, Pieniążki, Annopol do rej. Annopol-Adryjanka, gdzie pułk przybył około godz. 16-ej. Około godz. 19-ej pogotowie marszowe i odmarsz około godz. 21 do m. Suchopole. Przed odmarszem przychodzi wiadomość o przekroczeniu granicy wschodniej przez armię Z.S.S.R.

O godz. 23-ej wymarsz B.K. pułk w st. przedniej przez: Nowosiółki, Włki Sioło, omijając m. Prużana od zachodu, Czachec, Linowo, Orańczyce, Kol. Nowosiółki, Berezowo, gdzie pułku przybył dnia 18-go około godz. 14-ej.

W lesie na płd. zach. od m. Włkie Sioło dojechał do pułku Oficer Gosp. z 3-ma samochodami, przywożąc amunicję i prowiant.

W godzinach wieczornych odmarsz przez: Chrunowo, Ziażkowo, Zaniwje, gdzie przybył pułk dn. 19-go około godz. 01.00. Dnia 19-go około godz. 08.00 wymarsz przez: Totkowo, Wołowel, Górkę, Wólka Popińska do m. Kublik- pułk jako st. przednia B.K.

Dnia 20. IX. godz. 01.00. Pierwszy szwadron został wysłany do m. Drohobyszy Poleski, celem ułatwienia ewakuacji urzędów wojewódzkich z Pińska i Białegostoku, które tam nauczczas przebywały.

O godz. 08.00. odmarsz B.K. - pułk jako st. Przednia przez: Bielinek, Horki, do m. Lubiaż, gdzie pułk późnym wieczorem stanął na nocleg.

Dnia 21. IX. odmarsz B.K., pułk w st. przedniej przez: Derewel, Farynki, Hożoby Małe, Jajno do m. Werchy. Przybycie pułku około godz. 17.00.

2-gi szwadron otrzymuje zadanie: przejść od m. Czeremoszna, skąd rozpoznawać na Poworsk i Krzeczewice. Wymarsz podjazdu w nocy. Podjazd nawiązał styczność z bronią panerną npla i pociągami pancernymi. Oddziały Sowieckie były w trakcie zajmowania linii kol. Sarny - Kowel.

Dnia 22. IX. postój pułku w m. Werchy. Dołączając do pułku por. Krychowski z K.O.P. został przydzielony do 1-go szwadronu.

Dnia 23. IX. w godz. porannych odmarsz pułku - pułk w st. przedniej B.K. przez: Karpilówka, Karasin, Niesuchojeże, Grabów, Serechowicze, gdzie pułk przybył w godz. popoł. W m. Niesuchojeże dołączył do pułku szwadron marszowy z Łukowa pod d-śm por. Borzdziłowskiego z oficerami: por. Marcinkowski, ppor. Góranowski, ppor. Kuźakowski, ppor. Rojewski, ppor. Kotarski, ppor. Karjo i ppor. Pałkowski. Stan szwadronu 126 szabel. Szwadron ten w godzinach przedpołudniowych stoczył walkę z oddziałami Sowieckimi, wyrzucając takowe z m. Niesuchojeże w kierunku zach. i zabezpieczył przeprawę B.K. przez rz. Turja.

Po krótkim odpoczynku w m. Niesuchojeże, pułk maszeruje dalej. Drobne oddziały Sowieckie spychane są st. przednią i patrolami ubezpieczającymi, jedynie silniejszy opór napotyka st. przednia w m. Grabów, zmuszając ją do rozwinięcia się / 1-szy szwadron / i pieszego natarcia dla przeterowania drogi. W walce tej zginął szef szwadronu wchm. Bagdach Stefan, który widząc uciekających Bolszewików, a będąc na czele konnego odwodowego plutonu, rzucił się do pścigu, celem odcięcia drogi odwrotu i zginął od kuli tra-

fiony w głowę. M. Grabów spłonął. Z tej miejscowości z rozkazu d-cy B.K. odchodzi patrol podoficerski w składzie plus 5 z 2-go szwadru z zadaniem nawiązania łączności z d-cą Grup. Op. w kierunku m. Mielce, Datyn, Wieliniecze. Patrol ten wpadł w zasadzkę i wpędzony w bagna rz. Turja zginął całkowicie wystrzelany przez npla.

Pułk przechodzi do m. Serachowicze, gdzie ubezpiecza się od zach. pżnc. i pżd.

Dnia 24. IX. w godz. rannych wymarsz pułku, jako st. przednia B.K. po osi: Buczyn, Siedliszcze, Wyżwa Nwa do Starej Huty. Z. Stara Huta wychodzą dwa patrole w kir. pżd. do m. Kukuryki i m. Hołowno nie nawiązując styczności z nplem. Jedyne w całym terenie grasowały partyzanckie oddziały czerwone.

Dnia 25. IX. w godzinach porannych pułk jako st. przednia B.K. wymaszerowuje przez: Sukacze, Płoski, do lasu Chutor Grabowo, skąd po 2-u godzinnym postoju przechodzi na noc do m. Switaż.

Dnia 26. IX. w nocy wychodzi podjazd w sile szwadru. / 4-gi szwadru plus 2. C. K. M. / z zadaniem rozpoznania m. Włodawa i uchwycenia mostu na rz. Bug.

W godz. porannych przemarsz pułku do m. Żalesie. W godzinach popożdn. dalszy marsz pułku do m. Komarówka.

Dnia 27. IX. w godz. rannych został wysłany podjazd pod d-wem chor. Strzelczyka z 1-go szwadru do st. kol. Domaczewo. Podjazd napotkał oddziały npla w m. Przyborowo. Pokrótkiej walce, w czasie której został ranny ciężko kpr. Borkowski, w wykonaniu zadania pomaszerował dalej zajmując st. kol. Domaczewo, którą utrzymał zgodnie z rozkazem do godz. 12.00. zabezpieczając tym przeprawę własnych oddziałów przez rz. Bug. W godz. pżd. pułk przeprowadził się brodem przez rz. Bug i przeszedł do m. Żuków, gdzie stanął na nocleg ubezpieczony.

Dnia 28. IX. odmarsz B.K. przez m. Mosty do m. Jabłoń. W godz. wieczornych ubezpieczenie pułku z kierunku wschodniego zostało zaatakowane przez Sowiecką broń pancerną z kierunku m. Wisnica. / Natarcie zostało zatrzymane, npl. stracił 4 czołgi. Przez całą noc drobne utarczki z bronią pancerną npla. Zozlokowanie pułku w m. Jabłoń: 3-ci szwadru na szosie Horodyszcze, 2-gi szwadru na trakcie do m. Kudry, 1-szy szwadron, jako odwód w plebańji.

Dnia 29.IX.Od świtu npl. ponawia natarcia na m.Jabłoń.

Pułk otrzymuje rozkaz koło godziny 09.00.przejsć przez:Czeberaki,Kostrzy,
Milanów do m.Cichostów. Pod osłoną 3-go szwadronu pułk oderwał się od
npla. 3-ci szwadron wycofał się pod ogniem artylerji.Po drodze drobne
utarczki z parolami kawalerji Sowieckiej.Wzięty ranny jeniec.

Dnia 30.IX.rano pułk przychodzi do m.Suchowola,tu melduje
się do pułku rtm.Mackiewicz ze szwadronem mieszanym,20 konnych i reszta
pieszych, postój trwa do godz.18.00.W czasie postoju ożywiona działal-
ność lotnictwa npla. Rozpoznanie wysłane na m.Wołyń stwierdza ruch broni
motorowej npla w kir.Radzyń.Koło godziny 18.00.pułk wymaszerowuje jako
st.przednia B.K.przez:Nowogorz,Pańki Duże,Olszewnica,Wolka Chemiejowa,
Hermanów do Wólki Domaszewskiej,gdzie pułk przybył dnia 1.X.o godzinie
02.00.

Dnia 1.X.- postój ubezpieczony.Rozlokowanie: d-wo pułku,
Plut.Złączności i 3-ci szwad. - Dw.Wola Domaszewska,1 i 2 szwadron pod
d-wem rtm.Pierzaka na trakcie w m.Swiderki.Rozpoznanie na Żuków stwierdza
obsadę miasta przez oddziały Sowieckie.Patrol pion.zniszczył most na tor.
kol. Żuków - Dęblin w rej Szczygły Bolnax , oraz tor kol.w rej.Aleksandrów
W miejscowosci Wolka Domaszewska został sformowany oddział rtm.Mackiewi-
cza w skład którego weszło: około 20 konnych z Wileńskiej B.K.,szwadron
pieszy na wozach,i kompanja junaków z m.Łodzi.

Dnia 2.X.postój ubezpieczony.Rozpoznanie - jak w dniu pop-
rzednim. W późnych godzinach wieczornych przemarsz pułku przez Kol.Sied-
lisko,Siedlisko do m.Burzec.W lesie na pld. od Wólki Domaszewskie pozosta-
je 1-szy szwad.jako ubezpieczenie B.K.

W m.Burzec dołącza do pułku mjr.Dobrzyński z resztkami ta-
boru pułkowego,oraz z sformowanym przez siebie oddziałem pieszym.Tabor
pułku,po oderwaniu się od pułku w dniu 13.IX.dołączył wraz z 10.p.uł.do
Suwalskiej B.K.

Dnia 3.X.postój ubezpieczony w m.Burzec.

Dnia 4.X.w godzinach porannych oddziały mjr.Dobrzyńskie-

go i rtm. Mackiewicza, pod ogólnym d-wem mjr. Dobrzyńskiego odchodzą do m. Krzywda do dyspozycji d-cy B.K. Pułk przechodzi w godzinach popołudniowych przez m. Ruda do Stara i Nowa Wróblina.

Rozlokowanie pułku: d-wo, Plut. Łączności, 1-szy i 3-ci szwadron - Wróblina Stara, 2-gi szwadron i szwadron K.M. - Wróblina Nowa.

W nocy z dnia 4-go na 5-go X. pułk urządził zasadzkę na broń pancerną npla/Nienców /w rej. Ogniwo na szosie Żelechów - Żuków. Około godz. 01.00. przychodzi meldunek od por. Krjo, że większa ilość broni pancernej npla maszeruje po szosie Żelechów - Żuków i że będąc silnie przez taką wąż otrzelany wycofał się do dywizjonu.

Postój pułku ubezpiecza 2-gi szwadron przez wysunięcie sil-
nych placówek w rej. Otyoga, wzg. 168 na płnc. od Wróblino Nowe i na trakcie na m. Stanin.

Dnia 5-go X. w godzinach rannych pułk przechodzi do płnc. części las między Wróblina Stara a Nowa. Rozlokowanie pułku następujące: 1-szy szwadron - parcele lasu Otrznoga i na płd. wzg. 168. Reszta pułku płnc. część lasu między Starą i Nową Wróbliną.

O świcie zostały wysłane dwa patrole pion. każdy pod osłoną pół plutonu kaw. - jeden do m. Stanin z zadaniem zniszczenia mostu na szosie Żelechów - Żuków. Patrol zadanie wykonał.

Drugi do m. Kosuty. Patrol zadania nie wykonał ze względu przez wcześniejsze zajęcie Kosut przez Niemców.

Rozpoznanie: Patrol Nr. 1. - do m. Zdziary, patrol Nr. 2. - do m. Stoczek. Poza to został wysłany patrol łącznikowy do Dyw. K.O.P. w m. Jeleń z którym nawiązał łączność.

Około godz. 09.00. melduje d-ca 1-go szwadronu wozowym ruchem wozów pancernych na szosie Żelechów - Żuków. Ludność cywilna podaje, że o godz. 12.00. Niemcy mają zająć m. Żuków z którego oddziały Sowieckie odchodzą na Brześć. Do godziny 13-ej lekki ogień artylerji na odcinek 1-go szwadronu oraz na Wróblina Nowa. O godz. 13.00. silny napad ogniowy artylerji cztery baterje z rej. Stanin i lasu Kujawy na 2-szy szwadron oraz m.p. d-wo

pułku. Po wycofaniu się 1-go szwadronu, pułk obsadza pinc. skraj lasu między m. Wróblina Stara a Nowa okrakiem trakt m. Wróblin - Stanin. 2-gi szwadron na lewo od traktu - 3-ci na prawo. 1-szy szwadron w odwodzie, na pld. skraju lasu. Około godz. 16.00. pułk otrzymuje wsparcie jednym działaniem z bat. "Zadora." D-ca pułku otrzymuje rozkaz telefoniczny zameldowanie się na godz. 17.00. w Sztapie B.K. w m. Krzywdzie. D-wo nad przednim rzutem pułku obejmuje rtm. Pierzak. Ogień artylerji npla coraz silniejszy. M. Wróblina Nowa zaczyna się palić. Nieprzyjacielska piechota rozpoczyna natarcie wzdłuż traktu Stanin - Wróblino, które jednak zahamuje się pod ogniem naszych K.M. Pułk, niezważając na duże straty utrzymał się, w wykonaniu swego zadania na zajmowanych stanowiskach do godz. 18.00.

Straty pułku w tym dniu: zabici: kpr. Naparty Jan, kpr. Naumionek i kilkunastu strzelców. Ranni: por. Tucewicz, por. Kłosz, ppor. Rowiński, ppor. Zajac kpr. Żybura i kilkunastu strzelców i koni.

O zmierzchu na rozkaz d-cy B.K. pułk odchodzi do m. Dw. Krzywdzie, poczem po zebraniu się całej B.K. odchodzi do lasu Lipiny. D-ca pułku odjeżdża na odprawę do d-cy Dyw. Kaw. gen. Podhorskiego do Fw. Lipiny.

Dnia 6SX o godz. 06.00. wraca d-ca pułku z odprawy z wiadomością o kapitulacji Grup. Op. Gen. Kleberga.

O godz. 12.00. pułk wyrusza w składzie B.K. do m. Gułów, gdzie około godz. 16.00. składa broń.

taboru 9.p.s.k.i powstałego z niego pułku "Bohdan"

Przy pułku i Podl.Br.Kaw.

Oflag VIIA

13

Gosp. VIIA

24.VIII-8.IX.

Ujęte w Historii pułku. 7. ^{90/} pułk Lubotyń Stary /:20 km. panc. Ostrów Mazowiecka :/T.Bag.i sekcja T.Ż.popołudniu przesunięte na wschód do lasu Czerwony Bór. 8-go wobec akcji Brygady na Ostrów Mazowiecka T.Bag., T.B.2.i sekcje T.Ż.zostają przesunięte o zmierezu do m.Szumów.

9. Godz.8.:przybywa II.zast.z samochodami i pobranem pod Śniadowem porzuconem działkiem ppanc.dla pułku /:pułk ruszył o godzinie 1-szej z w.Sulęcina pod Ostrów Mazowiecka w kierunku na płdn.wschód:/.
Godz.9.:nalot 12-tu samolotów.Rzucanych 90 bomb zapalających i silny ogień c.k.m. Powstały od bomb pożary.Na rozkaz II.Zast.tabor przechodzi do lasu 3 km.na płdn.wsch./koło w.Srebrna]. Straty: zabity kprl.Bogdanowicz, rannych 8 koni, spaliło się 14 wozów, 10 koni, działko ppanc.i kasa pułkowa.Lotnictwo npla bombarduje dalej okoliczne miejscowości i skraje lasu Czerwony Bór.Dochodzą też wieści o walkach 3.p.s.k.za lasem Czerwony Bór.Po nalotach nie daje się nawiązać łączności z Kwat.Brygady. Z przeczytanego rozkazu /wiozki goniee konny/ Dey Brygady do Kwatermistrza Brygady, przypuszczalne m.p.Brygady o świcie dnia 10.IX.w rejonie Niemiry na płdn.wsch.od Ostrów Mazowiecka. Dosłanie środków motorowych i nawiązanie łączności z pułkiem szosa na Ostrów Mazowiecka wobec zniszczonych tam mostów nie udaje się.Ludność podaje, że na stacji Czyżewo w rozbitych transportach cieb bez opieki.

Zarządzenia na noc:

1/Odmarsz T.B.2.do przypuszczalnego rejonu Brygady, poprzedzone nawiązaniem łączności przez II.Zast.środkiem motorowym.

2/Rtm.Waldeck z T.Bag.i sekcjami T.Ż.odmarsz na płdn.wsch.do lasu Jachy.

3/St.wachm.Górczak samochodami ciężarowymi pobierze z transportu w Czyżewie chleb i dołączy do T.Bag.

4/Of.gosp.kpt.Alberti ze skarbnikiem wachm.Lichosikiem i wachm.Sawickim nawiąże samochodem łączność z Kwatermistrem Brygady, zamelduje o stratach i założy na nowo rachunkowość. X

X UWAGA: dołączyli oni do pułku przez Ośrodek Brygady Wołkowysk dnia 17.VIII.za Białowieską Puszcza w Nowym Siole, skąd zostali zaraz odesłani z wszystkimi samochodami pułku z powrotem do Wołkowyska.

10. Łączność z pułkiem zostaje nawiązana w Kapiste Kapuste, gdzie też dołącza T.B.2.

T.Bag.z sekcjami T.Ż.stają w lesie Przeddziecko.Popołudniu zaczyna się ruch broni panc.npla z Zambrowa na Czyżewo /kolumna która przeszła przez Wiznę/.St.wachm.Górczak /wrócił z Czyżewa z chlebem/melduje, że musiał w drodze kryć się przed nplem i że na szosie leży zabity żandara, a drugi został ranny.Na sytuację tą nadjeżdża przypadkowo Dec 14.dak.Płk.Żyborcki i zarządza, by rtm.Waldek z taborem pozostał w lesie, głębiej ukrywając wozy, wydzielił pieszych ludzi do obrony i czekał rozkazów, poczem odjechał do Brygady.

Niebawem nastąpiło uderzenie grupy około 60-ciu samochodów panc.npla od strony szosy.Część samochodów pancernych po krótkiej walce ze spieszonymi przechodzi przez las i robi wypad przez Przeddziecko na Andrzejewo za przechodzącym ^{taborem} szwadronu

pionierów. Druga część samochodów rozpędza tabor po lesie. Inne jeszcze obchodzą las i ostrzeliwiają lizjerę. W rezultacie:

BI 17E |

- 1/ grupa spieszonych ponosi duże straty i ucieka na południe. Około 40-tu z kpł. rez. Zaleskim na czele spotkało o godz. 20-ej na traktie Zaremby Kościelne - Czyżewo szukającego rozbitków II. Zastępcę i dołączyło do pułku w Zarembach.
- 2/ Grupa konnych z st. wachm. Januszewiczem, wachm. Skinderem i kpł. rez. Poklikuchą wycofała się na południe przez Bag i dołączyła do pułku dnia 21. IX. w Werchach.
- 3/ Samochody, wozy i konie tab. pozostały same w lesie.
- 4/ Grupa złożona z prowiantury i obsługi samochodów z rannym st. wachm. Górczakiem i plut. Drogierem na czele wycofała się na Andrzejewo polami.

Npl po akcji skierował się na Czyżewo. Wykorzystując to grupa st. wachm. Górczaka przedostała się z powrotem na pobojowisko. Jednak miejsce to było jeszcze w swerze bezpośrednich ubezpieczeń dalszych rzutów npla maszerującego na Czyżewo, wobec czego st. wachm. Górczak ponownie wycofał się na Andrzejewo i zmeldował do Dłwa Brygady o sytuacji przez spotkany patrol 5. p. uż. Sam pozostał na miejscu oczekując pomocy.

11.

Podczas akcji Brygady w kierunku na Zambrów pułk opanowuje las Przedziecko. Wozy i sprzęt w nieładzie po lesie. Konie poplątane w uprzęży przy wozach lub luzem po lesie i łąkach. Przez pomocy T. B. 2. grupy wachm. Górczaka i grupy kpł. rez. Zaleskiego tabor zostaje w ciągu 3-ech godzin jeszcze podczas walki pułku tuż nad lizjerą lasu, zebrany, przechodzi następnie za pułkiem do Dmochów i dalej przez nowe mp. pułku w Ciemnem do wsi Góry Lesne. Dostaje się on przy tym dwukrotnie pod ogień art. npla od strony Czyżewa i ponosi znów straty.

Ogółem straty za dzień 10. i 11.: zabitych - 7 strzelców i 12 koni, zaginionych 30-tu strzelców, rtm. Waldeck, ppor. Spiechowicz i 20 koni / w liczbie strzelców ranni i jeńcy przewiezieni przez npla do Zambrowa/.

UWAGA: w dniu 12. IX. zameldował się z powrotem w Dombrowie kpł. Bieniasiewicz podając, że uciekł z niewoli w Zambrowie i że zginął tam st. strzel. Głinski ze szwadronu gospodarczego.

Ranni : st. wachm. Górczak, plut. Puczeko, 11-tu strzelców i około 15 koni.

12.

W nocy o godz. 1-ej wymarsz² Góry Lesne w kolumnie Brygady na wschód przez Rosochate Kościelne i Dąbrowę Wlk. na kwatery pułku Dąbrowa - Michałki. Tu zostaje odłożone nieco ciężarów z T. Bag. uzupełnionego kosztem sekcji T. Ż. Reszta wozów T. Ż. miała być wydana do przeformowania 4. szwadronu. Jednak popołudniu zaczyna się walka pułku z nplm na miejscu. Tabor trafia w ogień i zostaje skierowanym do lasu płnc. Dąbrowa Wlk. Pozostaje tylko przy 4. szwadronie jego tabor pod dławem plut. Lecyka .

O godz. 22-giej tabor / T. B. 1., T. B. 2. i T. Bag. bez wozów plut. Lecyka / wymaszerowuje w składzie kolumny taborów Brygad za taborem 5. p. uż. i szwadronu pion. po osi Dąbrowa - Michałki - Nowa Wieś - Kapłan - Klukowo - Kostry - Wypychy Kościelne - Mięń. Po osi tej przed taborami szedł 5. p. uż.

13.

W Nowej Wsi ozoło taborów spotyka nieoczekiwane npla, który zajął tą wieś po przejściu 5. p. uż. Natarcie przyszych 5. p. uż. i 9. p. s. k. zostało powstrzymane i dopiero w drugim natarciu po obejściu npla przez szwadron pion., npl został odrzucony

na zachód ,poczym tabory przeszły.Straty w taborze 9.p.s.k.: zabity kprl.Paszko ze szwdr.gosp.,rannych 3 strzelców i 1 koń.wyróżnili się - por.Silny i st.wachm.Hanysz.

BI 17 E 1

Następuje ciężki marsz dalszy po bezdrożach i nieraz na przełaj.Kolumna wciąż się rwie.Jednak każdy członek jej ciągnie śladami poprzedników.Rozrywa się czołowy tabor,wobec tego nowe czoło prowadzi II.Zast.9.p.s.k. Tu po drodze spotyka wozy plut.Lecyka,które z tą chwilą idą na czołe przed wozami 5.p.uł.Tymczasem z tyłu powstaje nowa przerwa dzięki czemu przy spotkaniu czoła z 9.p.s.k. / szedł jako zachodnia straż Brygady / pod Wypychami były tylko część taboru 5.p.uł.i wozy plut.Lecyka,które też dołączyły do pułku.Reszta taboru po podejściu zatrzymała się w lesie Wojciechy / prawdopodobnie słysząc odgłos strażaków na północy i na wschodzie.Dopiero na interwencję II.Zastępców 9.p.s.k.i 5.p.uł.przysłanych z mostu pod Mień przez Dca Podl.B.K.ruszyły naprzód.Przy moście tabor 9.p.s.k.został przez oficera sztabu Brygady skierowany do wsi Mień,by przygotować kwatery dla pułku.Po podzieleniu przez II.Zast.kwater,tabory szwadronów odeszły do swych rejonów.

W tym czasie nadszedł do wsi idący za taborami 10.p.uł. i npl zaczął ostrzeliwać rejon silnym ogniem art. Niebawem powstały pożary i tabor spłynął wraz z innymi oddziałami na południe w bród przez rzekę Nurzec koło płonącego mostu i wsi Karp , a po pewnym uporządkowaniu się odszedł w miejsce zakryte pod wsią Ząbki.Przeprowadziły się też bateria 14.dak.i szwadr.pionierów,przy którym w lasu koło wsi Karp zebrali się dcy oddziałów zgrupowania.Zastanawiano się o nawiązaniu łączności z Brygadą i organizacji przeprawy z powrotem przez Nurzec.Zgrupowanie to jednak zostało zaskoczone przez celny ogień art,szwadron pion.ponosi straty,a wszyscy dołączyli do oddziałów pod Ząbkami.Straty taboru 9.p.s.k.:3 strzelców rannych,mjr.Dobrzyński lekko kontuzjowany.Zaginiony w zagadkowych okolicznościach st.wachm.Psica. Dołączając z rozbitych kolumn taborowych Brygady st.wachm.Olejniczek i wachm.Mysłowski.Wzorowo przez przeprawę przechodził tabor plut.łączności pod dwem wachm.Hanysza.

Zgrupowanie znalazło się na tyłach npla i utraciło łączność z Brygadą i pułkiem do dnia 2.X.

W łączności z 10.pułkiem ułanów.

13/14.

Wieczorem na miejscu pod Ząbkami najstarszy w zgrupowaniu Dca 10.p.uł.decduje się szukać łączności z Brygadą w Puszczy-Białowieskiej,wzgl.w Wołkowysku.Podporządkowuje sobie on szwadron pion.i oddział 3.p.uł.z mjr.Platonowem i rtm.Mielkżyńskim.Natomiast nie przewiduje on ,by tabory mogły przejść i daje dowódcom tych wolną rękę.W rezultacie powstaje zgrupowanie taborów pieszych ludzi itd.przy II.Zast.9.p.s.k.,który maszeruje w luźnej łączności z 10.p.uł.

Zamiarem II.Zast.9.p.s.k.jest:póki jest nadzieja nawiązania łączności z Brygadą i pułkiem,maszerując na 10.p.uł.stopniowo przeformować tabor 9.p.s.k.w oddział mający w nowych warunkach wojny prawo do życia,zachowując jako tabor tylko to,co w tych warunkach konieczne dla pułku.Wrazie utraty nadziei na prędkie nawiązanie łączności i po przeformowaniu taborów,przejść do działań samodzielnych na tyłach npla.

14.

Wymarsz o godz.1-ej ze wsi Ząbki przez lasy Majątku Rudka i Korycin na skraj lasu pod wsią Spieszyn.Marsz z wielkimi ostrożnościami,ocierając się nieraz o kwatery oddziały npla.

Oflag VII A

13

G. Prüitt

15/16.

BIELSKI

Marsz nocny na pldn.-wsch. po osi Dołubowo- przez szosę koło Dziadkowic - Kąty - Hornowo - Hornoszczyzna i krótki odpoczynek w lesie zachód Flw. Zabłocie. Przebywanie szosy Bielsk - Siemiatycze pod Dziadkowicami przeprowadzane było wobec ciągłego ruchu środków motorowych npla z wielkimi ostrożnościami. Jednak, gdy 100 m., które trzeba było przebyć szosą, posuwał się tabor, nadjechały nagle samochody ciężarowe npla. Kprl. Wiał ze szwadr. k.m. granatem ręcznym unie ruchomił jedno. Inne szybko oddaliły się.

16/17.

Marsz nocny przez Czeremchę - Tereski - Opakę Małą do lasu wsch. Opoka Wlk. i po krótkim postoju do Nadleśnictwa Starzyna. Podczas przemarszu przez Czeremchę został zniszczony jeden samochód ciężarowy npla, a na stacji podchor. Filip z patrolem zaskoczył w (spiający) wagonach oddział npla. i zniszczył go.

17/18.

Z nadl. Starzyna czynione są bezskuteczne próby nawiązania łączności wpadającymi tam od 2-ch dni oddziałami własnej kawalerii. Daje się tylko wywnioskować, że koło Hajnówki przesyły większe oddziały kawalerii na wschód.

Przed wieczorem nagle od strony Opoki Wlk., gdzie stały własne oddziały, następuje natarcie npla. Przed Starzyną została zaskoczona kolumna amun. ppor. Skarzyńskiego i warsztaty reparacyjne ppor. Tyborowskiego. Dla osłony odejścia taborów, zostaje wprowadzony do akcji już zorganizowany szwadron pieszy 9.p.s.k., plut. pieszy 5.p.uł. i z obsługą 9.p.s.k. działko 5.p.uł. Pod tą osłoną udaje się taborom wejść do Puszczy Białowieskiej. Nocleg w Puszczy o 5 km. od nadl. Starzyna. Straty: 3 zabitych i kilku rannych. Odznaczył się ppor. Rowiński i kpr Żybura z 9.p.s.k. i z taboru Brygady ppor. Skarzyński i ppor. Tyborowski.

18.

Przemarsz na pnc.- zachód duchtami przez puszcę do wsi Pogorzelec pod Białowieżą. Tu dołączyli st. wachm. Psica, wachm. Lasota, plut. Siemion i plut. Boć, którzy jako decy patroli utracili łączność z pułkiem.

19.

Przemarsz na pnc.- wschód i spotkanie przy lesniczówce pod Rudnią odesłane przez Dcę Podl. Bryg. Kaw. na Wokowysk taborów pod dtwem II. Zast. J.p.uł. mjr. Korpalskiego, a następnie w Rudni Dcy Suwalskiej B.K. i nocleg w myśl jego rozkazu we wsi Cichowola.

W Suwalskiej Brygadzie Kawalerii.

20.

Marsz na południe w kolumnie Suw. B.K. do wsi Podolany pod Białowieżą. Podczas marszu dołączył kprl. Ludwicki, który ostatnio znajdował się w prowianturze przy samochodach w pułku.

UWAGA: zameldował on, że samochody pułkowe z pod Pruża zostały z kpt. Albertem odesłane do Ośrodka w Wokowysku. W drodze koło wsi Krasnik w jego samochodzie zabrakło benzyny. Inne samochody odjechały i benzyna miała być dosłana. Jadący z nim kprl. Kaczmarek odjechał rowerem do telefonu. W tym momencie został on napadnięty i rozbrojony przez uzbrojonych partyzantów. Po chwili usłyszał on wybuchy granatów ręcznych w stronie skąd miał wracać kprl. Kaczmarek i korzystając z zamieszania uciekł. Przypuszcza on

że granaty rzucał kpri. Kaczmarek i 20 zginął on w walce?

21. Przemarsz w kolumnie Suwalskiej B.K. traktem na południe przez Kamieniki na krótki odpoczynek do wsi Sieliszcze Małe.

22. Wymarsz o godz. 1-iej za Suw. B.K. przez st. Czeremcha na krótki odpoczynek w lesie na zachód od stacji Czeremcha.

22/23. Przemarsz za Suw. B.K. do st. Nurzec.

24. Przemarsz za Suw. B.K. za Bug po osi przez Mętna z przeprawą w bród w Niemirowie. Postój Gnojno.

25. W nocy plut. Jarosiewicz przywozi z Janowu Podlaskiego

wiadomość, że stadnina na miejscu i że npl. zamówił furmanki dla uprowadzenia jej. Na meldunek o tym, dla Suw. B.K. daje rozkaz, by podczas przemarszu Brygady na południe oddział 9.p.s.k. posuwając się oddzielną osiá wschodnią na Janów i Białą Podlaską uprawadził stadninę. Tabory odchodzą za Brygadą a oddział pod Janów. Tu otrzymane zostają meldunki od patroli, że npl. ustąpił z Janowa przed oddziałami sowieckimi. Przy stadninie kwateruje pułk kaw. sowieckiej z bronią panc. Nie widząc możliwości podjęcia walki i opanowania stadniny, oddział dołącza do Brygady ^{10/11/1914} zajętej przez oddziały sowieckie Białą-podlaską i staje w Jazwinach. Smiałym rozpoznaniem pod Janowem odznaczył się kpri. Wiszowaty.

26. Z różnych taborów będących przy II. Zast. 9.p.s.k. i z zapasów pułkowego taboru zostają tu uzupełnione tabory i oddziały Suw. B.Kaw., sprzęt łączności, amunicję, kb., c.k.m. i działkową, granaty ręczne, sprzęt podkowniczny itd. Stan własny: szwadron konny / 67 szabel, szwadron na wozach 110 ludzi, plut. kolarzy 34 plus tabor. Kb. spec. 3., broni maszynowej ręcznej 15 szt.

27. Przemarsz za Suw. B.K. po osi Witoras - Kozły - Parzew. Postój Lejtnie.

28. Przemarsz za Suw. B.K. po osi Dębowa Kłoda - Ulamin-Białka-Ostrów Podlaski - Rozkopaczów - Wólka Kijańska Nowa.

29. W związku z akcją Suw. B.K. na Wieprzem, oddział zostaje ściągnięty na płdn. skraj lasu Radzie, lecz nie wchodzi do akcji, wobec nowych rozkaśw, które otrzymała Suw. B.K. od Gen. KLEBERGA. Oddział przechodzi przez Ostrów Podlaski na postój do wsi Jamy.

30. Oddział przechodzi przez Niedzwiedę do lasu panc. Leszko-wice, celem zamiany tam dyonu 2.p.uk. Zadanie: osłona Brygady od południa i płd.-zach. Natarcie npla z za Wieprza zostaje odrzucone, a przy wypadku wieczornym do Leszniowa zostały rozbite dwa samochody, panc. npla za rzeką. Odznaczył się przy tem smiałą i energiczną akcją ppor. Hake ze swym plutonem. Patrole stwierdziły przesuwanie się broni panc. npla za rzeką na Lubartów, gdzie npla rozpoczął reparację mostów.

x i plut. Buczek
z kolarzami.

1.X. Oddział przechodzi do kolonii Ostrówek z zadaniem ubezpieczenia od południa przeprawy grupy Gen. KLEBERGA przez rzekę Tyśmienicę. Po przeprawie oddział przechodzi przez Borki i Wólę Osowińską do Oszczepalina.

Oflag VII A

13

G e p r i t t

3.X. Na rozkaz Dcy Suw.B.K.oddziałk nawiązuje łączność z pułkiem w Wólce Tomaszewskiej i dołącza do niego w Burcu.

W Podlaskiej B.K.

Pułk "Bohdan"

3.X. Z rozkazu Dcy Podl.B.K.II.Zast.9.psk. Mjr.Dobrzyński pozostawiając niezbędny tabor i materiał dla pułku,ma przejść do wsi Krzywda / ze swym oddziałem/,podporządkować sobie oddział rtm.Mackiewicza i sformować dyon "Bohdan".Ponieważ wystarczyło środków w rezultacie powstał pułk "Bohdan" według rozkazu organizacyjnego Nr.1.z dnia 4.X. w następującym składowie:

W komnym szyku :

- D-ca - mjr.Dobrzyński Bohdan z 9.p.s.k.
- I.Z-ca - rtm.Mackiewicz Zygaunt z 23.p.uż.
- II. " - por.Woszczyński Jerzy z 16.p.uż.
- Adiut. - ppor.Rodziwicz Rajmund z 23.p.uż.
- Of.ord. - pchor.Brzeziński z 9.p.s.k.
- Of.żywn. - ppor.rez.Tyborowski z Podl.B.K.
- Dca pl.kon.- pchor.Filip z 9.p.s.k.
- plut.ppanc.- ppor.Drzewiecki Marian z 23.p.uż.
- Dca plut.kolarzy: wachm.Buczek z 9.p.s.k.

Na wozach :

1.szwadron :

- Dca - por.Konstantynowicz Henryk z 16.p.uż.
- /w dniu 5.X.objął szw.
- rtm.Kozicki Józef / z 23.p.uż.
- Dcy plut.: - ppor.rez.Feldman Stanisł. z 16.p.uż.
- " Rotter Marian z 20.p.uż.
- wachm.Dudziak Franc. z 16.p.uż.
- 2.c.k.m.,2 kb.spec.i 6 rkm.

2.szwadron : /Junacy /.

- Dca - por.Kędzierski z 23. p.p.
- /dca komp.junaków Zódz/
- Dcy plut. - por.rez.Chłap Andrzej z 74.pp.
- ppor.Adamkiewicz z 74.pp.
- 2 c.k.m.,1 kb.spec.,3 rkm.

3.szwadron :

- Dca - por.Silny Ferdynand z 9.psk.
- Dcy plut.: ppor.rez.Skarżyński z Podl.B.K.
- ppor.rez.Hakke z 9.psk.
- wachm.Mysłowski z 9.psk.
- 2 c.k.m.,2 lk.m.,2 kbk.spec.,3 rkm.

Szwadron km.:

- Dca - por.Kubin Jerzy z 23.p.uż.
- 6 c.k.m.

4/5.X.

Dca Grupy Gen.KLEBERG wydziela rozkazem op.pułk "Bohdan" z Podl.B.K.z zadaniem przejścia przed switem na skrzyżowanie dróg i toru kolejowego / 5 km.wschód Okrzeja /i osłony boju Grupy z tego rejonu od Żelechowa i Rików.Rozkaz uzupełnia ustnie w nocy Dca D.P.Pzk.Epler z tem,że jego K.D.

z Wólki Okrzejskiej będzie przeprowadzać dalsze rozpoznanie na Żelichów i Riki.

Na miejscu zostaje nawiązana łączność z 3.p.s.k.w Grabowie wysuniętym tu dla osłony skrzydła przez Suw.B.K. Działanie zostaje uzgodnione w ten sposób, że wrazie natarcia npla na 3.p.s.k.w Grabowie odejdzie on w kierunku na skrzydło swej Brygady. Ten samem znajdzie się na wschodnim skrzydle zorganizowanej obrony pułku "Bohdan". Npl przez cały dzień zachowywał się biernie, podchodziły tylko patrole pancerne. Popołudniu został otrzymany rozkaz telefoniczny od Dcy Grupy jaknajszybciej przejść do wsi Krzywda do dyspozycji Dcy Podl. B.K., która jest w ciągłej walce.

5/6.X.

W Krzywdzie otrzymuje dca pułku rozkaz, by w związku z kapitulacją piechoty i zamiarem Brygad Kaw. przebijać się, przejść na zbiórkę w lesie Lipiny. Pod Horodziškami następuje zbiórka Brygady i przemarsz do lasu Lipiny. Tu na odprawie przed świtem w lesniczówce Lipiny, dca otrzymuje rozkaz kapitulacji.

6.X.

^{pułk}
~~skład~~ niszczy broń w lesie Lipiny, ^a o godzinie 12-ej, ~~skład~~ wyrusza w składzie B.K. do m. Gułów, gdzie około 17-ej składa resztki broni.

*zostawił
Dobrzyński
majątek.*

Oflag WIA
I
G o p

2) s. p. par. Siedlecki Jurek {
 Maj Niemcewicz
 Powiat Janów
 powiat Sokółka
 p. Helena Kostomska (siostra)

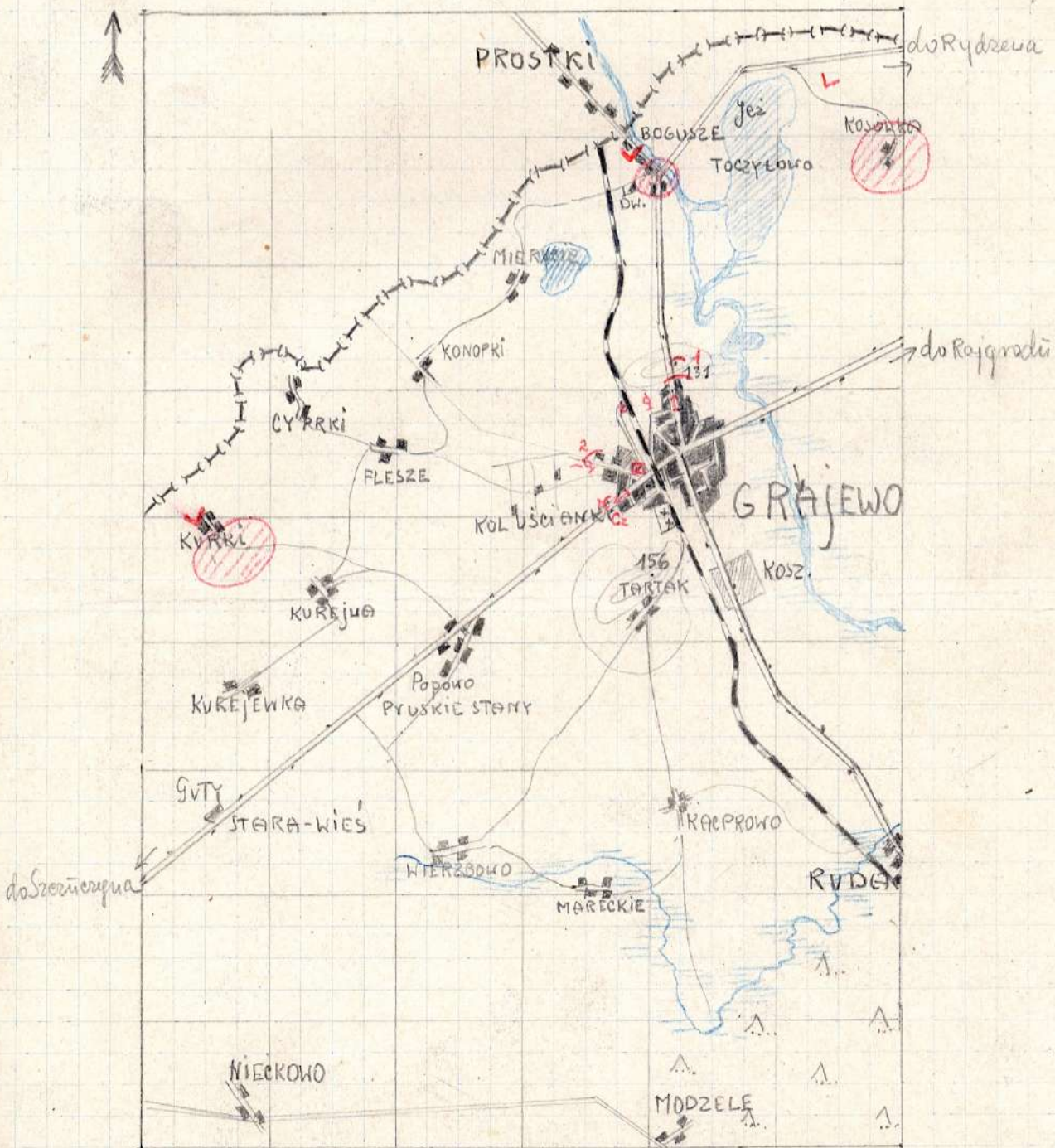
3) s. p. Piastka {
 Maj Janowski
 powiat Jylowice
 woj. Piotrkowski

3) s. p. par Wykowski

4) s. p. par Kotakowski Zygmunt {
 Maj Klemianka
 powiat Gronowice
 woj. Piotrkowski

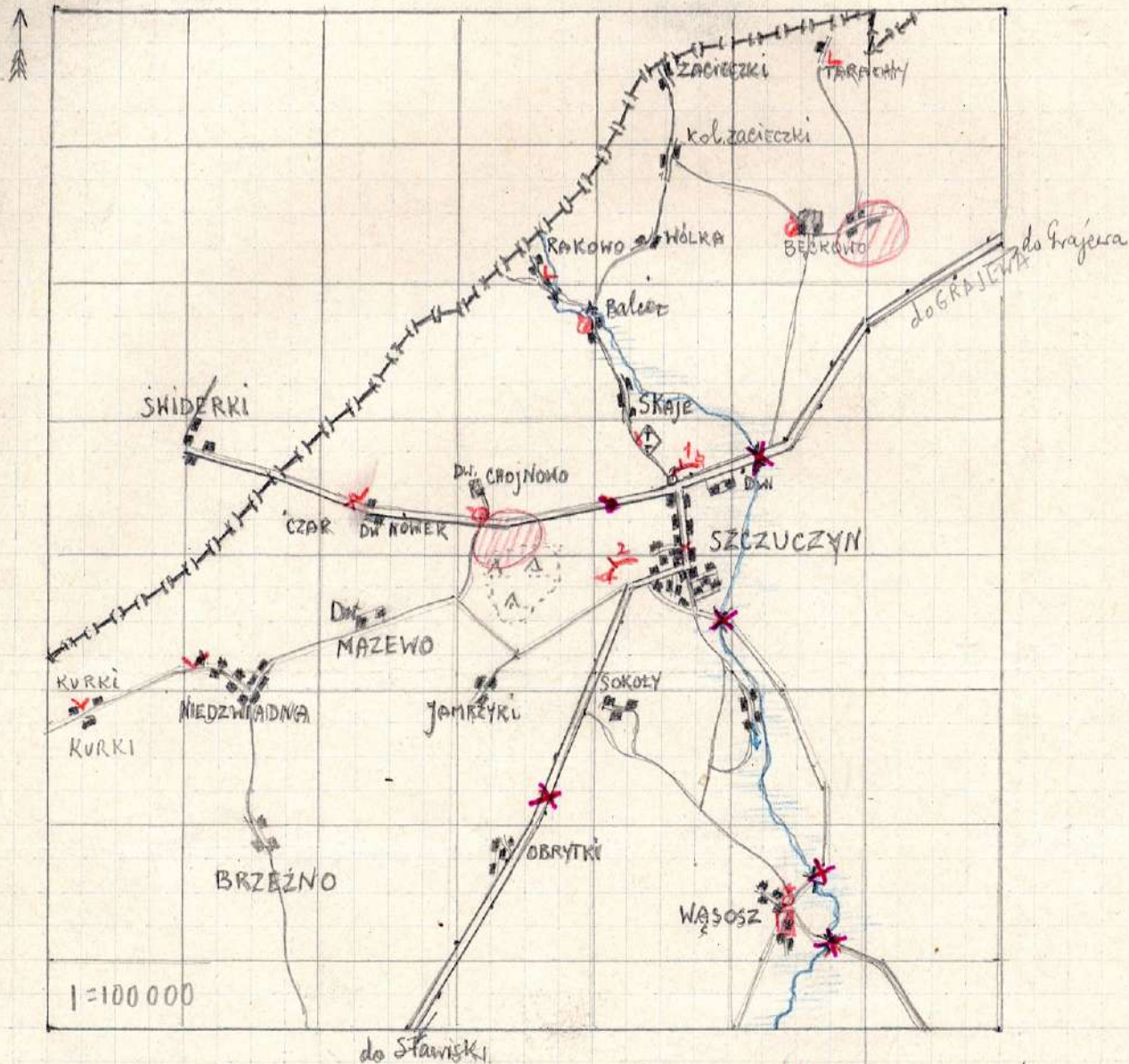
N 2

str. 4. BIŻE/1 44



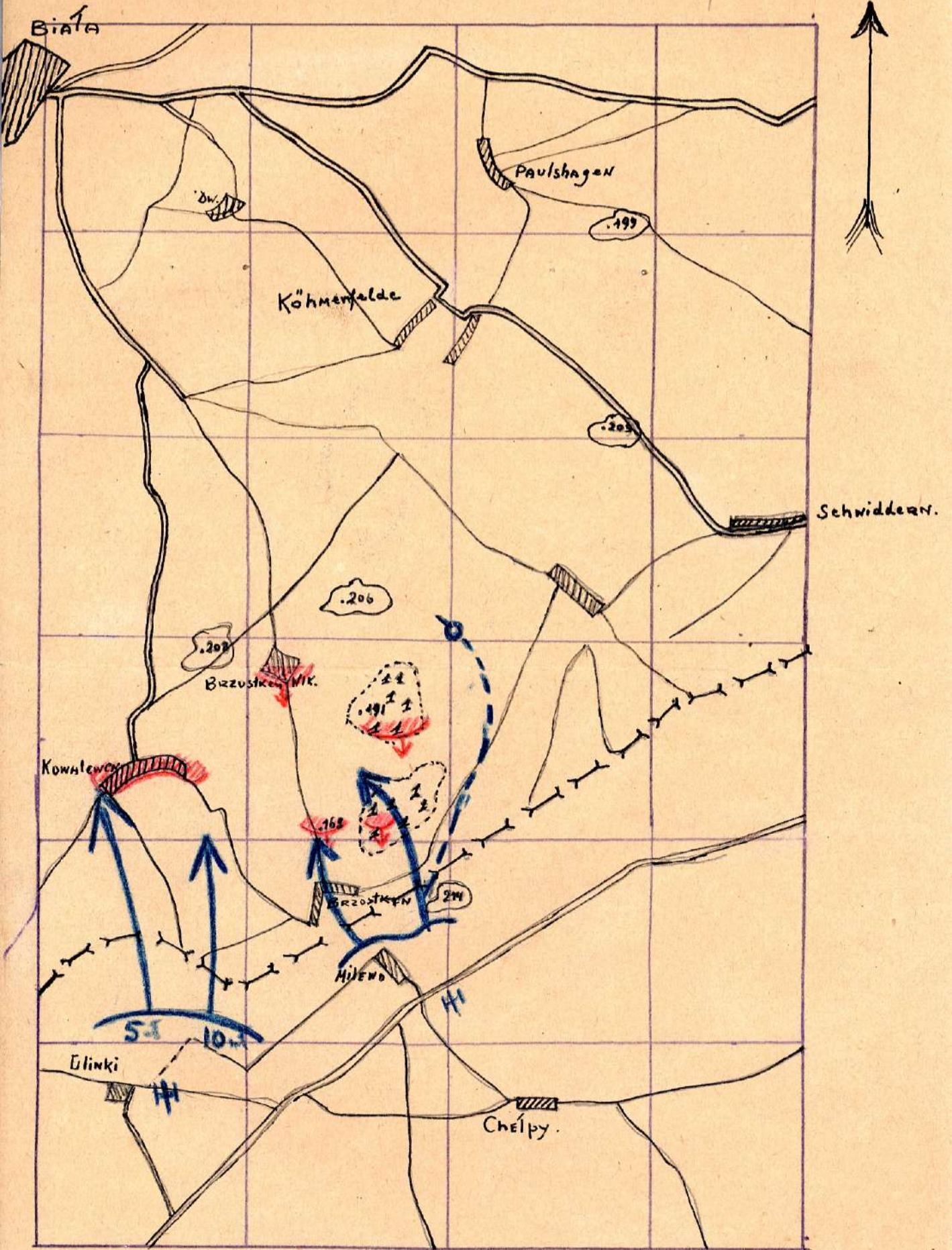
1: 100 000

- Legenda:
- 1 = placiska n°1
 - 2 = " " n°2
 - C = Cytka polst.
 - = Daw. i plot. odwodony
 - L = Post. Str. gr.
 - ⊗ = oddz. Pł (kaidy usile od 12-20)



1:100.000

- Legenda:
- = Dow
 - = Szw.
 - = patrole ubezpiecz.
 - = placówki Str. gr. w m. Szczuczyn (okoto 2500)
 - = cegłana, Rcm
 - = placówki / strażnica / Str. gr. uzgl. PP. / od 2-4 / ludzi
 - = patrole Str. gr. dla ukończenia zniszczeń (na 2-3 ludzi)
 - = Miejsca zbiórki oddz. PW
- 1 szn. 9 psk
- /Razem okoto 80 ludzi; nieumund. znikoma ilość amunicji /



N 5

sh. 15.

BI 17 E / 1

47

Łomża

Gniazdowo

Włoki

Lubotyń

Stary

Rzęśnik

Szumowo

Kosewo

Zambrow

Sulęcinek

Gradziki

Zochowo

Szkic

Szlachetki

Patępy

Biejewo

Stare

Kańkiesmicko

Legionowo

Ostrow

Kalinowo

Ostrow-Mazowiecka

Mazowiecka

Wieniewo

Bielopy

Zachy Pawly

Zęborze

Kępiście

Brok

Matkonia

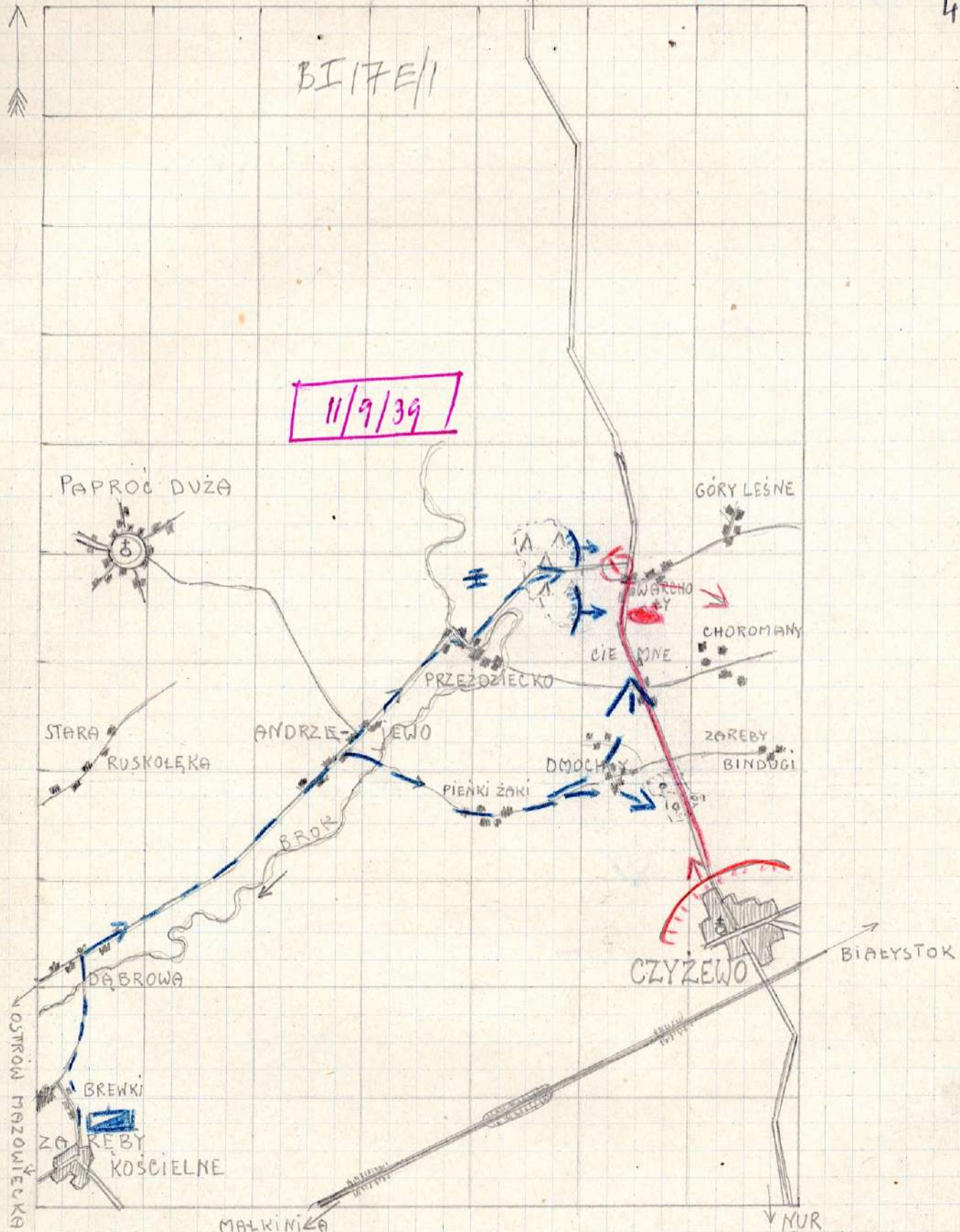
Rosuty

Zareby Kosielne
Andrzejewo

1:100 000

BIELŻE/1

11/9/39



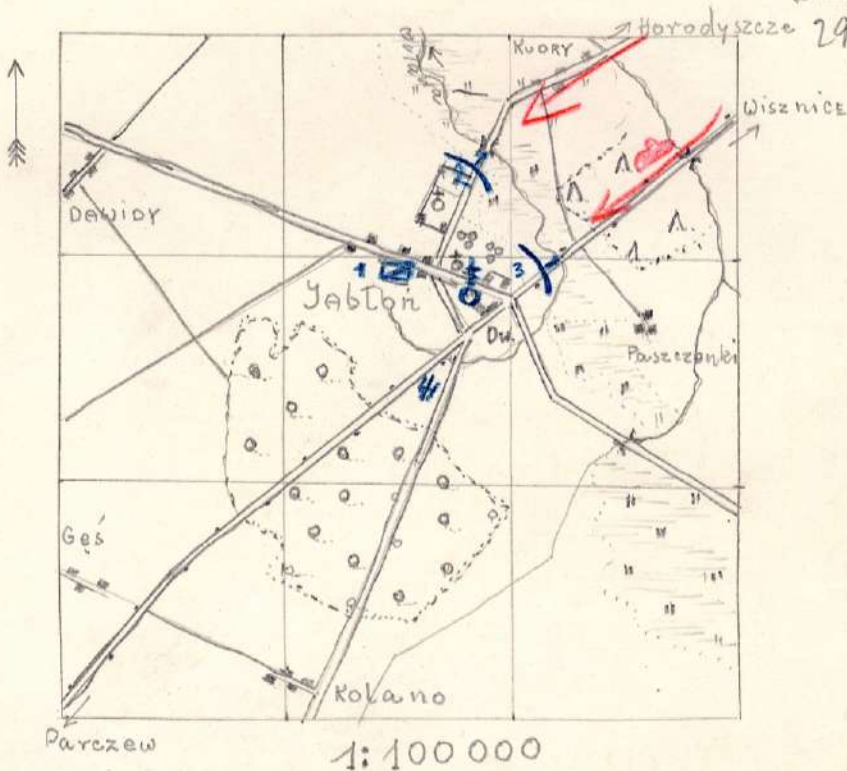
1:100000

BI 17E/1 50

Szkic № 8 str 25

~~28/9/39~~

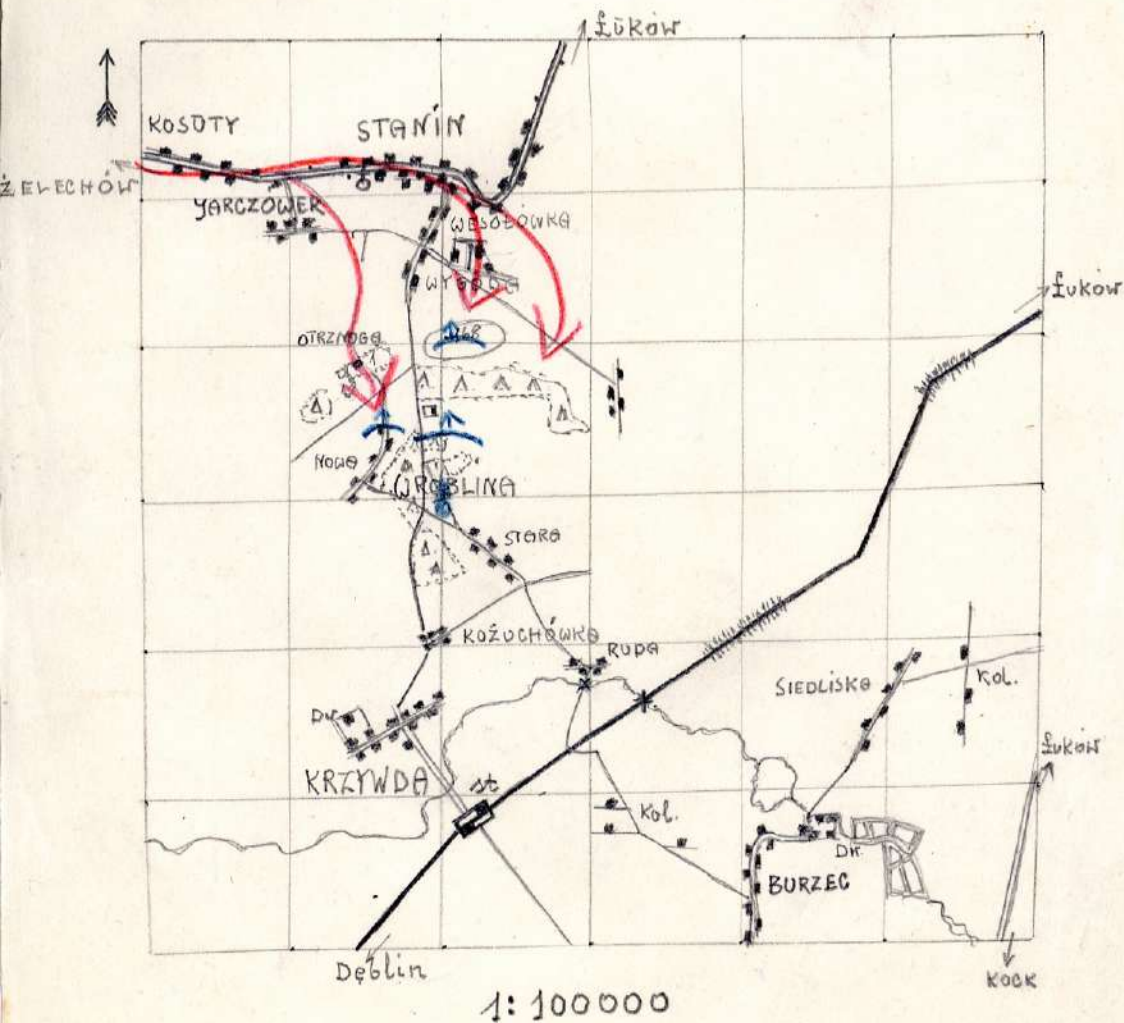
29/9/39 rano



N 9 str 27

51

BI 17E/1

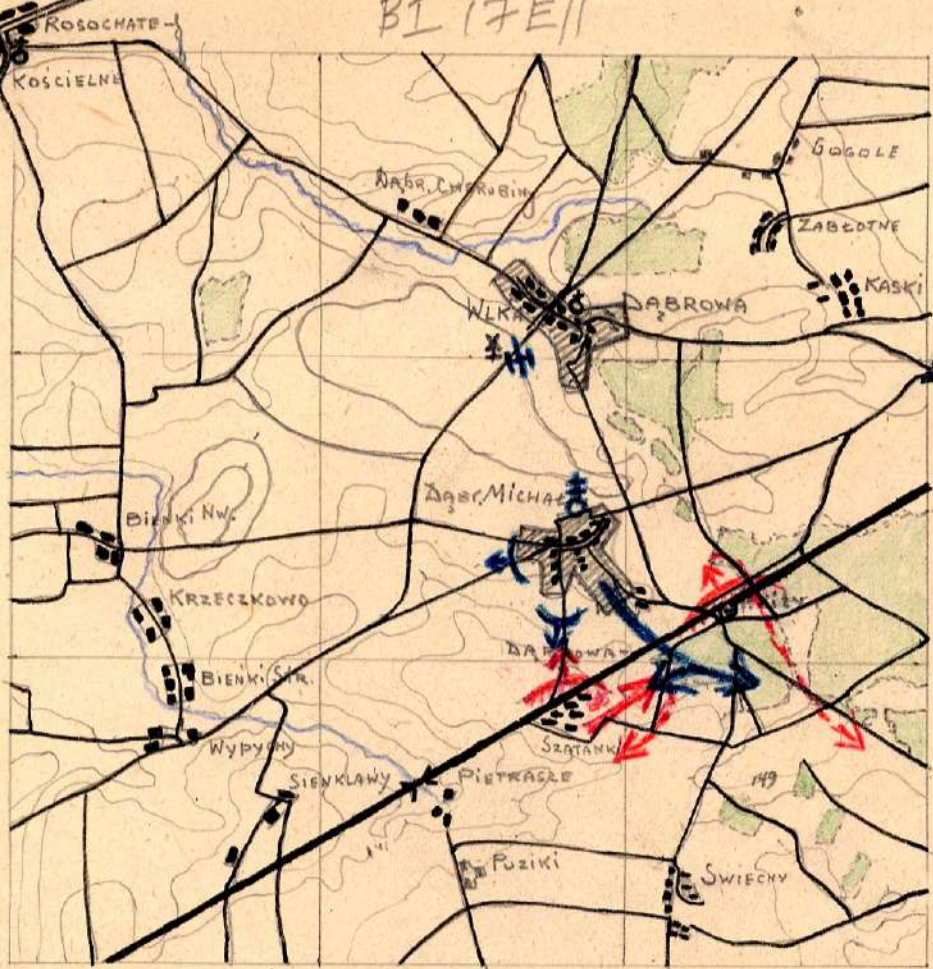
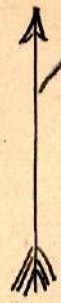


PENC.

BI 17E/1

52

12/9/39



9 pax

CLYZEW ←

SKALA: 1:50,000

Gen. Bryg. Podhorski Zygmunt
Zastępca Dowodcy Bazy 2 Korpusu

L.dz. 19.../45

M.p. dnia 23 września 1945r.
Sprawa przedstawienia wniosków
na odznaczenia.

BI 17 E/1

53

Pan Pułkownik FALEWICZ Tadeusz
2 Dywizja Pancerna

w miejscu postoju

Mam zamiar przedstawić do Naczelnego Wodza wnioski na odznaczenia orderem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych, żołnierzy pułków Suwalskiej i Podlaskiej brygady kawalerii, za kampanie 1939r.

Proszę Pana Pułkownika o wypełnienie i przesłanie mi tych wniosków w możliwie najkrótszym czasie.

Proszę 9 pułku strzelców konnych - proszę uwzględnić Sztab Podlaskiej brygady kawalerii i oddziały podległe bezpośrednio Podlaskiej brygadzie, z wyjątkiem 1 szwadronu pionierów, który został przeze mnie uwzględniony.

Zastępca Dowodcy Bazy

Podhorski

Gen. Bryg.

BIIFE/1

Pan General Brygady PODHORSKI Zygmunt

Na rozkaz Pana Generala przedstawiam wnioski o odznaczenie za Kampanie 1939r oficerów i szeregowych z 9 p.s.k., sztabu brygady Podlaskiej, szwadronu łączności brygady i 14 d. a.k.

I.

9 p.s.k.

- a/ Do Krzyza Virtuti Militari kl.IV.
1/Rtm. Pierzak Walenty,
2/Mjr Dobrzyński Bohdan,
b/ Do Krzyza Virtuti Militari kl.V
1/Chor. Strzelczyk Jan,
2/Wachm.pchr.Gromadzki Jan,
3/Rtm. Tucewicz Zygmunt,
4/Ppor. Kuzma Bartłomiej,
5/Wachm. Mielech Józef,
6/Rtm. Bieliński Jan,
7/ " Tejehman Traugutt Władysław,
8/St.wachm.Bok Wiktor,
9/ " " Parchimowicz Michał,
10/Ks.kpt.Gawecki Andrzej,
11/st.wachm. Hanysz Karel,
12/Wachm. Droger Jan,
13/ " Dybiński Józef,
14/ " Karwowski Aleksander,
15/S.p.per.Kelakowski Izzyder,
16/S.p.st.wachm.Bagdaś Stefan,
17/S.p.st.wachm.Gorczał Jan,
18/S.p.kpr. Gutry

c/ Do Krzyza Walecznych.

- 1/Mjr. Trenkwałd Józef, 2/rtm.Robak Władysław, 3/rtm.Ttarew-
wski Feliks, 4/rtm.Falewicz Andrzej, 5/por.Zajac Jan, 6/por.
Fiszler Andrzej, 7/por.Bernaciak Kazimierz, 8/por.Marcinkowski
Jan, 9/por.Bajnski Stanisław, 10/por.Galaj Czesław, 11/por.Za-
mojski Jan, 12/por.Rowiński Stanisław, 13/s.p.ppor.Siedlecki
Józef, 14/st.wachm.pchr.Falkowski Anatol, 15/st.wachm.Kanski
Roman, 16/st.wachm.Adamski Kazimierz, 17/st.wachm.Koslacz
Edward, 18/st.wachm.Walczak Aleksander, 19/wachm.Brzezinski
Jerzy, 20/plut.Pietrewicz Michał, 21/plut.Wiał Aleksander,
22/plut.Jawerowski, 23/plut.Piwko Józef, 24/plut.Kulbacki Le-
on, 25/plut.Lecyk Władysław, 26/plut.Fuczek Teofil, 27/plut.
Rzybura Stefan, 28/kpr.Siemion Jan, 29/kpr.Boc Feliks, 30/sp.
kpr.Natarty Jan, 31/kpr.Bamasik Stanisław, 32/st.strz.kon.Ho-
redyński Władysław,

II.

Do Krzyza Walecznych.

- 1/Kpt.d.Burhardt Stanisław, 2/kpt.Jurewicz Jan Antoni, 3/ppe
Gerzyński Zbigniew, 4/plut.Nagalski Konstanty, 5/kpr.Zurada
Jakob, 6/kpr.Dembiński Czesław, 7/kpr.Sarosik Jan.

Sztab Bryg.i
Szwadr.łączn.

14 D.a.k.

III.

a/ Do Krzyza Virtuti Militari kl.V.

- 1/Kpt.Przyluski Bronisław, 2/kpr.Suszynski Wiktor, 3/kpr.
Olender Jan.

b/ Do Krzyza Walecznych

- 1/Kpt.Gatkiewicz, 2/ppor.Lerchenfeld Tomasz, 3/ppor.Tazbir
Zygmunt, 4/por.Ruciński, 5/st.ogn.Sobieszczak, 6/ogn.Berowski
7/kpr.Wojciechowski, 8/kan.Bustuk Aleksander i 9/por.Kor-
bel.

Jednocześnie rozkazałem Panu Mjr Dobrzyńskiemu przed-
stawić wnioski Panu Generalowi za okres jego samodzielne-
go działania.

F a l e w i c z

Flk.

BI 17E | 1

10 pence

(całki nie Łomży 2)

10. 9

całki Prowizja / pnie Mysłowice - Wyszki

11. 9

całki Prowizja (pod)

12. 9

Wyszki lit (at) / pnie Łomża

podzielniki dozw

13. 9

14. 9

podzielniki pod Prowizja od ptn

³
10 pence

10. 9

11. 9

12. 9

13. 9

14. 9

pnie dozwoty do zej ptn - od Prowizja

pod Wyszki
Łomża lit.

(całki nie Łomży 2)

całki Prowizja

d.a.p.e

20 pence

10. 9

11. 9

12. 9

13. 9

14. 9

Łomża - ptn Wyszki

Włki Łomża - Łomża

Łomża (at)

K.H. J. XXXI N 25. 56

BI 17e/2

Mjr Josef TRENK WALD

I 2art. Xy 9.p.o.K.

u Kamp. 1939 wmu

9. p. sk

Relacje (

9. psk
(see day)

Przebieg działań 9 psk BI 17E/2
w kampanii 1939 roku.

1. Na podstawie wspomnianych ustaleń, uwzględniając
relacje innych oficerów pułku. - Rozkazy otrzymane
2. Bazy. Ken. dla pułku cytuję na podstawie relacji dy
pułku - 4 rozgłoszenia tam gdzie chodzi o rozkazy ustne.!

24. 8. 1939.

Godz 01.00 pułk otrzymał rozkaz MOB-AL. -

Godz 02.00 odprawa i wydzianie rozkazów MOB. w Ins.
pułku w Grajewie. Godz AL = godz 03.00. -

D. de B. pułku:

I ca pułku: ptk Fulewicz

I og 2ca 8a pułku: wuj Demkowsk

II si 2ca " " : wuj Dobryński

Adjut: rotm Traugott - Tejchman

I of. atyn: por Bernaciak

II of atyn: por na Piętko

Kapelan pułkowy: ks. kap. na. Gurychalski

1. sm. grup: Jca: ppor rez Brwinicki

of. grup: kpt Alberti

of. sign. ppor rez. Hudek

Jca plut łączn: ppor Maruszczak

Jca plut łączn: ppor rez Dominicki

of. broni: ppor Silyn

Kasa. lek. podłozn: kpt Szbranski

Kasa. lek. wet. podłozn: ppor lek. wet. rez Sobociński

1. sm.: Jca: rotm. Robak

ppor. Kwizma

ppor rez: Róleder

chor. Strzelczyk

2. sm. Jca: ppor Tuccinia

ppor Tisza

ppor rez. Karmonski

ppor rez. Szandrowski

3. sm. Jca: rotm. Waldeck

ppor Kotakowski

ppor rez. Suranowicz

ppor rez. Siedlecki

4. sm. Jca rotm. Macmillianili (od 26.8.39 wtm Bielicki)

ppor Lamoycki

ppor Gętej

puh. Fjathowski

25. 8. 1939. Godz 15.00 Przegląd umiarkowanych podrob.

4 Gajeni pnie 89 sztuk. -

4 godzinach wierzonych (21.00) odnowa nadzycik (ludzi i kawi) pod Str. Płom Tatarowskiego - ułamem piernym do kłosa zapasowego 4 Białym stoku.

26. 8. 39

Przebieg ubieraceni pnie 4 obrici pnie kolony - 4 razy 1 i 4 sm na prawnian. -

Str. 4 sm obejmuje stron Bielicki po przybyciu z C H K. Płom stacjonowali oddział do obrotu.

4 godz prąd. - przegląd 2 i 3 sm 4 kłosa prawnian. 89 podrob. egzemplarz sztuki podrobiczy.

27. 8. 39.

Przebieg alarm prądu

28. 8. 39.

29. 8. 39

4 godzinach poprzemysłowej systemowa porannej mobilizacji - w kłosa prądem sortata odrotowa.

30. 8. 39.

4 godz wierzonych systemowa porannej mobilizacji. O godz 19.00 nadmiedzi robocizna czynniki przygotowania maszyn dla prądu oraz wystawie kłosa do kłosa Garmicem bionice po robocizny. -

O godz 22.00 nadmiedzi robocizna:

" Praca mechaniczna do kłosa kilometry, zastawienie 4 sm + 2 ckm + 1 arm. prami 4 Gajeni sako

stony kierunek Prostka - Bronie / 4 km. podlega Dy
 Hydrologowy Beton KOP Las Ruda / oraz Hydrolog
 do m. Sieruzyn 1 km + 2 km + 1 km spawa jako
 stony kierunek Biata - Sieruzyn - Radziłów oraz
 Sieruzyn - Haiski. - 1^{ty} 2^{ca} Dy putka odchodzi mas
 z 1 km i podporządkuje sobie 4 seruzynie oddziały Haiski
 Gran., Oddziały Podporządkuj: PH."

Warto godz 23.00 odmasz pododdziału z Gajewca. -
 Takony oddziały skierowane przez Rudę - Radziłów.

Pododdziały garnizonu białostockiego oddziały przez Radziłów.

(? Kłuski)

31.8.39.

Warto godz 04.30 przybył 1 km do m Sieruzyn.

Smadron przemieścił 4 myśli rakiet do m Siedleg.

Armia (czys ptn. - 1 km na ptd od Sieruzyna) na
 brzozy. -

Na granicy spotkaj.

Kat odmasz Sieruzyn (od m Jaroszy do m Kurki)

aspirant Strazy Gran. Zachniel przedstawił omi
 podokreślenie oddziału Strazy Gran., Pol. Wzrostu: PH.

1) Wsi graniczne: Pol. Wzrostu:

1) Czysowa na nr 5 posterunkach wzdłuż granicy.

1 a) Jaroszy? b) Rakon, c) Czysowice d) Kiedziadza

e) kurki - po 2-4 ludzi. -

i) Osiedle w m. Sieroniu (około 30 ludzi + 1 Rkuc)

ii) Osiedle wsiomom i pobliskich obiektów - które uwyli
 planem rekonstrukcji hydrologicznej przez Byg. ksu. - uwyli byi
 smiomom. / most na wsch m. Sieroniu, most w m. Sieroniu,
 most na pdł Sieroniu, most na stromi Sieroniu - Hanioki, około
 4 km na pdł zach od m. Sieroniu, 2 mosty w m. Hysom / -
 Przy brzołym obiekcie byli 2-3 lotni z odpowiednią ilością
 mat. hydrologicznej. -

2) P. K. - około 60-80 ludzi - wsiomomdomonkui -
 mata ilon broni i prawi bez amunicji. - 4 2 grupowaniach
 - jedno na pdł od wsi Beikono, drugie 4 lotni na pdł
 od domu Chyntonu. 4 uwyli rozbud uwyli w Hysom
 na Raditoni zbraly rozpoznać wsi obiektu w Hysom.

(1)

Przedstawieniem hydrologicznej rozbud:

zadani: 1) Ostron kierunków a) Bieta - Sieroniu - Raditoni
 b) Sieroniu - Hanioki

4 wsi przedstawiających st uwyli w Hysom wsi przez Łauk (2)

2) Jednostka - przejście przez m. Hysom (wsiomomdomonkui)

zadani: 1) Ostron wsiomom Sieroniu przez wsiomomdomonkui
 kierunków pdł i pdł zach, zstawią sobie silony
 odwód ruchomy. - 4 wsiomomdomonkui przedstawiającego uwyli
 - opórcia w Łauk.

1

ad PW. Rozkaz moj byl inny. Strzelcy PW mieli byc podzieleni na male grupki- w zalezności od miejsca zamieszkania- i przydzieleni do poszcz. straznic Strazy Gran i posterunkow Pol.P. Dla tego tez bron PW -na moj rozkaz -zostala odpowiednio do stanow liczb. rozmieszczona w terenie. Celem tego zarzadzenia bylo wzmacnienie zmoczonych post. Str Gran. Uwazalem dalej ze taki konglomerat da wiecej korzysci niz uzycie mlodego PW w jedn. czysto PW. W Str Gran i PP. byli jednak wysluzeni zolnierze czesto z przeszloscia bojowa z 1914-1920 lat..

Sensu w wycofywaniu w chwili rozpoczecia wojny PW nie widzialem, a nawet sadzilem, ze to moze byc niekorzystne ze wzgledu na moral elem Str. Gran.

2


ad : " w razie... wycofac sie przez Lawsk-Jedwabne-przejsc przez Narew.."

Rozkaz mjr Trenkwalda do mnie nie dotarl. Niestety. Nie bylo moim zamiarem by mjr Trenkwald od samej granicy az poza Narew prowadzil samodzielna wojne i wycofywal sie za rzeke bez wzgledu na polozenie PBK.

Rejonu OLSZEWO GORA mial bronie wg mego planu 10.p.ul W Jedwabnie wzgl w rejonie stala Kwatera G1 PBK., a tu Oddzial mjr Trenkwalda ma odchodzic za Narew ? Otrzymał on inny rozkaz: opozniac na kier Szczuczyn-Lawsk-Jedwabne oraz rozpoznawac z boku szose Szczuczyn-Stawiski. To ostatnie podczas opozniania.

Dla ulatwienia-kazalem 10.p.ul jednym szwadronem zrobic zarys liji oparcia na wysokosci Czapla. Wlasnie dla elem mjr Tr. Te umocnienia zostaly wykonane.

Gdybym otrzymal rozkaz mjr Trenkwalda-musialbym zareagowac.


L.Kmicic-Skrzynski gen bryg

BI 17 E/2

Hydrometrii:Wępieńskie: a) przez port graniczny - jak dotychczas

b) przez 3 porty ulug. 1 sm. 9 psk

n-1 - Beikowo

n-2 - Balaer

n-3 - koma btd od Jura Chojnowo

zadania: zaalarmowanie całego Szwecyji (linij obrony)

Linija Stronne: Placówka n°1. półtorowy ułot szwecyji (kto próż).

In. asp. zachodil + 20 strażników: Pilijawta + 1 Rklm

zadania: Łowiskowi' biermbi: Balaer - szwecyji
Chojnowo - Szwecyji

Placówka n°2. Higijme 147 pld rad ułot Szwecyji.

In. asp. na 76 psk (oblegajacy praktycz u Straj' Szon.)

+ 10 strażników; Pilijawta + 1 ułot Rklm
1 sm. 9 psk.zadania: Łowiskowi' biermbi: Chojnowo - Szwecyji
Jamnyki - SzwecyjiPlacówki bonyj mż mż ucisysca gdnri przygotuj' stanowiska
ogromne. 4 parci przewiezajacych sít upla wycofuj' mż:

Placówka n°1 przez uisicota i mż mż uisicota d m mż do m Hysen;

Placówka n°2 pld strajum Szwecyji - Siciolaj' Arnisosa - do m
Hysen.odwied In. portm Dofake

1 sm. 9 psk bez skutem + 2 ekem + 1 sm. p.pam.

4 m Siciolaj' Arnisosa (cmi ptn).

Ministrowi' mż mż odwieda bzd' to dla przeprowadzosa
mianem - bzd' to dla rajcia mż mż linij obrony.

BI 17E/2

m.p. Str.: pusta Sieruzyn / 4 polski placówki nr 1)

tytuł: telefonicznie do Rakowa i Charnowch (Grupa Stata)
Telefonicznie do Brz. kaw (Grupa Stata)

amionsewii: Wykonaj kartę Strój gran. na mię, rokas.
Healthy dyktandostrony planu.

oddział PH. odchoz ^{(?) Mieszanie} 4 rami propozycje w dziedzinie
powa Wzrost do m. Rakitol. / brak umiarkowania,
broni i amoniji). -

3

3

W jst. popołudniowym przeprowadzono wyjazd
pasa granicznego od m. Sarady do
m. Kurki - objasnił wyjątki ~~stwierdzone~~ stwierdzone
granice i przydzielonym odziałem.

Około godz 16.00 po minisprawie z Wydziału przyjeżdż
do m. Sieruzyn dwa punkty pte Salsis i nakład mi
2 lokarn Dy Totl. Brz. kaw. - uświadzić Str. zgrupowania
Sieruzyn i 10m 9psk 4 m Wzrost. Dwa punkty podał
mi - że dwa Punkty obawia się - że smadron
może być zachowaniem i amionsewii 4 m Sieruzyn
i że Dy Brz. reputację wie chodzi o to - by się "kurkowie"
o Sieruzyn. ⁽⁴⁾ Później do punktu o i utrudnieniu
4 sprawi amoniji dla PH. (4 mny amoniji nakład) ⁽⁵⁾

3 jak do str 6

4 ad "ok 16.00...przybył Dca Pulku plk Falewicz i nakazał mi z rozkazu Dcy PBK-umieścić Dow Zgrupowania..i 1/9. psk w Wasosz.."

Takiego rozkazu nie dawałem, gdyż mijalo się to zupełnie z koncepcją moją stworzenia w rej Szczużyn elementu dość zwartego i dość silnego. Rozproszenie -nie dawało żadnej sily. I tak cała np Straż Gran była rozproszona z natury rzeczy.

Oddział mjr Trankwalda dcy 9.psk nie podlegał, lecz mnie bezpośrednio.

Nie chodziło mi o to by ten oddział "skrwawić", lecz o to by zmusił npla do rozwinięcia się, by tenże stracił nieco czasu, by był w stanie dać mi pewne dane z rozpoznania. To nie jest równoznaczne z wytrwałym krwawieniem się i wywołaną obroną

"Interwencja" Dcy 9.psk. dała fatalny wynik potem.

5 ad amunicja dla PW.

Strzelcy byli uzbrojeni w kb i kbk różnego pochodzenia, kalibru i systemu. Stąd nasza normalna amunicja nie nadawała się do tych kb i kbk.

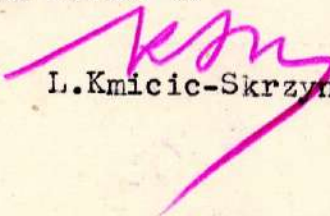
Starania o amunicje były długotrwałe (szereg miesięcy) i zostały w wiloje wojny zrealizowane.

Do tego czasu strzelcy mieli okokło 10 nb na bron. Potem ta ilość podwoiła się czy też potroiła się. Nedużo!

Gdy ta amunicja doszła do nas natychmiast-bez interwencji Dcy 9.psk -została ona rozwieszona osobiscie przez Of.Uzb.PBK. W wyniku...nie przydała się...niestety... Nie była wykorzystana.

Chyba nie poto sprowadzałem amunicje by strzelcy mieli co dzwigac w marszu za Narew ?!

27.XII.47


L.Kmicic-Skrzynski

Na podstawie powyższego rozkazu przesłanym zostały mapy
do m. Herson (Albania - tj. granic ^{do} Szwajcarii telefonicznej
linji stacji) oraz przekazanym również do m. Szwajcarii?
(cała ptn). Herson

Asp. Załącznik objął Str. obrony u m. Szwajcarii oraz
wykazanie animacji u woj. Szwajcarii u Hesperian Hesperian wj. -
Określenie linii obrony w kierunku kierunku przesłania
ty maamym na m. Herson - u Hesperian na odległości
odmowa (obrotu 6 km) -

Uwaga: w celu ulepszenia oraz samostanowienia kierunku u m.
Szwajcarii jak również plan Hesperian wj. placówka
zostały bez uwagi. -

1. 9. 1939 Około godz 07:30 przelazł wj. 1-ny samolot typu med.
m. Herson. 1/2 godz później ponownie przelot. Spl
Oryginal (2 km) bezskuteczna u Hesperian na wysokości
pułap. -

Okolo godz 08.00 Koll Str. Gr. asp. Załącznik melonowci
telefonicznie - u Niemcy uciekli strasimij u m. Kurki
(na 10 km od m. Taraschy na odległości Gajenc)
i u okolo 20 kilometrów niem. napadła na autobus
PKS Gajenc - Szwajcarii - Lonia - u m. Popow
głównie minyli linji telefonicznej stacji.

BIIFE|2

Wystawę patrol papian. (ppr kuzina) do m Popon
i strygnutem okto gotr 12.00 uuldumk i Popon
Htlna od upla - i kimmu - wotlly uruau' ludu's
Cyn. wgotali wj de granicy. -

Okto gotr 09.00 - pr dijicim do wiadomosci
ludus' cyn. o uapadru u m Popon - rozprawy
wj pamiome uciurka ludus' cyn. u buruog na
i oklicomym de woi. - Fala uciukimieru piom i na
wzrach pusuata wj dragaciu i na puelaj u kimmu
na Hzon. Comieuu tyeruuu telefonioma z Grajucem
lyta pmanu - wystawę patrol tyeruuu do
Wydzieluogu Braun Kot Las Ruda. -

1 sm. 9 psk u m Hzon ugrupowatem uotyaujco:
1 plut + 1 km gotny do uotyauuieruogou obadruia
totu. shraju emcutaru. / Tamie staj plt obadruogou.
1 cekija + 1 km + 1 arm pman na uotyauu kmy
storie do buruog na

1 plut u odruic kto \pm cegielnia (rach. wgot Hzon)
Okto gotr 11.00 Symatem na plebrauji pms ratio
pmanuicuu Hottlera u Reichstaju i dnuubruu
wj oficjalnie i jst Hzon. -

Wpztudruin udatem wj Sturmachodem do buruog na

Hytatem asp. Tachisilosi pokus emicuiaci Stanische
 poturmkon granicnymch 4 mny dla usi kuzica
 zashorenii jak to ushto usijsse 4 kurkash. -

Ohto jak 17 30 obryvatom 4 m Heson telefonimny
 mldunck 4 Surmyma - i poturmk St. B.

4 Chernochu Hgsardit rethi: Fasu ⁽⁶⁾ usydujcevo vij
 mosto (strumyk ruzicui Hgschorist !!) i i potat
 prui telefon ,, Jui idz" - poturmk tgermto telef. 2 post
 4 Chernochu ij urvata. -

Naheratem asp. Tachisilosi mtyduciot naxigrai
 tgermto 2 post. 4 Chernochu prui potat kolony
 vas Hytatem potat rapran. (tpe Zolnack) 2 m
 Heson do lasu Chojnowo celu Strierckemie jahi
 upl pminedt i dohgd ij shieronat. Potat ten
 obryvunt pokus dmitai jakuajny biej. -

1 plut. karatem obsadii ptn. Straj emeuitana.
 Ponoame Jale usichimierti (komo i m vradh)
 prybyta 2 Chernochu do Heson - oporisatijge
 miedrodrone neury o sile mien. obrieton - htoie
 nekomo menty prui granicy. -

Potat ubup. 2 lasu Chojnowo - htoj ij vgeodet
 do m Sokoty mldouji i kas upla (4 sille hotu
 1 plut!) ~~pruimantij~~ ~~pruimant~~ menta do

BI 17E/2

do m. Samomyki (prawdopodobnie był to własny patrol
raport. km. Zolnicka!).

Patrol raport. km. Zolnicka wystram do lasu
Chojnowo meldując strażakom że upla nie spotkał.
Choć godz. 18.30 (zauważając spadający smok) odbieram
od telefonisty z Sieruszyna meldunek - że
asp. zachwiał meldując że widomy nacierają na
Sieruszyn i sąpytują iż czy może wykonać zniszczenie.

Sti uważa dotychczas asp. zachwiał do aparatu
wydaje rozkaz telefonistce by zameldowała asp.
zachwiałowi - że wlewo mm iż wyjechał tyłu przed
przeważającym silnikiem upla i utracił emblemat
malerz wyjechał. - Odjechał wlewo mi strażakom. -

Prócz samego raportu przy telefonie strażakom
meldunek od dy. plutonu przy cegielni (zauważając
w tyson) że wlewo iż oddział kaw. upla z kierunkiem
pół zach. - nie uważa więc wyjechał z kierunkiem
natychmiastowego udania iż do Sieruszyna - lew
udał się do cegielni - gdzie strażakom iż - że
ten oddział kaw. upla - jest własnym patrolom
raport. (km. Zolnicka) który wlewo i meldując że
niegdzie upla nie spotkał. -

Co natomiast cegielni tego i wydawca do cegielni

udaję się do Siermurgna. Postratam się w natarciu
 na Siermurgn / mimo odległości suniędzy (Hymie
 odzias wielki) i liczącym się ze stanem nerwowym
 Str. Gran. - które posiadał smiesz francuski w bardzo
 ciężkich warunkach. - Kim odzignę wyjechać z
 Hymem wyczerpanym kilka detonacji z kierunku
 Siermurgna (było się zupełnie ciemno) - wziętym
 więc po drodze na przystanku w m. Hym - leżał tam
 wiec wziętym się przyczepić do Siermurgna - i gdy
 dojeżdżając około godz. 19.30 do mostu ptn. wylot
 m. Hym przy wjeździe do Siermurgna spotykam kpt.
 Kuchnia, który przybył na motocyklu i melduje iż
 po silnym natarciu Niem. od ptn - zach i wch
 wycofał się z placówki n°1 po wykonaniu uiszczeń
 do lasu na wch od strony Siermurgna - Hym, gdzie
 zastawił placówkę gdyż Niemcy dalej się nie posuwali.
 Co się stało z placówką n°2 Niem. - również mi
 mógł mi konkretnego podać co do ich wpl. - który
 na niego nacierał. - Wkrótce potem zameldował
 się ten placówka n°2 (pan na Top) i melduje iż
 iż Hymie detonacje wycofał się ze wszystkich placówek
 ptd skrajem Siermurgna również do lasu na
 wch od strony Siermurgna - Hym - gdzie się

BI 17 E / 2

Wtężył z placówki nr 1. Wpła mi widział. —
 Karatem asp. Ludwisłowi natychmiast wrócić do
 placówki - objeź doradźców i natychmiast raportować
 Sierużynę - czy Wienny wróci do Serużyna
 Względnie czy jemu tam być. —

Około godz. 20.00. Obywateli przez Goicę
 rochar dy pułku - samodzielnicy odjeżdżać tam
 na dzień 2. 9. 39 jako podjazd w kierunku
 na Beresno - Biela.

Wkrótce potem (ok. 20.15?) przybył samochodem
 of. obzn. pułku por Bernaciak z rocharem utroym
 ic tam. ma się stać dzień 2. 9. 39 godz. 02.00
 w on Beresno - folci ma ubezpieczyć od tam
 przybycie pułku - folci cały pułk rozpoznać
 na m. Biela - tym samym skierować
 rochar pionowy dytamy przez Goicę. — (7)
 (Cada rana mójama! Kmiećmy)

Także of. obzn. na piśmnic sytuacji
 z rocharem samelocowane dy pułku ma
 przekazać do Pat. Byg. Kaw.

- 1) Wpl o miernaniu siły mości do m. Sierużyn.
- 2) Rozpoznanie wpl samodzielnicy
- 3) To rozpoznanie skierować rekonstrukcji
 sytuacji w Serużynie

BIIFE/2

Securinum - albo ten uadad podtrzymaj swój
 rosnar - to duany sirsensie ~~sejda~~ do m. Bnisom dla
 wspólnej akcji z puthiem. - Nie stry manie
 nje nowego rosnaru - co u cranie bytu barzo tate-
 tymbarniej upewnić uuuie - i du Bryg. chce by
 sam. dotrzyt do puthu - uuuie sukcesionej
 sytuacji. (P) Meldunek dla Kmetz do mami! Nic nie
wznieśli o lokal w H. w Tr. Kmitowcy

To wytaim po Bernaciaka - goly chwistiu
 sprawnic' eany dacia wydaue przez asp. Lachila
 eo do reprezentacja Securinum - domiediatu in
 i tak asp. Lachil jak i ppa us Fopp siedly
 u karumie na kolajji i sadnyu rosnarón dla
 reprezentacji mi wydaue. Ministerstwo
 zarządzi reprezentacji. Celom uiceliatem do
 tego uiji swadrom - goly - mimo ic litytu
 in porawie z odrotawicem rosnar odj'ic
 swadrom do Bnisina - nie bytem tego pewny.

H wyptaku ras' uijek czji swadrom dla
 reprezentacja Securinum - mi bytyu u stauie
 przyby' u swadromem na cze do m. Bnisno.
 z drugiej strony lityc in z przybyciem nowego
 rosnaru do jón 22.30 uistiu in crasu
 zarządzi dodatkowu reprezentacji Securinum przez

szwadron po deficytowym dostawie porbars. —

Posiłek do godz 22.30 uci strywnatemu porbars
obrotowemu odejściu szwadronu — odwołaniem
z szwadronem do m. Borsowa. Przed wyprawą
prekaratem odlinch asp. Duchowoni — makunjs.
mm u salisnisi od rozprawaia albo sporstem
szyci' Sieruryu — albo tu wycofai' is on Hysom:
rozgawionai' obrony Hysom.

Opowiedzmy rozprawaicem 1) Hysom — Sobotz — Janurki:
2) no ni marm sm: Hysom — Modacle — Suraż —
Kidniadnie? Kurki? przytym z szwadronem

2.9.39

dnia 2.9.39 około godz 02.00 do m. Borsowa, gdzie
~~szwadron~~ przedtem na odprawy uk ubupicoway.

Podczas marcu około godz 01.00 słychać był
strony w kierunku na Sieruryu — które myśli
bratem z odgłos Halli o Sieruryu a w mieniu:
wówczas spontadlowane były zmniejszania
przepracowania u m. Hysom przez Stri Grau. —

około godz 03.00 przybył Jan putka z reorty
putka (bez 4 sm). —

Całkowitem D4 putka o sytuacji pod
Sieruryem i o braku wyznika rozprawaia

BI 17E/2

naple u Serenquie oraz o uwoik wytalowicielek.
 Ina putha podat uie do wiadoleuoi rohuar by Brys.
 otrzymamy u on Lubianca poteras marmu - i uieki
 uie idzie na reprezentacji lea ma rekonstrukciami
 sytuacji pod Serenquiem. Wyrazitem uowies sarge
 adisicnie dluzego u talim parie tam. uie zolat
 u Hysom? *Tez putha pydzim ju obrymial wypraz odbicia
 wremuymie i obrymial bez lamuitem! (Kaw)*

Po krotkim odpozysem puth wygramyt marmem
 ubspicemym na Niedziadach - Musow dori -
 las na pto Jamnyki do Serenquie gdzi przylt wto
 god 05.30.

Charato nj - ie Serenquie uzoie uie byt rajty puz
 Niemon - ie up. Sachwil wyzpat nj bez uelki, uytowuje
 wahacem zimnecia. -

Po krotkim odpozysem puth przelcili do Rejom
 Hysom - Lempica - gdzi tamat na adpozynok.

Stras gran. protestancka u m Hysom - ualuciat
 reprezentacji Serenquie - bez stymosci z upl. wycofata
 nj z m Hysom do m Pradzioloi - przeprowadzajc
 u m Hysom zimnecia miedziiane na wypadok
 Hysowia nj. - up. Sachwil uwalucit ie u m Hysom
 po uobyciu 1 uwalucem byt watakonary i uwoit
 nj wycofai!!! -

uwaga do str 18

BI 17E/2

9

Dca 9.psk dostatecznie wczesni -otrzymal rozkaz,
 ze dziala na Szczuczyn,by go odbic,gdyz brak bylo
 wiadomosci o i od mjr Trenkwalda,a Dca Grupy Op.
 naglil o to. Z plk Falewiczem zostalo nawet uzgodnio-
 ne gdzie on chce otrzymac szwadron tankietek,ktory mu da-
 dalem do dyspozycji.

Informacja jego byla wiec bledna,lub tez zle zrozu-
 miana przez mj Tr.

[Handwritten signature]
 Lkmicic

10 - Pulk miał natrzec po przez Gross Brzosken na Klein Brzosken, ktore bylo wiecek na pln.

11 - "oslona zajecia podstawy wyjsc. przez szw kol PBK" ..

Nie! Szwadron kolarzy PBK miał dzialac na kierunku glownego dzialania, a wiec na lewo od 9.psk po przez Glinki. Tu-przed 9.psk -nie.

12 "poczatek natarcia g 7.15"

Nie! Omylka. Poczatek dzialania-o swicie., z tym, ze szw kol rozpoczynał nieco wczesniej, by otworzyc droge 5.p.ulanow.

LKmicic

BI 17 E / 2

4 góń. potudeniowca przylet do Brz. i puch stajemat
rozkaz:

- 1) Łotaniec 2 ma + 2 kum + 1 arm brame + plus kolany
4 m bramy
- 2) Lenta puchta przesłahi na puch do rejonu Łask -
Grotowo.

Puch przyst ten rejon 4 góń. potudeniowca.

3. 9. 39.

Puch 4 rejonie zabudowania. - Puch cały dzień
silnie dratuluwa lotnicze ugle na tyg braju. -
4 góń. ugle braju do puchta dołat Wencany do
br. Brz. 4 m Kasioki - Róznorodni ugle węgla
pogotowi marmone puchta ^(bez 2:4 m) na góń. 23.00

4. 9. 39

Puch przyst oła puchta na Łubiany góń. 01.00.
Tamże odprawa oficerów. Ładanie puchta:
" Puch (bez 2:4 m war plus kolany) nasiera
z potstany wyjsionej skłoso na Gr. ~~Praszk~~ (10)
Praszk (Birkenburg) Wybronytożyc na
m. kowaloso (Richtwald) i Puch (Jehlenburg).
Akija napolea z entosiz Brz., które nasiera
na leno al puchta. Istom ugle potstany wyjsionej
puch 4 m. kolany Brz. kan. (11) Puch napuch puch
baterji 14 duk (kupa przylet), przyst zabudowa
góń. 07.15. " (12)

BI 17 E / 2

Do punktu naturat marm ubspicamog do m. Wilew i
szczyt strazj Miechis (3 m + 2 km + 1 arm spaw) m.
Gr. Brosstem.

Manerowatem jako do holennj Górnj na czele 1 km.
Od godz 03.00 mi dachowc do m. Chetelg widai
u kierowan na Glinki i na spraz przed mami - biate
rabitc; i od czasu do czasu stajai ogieni k m. -
/ Smadon holany Byg kaw. alar mowat niemieckj
ostony granicy !!) - (12)

nie
podobny!

Okolo godz ~~05.00~~ 05.15 holenna Górnj stryomata
rochar zatrymania rj. Czoło holennj okolo 1 km
na ptd od m. Wilew na drodze Chetelg - Wilew -

Okolo godz 06.00 stryomuj; rochar wotom od By puztan
(Wra gonice) - i 1 km na rajc' podtanj Wysicimog
ne 4ci na ptd od 214, baterja Dahn ma rajc'
stam oniska gwinow na ptn od m. Chetelg -

(1)

Comierwi rochar wotom wie lyt dos stwarz -
shierowatem 1 km do m. Gutarki - sum stowozkatem
By puztan - hity emajdomat rj u m. Wilew (u publiin
shrygiamain druj) i stryomatem rochar - byj stanzj
u m. Gutarki do biaturie u ogó lony kierowan
na 214 - Gr. Brosstem. Smadon strazj pusztniej
(3 km) na vajcin Gr. Brosstem sed u ruchar

na koralew (Richtwald). -

Umieszczenie fortyfikacji (10m; 10m od siebie) na skraju lasu przy I na ptn od m. Gätzki - sam odstęp jest na 214. Stud. obserwacje przedpola widzialnym na pld skraju lasu 400m na ptn od siebie od Gs. Brusthen - komendantowa 30m (strona pr.) oraz w kierunku na Richtwald (wzdłuż Richtwald i Gs. Brusthen) linia tyraljeron 30m. - las mi w materciu a cotajca jej. Stychai silny ogień 2 km. wple 2 kierunkami Richtwald. -

1 plut 10m (ppr. kusim) wzdłuż otynmat od Gs. Brusthen zadaniem pozorowania jej jako prace ubezpieczenia pułku przez 214 - Birkenfeld - Spitzberg - przedstawi obok niego stanowiska i Hjerida w las - wzdłuż skraj jed obito 200m na ptn od 214. Chyba później komendantowi 30m otynmując silny ogień z lasu bezpośrednio na ptn od 214 i Hjeridajis jej galopowa do m. Wilens. -

Spisanytem 10m i 10m i obsadram 214.

W trakcie tego stychai Hjerida wprost na ptn - w kierunku w którym witekst plut ppr. kusim - silny ogień i chyba później Hjeridajis jej z lasu komendantowi tego plutonu. In komendantowa młodzi - ii pluton

BI 17E/2

ostat 4 lesie emicwache naturalny; ppr kus'wa
 Spisngt plutan; odestat kominowomy do. -

Hysylam patrol by'ony (piem) do lasu alla
 nanyzawne tyarnio'i 2 ppr kusiny - Kto'ego
 „suwidki” 4sigi stychai. - Patrol-tyarnio'i mi
 nanyzat - sady „suwidki” uotaly.

2 m. Gs. Borosthen Hychobri tyalyera pod dor.
 por Katchanobriego (3am) 4 sile obotu 1 plutanu) i
 psume wj 2 Gs. Borosthen na las na ptn od 214.
 Natarsie to wpartu jed ppr hicka tawbiotek
 (2-3 2.2). Wogin ekm tyalyera i tawbiotek
 wgotujij wj do m. Gs. Borosthen. - Portorne natarsie
 ro'ornio'ij wj ratarsuige. Ekem upla wujidujij wj
 gidien na ptd. zach skrajn lasu na ptn od m
 Gs. Borosthen i wj adecumie wie widowne - gtho
 2 odytan straton' uogz wujidujij uotalic
 szed stralejs. -

Hysylam por Koma 2 maldumicum do D4
 putnu: Natarsie 3am 2 m. Gs. Borosthen
 2 poroda silnyg ogwie Ekem upla 2 lejonn...
 /samangtem to wujidujij na mapie) - Bardo truden.
 Prowo emalucumie bowni mnyg mnyg upla-ogwicum
 arylgopkoin. Natykeumant po ropozyciu wj ogwie

poza butyż - macieram z 1 om uprost na las
(czerw. młd) i 4 mierzach z tym samym numerem ogień
artył. po 10 minutach - 4 godziny wzmocnienia go
dalej na pól. - 3 om. wiek maciera 20 minutami
z 1 om. -

po kon. wiek od 29 kurtka - który wydat odpowiednia
zawężenie i przepływał na 214 - czerw. 3 om (określenie 20 lat
pod dm. ppn. siedleckiego) która przy wycofaniu się
3 om. odległość od smadrom.

po mierzach strzałach artyleryjskich - karatem 1 om
macierai na las i rajci pól. straj lasu. 2 przepływał
czerw. 3 om + 2 km rajstem stanowiska na 214 -
całkiem wotom maciera 1 om. -

dosumatem się 4 odległości okole 300 m ^{tytułowy} na 1 om.
Kie dochodzi do lasu - dysumatem silny strzelaniny
w lecie na kierunkach 4 któregoż wiek 1 om -
przem. krótkie "kuzna" i ciska. -

po chwili z lasu przyprzeładził się czerw. -
1 om. pod dm. potro. Robaka - zachwyte w lecie
odwied mpla i po krótkiej walce ogień i waga -
wielki cały odwied do niewoli. 1 oficer i okole 8 młodych -
okole 5 młodych i okole 25 czerw. i 3 km. - Horyzont
z pól obrotu krajony Tyk. -

BI 17E/2

Na ptn skraju lasa dopisitem 1 am i kasatem uuu
 Zuzi' liuzi wotny wotw thom orz ptn od m. Gs. Brasthen
 orz nanzrai tzeroni na lewo z 3 am (po kutakowki)
 wotny jeni wgrumyt z Gs. Brasthen u bicemaku na
 koralewo. - Ruzi 3 am z 214 u wozira 214
 shicoratem do ps. kutakowshiego.

Na tej liuzi wotny matarcii wj wotryumato z puzem
 dmi siluys ejusia bwni mawpuznyj npla z m
 koralewo. Udatem wj do m.p. 84 putten (sajko
 na ptn od m. wilewo). Du putten stuy orat rokas
 od Gs. Bogy. praprowadzenie dalnego matarcia -
 gdy prawe shrygta 10 put dojdzie na wyschom 9 psk (B)

Npl podciężny sidersi sily do m koralewo co
 byto dobre do obomowacia i much ten byt
 wykany pruz nanz baty (N) Ruzis artylerji npla
 wzmocniła wj. (N) Wzrosty - mi mel dowano! (N)

Około godz 16.00 przycelst rokas Gs Bogy - by
wotryumai waj mowcam stanzonika do godz 18.00 -
 puzem wycopei wj na m. Chetchy. -

Tute byde na prawym obrzde Bogy - byt
 bez odwodu i bez wotony alla komiendowych a
 abrupiczenie prawego shrygta putten. shiadeto wj
 z patrolu bizonego i 2 policjantni orz rozerwack.
 odwodu mi byto z eruz odwotny (2 am liuzim - byt u liuzi bizoni) (15)

Złoty w pasie
 w kieszonce?
 N/A

Okolo godz. 17.30 42m age wj. wjeżdża aut. wpla. Jedy
 znaczący wyjazd wj. z linii wzdłuż (10m na 214,
 3m przez Gr. Brasthen na dół) wpl. ostrzeżenia
 wjeżdżaniu Gr. Brasthen i dół. - 10m obsada
 214 i odchodzi do kierunkowych dółcew pro dółcew
 komi przez 30m. - Tutaj odchodzi pod ogniem wjeżdżania
 do m. Chęty i stamtąd na poprzednie kwaterę.
 Jedni przybył okolo godz. 23.30. - Warty pułku:
 kilku rannych (6?) w tym jeden ciężko - 3 konie
 zabite. - Później widać odlat. 30m na kontaktowcem
 i objeżdż. Str. Jozp. -

5.9.39.

W nocy z 4/5. 9. 39 Jedy wjeżdża do pułku 40m
 z Grajewka.

W godzinach przedpół. wjeżdża 40m jako podjazd
 do m. Brzeska z zadaniem rozpoznania
 granicy i nawiązania łączności z podjazdem 10pół
 na zachód od siebie. -

Tutaj na kwaterach. Później dółcew dółcew
 lotnictwa wpla w głąb kraju. -

W godz. wieczornych - Jedni pułku wjeżdża 40m do
 Str. Półg., jedni stają pod nosami wjeżdżania z całym
 pułkiem do rejonu Półcew Wielkie. -

Tutaj wjeżdża 40m do nowego rejonu
 zabudowania - Wj. wjeżdża -

BI 17 E | 2

6. 9. 39.

Dzień 6. 9. 39 4 god porannych. -

Str. puthen, plent tzo., sm. Szop, sm. Ckm - Rajeciu Łobki.

2i 3 sm - Rajeciu - Wąpki

3i 4 sm - Murawy

Pierwszą część dnia dwiema lotniczymi wjechało w głąb kraju.

4 god. wieczornych nadjechał rokas z Str. Breg -
i puth na przejeździe przez Łomiz do Rejonu
Ściadorca.Około godz 19.30 puth odmanerował. W m. Łomiz
strzywał puth rokas przegrupowy Rejon połozni
puthen - wieńcówici: Lubotyni Stary - Pręsimk.
Puth manerował po osi Komaryce - Ściadorca -
Berdin - Stocien - Karymit - Mory - Lubotyni
Stary.7. 9. 39.

4 god. rannych puth odjechał Rejon zabratowianina.

Str. puthen, plent t, sm. Ckm, plent Kolary - m. Lubotyni Stary

1 sm + 2 km + 1 sm ppuu - m. Włoki

2 sm + 2 km + 1 sm ppuu } m. - Pręsimk

3 sm + " " }

4 sm + " " - m. Mory

Sm. Szop - las na ptn m. Głęboczek.

Ważna Duka - m. Berdiniński

Od tej chwili - przyjechał 2 km: 1 sm ppuu do kolejnego oddzielenia
jed. stary. -

Wartość 29. *Orthochloa* patrol resp. (na kurium) przez
 Kormorany - Hysy - Górnice - Andełnowo i przez sprowadzenie
 przez Ostrów Mar. do Lubotyńca. Patrol ten uwiłt dnia
8.9.39 około godz. 11.00. *Hyemici* z upłem wież masyżent,
 po drodze spotkał robaki *staszynski* *obdriat*. (233, i 41. BP).

Przez cały dzień masowy odptyn *Ludewici* *cyg.* z *caudice*
 na wschód oraz *robithon* *staszynski* *obdriat* z *caud* *Maras*.
 z *po* *Rożan*

W górę popłd ~~staszynski~~ *Bombardowanie* m. *Lubotyńca* *staszynski*
 (czyli *staszynski*) bez *staszynski* oraz m. *staszynski* *staszynski* *staszynski* i
 jedyna *staszynski*. *staszynski* wież. *Bombardowanie*
 uwiłt *staszynski* *staszynski* na *staszynski* *staszynski* *staszynski*
staszynski *staszynski*!

staszynski *staszynski* m. do *staszynski* *staszynski* *staszynski* -
staszynski *staszynski* *staszynski* *staszynski* *staszynski* -

8.9.39.

staszynski *staszynski* *staszynski* *staszynski* *staszynski*.

4 *staszynski* *staszynski* z *staszynski* *staszynski* *staszynski*
 na *staszynski* *staszynski* *staszynski* *staszynski* m. *staszynski* -
staszynski *staszynski* *staszynski* m. *staszynski*. 1 *staszynski* - m. *staszynski*, 4 *staszynski* -
 m. *staszynski*, 2 *staszynski* - m. *staszynski*, 3 *staszynski* - m. *staszynski*.

staszynski *staszynski* *staszynski*. (na *staszynski* *staszynski* *staszynski* *staszynski* *staszynski*
staszynski *staszynski* *staszynski* i *staszynski* *staszynski* do 3 *staszynski*) - *staszynski*

- *staszynski* *staszynski* *staszynski* *staszynski* do m. *staszynski* *staszynski*
staszynski *staszynski* *staszynski* z *staszynski* *staszynski* *staszynski* (*staszynski* *staszynski* *staszynski*)
 33141. BP

BI.17E|2

by ustanova ué dom - siji otvori
 in sijniki; kje mogoče
 bomo videli m. dom
 by ustanova ué dom - siji otvori

Oho to je 18.00 odmor priten i bat. Sade u hitranosti
 na bledu mas. - ~~je~~ do rejonu na ptol m. Sulzcin blach.
 jedri pryglet juri po zapadniscim smeraka. - Sute muncionat
 jako uschotnia (kura) kolucina Bogy. kav. pravi kosovo -
 Sulzcin blach - do vojara 143.1 - jedri stauat jako
 odvodil Bogydy kav. - Bogy. kav. uneta natnei otom
 i na pravo od otomy na bledu mas. - do ustasica uci
 janta i putu pricent do m. Sulzcin blach. (16)

O jate 23.00 nyeheri patjari ptl det. otom Pierraka
 (2 i 3 om + plud kam + Patisortaj) do rejonu mathisina -
 Brak 2 rataniceu papornaciu tequ rejonu.

Jaboy putan priceloty do m. Suumaru.

9.9.39.

Oho to je 01.00 odmor priten jako stris puctonia
 B. kav. po vai Grzdiki - Petapuo - Lochom?
 kod skraj lasu Kadli. otrom. - Oho to je 05.00
 putu pryglet do rejonu thom na ptol od m. Kalinovo
 (exi ruka) jedri otpryura u lecie do jate 13.00.

Oho to je 13.00 dalmy marm priten u kolucina
 G'oinij Bogy. kav. po vai Kalinovo (exi ruka) -
 lasem Kadli. otrom - na ptol i ptol otomy otrom mas -
Quednjecov - do lasu thom na ptol kod od m. Piel -
 Sled pryglet oho to je 16.30. -

Ola ubupicuvanie ubiji B. kav na Brak od otomy

Włosziska dróg. - puth obywatel 1 km m. Biel (osm. wach)
do strony Włosziska dróg. - Włosziska Włocławek oraz
patrolowat przedpole. - Renta puthen (bes 2i 3ow)
4 lewie - 1 km na ptd. wach m. Biel. -

Tegzi dzień szto goz 09.00 uisit uisijca wlat
na Tabory puthen 4 m. Szumow. - Tabory puthen
do lasu 3 km na ptd. wach (koto m. Szumow). Pzty straz
4 lewie - 1 obywatel wj. spaliło i 14 owi. om. kasa
puthen. - 4 maj 9/10. 9. Tabory puthen do lasu
Szumow, a nad ranem 10. 9 do lasu Włosziska. -

10. 9. 39.

szto goz 01.00 puth odm. anuruzji z pod m. Biel:
puthen m. Włosziska - Włosziska do Włosziska
Włosziska Włosziska - jdm. puthen szto goz 05.00 -
Dm. puthen, puth t, puth wach - m. Włosziska Włosziska
1: 4 m. istm. Włosziska - m. Włosziska Włosziska
baterja Dm. - m. Włosziska

szto goz 13.00 Włosziska puthen Włosziska z puthen
Włosziska - Włosziska i puthen m. Włosziska do m.
Włosziska Włosziska. -

/ Szumow wach Włosziska - koto wyroszył dnia 8. 9. 39
o goz 23.00 z m. Szumow wach. puthen m. Włosziska
Włosziska - Włosziska - Włosziska - Włosziska - do
lasu szto 1/2 km na ptd. ad m. Włosziska - Włosziska

prylygi dnia 9.9.39 około godz 05.00. - Ntgal
rozpoznałi patologicznie na Osto - Turtowice i
kathinica. Wymyślili mijsionosci wlosze od npla.

W kathinice utasom obywaty. W pods. propatutowi wyjecha do
m Osto wosto rozpoznałi npla - ktore po krotkiej
wskace wycofalo sie na pta. W jotrinnach wicelomogoch
podjeral puzcedi do rejonu kani kow i po otory omoin
wiadomosci i npla rozjet kathinicz - podjari wykosat
materieci - len okazato sie - i kathinica dyte wlosze
od npla. - Puzym podjard odrediti do m. Kypriote
Borowe jednie rozozat i dnia 10.9.39 przyjezd do
putan. - /

W jotr. papied. wosta do putan wiadomosci o
rozliczin tuberin u lenie Puzibriczko puzie bron
puzie. npla. / Tubu byz. i iyn. putan. / -

Okolo godz 18.00 na adwitek meldowchen o
puznawine niz npla z m kathinica na zaryly
kosiadze - Jno Puzz. Kaw wyjezat pod moim
dwan. 1; 4 m + pluk kow + drizalon aryl (puz
Lerubefeld) puz zaryly dsiom - Kypriote Borow -
Kibozzi - z rozduwiczem zatrymawina puznawiczo
niz npla. - Puzna ten atrymawion od 89 putan -
ktory go atrymawit telekaminic. Po wyzawicim

z m. Zaręby kościelne sportatem na drodze St. Bazyka -
 hty mi ustnie poinformowal i zadaniem. - Poproszony
 rozprawieniem manuskryptem marmem ubrany. po
 nakazaniu mi i otrzymanem photo godz 20.30 m
 dzwisty. Patrol rozp. po mi (kpa gataj) meldowal ze
 w klatkach nizkow i low broni pam. upla. Patrol
 rozp. wytemy do woty klatki - Nur - meldowal
 ze wozu wozem od upla - on ze wozem wozem
 ludzini equ. - 4 gataj. wozem wozem broni pam. upla
 klatki u klatki na Nur. -

Nie mogze napisac tyzownicy (radiowej) z Bazyka -
 meldowalem o sytuacji St. Bazyka (wraz z klatkami
 klatki z klatki klatki) przez o przekazaniu meldowan
 do ~~Stacy~~ Bazyka i o dalsze rozwiary - jako zadaniem
 klatki. / Nie sportatem upla w drodze. / -

po pewny chwili otrzymanem rozkaz / znowe rozmowieniem
 klatki z klatki klatki) ze tam ma przejsc do
 klatki Bazyka - 4 mi do klatki klatki i znowem
 nakazaniem od plad i plad klatki. - klatki klatki
 do klatki - sam klatki do klatki klatki. "

Otrzymanem do klatki klatki photo godz 22.00. -

photo godz 22.30 przez otrzymanem rozkaz klatki
 klatki klatki i klatki klatki; manuskryptem ze
 klatki ^{nia 11.9.39} klatki klatki na klatki klatki -

Przed wozem wozem, i wozem
 ad Bazyka mi poinformowal. Tam i tu. Otrzymanem ze 90m po klatki.

klatki klatki

- las Prisdrieho - strom stovnie' strahiem otos
 4 voj. Cienna i ostnie' kivanok Orycos - Zambrin. (17)

Den 10.9.39 u jada predvodi TB2 dlat' ot do putem
 u vojoni kypote kovanu. T.Bay i T2yn stanyty u lesie
 Prisdrieho. U jada ostrobrityda raket' in' vechi kovan
 pam. upla po otari Zambrin - Orycos / kolonna upla
 kova' puvonta puv' Hras. - vichancom grupa otvito
 60 sam. pam. upla vidergla u otromy otvay na tabony
 u lesie. Po krotkij Hlas u spionangoni ludicus i tabony
 vovi pam. Muckat' otos las i otbi vopad na
 Oudnejevo golni vobije tabony sam. pion. Bryg kas.-
 Cyn samokovni pam. vopgida tabony putovne po
 lesie Prisdrieho - imne otchady las i otvuchivaj
 straj las. -

11.9.39. Odman putem u m kalyg kicicilue otvito gth 04.30.
 Puth maneruje jahu pravu kolonnu Bryg. kas.
 Silna mgla. - Puth usije otvity 5 p ut. -
 2 sam (na Jucenar) idrie u otvay vvednij. -
 4 m Oudnejevo puth vtruyemije in' na krotko.
 In' putem otvuyemije melderuk ot 04 plut kotany
 u m Prisdrieho - Gryzmbi - i u lesie Prisdrieho
 vuvajduj in' vovni vobitov tabony putem otos

je na otocie Samboin - Crzyca jest such. broni most. pasc
 npla. — Jca pntan wazki dलय मरम पुठन. — Ja
 pramad, kolony jōwng. — Du pntan parstat 4 tye. —
 Dajesidajic do each. strajis laca Meridricko - otobnal
 na pradiic silny agicic 8 mi armata ppane; daleki
 agicic dochaki si do kolony jōwng. Kaci arm. ppane
 rajic etanowisko na drodze - kolony jōwng schodis
 na pdn od dragi do fady tucrony 4 such. agicic
 laca. — Dypira utencas shanitatoss i etanowng set
 tye 3 am. — i widy dy pntan (i plant tye) - kōny
 wating mat ng na agōwng shota 800 m 4 tye.
 de wylan na agicic - spicng 3 am i kaci um detycyi
 do strajy Mednicj. Sam galaposs do Dy pntan - gōbic
 ni dloniadoss - i Du pntan 4 m dloniadoss
 shironat 1: 4 am do rejann Dmody / 1 am do
 m Dmody, 4 am do m Bindossy illa botony
 biwman Crzyca. / Ocyon ni wstatem wansidomng].
 was ie na len ad was ma tye 5 p ut. —
 Dypira 4 nicotli ng dnictrialtem i pnta wōwas
 miat nijsi catosng do m Dmody - a 5 p ut do laca
 Meridricko. —
 Du pntan pōngtē rohu do 8: 4 am by-otamiasic
 ni od Crzyca - naciarty na las Meridricko
 od ptd. —

BIITE | 2

kolatum się do 2 i 3 cm - kilka zastawion na linii
ogrodowej przed worki skrajem lasu Północnego obrotu
200 x od strony Łambrowa - Czysta. -

Na stronie wsi prawie ilon masywny papła rozbitych
(obrotu 10). 2 cm idąc w stronę przedniej - brzościowej
do worki skrajem lasu, natknął się na kolony młot. pane.
mpla przemajca się od Czystej w kierunku
Łambrowa - stał się walczy z nią i zmierzając obrotu
10 margo. Obrotu 20 rozbitych wicomeń zastawion przy
Wronach - młoty grupie wicomeń udato się wycięć
w kierunku worki.

Opierając stronę przyciskał dwa Pręgi; dwa putka.
Stręgnięci rokow ścisnąć zia obradronów z Czysta. Nima
zdziwieniem to wykonał - stęchał swoim motorem od
strony Czystej i z ca. karku strony wyciągnął się
samochody mpla (3) na najbliższym obrotu.

Natychmiast wiszę pod spicz-rostąj wnicuclawione
- waga wyginęła. ^{obrotu} 20 margo zidniery
(niechota) i rozbiti majora saperów. -

Dwa Pręgi, dwa putka i wsi portu byli na stronie
podczas tego incydentu. Zginął od własnego porachu
ppr. rez. Półtora II of. obrotu. Dwa putka. -

Obrotu 10: 11.00 putka stręgnięci rokow - poruchomini

30 mca Spuit - obsadić ličij: wj. 134,6 - Dmorodny -
 kargly - Bindoluzi. - Pughidolna baterija dak - gotowa do
 wiscia pod ryciu ptn. wylot Kryicux. -

Putek rajunuje obicnik uatyz, uisigco:

1 om - kargly - 134,6

2 om - pod crin Dmorodny (obradicem wj)

4 om - Bindoluzi

8 om. puttan, 3 om, pluc krlany } ^{pluc tzu} Dmorodny (crin ptn)

bat. dak: - zabudownia obito 800m na ptn wst od
 m. Dmorodny.

Obito gotz 16.00 potjari pane. uot. npla rjanis rj na
 nomic z licromkor Kryicux. - 2 om obidra go.

1 kpl Guty 4-oma stonatacui z arm. kpane uunierachamie

3 wj pane. - 1 scmie ramy u brook (SS). -

Obito gotz 17.00 In puttan pruzgucuzi putk.

8 om. puttan, pluc tzu. - Cicuma crin ptn.

3 om - obsade ptd obraj Cicuma (na wst. od wj)

1 pluc 3 om (ppr Suramaria) - Chormany (take
 ubupicucumic ot ptd wst)

2 i 4 om obradraj ptd obraj Dmorodny.

1 pluc 4 om (ppr Gntaj) - Bindoluzi

1 om. - br ruciany

Obito gotz 18.00 In puttan wylaje of. tzu wtkom

BI 17 E/2

baterji (pou Lorchfeld) rodu - sciženicia baterji
do rejonu mištry Cienna - Jory Ciem - na
wchod od woty. / Jak ni kórnij obarato - pou
Lorchfeld mi podat teo rodu do baterji -
gdzi liuji telef. lyta uokhadoma i mi wstata naplomsa
do erasu obijicia baterji. pod wptynem wyputkow
w domochow. - /

Obote jak 20.00 wstyluji wpla otrzeliwaji
rejon domow - Cienna. - Wsieb komandowca
2:4 om z straty - bami ercijow ni wygwajis i
wobizajis. -

Kobu twardyok wawowkow obrony na pdl
straju m domow (kobywini tucem) - du puten
sciže sruadomy. 1 om pwechodi do rejonu
obote 1/2 km na pdn od m. Cienna. - 2 om
pwechodi do m. Wawowky. 4 om pwechodi do m.
Cienna i obara pdl straj m Cienna na
zach. od woty (w tycowici z 3 om). Kowowowari
3:4 om pwechodz na pdn od m. Cienna. -

Przegrupowanie dokonano obote jak 22.00. -
du puten wstyla na wawowowke do dom.
Pony - cilem wawowowia tycowici. -
Lutnie z pwecowowem. -

Don. putku unieciło się u rowu przy obrywieciami
drogą u m. Cicuma. -

Około godz. 23.30 budzą się od silnego ognia -
leżą same u rowu - głośnie jęczącym unieciło się
całą Dorsidów. - Od strony półd. silny ogień ciekł
(całkowicie sześcian) i na niektórych częściach widzieli
błękitne rakiety - na półn. - słyszeli krzyki i tenkot
wzrost (także widać); wstano ogień wiec słychać. -

Wycieczki się po wód. stroni wrog na półn. do półn.
skrajnie wsi wiec spotykają wiodą. - Posuwamy się
dalej na półn. i ~~po~~ kilkadziesiąt metrów za wrog
spotykamy pod Kutachowskiego (do 30m) z kilkoma
ludźmi (4-5), ppn. Luchowclada i 2-3 ludzi
z obrotami Frankietek; chwile później obrywa półn.
Robak (do 10m) - wrogowie byli ^{niektórzy} u m. p. Don. putku u
m. Cicuma. - Półn. Robak odwrócił się w kierunku u wsi
gdzie wstąpił serce swadown (na półn. m. Cicuma)
nim udat się do Don. putku - leca swadown
tam się wiec zastat. - Wrogowie zostali zachwyceni
ogniem i wycieczki się odruchowo na półn.
Wiedzieliśmy u któregoś kierunku putku się
wycieczki. Posuwamy się u kierunku półn. (półn. wód?)
i dochodzimy do wsi ... gdzie stoi na obrywie

Capryzomista holuwna (fabryka lub aucyjim). - Odmalowanie
 do holuwny u jedny z chat i podaje nam wyznaczkę -
 zaimaguje -ie Gpsk, który u m Cienna odwołuje
 kierunek Czynow - odwołat pod wytycznym Iniatuwa
 upla - ten miernik dożyd. -

Wychoły se wieś i zastawianam wj jak i gdzie odwołat
 puth. - Kuchoty Stychat katas i tuchot manucyjne
 u poblizu holuwn (kierunek ogólny - wschód). -
 W krotu potem przejeżdża płuć artyl (14 Dek) z białym
 kpt Szaryniskieg. Jertem piewo - mi uszyj Dpschic'
 do-lla casiegnisica informacji; obotuzo wie wie
 wie. - Amzrecni ludzi - którzy byli uemy wriandzi
 na pirodki. Jortajj sam z uchem. Lasoty i posumem
 wj se wychodzącym płuć. artylcyj. -

To pierwszy chwili spotykam 10 puth. Pytam wj
 do puthu (puth Busler) - czy wie wie gdzie jest
 Gpsk - podaje uem se jubileus puth i pthom
 go o kowia. - Pth Busler ^{o Gpsk wie wie wie i} wie radny uszyj wj
 odwoławia mi kowia, Friedozie se uicem
 wólonych kow; i Tarkani" propozuje uci uicijca
 na tanawce. Jertem oburony takim postępowaniem
 do puthu tej samy Brygady - ten mi uszyj
 Wyborn - siadams was z uchem. Lasoty na
 tanawce. -

BI 17 E / 2

12/9/39

ham w cięciu i cięciu - Wzrosty są w całym macierzy. -
 Głównie w okolicy Rosochate nosicielstwo przechodziemy
 obok innych holuwny - jest to 2 km GPK. Przy
 2 km jest kolumna Du puchem i adiutant (na Radziwiłł).
 Przyjeżdżam do nich. - Donosi mi się (co wtedy
 przypuszczam) - że wzięły zachoręli 3 i 4 km. na
 pół strażni w Ciężka / ubieraniem prawdziwości
 spacji z przesłaniem / i oznaczony wyjechał się
 pojedynczymi grupami na pół do m. Wschod. -
 Kolumna 1 km (na pół od m. Ciężka) pod dyktando
 ogłosił wyjechał się do m. Wschod. Półtę 2 km
 zbiera się teraz u m. Wschod i ma dotrzeć. -

12.9.39

około godz 08.00 przybyliśmy do m. Główna
 Michalski - dojazd stopniowo dotychczas i inne
 podaje. puchem. -

Do potrzebna spój - tylko na nich od strażni
 silny ogień artylerii. / 4 minutowi doniesieniem się -
 był to ostatni bij: 18 DP. -

4 godz. popółd zbiera się w kierunku upła
 / czołgi i motocykle od półtę 2 km. - Du puchem
 (kam. puchem?)
 nakazuje natychmiast 2 i 3 km na las przystank
 kity dla obciążenia napora na 5 puch - kity
 jest na wschod. od nas. 4 km wyjechał się w kierunku

BIIFE|2

2 crotajci uicuu. 2 crotajci crotajci uicuu i las crotajci
 edoloty. Jedy crotajci uicuu ^{u delnym cizim} na m Seataucki
 - wyoty crotajci uicuu uicuu i crotajci uicuu i
 do lasu „kity“.

Ona puzka - kaniawidni i tabay puzka do m
 Dybrone uicuu ^(uicuu rauh) - sidi bat bak rajtyj stauwisha equine.
 Ja crotajci 2 1 i 4 om i puzka kolary u m Dybrone
 uicuu. Smatony obadnyj puzka i puzka rauh obraj
 uicuu. — Sam. puzka: uicuu objadnyj Dybrone uicuu
 od puzka rauh - las crotajci od puzka rauh equine
 arm. puzka - kaniawidni stauwisha puzka puzka uicuu
 uicuu 2 m Dybrone uicuu. —

2 lasu „kity“ uicuu i 2 i 3 om - kaniawidni
 2 uicuu - kaniawidni rauh uicuu uicuu puzka.

Kaniawidni uicuu uicuu obraj na uicuu. Od uicuu
 jako puzka uicuu uicuu uicuu puzka 1 i 4 om.
 Obrajnyj u uicuu uicuu uicuu uicuu uicuu uicuu
 2 lasu. — Jauwian uicuu uicuu 2 lasu uicuu
 kolumna tab uicuu uicuu uicuu. — kaniawidni
 u uicuu i uicuu uicuu uicuu puzka crotajci uicuu.
 Uicuu uicuu uicuu. —

Ohoto gor 17.00 Dybrone uicuu uicuu uicuu uicuu
 puzka. — Od puzka uicuu uicuu uicuu uicuu uicuu.

~~12/12~~ dňa 4/1 na odmoru

Chôdza od 08.00 juho stredneho novy potok. Mianovacie -
príjdi do m. Domanova i ubermilovej potok; byst. Rana
od pta hah - hydriolajic seden om. do m. Potoki.

Na stvie Sapietova - Bielok je nach najizvirajoch
vrtajin i sam. prau. npla 4 hieronku na Bielok. (20)

Prvy prajicin prau stary prith minery gruby kabal upa.
4 Armanovici korigz pralajz - i Micony kuterovity
4 moy na plebaniji (obita 20 kucerin) i i rano (obita 2000000
spjebata kolomon mntuovax (obita 200 mnyu) v hieronku
na Bielok.

Vtuh vobvntunajz iz vady prajico:

- 1 km. prathu, plat t, sm. stop, 1 sm, sm ekm (bu 8 km)
- Armanovo stare, 4 potli in plebaniji. -
- 2 sm. - Armanovo, 4 potli in cencutana
- 4 sm - Armanovo stare
- 3 sm - dylt vyotaryy olo m. Potoki

Praterja dute obenta 2 prathu olo DAK (m'ictyng hi. 2)

Chôdza od 09.30 sm 3 m (na kuterovici) melolajic
i m. Potoki najsta prau npla - i dajgeryt zylav
stremmici i laohi (obita 1 km na zach od m. Potoki)
i slaly proumxi iz mie vici - bu vyparicia vtyl. -
2 hieronku Potoki stychai bu prauy vlyy vyici
kuk, km i prau vtrivon. -

Susjedniom računatromaty nj i' naromij komei. -

Ja putem odjedia do Staba Broy. kam - gdje od
 Sufa Staba otpruunje mogo tone potovine stome i
 inotorskiy dy Broy. kam. - Stymamaia za molby euy
 Domantov oris capornicium - ie u dnie matarua
 silnoga npla, 10 put z rijem lara kletimitor
 Bilok - precinudura od potn. -

U dnie mierbenosii dy putem - manggajz Nozme
 tabory brojady do m. Domantov. - gdje za
 kierenku otaki nj Hamagh. - kuzi siotai kuzic
 i razjedam brojatome. -

Otoz gotz 10³⁰ radiotajzi putem otbiwe maldenck
 ratjery 10 put - ie 10 put apunera wies, z dnoiz
 wiciz kocieloz" (Kopydy kocieloz 2!) - (stary wri
 radiotelefoniata mi ~~was~~ ana lub miedne pocietie!)

i prosii o mchazawie kowdenotii do Broy. kam -
 z ktory mi mozi narigrai tyentis. - naruratam
 maldenck ten razjeduniat mchazai do Orr. Broy.

Ja putem wawa i razjedra obsadecine wch ptd
 Hylatn domantov wawe pwa 4 am. -

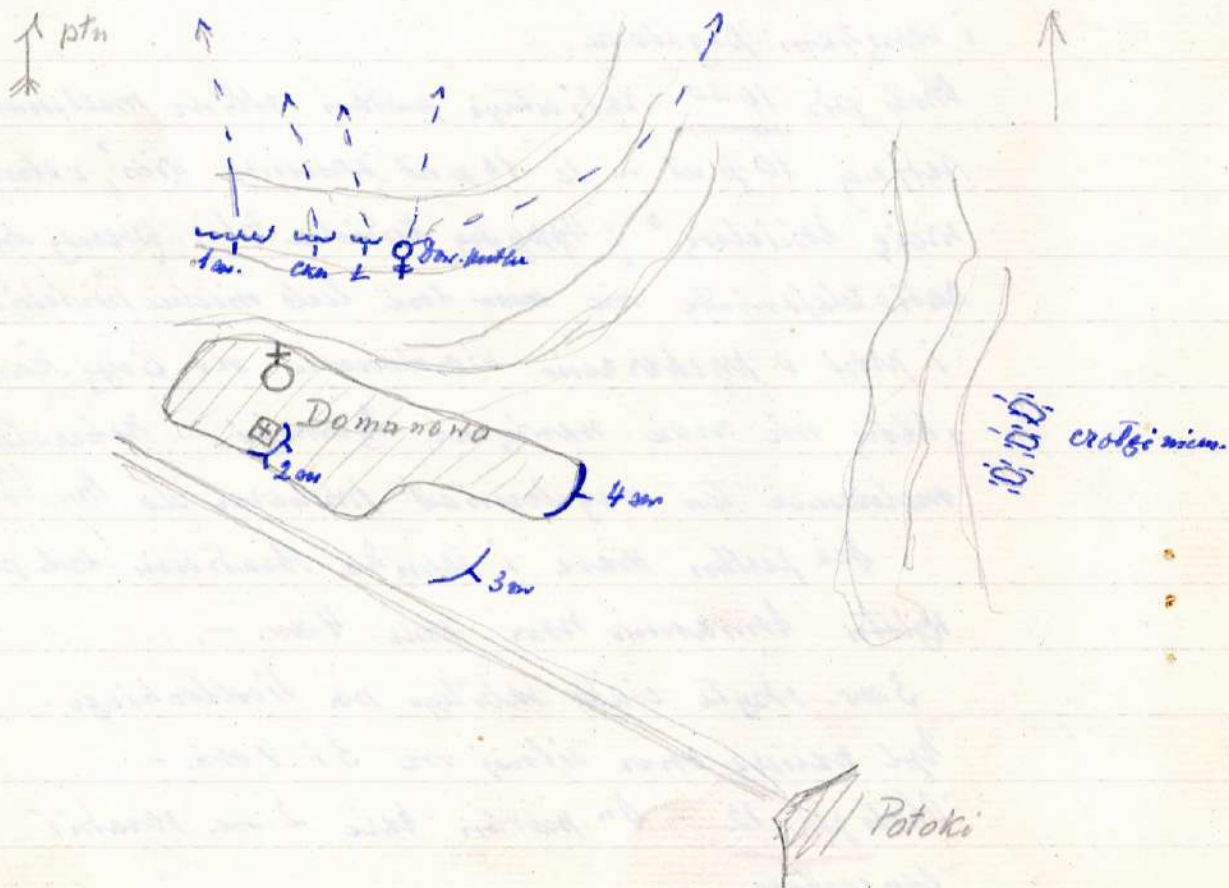
3 am. otzyta ciata wlotygo na Hiedlichiego.

Npl mawie euy silnij ore 3 i 4 am. -

Otoz gotz 12 - Ja putem kuzi 2 am. obsadici
 cencutan. -

Północ Dąbki, plot 1, 100 i 200 (bez 800m)
 Hydrolog. w kierunku Dąbki i m. Domanowa i z południa
 Dąbki południowo-wschodni i 4 strony lasów (4000 ha) (w tym 2000 ha)
 granicząca do m. Domanowa - na północ około 600m na
 północ od lasów (punkt 144-145). -

Według Hyslop i m. Domanowa - Dąbki południowo-wschodni
 około 2000 ha w kierunku 4 stron lasów 2, 3, 4 str.
 Południowo-wschodni strona m. Domanowa i 2 i 3 str.,
 do 4 str. Dąbki południowo-wschodni m. Domanowa.



Stydni' edgim kromagajigij sij wleki na plet wch Domanow. -
 H hieromon Puzsanka stara, wj. 145 - wleki grupy serdow
 uchwodych na plet wch (5 plet?). -

H pednij chisli wysunajigij sij z ce gribiet - H hieromon na
 wj 144 chislo 2 km na plet od wch wyletu m. Pletki - chislo
 8 chotjow wjela H wyletjow 1500 - 2000 m od pletki do
 pletki i pletki. - Chotji wyletjow jest bityj pod spicij
 wychodzajacych chisli - ^{marcey} wchomz liwzij has comitjow na stoku
 na plet m. Domanow. - Ktoza bydzie ^{na stoku bez podgornia -} jak na chisli-
 bez komendy wleki wstyt wleki i galopem uchwodzi na
 plet. - Jez pletki, wchodzaj i chisli pletki hieronij sij
 doling wchomz hieromon na m. Pletki - 1 km. K m. i
 pletki hieronij sij na lach na wch od m. Domanow. -

Wchisli z lachicem bity hieroniek 144 - charkow i
 pletki chisli charkow. - Wchisli to wstyt wleki u
 bawie charkow wchomz charkow charkow charkow na wchomz
 charkow charkow i charkow. - Wchisli na wch charkow
 (m. Pletki) jak charkow charkow charkow charkow
 charkow charkow (Charkow - charkow po wchomz charkow na
 m. charkow sij na m. Pletki). -

In gribietem wchomz u charkow - jak m. charkow
 charkow 1 km i km od pletki. - Charkow charkow
 jak pletki charkow grupy serdow - charkow charkow

BI 17E/2

4 wylotnym kierunku - koscioł Hodynowo. Koscioł ten
 stoję na kamieniu - przepiękna jak magnes wyjątkich
 jurek.

Przy samej wylotni Hodynowa zastaję czoła plot 2, por
 kosa; około 20 jurek i różnych smaczności. -

Przy kon miedzi mi - i ciekaw uuuu Ina Przy - którą
 jut u m. Hodynowo. (21)

Każę na kamieni zbiraci wyjątku co by słowe napatrzę
 i uctem i ciekaw na mnie. -

Przejidiam 2 razy wios' - Ina Przy swaleni wie uuuu.

Wt Hzi jed 3 psk - ^{znowe staności mizna biuwa} - tu mied mi wie górn jed Ina

Przy. - Wjeżdżaję na par długi do ptn wsh
 wylotn Hodynowa - widy u terenie grupy jurek. Stę

ich dopadram mójce i tu mnie cęci 9 psk -

ohranje m - i uctem do 1 put. - Spoty kam ten

by uctem i czoła pęcten - miedzi mi i pęcten

ilon jurek uctem i czoła pęcten - miedzi mi i pęcten

wylotn m Hodynowa i i ciekaw reoty - która

jak przypumam - miedzi mi i ciekaw reoty - która

wylotn ptn od Hodynowa. Skierowaję miedzi mi i ciekaw

tych lasen i na obrzyn lasen na ptn od m Hodynowa

spoty kam ten i on Km ^{nowe} czoła koscioł i ciekaw

2 ciekaw m (na wyjątku 2 si) - i uctem Piwaka.

mi pamięci
 mi w uctem
 tu koscioł
 Wm

Kilka dni temu co się stało w okolicach - które były na
 linii bieżącej w m. Amantow - czy wyjeżdżać ~~z~~
 wiodło się im - wycofać się. - Srebrny (2, 3:4) w m.
 Amantow dźwignię samobieżnie na porządku
 kierunkach - jedni przesłali mi wiadomości na
 nieprzebraną linię pod języczkiem Jankowem. -

Wystawy potylicy ku ścieżce dla porównania w sąsiedztwie
 grupy języczki z Hodynowa - wójt - ułdziej - i
 nihoż - tam mi załatwił. - Grupa ta pod dowództwem
 por. Bernackiego została przez siebie oddana Bogus-
 szewskiemu do m. Joski - dla obsadzenia tej miejscowości
 wójt i dotychczas dopiero 15. 9. do pułku w m. Mieroski.

o celu i celu
 nawiązanie
 kontaktów
 Kuch

W dniu 15. 9. przyjechał do Jęz. por. Jan Potkowski
 pułk dotychczas rocher - obsadzenie m. Hara Lisa

skąd reorganizacji na Borsow - Pański i Sosnowe.

W dniu pułku reorganizacji w lice na ptn od m. Borsow
 pułku do m. Hara Lisa. - Reorganizacji Strzelec

zuch patroli mot. panc. upła na nowi Borsow -
Soboty oraz na trasie Borsow - Pański. Do

m. Hara Lisa dotychczas Strzelec 2 km, potem 4 km
 i ostatni 3 km. - 2 km wyjazd się pierwszy i najwyżej
 dotychczas do m. Hara Lisa. 3:4 km pomiędzy dwie
 strony / 3 km Strzelec i najwyżej oficerów. W kontakcie
 i por. Kuchliński zabił - m. Borsow regionem. -

22

23

Do Wychowanki (500 km) saboty - na Gataj szynowym. - /
i Wychowanki w bardzo trudnych warunkach przebieg -
bardzo ciężkimi otworami. -

W związku z utratą 3 om (rozwiązany i uwięziony
do 4 om.

W fabrykach uwięzionych do pułku utratę uwięziony do
Str. Breg. - przy obywateli rokosz ułtaci pułku na
gataj 24.00 na pld od m Stare Line - szty pułku
Jahw Strai przednia Breg kam ~~na szyn~~ przez
Toperece do regionu Mulawice. -

14.9.39.

Nie dochodzący w na Wychowanki miejscu
przebieg pułku Bregady - pułku-robotnic i obywateli
wytwarzają Wychowanki o gataj 01.30 przez lany na pld
od m Lukanica w kierunku na wschód - przedniście
straj na pld od m Toperece. 2 om ułtaci u straj
przedniej pułku - pułku pułku praxi na ogonie
straj przedniej. - Noc bardzo ciężka - mgła. -

Wszysto gataj 0300 przedniście straj na mgła - holowanie
pułku strajki robotniczej szynom 12 m npla i robotnicze
na 3 grupy.

1) Str. pułku, gataj 2 om (Strai przednia) i Str 4 om
- lotki przednia przez straj. -

2) 1 om, 2 om, 3 om km (stacja Piasek i stacja Raków)

- kilka zastawek umieszczono po drodze. Stacja wrony

3) 4 om (ppm kamionki) bez 3 om, plant ^(na kamionki) Łęka i 4 om
 punkt Dracutan - kilka zastawek umieszczono po drodze.
 Stacja wrony linie obsługującej od grupy 2^{ej} -

Próby otrawienia w 4 om i nie mogły być
 dają rezultaty. Na ptak i na ptak widzi białe nacięty
 npla oraz na ptak stychai opień artył. (Bog. Łęka!)

Do dalszych prób otrawienia konty punkt

- 1^{ta} grupa konty uszyci marm i orzeż choty
 got 0800 m Mulenscrank - goti zawięza białek
 4 linie na ptak od woi. -

2^{ta} grupa wenta do m. Micromer ubi i marnizata
 tyermis z 1^{sz} grupą 4 got. poptol. -

3^{ia} grupa dżycia dżycia 15.9. do m. Micromer ubi

4 got. poptol dnia 14.9. Dm. punkt marnizata
 tyermis z Dm. Bog. kon 4 m Łęka. (24)

2 om. wstaje 4 Mulenscrank - wenta punkt
 przeszedł do m. Micromer ubi. -

15.9.39

Stacja stacja wronyjs Pielok (zajty pusu npla)
 om Łęka i Malone (wron od npla). -

4 got. poptol oblatdzi 2 om do rycem Pomy
 Piatonisztych - sako potjart i Ha Prm. arzenia

Wiel
 PPM
 bog
 u Wapacki
 a linie
 tropin
 mż

BI 17 E/2

Milki na Hławny rynek. -

4 godz pętla pętla wstępnym ruchem wstępnie do Hławny
Pozg. kam 4 m Strable. Ostatnim pętlem około godz 19.00 -

Do przystanku wjazd przez karek - pętla manewrowa
4 kolucami Hławny B. kam przez Doktorce - Lisina
- Dorsachi - Bygdoski - Tagerówka - Rzepniski
pętla obok Rybety. Tam dojść do stacji pętlicy B. kam
(5 pęt) do wozu - wstępnie one dyżur. ⁽¹⁵⁾ Kółkiem na
owijki na pęt i manewrowa przez Krynichie - Mironowice -
Sankowice - Socz - Trójcańska - Bygodniski do
m. Eljaszki - gdzie przybyć dnia -

przybycie kol
niższe

Doziera
25 pęt!
4

16.9.36

16.9.39 około godz 14.00. - 4 godzinna wycieczka
pętla wstępnie w m. Jedwabno - wycieczka
we dni ... ? -

Wstąpić wstąpić do m. Łabowo i wpleć mi Hławny.

17.9.36.

około godz 05.00 wycieczka pętlem (bus 2 km) jako
Hławi m. Pozg. przez Siemionówka - Lisina -
Olechówka - Popielowo - Pieniężki - Armopot -
do m. Andryjaska - gdzie pętla przybyć około
godz 16.00. - Tu dojechać 2 str. -

około godz 21.00 wycieczka pętlem do m. Suchopole.
Wstąpić o wstępnie granicy wstępnie wstępnie
Hławi 2 SSR. - O godz 23.00 wycieczka pętlem

2 m Suchopole - jako strazi p.m. Bazy. przez Nowoświecki -
 Wielkie Sielce - omijając Puszczyce od zachodu - Osadka -
 Linowo - Oranienburg - kol. Nowoświecki do m. Berezowo?
 Korymna
 długią drogą przybył dnia

18.9.39.

18.9.39 około godz 14.00. - Wczesny tego samego -
 4 dni na płd zach od m. W. Sielce - dykował do pułku
 of. gosp. pułku (2 kł. 1700000) i przyjechał 2 samochody
 aumiracji i prowiantu. - Inni umyślnie kłami i łobu.
 Długo w 12.9.39 jest bez kłami i obywateli się bardzo
 strach i wyloty na bieżąco szkodliwy. -

4 godz. niecierpliwym wymarsz pułku - po rsi -
 Chromowa - Zieleno - Zamiruje długią drogą
 przybył dnia

19.9.39.

19.9.39 około godz 01.00. -
 około godz 06.00. długi marsz pułku jako
 strazi p.m. Bazy przez Totkowo - Wotowel - Górnka -
 Wólka Popinicha do m. Kurblik - długią drogą
 przybył 4 godz. popoł. Nad kanatem wrota
 spothamie z oddziałami piech. i sap. grupy
 Gen. Kleberga. -

20.9.39.

około godz 01.00 wyjechał Sam do m. Archicyn
 Pleski - celom utraty i ewakuacji wyjazd wjezd.
 2 Pleski i Pielęgowo - kłami wstrzymać tam masę osób
 (z wyjątkiem!!!)

4 godz 08-00 wsiem puthen jaku str. pu. Bazy pro osi
Bielinck — Gloski do m Lubigi — dohcy puth przylot
pódm miłozem. —

21. 9. 39.

Kato godz 07-00 wsiem puthen jaku str. pu. Bazy
pna Dercwel — Faryzski — Stotoly mule — fajno — do
m Herchy — jedni przylot kato godz 17-00. —

2 sm stryuncy i tabacie przycie do m Czeremomna
szk doprowa na Pórnach i kreceniace? 2 sm odmanow
u moy i narizant stryuncy z browiz pame. blosowidcy
i pozysien pame. soscickim. Obhicy soscickie lity
wtrakie rajmondowia linzi kolijonyj Sarony — Kowal.

22. 9. 39.

Stoty u Herchach. do puthen dohcygt pa kychowcki.
Profomowano 4 sm i wsiem do 1 i 2 sm. —

23. 9. 39.

4 godz. porannych wsiem puthen jaku str. pu.
Bazy. pro osi karpitonka — krasin — Miesuchojere
— Jaban — Serechowie, dohcy puth przylot
4 godz popled. CZE

4 m Miesuchojeri dohcygt do puthen smachon
marmony biertha Lukon i wotat wsielony do
puthen jaku 3 sm. /Dro pa Bordinowcki ofic:
ppr karsinowcki, ppr kotarski, ppr Kario, ppr
Jóranowcki, ppr kutakowcki, ppr Rojowcki i ppr
Falkowcki). — Stan sm okty 120 mabel. —

Samodron ten otrzymał przedpół wódki, 2 dywersantami -
 wyznaczając ich 2 m. Krasochajski. - Po trzech godzinach
 spotyka się już gotowe brzozy przyniesione dla nich
 Łonickich - oraz czysto holuwa jest otrzeźwienie
 przez dywersantów. - Przy przemiarze przez m.
 Grabów ginie ot kuli dywersanta wchm Bagdask.
 Grabów został spalony. -

W Grabowie odchodzi patrol podł 2 200 4 krasochajski
 na drodze - Dąbki - Wieliszewo 2 zabawianem
 nawiązaniem Gromoski 2 bez grupy sp. - Patrol ten
 opatł cesarzkę dywersantów i opóźniony 4 bagowa
 w Turcji zginął - catherine wystrzelany. -
 Omsk ujeżdżon do m. Serechowie - Spokono dywersantów.
 Dłta jest na postępiu ubierającym. (zak - pło: pło)

24.9.39.

W godzinach porannych wyjazdem puchem jakub
 str. pr. Bryg. po osi Buryjs - Sielinsce - Kijów
 Nowa - Staro Słuta. - Podczas marzu puch był
 ostrzeżony bershuteerami 2 CKM przez samolot
 Łonicki. - Z m. Staro Słuta puch wyjechał podziemnie
 przepłynięcie na Karkuryki i Słotano. - Wpła
 niczna - len wyfolni grasują bawdy Gromoski. -

25.9.39.

W godz. porannych wyjazdem puchem str. pr.
 Bryg. po osi Szewkacze - Płocki - do lasu

BI 17E/2

do Jabłoni - Spół, który niedługo straż przedniej Bęgi -
 Spółni oddział kaw. 100 (obrotu 1000) - który wycofał się
 na półn. ręk. -

W Jabłoni w kierunku północnym w kierunku
 lotniska w kierunku półn. 1000. Brzoza pauc. 200000
 krowica. W kierunku północnym - wpl. straż 400000 -
 w kierunku 1000. W kierunku półn. 1000. W kierunku
 pauc. wpl. -

29.9.39.

W kierunku półn. w kierunku półn. w kierunku
 obrotu godz. 09.00 w kierunku półn. w kierunku
 Czerwona - Krowica - W kierunku do m. Czerwona. -

W kierunku 3000. - w kierunku 1000 i
 w kierunku 1000. - to drobne drobne w kierunku
 2000000 kaw. 1000. - 400000 1000 (1000). -

30.9.39.

W kierunku półn. w kierunku do m. Suchowola. W
 w kierunku 1000 do w kierunku półn. w kierunku (230000)
 2000000 w kierunku 1000 (obrotu 200000 - 1000000
 1000 - 1000000 w kierunku). -

W kierunku 1000 w kierunku do godz. 18.00. -

W kierunku 1000 w kierunku w kierunku 1000000
 1000 1000, 1000, 1000 w kierunku 1000. W kierunku
 1000000 1000000 1000. -

obrotu godz. 18.00 w kierunku 1000000 1000000.

PASZKI

Byg. - przez Międzyglon - Tautki dworz. - Olczewica -
 Wólka ^{mełowa} Chomiejowa - Hermannów - Wólka Romanowska
 Idzie w puth przybył dnia

DOMAŻEWSKI

1. 10. 39.

1. 10. 39 około godz 02.00. -

Podróż ubezpieczony. - Puth rozpoczyna się na Luchów.
 W m Luchów są okł. 1000. - Później wiodąc
 szynami przez całe tory kolej. Luchów - Ogólnie w rejoni
 Szynami przez całe tory kolej. Luchów - Ogólnie w rejoni
 Aleksandrowski.

2. 10. 39.

Podróż ubezpieczony - Rozpoczyna się dnia 1.10.39.
 w późnym godz. wieczornym przedaraz puthem
 przez kol. Siedlisko - Siedlisko do m Bursze.
 Wleci na ptd od m Wólka Romanowska puthem
 1000 jako ubezpieczony Byg. -
 W m Bursze dotyca do puthem wój Olszyniecki -
 z rezerwacji taborki - puth. który pod im. na
 Romiszki - oraz z obywatel wionym formacjom
 przez niego podras jego bytuoci i 10 p ut wygłoni
 w Szynami Byg. kaw. -

3. 10. 39.

Podróż ubezpieczony w m Bursze.

4. 10. 39.

W godz. porannych - odjeżdżać wój Olszyniecki
 do Wólka Wielom Równie oddać puthem Szynami

BI 17E/2

stachodni do m. kuzynada do dyoponyji dy Buz. -
 4 godz popled putha przechodzi przez m. Ruda do Stary
 i nowej Króbliny. -

1 km kuzyn, płot t, 1 i 3 m - Króblina stara
 2 m i 3 m km - Króblina nowa

4 mory z 4/5 10 putha szerokość nasadki na troci pame.
 upła (niem.) 4 rejonie ogiesia na stronie Łeluchów -
 Łeluchów. - Stosj putha ubieracna 2 m przez wysuwisic
 placowka do rejonu ostroga? wry 168 na ptn od Króbliny
 nowej - i na stacji do m. Hamin. -

5. 10. 39.

Wtorek 01.00 przyjechałi meldunek od
 por. Kawiar - że wiskm ilon troci pame. niem.
 (zakonca!)
 maneruji po stronie Łeluchów - Łeluchów i że pod
 wytycznem ogiesia się wycofat. -

Wtorek 05.00 putha przechodzi do ptn cześci
 lasu wiskry Króbliny Stary i Nowy. - 1 km. do
 parkuli linij ostroga? i na ptn wry. 168. -

0 15:00 wryty 2 patrole pion. - kady pod ostrog
 1/2 plutonu - jedena do m. Hamin z zatawicem
 zwinacnicia mostu na stronie Hamin - Westówka -
 zadanie ty wyhonac (?) drugi do m. Kosuty 1/2
 zwinacnicia mostu na stronie Łeluchów - Łeluchów -
 zadanie mi wyhonac - siji kosuty był siji w szkach upła. -

26
 wiskry
 wyhonac
 1/2

Pratym wyntj 2 kati ropnawanc (201 do Lohary, 202 do m. Struck) was patrol tycmichy do dyom KOP u m. Jelenice. —

Ohto for 0900 uulduji Joz 1 sm o uromionym pudm Hrami pame. i cest. upla na otwie zielechó — Lukan. Suom motorón stychai as do lasu u htozym jet kuth. —

Ohto for 12.00 kroyj oicm. samolot nad lasem /Fiscula Struck/. — Whicromen such (5 out?) stychai bilka silny do nasot artyl. mion. — Do for 13.00 Italy agici us kroyj artyl mion na otwie 1 sm i Hróbliny Hary. —

O for 13.00 nastypije silny napadociony artyl. mion. (3-4 baterije) z rejom Hrami i las kroyj — na 1 sm i puth. —

1 sm, pod nptyrom tye agicia wyestuje is kromu u silnym agici artyl i otchodi ^{zahu gadu'd} ~~zahu gadu'd~~ uulku do parceli leionij na such od m. Hróbliny Hare (na ptd ad lasu u htozym jet kuth). —

2 i 3 sm obsadnuzj u pilnym dyum ptn straj lasu; 2 sm na such od traktó — 3 sm na Hóhó u traktó. Kamionowim otchady do ofisii lasu bliuj Hróbliny Hary. — Arumthi pame pny spicimozd suchobronack. —

BEI 7 E/2

Nowe krótkie ekspozycje w sali 10 od Agencji Artyst.
 Npł artystycznej ostrzeźnicy lasu 4 kłójem majdziej w
 pułk. — Natomiast upła ohotu got 16.00 Indokriolo
 pld skrajnie las ostrzeźnica? czas do 10m. zabudowań
 krótkie nowe — for natomiast. —

Ohotu got 16.00 pułk ostrzeźnicy 10parcie Artyst.
 4 postacie 1 driatom baterji Ladona. Licz mamy
 tyłku mapy 1:300.000, a obrut stary tyłku do
 Dost. pułku. Driaton strzela na „ślepa”. —

Drat pułku ostrzeźnicy rochar telefoniczny samolotnic
 w Dost. Bryg we dworne krygada o got 17.00. (27)

Chyba
 pizmy
 M

Npł ostrzeźnicy pułk od ptn i od zach. — Pułk
 ma straż 4 zabitych i rannych. — Ranny zostal
 2 dni. na Sumeria; 2 dni objeźnicy na Pominicki
 kłój dwojg kłójnicz równie zostal ranny. Ranny jest
 ppa życie i kilka strzelań. —

Drat pułku artystycznej karat uni objeźnicy Dost
 i moim mi - ie malij ostrzeźnica rochar 2 Bryg o
 wyzafacim wj — Licz do tego czasu malij las utrugmai. —

To wyjeździ 84 pułku wrygna wj tyżczas dratona. —
 objeźnicy upła wj demaga. —

Ohotu got 18.00 zostalim wrygamy do Partidatapi
 i rocharian 2 tyłku Sotabn Bryg. wji Sychicisirem.

której przekształcił w rękaw wyjątkowo pełen do m
 korynki i ramiakowicami 5 put - której serce w drodze do
 9 psek - o smiałości rękawem.

Kryzysy smiałości 2 i 3 z liści brzojowej do kominowania
 i wstąpił na jej podługę plecionką odmanerowując. -
 Po drodze spotykam 5 put - kłosem przekształcił
 rękaw o wyjątkowo jej. -

Około godz 19³⁰ puth przyjeżdż do dr. Korynki. -
 Puth odjechał do lasu Lipiny. - Dużo puthen objeżdża
 mu odprawy do folwarku Lipiny. -

6.9.39

O godz 06.00 wjechał du puthen z odprawy z ramiakowicami
 o kapturce grupy Jan. Kleeberga i dyw. kan. -
 Oficerowi uwagi powstać przy wrota oddziału.

Puth mionary broni i ramiakowicami w lesie Lipiny.

Około godz 12.00 puth odmaneruje w oddziale
 Bryg. do m Gutowo-górnego około godz 16.30
 przekształcił przez puth przyjeżdż do górnego i tożyci
 broni. Puth odjechał jedyni kilka szabel. -

P.S. Sitowolac puthen wrotat w piernicych Smiałości wójny -
 Jemu z regionu kłamowic odjeżdż do Osiedla
 w Białymostku. -

J. Kleeberga

M.p. dnia 30.XI.1945.r.

-Relacje z Września 1939.r.

SR 17747

G.p.s.k. (w całości)

DOWODCA 2 WARSZAWSKIEJ DYWIZJI PANCERNEJ

/Droga służbowa/w/mp.

W myśl rozkazu z dnia 12.XI.1945.r. L.dz.688/Op/Tj.45 przedstawiam sprawozdanie za czas ~~do~~ 6 października 1939.r. t.j. do chwili kapitulacji Podlaskiej Brygady Kawalerii.

- Cz.I.
- Dobrzyński Bohdan
 - M a j o r
 - Oficer sł.stałej
 - Kawaleria
 - 9 P.S.K.
 - II Zastępca Dowódcy 9 p.s.k.. W czasie wojny mianowany Dowódcą Dyonu /pułku/ "Bohdan" rozkazem Dowódcy Podlaskiej Brygady Kawalerii.
 - 1-szy pułk Ułanów
 - dziennik spisany w niewoli w 1939.r./1940 r.
 - mogę uzupełnić gdy będę miał mapy
 - Narazie uzupełniam tylko odpowiedziami w/ schematu.
 - odpis dziennika jest dołączony do opracowanej w niewoli w 1939/40 historii 9 p.s.k. za wrzesień ~~do~~ 6 października 1939.r.

Cz.II.A. 9 P.S.K.

Mobilizacja:

Pułk był zmobilizowany w mob. kolorowej przepisowo pod każdym względem w/g obowiązujących etatów i instrukcji. Z Grajewa wyszedł dnia 29.VIII.1939.r. na koncentrację Podlaskiej Brygady Kawalerii w rejonie Stawiski - Szczuczyn.

- mob odbyła się płynnie w/g elaboratu mob. Trudności sprawiło stawienie się rezerwistów 100% + pełny 50% bezpieczeństwa + ochotnicy. Nadwyżki zostały odesłane i ewakuowane drogą kołową i kolejną do S/Z w Białymstoku wraz z całym pozostałym po pułku sprzętem. Szwadron zapasowy następnie dołączył do Ośrodka podl. i Suwalskiej Brygady Kaw. w Wołkowysku też ewakuując wszystko z Białegostoku.
- Stan fizyczny i moralny 9 p.s.k. był pierwszorzędny i prosto wzorowy.

B. Działania wojenne:
*ak w załączonym dzienniku.

- C. Zakończenie walki:
Stan oddziału przy zakończeniu walki jak w zał. Dzienniku. Pełna przydatność do działań była pomimo niesłychanego zmęczenia fizycznego. Brak był jednak zupełny artylerii. O beznadziejności sytuacji ogólnej nie zastanawialiśmy się, bo czasu na to nie mieliśmy.

O kapitulacji Warszawy dochodziły słuchy. plany przebiecia się znów miał Dowódca naszej Grupy Kaw. Pan Gen. Podhorski / po kapitulacji ogólnej - Dowódcy Grupy Pana Gen. Kleberga/.

Przy rozkazie kapitulacyjnym Dowódca podlaskiej Brygady Kawalerii Pan Gen. Kmicin Skrzynski oświadczył, że gdy szeregowy idzie do niewoli to niewolno i oficerowi uchylać się.

Rozkaz kapitulacji zastał nas, dziś prosto zadziwiająco, nie przygotowanych. Skutek psychiczny tego ciosu był, że zmęczenie przewyciężyło już wszystko.

Zdażyłem tylko przy okolicznościowym przemówieniu (przy płaczu prosto żołnierzy) zaprzysiężyć ich do dalszej pracy dla Ojczyzny tam, gdzie kogoś los rzuci.

Cz. III. Jak w historii pułku i Brygady.

Dobrzynski

.....
Dobrzynski Bohdan, major

II-go pułku

~~pułku~~ 9.p.s.k. i powstałego z niego pułku "BOHDAN"

Cs. I Przy pułku i podl.Br.Kaw.

BI 17E/3

24.VIII - 9.IX. Ujęte w Historii pułku. 7-go pułk Lubotyń Stary /20km pńc.Ostrów Mazowiecka/ T.Bag.i sekcje T.Z.popołudniu przesunięte na wschód od lasu Czerwony Bór. 8-go wobec akcji Brygady na Ostrów Mazowiecka T.Bag., T.B.2.i sekcje T.Z.zostają przesunięte o zmierzchu do m.Szumów.

9.

Godz.8.:przybywa II.zast.z samochodami i pobranym pod śniadaniem porzuconym działkiem ppanc.dla pułku /:pułk ruszył o godz.1-szej z w.Sulęcina pod Ostrów Mazowiecka w kierunku na pńdn.wschód:/.
Godz.9.:nalot 12 samolotów.Rzuconych 90 bomb zapalających i silny ogień c.k.m. powstały od bomb pożary. Na rozkaz II.Zast.tabor przechodzi do lasu 3 km na pńdn.wsch.(koło w.Srebrna).Straty:zabity kpł.Bogdanowicz, 2-rannych 8 koni, spaliło się 14 wozów, 10 koni, działko ppanc i kasa pułkowa.Lotnictwo npla bombarduje dalej okoliczne miejscowości i skraje lasu Czerwony Bór. Dochodzą też wieści o walkach 3.p.s.k. za lasem Czerwony Bór. Po nalotach nie daje się nawiązać łączności z kwat.Brygady.Z przeczytanego rozkazu /wiozł goniec konny/ Dcy Brygady do Kwatermistrza Brygady, przypuszczalne m.p. Brygady o świcie dnia 10.IX. w rejonie Niemiry na pńdn.wsch.od Ostrów Mazowiecka. Dostanie środków motorowych i nawiązanie łączności z pułkiem szosa na Ostrów Mazowiecka wobec zniszczonych tam mostów nie udaje się. Ludność podaje, że na stacji Czyżewo w rozbitych transportach chleb bez opieki.

Zarządzenia na noc:

1)Odmarsz T.B.2.do przypuszczalnego rejonu Brygady, poprzedzane nawiązaniem łączności przez II.zast.środkiem motorowym.

2)Rtm.Waldeck z T.Bag.i sekcjami T.Z.odmarsz na pńdn.wsch.do lasu Jachy.

3)St.wchm.Górczak samochodami ciężarowymi pobierze z transportu w Czyżewie chleb i dołączy do T.Bag.

4)Of.gosp.kpt.Alberti ze skarbnikiem wchm.Lichosikiem i wchm.Sawickim nawiąże samochodem łączność z Kwatermistrem Brygady, zamelduje o stratach i założy na nowo rachunkowość.

UWAGA: dołączyli oni do pułku przez Ośrodek Brygady Wołkowysk dnia 17.VIII.za Białowieską Puszcza w Nowym Siole, skąd zostali zaraz odesłani z wszystkimi samochodami pułku z powrotem do Wołkowyska.

10.

Łączność z pułkiem zostaje nawiązana w Kępiście Kapuście, gdzie też dołącza T.B.2.

T.Bag.z sekcjami T.Z. stają w lesie Przędziecko. Popołudniu zaczyna się ruch broni panc.npla z zambrowa na Czyżewo /kolumna która przeszła przez Wiznę/. St.wchm.Górczak /wrócił z Czyżewa z chlebem/melduje, że musiał w drodze kryć się przed nplm i że na szosie leży zabity żandarm, a drugi został ranny. Na sytuację tą nadjeżdża ppz przypadkowo Dca 14 dak.Płk.Zyborski i zarządza, by rtm.Waldeck z taborom pozostał w lesie, głębiej ukrywając wozy, wydzielił pieszych ludzi do obrony i czekał rozkazów, poczym odjechał do Brygady.

Niebawem nastąpiło uderzenie grupy około 60-ciu

samochodów panc. npla od strony szosy. Część samochodów panc. npla po krótkiej walce ze spieszonymi przechodzi przez las i robi wypad przez Przędziecko na Andrzejewo za przechodzącym taborem szwadronu pionierów. Druga część samochodów rozpędza tabor po lesie. Inne jeszcze obchodzą las i ostrzeliwiają lizjerę. W rezultacie:

*10.9
10.9
10.9*

1) grupa spieszonych ponosi duże straty i ucieka na południe. Około 40 z kpr. rez. Zaleskim na czele spotkało o godz. 20-tej na trakcie Zaremby Kościelne - Czyżewo szukającego rozbitków II. Zastępcę i dołączyło do pułku w Zarembach.

2) Grupa konnych z st. wachm. Januszewiczem, wachm. Skinderem i kpr. rez. Poklikuchą wycofała się na południe przez Bug i dołączyła do pułku dnia 21. IX. w Werchach.

3) Samochody, wozy i konie tab. pozostały same w lesie.

4) Grupa złożona z prowiantury i obsługi samochodów z rannym st. wachm. Górczakiem i plut. Drogierem na czele wycofała się na Andrzejewo polami.

Npl po akcji skierował się na Czyżewo. Wykorzystując to grupa st. wachm. Górczaka przedostała się z powrotem na pobożewisko. Jednak miejsce to było jeszcze w sferze bezpośrednich ubezpieczeń dalszych rzutów npla maszerującego na Czyżewo, wobec czego st. wachm. Górczak ponownie wycofał się na Andrzejewo i zameldował do Dtw Brygady o sytuacji przez spotkany patrol 5.p.uł. Sam pozostał na miejscu oczekując pomocy.

11.

Podczas akcji Brygady w kierunku na Zambrow pułk opanowuje las Przędziecko. Wozy i sprzęt w nieładzie po lesie. Konie poplątane w uprzęży przy wozach lub luzem po lesie i łakach. Przy pomocy T.B. grupy wachm. Górczaka i grupę kapr. rez. Zaleskiego tabor zostaje w ciągu 2-ech godzin jeszcze podczas walki pułku tuż nad lizjerą lasu, zebrany, przechodzi następnie za pułkiem do Dmochów i dalej przez nowe m.p. pułku w ciemnym do wsi Góry Lesne. Postaje się on przy tym dwukrotnie pod ogień art. npla od strony Czyżewa i ponosi znów straty.

Ogółem straty za dzień 10 i 11.: zabitych - 7 strzelców i 12 koni, zaginionych 30 strzelców, rtm. Waldeck, ppor. Spiechowicz i 20 koni /w liczbie strzelców ranni i jeńcy przewiezieni przez npla do Zambrowa/.

UWAGA: W dniu 12. IX. zameldował się z powrotem w Dombrowie kapr. Bieniasiewicz podając, że uciekł z niewoli w Zambrowie i że zginął tam st. strzeł. Gliński ze szwad. gospodarczego.

Ranni: st. wachm. Górczak, plut. Puczeko, 11 strzelców i około 15 koni.

12.

W nocy około godz. 1-iej wymarsz z Góry Lesne w kolumnie Brygady na wschód przez Rosochata Kościelna i Dabrowę Wlk na kwatery pułku Dabrowa - Michałki. Tu zostaje odłożone nieco ciężarów z T. Bag. uzupełnionego kosztem sekcji T. Z. Reszta wozów T. Z. miała być wydana do przeformowania 4. szwadronu. Jednak popołudniu zaczyna się walka pułku z nplem na miejscu. Tabor trafia w ogień i zostaje skierowany do lasu pnc. Dabrowa Wlk. pozostaje tylko przy 4. szwadronie jego tabor pod Dtwem plut. Leczyka.

O godz. 22-giej tabor /T.B.1., T.B.2. i T. Bag. bez wozów plut. Leczyka /wymaszerowuje w składzie kolumny taborów Brygady za taborem 5.p.uł. i szwadronu pion. po osi Dabrowa - Michałki - Nowa Wieś - Kapłan - Klukowo - Kostry - Wypychy Kościelne - Mień. Po osi tej przed taborami szedł 5.p.uł.

13.

W Nowej Wsi czoło taborów spotyka nieoczekiwanie npla, który zajął tą wieś po przejściu 5.p.uł.. Natarcie pieszych 5.p.uł. i 9.p.s.k. zostało powstrzymane i dopiero w drugim natarciu po obejściu npla przez szwadron pion., npl został odrzucony. na zachód, poczym tabor przeszedł. Straty w taborze 9.p.s.k.:

zabity kapr. Paszko ze szwadronu gosp., rannych 3 strzelców i 1 koń. Wyróżnili się - por. Silny i st. wachm. Hanysz.

Następuje ciężki marsz dalszy po bezdrożach i nieraz naprzetaj. Kolumna wciąż się rwie. Jednak każdy członek jej ciągnie śladami poprzedników. Rozrywa się czołowy tabor, wobec tego nowe czoło prowadzi II. Zast. 9.p.s.k. Tu po drodze spotyka wozy plut. Lecyka, które z tą chwilą idą na czele przed wozami 5.p.uł. Tymczasem z tyłu powstaje nowa przerwa dzięki czemu przy spotkaniu czoła z 9.p.s.k./szedł jako zachodnia straż Brygady/pod wypychami były tylko część taboru 5.p.uł. i wozy plut. Lecyka, które też dołączyły do pułku. Reszta taboru po podejściu zatrzymała się w lesie Wojciechy /prawdopodobnie słysząc odgłos strzelców na północy i na wschodzie/. Dopiero na interwencję II. Zastępców 9.p.s.k. i 5.p.uł. przysłanych z mostu pod Mień przez Dcę Podl. B.K. ruszyły naprzód. Przy moście tabor 9.p.s.k. został przez oficera sztabu Brygady skierowany do wsi Mień, by przygotować kwatery dla pułku. Po podzieleniu przez II. Zast. kwater, tabory szwadronów odeszły do swych rejonów.

W tym czasie nadszedł do wsi idący za taborami 10.p.uł. i npl zaczął ostrzeliwać rejon silnym ogniem art. Niebawem powstały pożary i tabor spłynął wraz z innymi oddziałami na południe w bród przez rzekę Nurzec koło płonącego mostu i wsi Karp, a po pewnym uporządkowaniu się odszedł w miejsce zakryte pod wsią Zabki. Przeprowadziły się też, bateria 14.dak. i szwadron pion. przy którym w lasu koło wsi Karp zebrali się dowódcy oddziałów zgrupowania. Zastanawiano się o nawiązaniu łączności z Brygadą i organizacji przeprawy z powrotem przez Nurzec. Zgrupowanie to jednak zostało zaskoczony przez celny ogień art., szwadron pion. ponosi straty, a wszyscy dołączyli do oddziałów pod Zabkami. Straty taboru 9.p.s.k.: 3 strzelców rannych, mjr. Dobrzyński lekko kontuzjowany. Zaginiony w zagadkowych okolicznościach st. wachm. Psica. Dołączając z rozbitych kolumn taborowych Brygady st. wachm. Olejniczek i wachm. Mysłowski. Wzorowo przez przeprawę przechodził tabor plut. łączności pod dtwem wachm. Hanysza.

Zgrupowanie znalazło się na tyłach npla i utraciło łączność z Brygadą i pułkiem do dnia 2.X., t.j. na 2 dni.

13/14

Cz. II

W łączności z 10 pułkiem ułanów

Wieczorem na miejscu pod Zabkami najstarszy w zgrupowaniu Dca 10.p.uł. decyduje się szukać łączności z Brygadą w Puszczy Białowieskiej, względnie w Wołkowysku. Podporządkowuje sobie on szwadron pion. i oddział 2.p.uł. z mjr. Platonowem i rtm. Mielczyńskim. Natomiast nie przewiduje on, by tabory mogły przejść i daje dowódcom tych wolną rękę. W rezultacie powstaje zgrupowanie taborów pieszych ludzi i t.d. przy II. zast. 9.p.s.k., który maszeruje w luźnej łączności z 10.p.uł.

Zamiarem II. zast. 9.p.s.k. jest: póki jest nadzieja nawiązania łączności z Brygadą i pułkiem, maszerując za 10.p.uł. stopniowo przeformować tabor 9.p.s.k. w oddział mający w nowych warunkach wojny prawo do życia, zachowując jako tabor tylko to, co w tych warunkach konieczne dla pułku. W razie utraty nadziei na prędkie nawiązanie łączności i po przeformowaniu taborów, przejść do działań samodzielnych na tyłach npla.

14. Wymarsz o godz. 1-iej ze wsi Zabki przez lasy Majątku Rudka i Korycin na skraj lasu pod wsią Spieszyn. Marsz z wielkimi ostrożnościami, ocierając się nieraz o kwatrujące oddziały npla.

15/16. Marsz nocny na płd-wsch. po osi Dołubowo - Katy - Hornowo - Hornoszczyzna i krótki odpoczynek w lesie zachód Flw. Zabłocie.

Przebywanie szosy Bielsk - Siemiatycze pod Dziadkowicami przeprowadzane było wobec ciągłego ruchu środków motorowych npla z wielkimi ostrożnościami. Jednak, gdy 100 m., które trzeba było przebyć szosa posuwał się tabor, nadjechały nagle samochody ciężarowe npla. Kprl Wiał ze szwadr. k.m. granatem ręcznym unieruchomił jedną. Inne szybko oddaliły się.

16/17. Marsz nocny przez Czeremchę - Tereski - Opakę Małą do lasu wsch. Opoka Wlk. i po krótkim postoju do Nadlesnictwa Starzyna. Podczas przemarszu przez Czeremchę został zniszczony 1 samochód ciężarowy npla, a na stacji podchor. Filip z patrolem zaskoczył w wagonach śpiący oddział npla i zniszczył go.

17/18. Z nadl. Starzyna czynione są bezskuteczne próby nawiązania łączności wpadającymi tam od 2-ch dni oddziałami własnej kawalerii. Daje się tylko wywnioskować, że koło Hajnówki przeszły większe oddziały kawalerii na wschód.

Przed wieczorem nagle od strony Opoki Wlk., gdzie stały własne oddziały, następuje natarcie npla. Przed Starzyną zostaje zaskoczona kolumna amun. ppor. Skarzyńskiego i warsztaty reparacyjne ppor. Tyborowskiego. Dla osłony odejścia taborów zostaje wprowadzony do akcji już zorganizowany szwadron pieszy 9.p.s.k. dZIAŁKO 5.p.uł. Pod tą osłoną udaje się taborom wejść do Puszczy Białowieskiej. Nocleg w puszczy o 5 km od nadl. Starzyna. Straty: 3 zabitych i kilku rannych. Odznaczył się ppor. Rowiński i kapr. Zyburą z 9.p.s.k. i z taboru Brygady ppor. Skarzyński i ppor. Tyborowski.

18. Przemarsz na płnc.-zach. duchtami przez puszcę do wsi Pogorzelec pod Białowieżą. Tu dołączyli st. wachm. Psica, wachm. Lasota, plut. Siemion i plut. Boć, którzy jako dowódcy patroli utracili łączność z pułkiem.

19. Przemarsz na płnc.-wsch. i spotkanie przy leśniczówce pod Rudnicą odesłanych przez Dcę Podl. Bryg. Kaw. na Wołkowysk taborów pod dtwem II. Zast. 5.p.uł. mjr. Korpalskiego, a następnie w Rudni Dcy Suwalskiej B.K. i nocleg w myśl jego rozkazów we wsi Cichowola.

cz. III.

W Suwalskiej Brygadzie Kawalerii.

20. Marsz na południe w kolumnie Suw. B.K. do wsi podolany pod Białowieżą. Podczas marszu dołączył kapr. Ludwicki, który ostatnio znajdował się w prowianturze przy samochodach w pułku.

UNAGA: zameldował on, że samochody pułkowe z pod przelanymi zostały z kpt. Alberti odesłane do Ośrodka w Wołkowysku. W drodze koło wsi Kraśnik w jego samochodzie zabrakło benzyny. Inne samochody odjechały i benzyna miała być dostana. Jadący z nim kapr. Kaczmarek odjechał rowerem do telefonu. W tym momencie został on napadnięty i rozbrojony przez uzbrojonych partyzantów. Po chwili usłyszał on wybuchy granatów ręcznych w stronie skąd miał wracać kapr. Kaczmarek i korzystając z zamieszania uciekł. Przypuszcza on że granaty rzucał kapr. Kaczmarek i że zginął on w walce.

21. Przemarsz w kolumnie Suwalskiej Bryg. Kaw. traktem na południe przez Kamieniki na krótki odpoczynek do wsi Sieliszcz Małe.

22. Wymarsz o godz. 1-ej za Suw. B.K. przez st. Czeremcha na krótki odpoczynek w lesie na zachód od st. Czeremcha.

22/23. Przemarsz za Suw. B.K. do st. Nurzec.

- 24. Przemarsz za Suw.B.K. za Bug po osi przez Mętna z przeprawą w bród w Niemirowie. Postój Gnojno.
- 25. W nocy plut.Jarosiewicz przywozi z Janowa podlaskiego wiadomość, że stadnina na miejscu i że npl zamówił furmanki dla uprowadzenia jej. Na meldunek o tym, Dca Suw.B.K.daje rozkaz by podczas przemarszu Brygady na południu oddział 9.p.s.k. posuwając się oddzielną osią wschodnią na Janów i Białą podlaskę uprowadził stadninę.Taborzy odchodzą za Brygada a oddział pod Janów.Tu otrzymane zostają meldunki od patroli, że npl ustąpił z Janowa przed oddziałami sowieckimi.przy stadninie kwateruje pułk kaw.sowieckiej z bronią panc. Nie widząc możliwości podjęcia walki i opanowania stadniny, oddział dołącza do Brygady wymijając też zajęta przez oddziały sowieckie Białą podlaskę i staje w Jazwinach.Śmiałym rozpoznaniem pod Janowem odznaczył się kaprl Wiszowaty.
- 26. Z różnych taborów będących przy II.Zast.9.p.s.k.i zapasów pułkowego taboru zostają tu uzupełnione tabory i oddziały Suw. B.K. w sprzęt łączności, amunicję, kb, ckm.i działkową, granaty ręczne, sprzęt podkówniczy i t.d. Stan własny: szwadron konny /67 szabell/szwadron na wozach 110 ludzi, pluton kolarzy 34 plus tabor. Kbspec.3, broni maszynowej ręcznej 15 szt.
- 27. Przemarsz za Suw.B.K. po osi Witoras - Kozły - Parczew. Postój Lejtnie.
- 28. Przemarsz za Suw.B.K. po osi Dębowa Kłoda - Ulamin - Białka - Ostrów Podlaski - Rozkopaczów - Wólka Kijańska Nowa.
- 29. W związku z akcją Suw.B.K.nad Wieprzem, oddział zostaje ściągnięty na pđdn.skraj lasu Radzic, lecz nie wchodzi do akcji, wobec nowych rozkazów, które otrzymała Suw.B.K.od Gen.Kleberga.Oddział przechodzi przez Ostrów Podlaski na postój do wsi Jany.
- 30. Oddział przechodzi przez Niedźwiadę do lasu panc.Leszkwice, celem zamiany tam dyonu 2.p.uł. Zadanie: osłona Brygady od południa i pđd.-zach. Natarcie npla z za Wieprza zostaje odrzucone, a przy wypadzie wieczornym do Leszniowa zostały rozbite dwa samochody panc.npla za rzeką.Odznaczył się przy tem śmiałą i energiczną akcją ppor.Hake ze swym plutonem. Patrole stwierdziły przesuwanie się broni panc.npla za rzeką na Lubartów, gdzie npl rozpoczął reparację mostów.
- 1.X. Oddział przechodzi do kolonii Ostrówek z zadaniem ubezpieczenia od południa ~~grupy~~ przeprawy grupy Gen.KLEBERGA przez rzekę Tyśmienicę.Po przeprawie oddział przechodzi przez Borki i Wole Osowińską do Oszczepalina.
- 2.X. Na rozkaz Dcy Suw.B.K. oddział nawiązuje łączność z pułkiem w Wólce Tomaszewskiej i dołącza do niego w Burcu.

cz. IV.

W Podlaskiej B.K.

pułk "Bohdan"

- 3.X. Z rozkazu Dcy Podl.B.K. II.Zast.9.p.s.k. mjr.Dobrzyński pozostawiając niezbędny tabor i materiał dla pułku, ma przejść do wsi Krzywda /ze swym oddziałem/, podporządkować sobie oddział rtm.Mackiewicza i sformować dyon "Bohdan".Ponieważ wystarczyło środków w rezultacie powstał pułk "Bohdan"według rozkazu organizacyjnego Nr.1.z dnia 4.X. w następującym składzie:
- 4.X.

W konnym szyku:

- D-ca - mjr. Dobrzyński Bohdan z 9.p.s.k.
- I.Z-ca - rtm. Mackiewicz Zygmunt z 23.p.uł.
- II. " - por. Woszczyński Jerzy z 16.p.uł.
- Adiut. - ppor. Rodziewicz Rajmund z 23.p.uł.
- Of.ord. - pchor. Brzeziński z 9.p.s.k.
- Of.żyw. - ppor. rez. Tyborowski z Podl.B.K.
- Dca pl.kon. - pchor. Filip z 9.p.s.k.
- plut.ppanc. - ppor. Drzewiecki Marian z 23.p.uł.
- Dca plut.kolarzy - wachm. Buczek z 9.p.s.k.

2 działka ppanc, 1 c.k.m. 2 r.k.m.

Na wozach:

1. szwadron:

- Dca - por. Konstantynowicz Henryk z 16.p.uł.
/w dniu 5.X. objął szwadron
rtm. Kozicki Józef/ z 23.p.uł.
 - Dcy plut.: - ppor. rez. Feldman Stanisław z 16.p.uł.
 - " Rotter Marian z 20.p.uł.
 - wachm. Dudziak Franciszek z 16.p.uł.
- 2 c.k.m., 2 kb.spec. i 6 rkm.

2. szwadron: /Junacy/.

- Dca - por. Kędzierski z 28.p.p.
/dca komp. junaków Łódź/
 - Dcy plut. - por. rez. Chłap Andrzej z 74.p.p.
 - ppor. Adamkiewicz z 74.p.p.
- 2 c.k.m., 1 kb.spec., 2 rkm.

3. szwadron:

- Dca - por. Silny Ferdynand z 9.p.s.k.
 - Dcy plut.: - ppor. rez. Skarżyński z Podl.B.K.
 - ppor. rez. Hakke z 9.p.s.k.
 - wachm. Mysłowski z 9.p.s.k.
- 2 c.k.m., 2 l.k.m., 2 kb.spec., 3 rkm.

Szwadron km.:

- Dca - por. Kubin Jerzy z 23.p.uł.
- 6 c.k.m.

4/5.X.

Dca grupy Gen. KLEBERG wydziela rozkazem op. pułku "Bohdan" z Podl.B.K. z zadaniem przejścia przed świtem na skrzyżowanie dróg i toru kolejowego /5 km. wschód Okrzeja/ i osłony boju grupy z tego rejonu od Żelechowa i Rików. Rozkaz uzupełnia ustnie w nocy Dca D.P. Płk. Epler z tym, że jego K.D. z wólki Okrzejskiej będzie przeprowadzać dalsze rozpoznanie na Żelechów i Riki.

Na miejscu zostaje nawiązana łączność z 3.p.s.k. w Grabowie wysuniętym tu dla osłony skrzydła przez Suw.B.K. Działanie zostaje uzgodnione w ten sposób, że w razie natarcia npla na 3.p.s.k. w Grabowie odejdzie on w kierunku na skrzydło swej Brygady. Tym samym znajdzie się na wschodnim skrzydle zorganizowanej obrony pułku "Bohdan". Npl przez cały dzień zachowywał się biernie, podchodziły tylko patrole pancerne. Popołudniu został otrzymany rozkaz telefoniczny od Dcy Grupy jak najszybciej przejść do wsi Krzywdę do dyspozycji Dcy Podl.B.K., która jest w ciężkiej walce.

5/6.X.

W Krzywdzie otrzymuje dca pułku rozkaz, by w związku z kapitulacją piechoty i zamiarem Brygad Kaw. przebijania się, przejść na zbiorckę w lesie Lipiny. pod Horodyszczkami następuje zbiorcka Brygady i przemarsz do lasu Lipiny. Tu na odprawie przed świtem w lesniczówce Lipiny, dca otrzymuje rozkaz kapitulacji.

6.X.

Po zaprzysiężeniu do dalszej pracy dla Ojczyzny pułk niszczy broń

w lesie Lipiny, a o godz. 12-ej, wyrusza w składzie B.K. do
m. Gułów, gdzie około 17-ej składa resztki broni.

Dobrzyński
Dobrzyński, major.

Dobrzyński K.H. - T. XXI 127.

Oflag VII A
13
Geprüft 130

9 p.s.k. (T. reca dcy)

Dziennik działań

taboru 9.p.s.k.1 powstałego z niego pułku "Bohdan"

BI 17 E / 3

Przy pułku i Podl.Br.Kaw.

BI 17 E / 3 Podl B K

4.VIII-8.IX.

Ujęte w Historii pułku. 7. pułk Lubotyń Stary /: 20 km. pżnc. Ostrow Mazowiecka : /T. Bag. i sekcja T.Z. popołudniu przesunięte na wschód do lasu Czerwony Bór. 8-go wobec akcji Brygady na Ostrow Mazowiecka T. Bag., T.B. 2. i sekcje T.Z. zostają przesunięte o zmięrzchu do m. Szumów.

9. Godz. 8.: przybywa II. zast. z samochodami i pobranem pod Śniadaniem porzuconym działkiem ppanc. dla pułku /: pułk ruszył o godzinie 1-szej z w. Sulęcina pod Ostrow Mazowiecka w kierunku na pżdn. wschód: /.

Godz. 9.: nalot 13-tu samolotów. Rzucanych 90 bomb zapalających i silny ogień c.k.m. Powstały od bomb pożary. Na rozkaz II. Zast. tabor przechodzi do lasu 3 km. na pżdn. wsch. koło w. Srebrna. Straty: zabity kapł. Bogdanowicz, rannych 8 koni, spalilo się 14 wozów, 10 koni, działko ppanc. i kasa pułkowa. Lotnictwo npla bombarduje dalej okoliczne miejscowości i skraje lasu Czerwony Bór. Dochodzą też wieści o walkach 3.p.s.k. za lasem Czerwony Bór. Po nalotach nie daje się nawiązać łączności z Kwat. Brygady. Z przeczytanego rozkazu / wiózł goniec konny / Dcy Brygady do Kwatermistrza Brygady, przypuszczalnie m.p. Brygady o świcie dnia 10. IX. w rejonie Niemiry na pżdn. wsch. od Ostrow Mazowiecka. Doślanie spodków motorowych i nawiązanie łączności z pułkiem szosą na Ostrow Mazowiecka wobec zniszczonych tam mostów nie udało się. Ludność podaje, że na stacji Czyżewo w rozbitych transportach eleb bez opieki.

Zarządzenia na noc:

1/ Odmarz T.B. 2. do przypuszczalnego rejonu Brygady, poprzeczone nawiązaniem łączności przez II. Zast. środkiem motorowym.

2/ Rtm. Waldeck z T. Bag. i sekcjami T.Z. odmarz na pżdn. wsch. do lasu Jachy.

3/ St. wachm. Górczak samochodami ciężarowymi pobierze z transportu w Czyżewie chleb i dołączy do T. Bag.

4/ Of. gosp. kpt. Alberti ze skarbnikiem wachm. Lichosikiem i wachm. Sawickim nawiąże samochodem łączność z Kwatermistrem Brygady, zamelduje o stratach i założy na nowo rachunkowość.

UWAGA: dołączyli oni do pułku przez Ośrodek Brygady Wołkowysk dnia 17. VIII. za Białowiecką Puszcza w Nowym Siole, skąd zostali zaraz odesłani z wszystkimi samochodami pułku z powrotem do Wołkowyska.

10. Łączność z pułkiem zostaje nawiązana w Kępiście Kapuste, gdzie też dołącza T.B. 2.

T. Bag. z sekcjami T.Z. stają w lesie Przędziszko. Popołudniu zaczyna się ruch broni panc. npla z Zambrowa na Czyżewo / kolumna która przeszła przez Wisnę / St. wachm. Górczak / wrócił z Czyżewa z chlebem / melduje, że musiał w drodze kryć się przed nplm i że na szosie leży zabity żandarm, a drugi został ranny. Na sytuację tą nadjeżdża przypadkowo Dca 14. dak. Płk. Żyborcki i zarządza, by rtm. Waldeck z taborem pozostał w lesie, głębiej ukrywając wozy, wydzielił pieszych ludzi do obrony i czekał rozkazów, poczem odjechał do Brygady.

Niebawem nastąpiło uderzenie grupy około 60-ciu samochodów panc. npla od strony szosy. Część samochodów pancernych po krótkiej walce ze spieszonymi przechodzi przez las i robi wypad przez Przędziszko na Andrzejewo za przechodzącym szwadronem

BI 17E/3

pionierów. Druga część samochodów rozpędza tabor po lesie. Inne jeszcze obchodzą las i ostrzeliwiają lizjerę. W rezultacie:

- 1/ grupa spieszonych ponosi duże straty i ucieka na południe. Około 40-tu z kpri. rez. Zaleskim na czele spotkało o godz. 20-ej na trakcie Zaremby Kościelne - Czyżewo szukającego rozbitków II. Zastępcą i dołączyło do pułku w Zarembach.
- 2/ Grupa konnych z st. wachm. Januszewiczem, wachm. Skinderem i kpri. rez. Poklikuchą wycofała się na południe przez Ba i dołączyła do pułku dnia 31. IX. w Verchaach.
- 3/ Samochody, wozy i konie tab. pozostały same w lesie.
- 4/ Grupa złożona z prowiantury i obsługi samochodów z rannym st. wachm. Górczakiem i plut. Drogierem na czele wycofała się na Andrzejewo polami.

Npl po akcji skierował się na Czyżewo. Wykorzystując to grupa st. wachm. Górczaka przedostała się z powrotem na pobojowisko. Jednak miejsce to było jeszcze w swerze bezpośrednich ubezpieczeń dalszych rzutów npla maszerującego na Czyżewo, wobec czego st. wachm. Górczak ponownie wycofał się na Andrzejewo i zameldował do Dtw Brygady o sytuacji przez spotkany patrol 5.p.uł. Sam pozostał na miejscu oczekując pomocy.

11.

Podczas akcji Brygady w kierunku na Zambrów pułk opanował las Przedziecko. Wozy i sprzęt w nieładzie po lesie. Konie poplątane w uprzęży przy wozach lub luzem po lesie i kłakach. Przy pomocy T.B. 3. grupy wachm. Górczaka i grupy kpri. rez. Zaleskiego tabor zostaje w ciągu 2-3 godzin jeszcze podczas walki pułku tuż nad lizjerą lasu) zebrany, przechodzi następnie za pułkiem do Dąbchów i dalej przez nowe mp. pułku w Ciemnem do wsi Góry Lesne. Dostaje się on przy tym dwukrotnie pod ogień art. npla od strony Czyżewa i ponosi znów straty.

Ogółem straty za dzień 10. i 11.: zabitych - 7 strzelców i 12 koni, zginionych 30-tu strzelców, rtm. Waldeck, ppor. Spiechowicz i 30 koni / w liczbie strzelców ranni i jeńcy przewiezieni przez npla do Zambrowa/.

UWAGA: w dniu 12. IX. zameldował się z powrotem w Dombrowie kpri. Rieniśiewicz podając, że uciekł z niewoli w Zambrowie i że zginął tam st. strzel. Gliniski ze szwadronu gospodarczego.

Ranni : st. wachm. Górczak, plut. Puczeko, 11-tu strzelców i około 15 koni.

12.

W nocy o godz. 1-ej wymarsz Góry Lesne w kolumnie Brygady na wschód przez Rosochatę Kościelne i Dąbrowę Wlk. na kwatery pułku Dąbrowa - Michałki. Tu zostaje odłożone nieco ciężarów z T. Bag. uzupełnionego kosztem sekcji T. 2. Reszta wozów T. 2. miała być wydana do przeformowania 4. szwadronu. Jednak popołudniu zaczyna się walka pułku z nplem na miejscu. Tabor trafia w ogień i zostaje skierowany do lasu pnie. Dąbrowa Wlk. Pozostaje tylko przy 4. szwadronie jego tabor pod dtwem plut. Lecyka .

O godz. 22-giej tabor / T.B. 1., T.B. 2. i T. Bag. bez wozów plut. Lecyka / wysaszerowuje w składzie kolumny taborów Brygady za taborami 5.p.uł. i szwadronu pion. po osi Dąbrowa - Michałki - Nowa Wieś - Kapkan - Klukowo - Kostry - Wypychy Kościelne - Nień. Po osi tej przed taborami szedł 5.p.uł.

13.

W Nowej Wsi czoło taborów spotyka nieoczekiwane npla który zajął tą wieś po przejściu 5.p.uł. Natarcie pszych 5. i 9.p.s.k. zostało powstrzymane i dopiero w drugim natarciu po obejściu npla przez szwadron pion., npl został odrzucony

na zachód, poczym tabory przeszły. Straty w taborze 9.p.s.k.: zabity kpri. Paszko ze szwdr. goep., rannych 3 strzelców i 1 koń. wyróżniły się - ~~szwdr. goep.~~ st. wachm. Hanysz.

Następuje ciężki marsz dalszy po bezdrożach i nieraz na przełaj. Kolumna wciąż się rwie. Jednak kaźden człon jej ciągnie śladami poprzedników. Rozrywa się czołowy tabor, wobec tego nowe czoło prowadzi II. Zast. 9.p.s.k. Tu po drodze spotyka wozy plut. Lecyka, które z tą chwilą idą na czoło przed wożami 5.p.uł. Tymczasem z tyłu powstaje nowa przerwa dzięki czemu przy spotkaniu czoła z 9.p.s.k. / siedzi jako zachodnia straż Brygady / pod Wypychami były tylko część taboru 5.p.uł. i wozy plut. Lecyka, które też dołączyły do pułku. Reszta taboru po podejściu zatrzymała się w lesie Wojciechy [prawdopodobnie słysząc odgłos strzałów na północy i na wschodzie]. Dopiero na interwencję II. Zastępców 9.p.s.k. i 5.p.uł. przysłanych z mostu pod Mień przez Dca Podl. B.K. ruszyły naprzód. Przy moście tabor 9.p.s.k. został przez oficera sztabu Brygady skierowany do wsi Mień, by przygotować kwatery dla pułku. Po podzieleniu przez II. Zast. kwater, tabory szwadronów odeszły do swych rejonów.

2

W tym czasie nadszedł do wsi idący za taborami 10.p.uł. i npl zaczął ostrzeliwać rejon silnym ogniem art. Niebawem powstały pożary i tabor spłonął wraz z innymi oddziałami na południe w bród przez rzekę Nurzec koło płonącego mostu i wsi Karp, a po pewnym uporządkowaniu się odszedł w miejsce zakryte pod wałą Zabki. Przeprowadziły się też bateria 14. dak. i szwadr. pionierów, przy którym w lesku koło wsi Karp zebrałi się dcy oddziałów zgrupowania. Zastanawiano się o nawiązaniu łączności z Brygadą i organizacji przeprawy z powrotem przez Nurzec. Zgrupowanie to jednak zostało zaskoczone przez celny ogień art., szwadron pion. ponosi straty, a wszyscy dołączyli do oddziałów pod Zabkami. Straty taboru 9.p.s.k.: 5 strzelców rannych, mjr. Dobrzyński lekko kontuzjowany. Zaginiony w zagadkowych okolicznościach st. wachm. Psica. Dołączając z rozbitych kolumn taborowych Brygady st. wachm. Olejniczek i wachm. Myskowski. Wzorowo przez przeprawę przechodził tabor plut. łączności pod dtwem wachm. Hanysza.

Zgrupowanie znalazło się na tyłach npla i utraciło łączność z Brygadą i pułkiem do dnia 3.X.

W łączności z 10. pułkiem ułanów.

13/14.

Widni kawałek
terozaj!

Wieczorem na miejscu pod Zabkami najstarszy w zgrupowaniu Dca 10.p.uł. decyduje się szukać łączności z Brygadą w Puszczy Białowieskiej, wzgl. w Wojkowysku. Podporządkowuje sobie on szwadron pion. i oddział 3.p.uł. z mjr. Platonowem i rtm. Mielrzyńskim. Natomiast nie przewiduje on, by tabory mogły przejść i daje dowódcom tych wolną rękę. W rezultacie powstaje zgrupowanie taborów pieszych ludzi itd. przy II. Zast. 9.p.s.k., który maszeruje w luźnej łączności z 10.p.uł.

Zamiarem II. Zast. 9.p.s.k. jest: póki jest nadzieja nawiązania łączności z Brygadą i pułkiem, maszerując za 10.p.uł. stopniowo przeformować tabor 9.p.s.k. w oddział mający w nowych warunkach wojny prawo do życia, zachowując jako tabor tylko to, co w tych warunkach konieczne dla pułku. Wrazie utraty nadziei na prędkie nawiązanie łączności i po przeformowaniu taborów, przejść do działań samodzielnych na tyłach npla.

14.

Wymarsz o godz. 1-ej ze wsi Zabki przez lasy Majątku Rudka i Korycin na skraj lasu pod wałą Spieszyn. Marsz z wielkimi ostrożnościami, ocierając się nieraz o kwatrujące oddziały npla.

Offlag VIIA
13
Geprüft

15/16.

Marsz nocny na pñdn.-wsch. po osi Dożubowo - przez szosę koło Dziadkowie - Kąty - Hornowo - Hornoszezyszna i krótki odpoczynek w lesie zachód Flw. Zabłocie. Przebywanie szosy Bielek - Siemiatycze pod Dziadkowicami przeprowadzane było wobec ciągłego ruchu środków motorowych npla z wielkimi ostrożnościami. Jednak, gdy 100 m., które trzeba było przebyć szosę, posuwał się tabor, nadjechały nagle samochody ciężarowe npla. Kprl. Wiał ze szwadr. k.a. granatem ręcznym uniemożliwił jedno. Inne szybko oddaliły się.

16/17.

Marsz nocny przez Czeremchę - Tereski - Opakę Małą do lasu wsch. Opoka Wlk. i po krótkim postoju do Nadleśnictwa Starzyna. Podczas przemarszu przez Czeremchę został zniszczony jeden samochód ciężarowy npla, a na stacji podchor. Filip z patrolem zaskoczył w (spisicy w wagonach) oddział npla.

17/18.

Z nadl. Starzyna czynione są bezskuteczne próby nawiązania łączności wpadającymi tam od 3-ch dni oddziałami własnej kawalerii. Daje się tylko wywnioskować, że koło Hajnówki przeszły większe oddziały kawalerii na wschód.

Przed wieczorem nagle od strony Opoki Wlk., gdzie straż własne oddziały, następuje natarcie npla. Przed Starzyną zostaje zaskoczona kolumna amun. ppor. Skarzyńskiego i warsztaty reparacyjne ppor. Tyborowskiego. Dla osłony odejścia taborów zostaje wprowadzony do akcji już zorganizowany szwadron piechoty 9.p.s.k., plut. piechoty 5.p.uł. i z obsługą 9.p.s.k. działko 5.p.uł. Pod tą osłoną udaje się taborom wejść do Puszczy Białozwieskiej. Nocleg w Puszczy o 5 km. od nadl. Starzyna. Straty: 3 zabitych i kilku rannych. Odznaczył się ppor. Rowiński i kprl. Zybura z 9.p.s.k. i z taboru Brygady ppor. Skarzyński i ppor. Tyborowski.

18.

Przemarsz na pñc.- zachód duchtami przez puszczy do wsi Pogorzelec pod Białowieżą. Tu dołączyli st. wachm. Pajsa, wachm. Lasota, plut. Siemion i plut. Boć, którzy jako dcy patroli utracili łączność z pułkiem.

19.

Przemarsz na pñc.- wschód i spotkanie przy lesniczówce pod Rudnią odesłanie przez Dęę Podl. Bryg. Kaw. na Wokowysk taborów pod dtwem II. Zast. 1.p.uł. mjr. Korpalskiego, a następnie w Rudni Dęę Suwalskiej B.K. i nocleg w myśl jego rozkazu we wsi Cichowola.

W Suwalskiej Brygadzie Kawalerii.

20.

Marsz na południe w kolumnie Suw. B.K. do wsi Podolany pod Białowieżą. Podczas marszu dołączył kprl. Ludwicki, który ostatnio znajdował się w prowianturze przy samochodach w pułku.

UWAGA: zameldował on, że samochody pułkowe z pod Prużnę zostały z kpt. Albertem odesłane do Ośrodka w Wokowysku. W drodze koło wsi Krasnik w jego samochodzie zabrakło benzyny. Inne samochody odjechały i benzyna miała być dośkana. Jadący z nim kprl. Kaczmarek odjechał rowerem do telefonu. W tym momencie został on napadnięty i rozbrojony przez uzbrojonych partyzantów. Po chwili usłyszał on wybuchy granatów ręcznych w stronie skąd miał wracać kprl. Kaczmarek i kozystając z zamieszania uciekł. Przypuszcza on

że granaty rzucał kpłr. Kaczmarek i że zginął brygadowca.

21. Przemarsz w kolumnie Suwalskiej B.K. traktem na południe przez Kamieniki na krótki odpoczynek do wsi Sieliszczce Małe.

22. Wymarsz o godz. 1-iej za Suw. B.K. przez st. Czeremcha na krótki odpoczynek w lesie na zachód od stacji Czeremcha.

23/23. Przemarsz za Suw. B.K. do st. Nurzec.

24. Przemarsz za Suw. B.K. za Bug po osi przez Mętna z przeprawą w bród w Niemirowie. Postój Gnojno.

25. W nocy plut. Jarosiewicz przywozi z Janowa Podlaskiego

wiadomość, że stadnina na miejscu i że npl. zamówił furmanki dla uprowadzenia jej. Na meldunek o tym, dca Suw. B.K. daje rozkaz, by podczas przemarszu Brygady na południe oddział 9.p.s.k. posuwając się oddzielną osią wschodnią na Janów i Białą Podlaską uprowadził stadninę. Tabor odchodzi za Brygadą a oddział pod Janów. Tu otrzymane zostają meldunki od patroli, że npl. ustąpił z Janowa przed oddziałami sowieckimi. Przy stadninie kwateruje pułk kaw. sowieckiej z bronią panc. Nie widząc możliwości podjęcia walki i opanowania stadniny, oddział dołącza do Brygady. Zajęta przez oddziały sowieckie Białą-podlaską i staje w Jaszwinach. Śmiałym rozpoznaniem pod Janowem odznaczył się kpłr. Wiszowaty.

26. Z różnych taborów będących przy II. Zast. 9.p.s.k. i z zapasów pułkowego taboru zostają tu uzupełnione taborzy i oddziały Suw. B.K. w sprzęt: granatnik, kb., s.k.m. i działkową, granaty ręczne, sprzęt podkowniczny itd. Stan własny: szwadron konny / 67 szabel, szwadron na wozach 110 ludzi, plut. kolarzy 34 plus tabor. Kb. spec. 3., broni maszynowej ręcznej 15 szt.

27. Przemarsz za Suw. B.K. po osi Witoras - Kozły - Parczew. Postój Lejtnie.

28. Przemarsz za Suw. B.K. po osi Dębowa Kłoda - Ulamin-Białka-Ostrów Podlaski - Rozkopaczów - Wólka Kijańska Nowa.

29. W związku z akcją Suw. B.K. na Wieprzem, oddział zostaje ściągnięty na pldn. skraj lasu Radzie, lecz nie wchodzi do akcji, wobec nowych rozkaśw, które otrzymała Suw. B.K. od Gen. KLEBERGA. Oddział przechodzi przez Ostrów Podlaski na postój do wsi Jamy. *Jamy*

30. Oddział przechodzi przez Niedzwiedę do lasu pnc. Leszkowice, celem zamiany tam dyonu 2.p.uł. Zadanie: osłona Brygady od południa i pld.-zach. Natarcie npla z za Wieprza zostaje odrzucone, a przy wypadzie wieczornym do Leszniowa zostały rozbite dwa samochody panc. npla za rzeką. Odznaczył się przy tem śmiałą i energiczną akcją ppor. Hake ze swym plutonem. Patrole stwierdziły przesuwanie się broni panc. npla za rzeką na Lubartów, gdzie npl. rozpoczął reparację mostów.

i plut. Kuczek z kolarzami.

1.K. Oddział przechodzi do kolonii Ostrówek z zadaniem ubezpieczenia od południa przeprawy grupy Gen. KLEBERGA przez rzekę Tyśmienicę. Po przeprawie oddział przechodzi przez Borki i Wólę Osowińską do Oszczepalina.

Oflag VII A
13

2.X.

Na rozkaz Dcy Suw. B.K. oddział: nawiązuje łączność z pułkiem w Wólce Tomaszewskiej i dołącza do niego w Bureu.

BOMASZEW

W Podlaskiej B.K.

dywan "Bohdan"

3.X.

Z rozkazu Dcy Podl. B.K. II. Zast. 9. psk. Mjr. Dobrzyński pozostawiając niezbędny tabor i materiał dla pułku, na przejazd do wsi Krzywda / ze swym oddziałem /, podporządkować sobie oddział rtm. Mackiewicza i sformować dyon "Bohdan". Ponieważ wystarczyło środków w rezultacie powstał pułk "Bohdan" według rozkazu organizacyjnego Nr. 1. z dnia 4.X. w następującym składzie:

4.X.

W konnym szyku :

D-ca	-	mjr. Dobrzyński Bohdan	z 9.p.s.k.
I. Z-ca	-	rtm. Mackiewicz Zygmunt	z 23.p.uł.
II. "	-	por. Woszczyński Jerzy	z 16.p.uł.
Adiut.	-	ppor. Rodziejewicz Rajmund	z 23.p.uł.
Of. ord.	-	pchor. Brzeziński	z 9.p.s.k.
Of. żywn.	-	ppor. rez. Tyberowski	z Podl. B.K.
Dca pl. kon.	-	pchor. Filip	z 9.p.s.k.
plut. ppanc.	-	ppor. Drzewiecki Marian	z 23.p.uł.
Dca plut. kolarzy:		wachm. Buczek	z 9.p.s.k.

Na wozach :

1. szwadron :

Dca	-	por. Konstantynowicz Henryk	z 16.p.uł.
		/w dniu 5.X. objął szw.	
		rtm. Kozicki Józef /	z 23.p.uł.
Dcy plut.:	-	ppor. rez. Feldman Stanisł.	z 16.p.uł.
	-	" Rotter Marian	z 20.p.uł.
	-	wachm. Dudziak Franc.	z 16.p.uł.
		2 c.k.m., 3 kb. spec. i 6 rkm.	

2. szwadron : /Junacy /.

Dca	-	por. Kędziński	z 28. p.p.
		/dca komp. junaków Łódź/	
Dcy plut.	-	por. rez. Chłap Andrzej	z 74.pp.
	-	ppor. Adamkiewicz	z 74.pp.
		2 c.k.m., 1 kb. spec., 2 rkm.	

3. szwadron :

Dca	-	por. Silny Ferdynand	z 9.psk.
Dcy plut.:		ppor. rez. Skarżyński	z Podl. B.K.
		ppor. rez. Hakke	z 9.psk.
		wachm. Myszkowski	z 9.psk.
		2 c.k.m., 2 lk.m., 2 kbk. spec., 3 rkm.	

Szwadron km.:

Dca	-	por. Kubin Jerzy	z 23.p.uł.
		6 c.k.m.	

4/5.X.

Dca Grupy Gen. KLEBERG wydziela rozkazem op. *dywan* "Bohdan" z Podl. B.K. z zadaniem przejścia przed switem na skrzyżowanie dróg i toru kolejowego / 5 km. wachód Okrzeja / i osłony boju Grupy z tego rejonu od Żelechowa i Rików. Rozkaz uzupełnia ustnie w nocy Dca D.P. Płk. Epler z tem, że jego K.D.

z Wólki Okrzejskiej będzie przeprowadzać dalsze rozpoznanie na Żelechów i Riki.

Na miejscu zostaje nawiązana łączność z 3.p.s.k.w Grabowie wysuniętym tu dla osłony skrzydła przez Suw.B.K. Działanie zostaje uzgodnione w ten sposób, że wrazie natarcia Npl na 3.p.s.k.w Grabowie odejdzie on w kierunku na skrzydło swej Brygady. Ten samex znajdzie się na wschodnim skrzydle zorganizowanej obrony pułku "Bohdan". Npl przez cały dzień zachowywał się bieżnie, podchodziły tylko patrole pancerne. Popołudniu został otrzymany rozkaz telefoniczny od Dcy Grupy jaknajszybciej przejść do wsi Krzywdą do dyspozycji Dcy Podl. B.K., która jest w ciężkiej walce.

5/6.X.

W Krzywdzie otrzymuje dca pułku rozkaz, by w związku z kapitulacją piechoty i zamiarem Brygad Kaw. przebijania się, przejść na zbiórkę w lesie Lipiny. Pod Horodyszczkami następuje zbiórka Brygady i przemarsz do lasu Lipiny. Tu na odprawie przed świtem w lesniczówce Lipiny, dca otrzymuje rozkaz kapitulacji. *Przebieg do sali przy wsi dla ojczyzny*

W Opatowie - Kozłowski - ciężka sytuacja

6.X.

Pułk niszczy broń w lesie Lipiny, o godzinie 12-ej, ~~pułk~~ wyrusza w składzie B.K. do m. Gułów, gdzie około 17-ej składa resztki broni.

*Restawit.
Dobryński
Major.*

Oflag VII A
13
Geprüft

Pare uwag :

- ① do str 1-szej 5 wiersz od dołu:
" pplk Zyborski nie meldował mi o tem t.j o swoich zarządzeniach i położeniu. "
- ② da str 3-ciej ,koniec 2 ustępu od gory:
" 9.psk nie miał stawac wg mego rozkazu w Mien. W relacji jest jakies nieporozumienie lub nie domowienie. Byc moze, ze oficer Sztabu PBK polecil przejście 9.psk przez rzeczke i ubezpieczenie czescia pulku przeprawy reszty t.j.ogona PBK. a zmeczony pulk chcial to zrozumiec jako zatrzymanie pulku na kwaterach. Rzecz do wyjasnienia."

27.XII.47

L.Kmicic-Skrzynski gen bryg

Kuchow, dykuty, Baumst. Japanski
 Oymczak.
 Jymnyski
 Bwezinski
 Sinfbaehi
 Kudaieki
 Kuzim.
 Kichoi
 Makemoshi
 Argies.
 Janyasow
 Bueck
 Saesmark
 Miklaszewski
 Garsowicz
 Popawski
 Myjorowski
 Soreak
 Jarecki
 Japary.
 Fredaska.
 Japary.
 Japomanski
 Kral
 Strelczyk
 Hanyz
 Wlamski
 Rybicki
 Karda
 Bogdanowicz
 Gubrowski
 Felowicz
 Sukiak
 Bogacki
 Janki
 Kalaak
 Zybur
 diemier
 Kanari
 Kuryk

BI 171 B

131

Kuchow, dykuty, Baumst. Japanski
 Kuchow, dykuty, Baumst. Japanski
 Kuchow, dykuty, Baumst. Japanski
 Kuchow, dykuty, Baumst. Japanski

Kuba
 Sukiak
 Malski

Kuba
 Sukiak
 Malski

5. POLOWY SZPITAL EWAKUACYJNY

SR17709

138

g.p.s.k.

B.I. 17e/4

RELACJA KAPLANA KS. GAWEDZKI ANDR. EJ

Sprawozdanie z akcji 1939 roku
kapelana 9 Pułku Strzelców Konnych Podlaskiej
Brygady Kawalerji ks. Gawędzkiego Andrzeja.

BI 17E/4

SR 17709

Na wstępie zachracam, że pamiętańk mój w niewoli
został zniszczony przez Niemców, dlatego daty moje nie są ścisłe.

24 sierpnia 1939 jako kapelan rezerwy zostatem powołany
do czynnej służby w 9 p. Str. Konnych. Zgłoszenie się natych-
miast po otrzymaniu wezwania. Mobilizacja odbyła się na-
ogół sprawnie. Duży był napływ ochotników. W godzinach po-
południowych rozpoczęto ewakuację materjału i rodzin.

Na granicy spokój. Granica strzeżona była przez Straż Gra-
niczną, P.P. i oddziały P.W. Ostonę mob. pełnił 1-sy szwadron
i pluton kolarzy.

25, 26 i 27 sierpnia - przygotowania do wymarszu pułku
W noc, o ile sobie przypominam z 27 na 28 sierpnia wymarsz
pułku z m. p. Grajewa przez Rudy, Osowiec, Radziłów do
wsi Wilamowo, m. zgrupowania Podlaskiej Brygady jazdy.

28 sierpnia sztandar pułku odchodzi do Wotkowyska.

29-VIII przychodzimy do Roman. Samoloty wywiadowe
n-a już się pokazują całym eskadrami.

30 czy 31-VIII jeden samolot nieprzyjacielski spada, zestrzelony
przez artyl. przeciw. Brygady. Ludność chce dobrze lotników.
Leutnant niemiecki był cały, podoficer miał zdruzgotane
noży. Oficer ułokowany został jako jeńiec na plebanji
w Romanach i gdy przysła nadra sanitarka z Tomi, aby ich zabawić, był przed odstawieniem przyjęty nawet na
kolacji przez miejsc. proboszcza w towarzystwie naszych ofi-

cerów. Ranney, oddawiono do Łomży, oficera do Brygady.

31-VIII - maszerujemy przez Stawiski do granicy przez
Glinki, Grabowo i w nocy cała Brygada przekracza
granice w kierunku na m. Biata w Prusach Wschodnich -
18 klm. naprzeciw Szerczynu Białostockiego.

1-IX - toczy się pierwszy bój z nieprzyjacielem na
ziemi pruskiej. W bitwie odznaczają się szczególnie
chorągiew Strzelcyk ze szwadronu 1-go rtm. Robaka,
który w brawurowym ataku na bagnety bierze
przewrót i jeńców nieprzyjaciela.

Jestem na punkcie sanitaryjnym Brygady, gdzie
otrzymuję instrukcje od kapłana Brygady ks. Ju-
dyckiego i spotykam się z kapłanami 5-go pułku
ataków ks. Łupiszkim, Czesławem i 10-go p. ul.
ks. Ciesielskim. Wypisujemy przystąpić do
leczniczego nadzoru rannych, których liczba
dość była okazała.

2 i 3 września - cofamy się przez Mały Póck, Łomżę
aż do Lubotyńca. Samoloty nieprzyjaciela całym skad-
kami idą na Warszawę, a uzwiadowane pikują ostre-
liwie nawet pojedynczych żołnierzy. Sami by-
tem ostrzeliwani niedaleko Lubotyńca. Potem ja-
dają na Lubotyńca.

4, 5, 6 września - cofanie się nasze przez Dmochy,
Andrzejewo pod Cychów.

Wszyscy Dmochy przechodzą już z samochodu, do
którego nie ma benzyny na furankę, ni przydług-
łoga i rakiem. z taborem armijnym cofamy się

5/IX/39

5/IX/39

5/6.6/7
IX 39

10/IX

17709

w nocy do nowego m.p. i w czasie marszu zostajemy
 wzięci niedaleko Cychewa w ogień krzyżowy artylerji
 nieprzyjaciela. Dowódca transportu jadąc na przedzie
 z lek. wet. gdzieś zniknął. Podoficerowie zwrócili się
 do mnie po ustaniu strzelanicy po dyspozycje. Wysta-
 tem jednego podchorążego z miejscowym gospodarzem,
 którego przypadkowo spotkał się, wybadai sytuację
 w jego wsi. Po półgodinnym oczekiwaniu w polu,
 podchorąży wrócił i zawiadomał, że we wsi stoi
 dowództwo naszego 9 pułku Str. Kon.. Przeprowadzi-
 tem więc tabor amunicyjny i zawiadomałem
 d-cy pułka o tem, że co od niego otrzymałem pochwałę.
 Po niejakiu czasie zjawił się d-ca taborów wraz z lek.
 wet.

7 wnieśnia stojony niedaleko wsi Largby Kościelne. (10/IX) ?
 Nocowatem na flebauji. Ordynans mój i taborcy w le-
 sie. W nocy nieprzyjaciel zaatakował las. Zginął i
 mój ordynans str. Zdruczek. Wiele było tam rabi-
 tych i rannych. Straciłem tam kapłanę polową
 i wszystkie mezy osobiste. Nieprzyjaciel już był
 pod Łtownicą, dokąd podobno sochtł tej wsi zabrac
 mezy kościelne. Dostałem konia wieżehowego
 z rzydeu wnieśnian i od tej pory dalszą kampanję
 odbyłem konno. Przydało mi się teraz to, że cały
 lipiec pod kiemiukreu wachamstrą po 5 godzin
 dziennie ćwiczylem się w konnej jeździe.

8-go wnieśnia w dzieu Świzta M. B. odprawilem
 w Largbach Kościelnych uroczyste nabożeństwo

dla wojska i miejscowej ludności, ⁴gdyi był tam odpust.
a proboszcza już tam nie było. 17709 BIEFE/4 142

10.9

9-X - bój pod wsią Prędzicko pod Sudziejewem.
Zginął tam nasz ppor. rez. Piętka, str. Szymanowski
i wielu innych. Ranonych było sporo, których nieopat-
rzyłem. Poległych pochowano w bratniej mogile
w lesie przy korycie koło skosy. W bitwie tej, która
stoczyła cała nasza podlaska Bryg. wzięliśmy jeń-
ców, a także sanitarnie, widzieliśmy rozbite czołgi
nieprzyjacielskie. Duch w żołnierzu był b. dobry.

Z dowództwa Brygady przyszła wieść, że zginął i ka-
pelan Brygady ks. Judycki na szczęście nie prawdziwa,
gdyi obecnie tenże ks. Judycki jest proboszczem jednej
z dywizji 2 Korpusu, a nie od tej bitwy już pozostał
jeden tylko z kapelanów w brygadzie, a według
erau to tylko temu, że umiałem możliwie jej
dziś kontro.

10-12 września - cofamy się przez powiat Wyso-
ko. Mazowiecki - Piekuty, Dąbrowa Wielka Wyszon-
ki, gdzie zginął niedaleko nasz por. rez. Siedlecki.
Nieprzyjaciel atakował nas czołgami. Ranony
został wachmistrz Górecki i inni. Tutaj z drugimi
zastępcą d-cy pułku maj. Bohdaneu Dobryńskim
Łazickim dojechaliśmy na pozycje. Major pojechał
w inną stronę, ja zaś do Nowej Wsi, gdzie straszenie
tycznośc z pułkiem. Dowiedzieliśmy się, że po ciężkiej
bitwie nasi cofnęli się na wschód i że pułk. Żybuński
d-ca 14 D. S. K. stracił przy preprawy prawie

17709

BI 17E/4

wyniszkce swoje eruaty. Udatem i^u Tarikrem w okolice
 pretkowa i tam w dworne p. Gawronskiego starego
 oficera kaw., znalartem sporo rozbitkow oficerow,
 a mizdy nimi sporo rannych. Radzq ni zostac i w prze-
 braniu rancu z nimi przedierac si^e ku wschodowi.

Jednak za wszelka cene postanowiam nawizac
 taczosc z putkiem. Z ppor. rez. Karwowskim, kto-
 ry przystal do mnie (9 p. Str. Kou.) objadalem
 okolice lasy, leca wietaj, oddzialow naszej
 brygady ju tam nie bylo. Znalazilismy tylko
 dosc duzo licznq 80 aut roinego typu antokolu-
 u^z mjr. br. pauc. Stostaka. Pztyczam si^e do
 niej ze swoim Tarikrem i po przedwiesciu odpa-
 wiedzim do churti i po udzieleniu im absoluji,
 ruszamy w niebezpieczna droga naprod. Po
 drodze w syku bojowym widielismy kilkakrot-
 nie swiatla crotg^ov niewieczekch. Major kotowal
 po psich drozkaach i po stugich tarapatach wres-
 cie udaje nam si^e wybronec z matni, dostajemy
 si^e do miejsca rajetego przez nasze oddzialy.

Miatem nadzieje, bo to byly oddzialy mego 9 p. Str. k.
 Meldujemy swoje przybycie d-cy putku putk.
 Falewiczowi, oddajq Tarika i dosiada^u konia,
 z ktorymi ju nie zostajq si^e do konca kampanji.
 13, 14, 15 wmesura - preprawiamy si^e przez
Narow pod Strablami i maskujemy w kie-
 runku puscy Bialowieskiej.

17 IX

Raz w nocz zostalismy niespodzianie zaatakowani

144
- 6/ ogniem karab. masz. przez czołgi ~~wprowadzono~~ Powstała pełna
panika. Rwaliśmy w galopie przez pola w bok.
Konie rwały jak szalone. Średniemu w siodle dość długo.
Wierbely, ja i kilku żołnierzy i jeden rotmistrz spadliś-
my z koni. Następny przebieciliśmy w galopie 2 szwadrony.
Wyszedłem bez większego szwanku. Sytuacja została
opanowana. Konia znalartem i ruszyliśmy w or-
dyaku naprzód. BI 17 E) 4

16, 17, 18, 19, 20 września - maszerujemy przez
puszczę Białowieską. Przekraczamy w brodzie Bug.
21, 22, 23 września - jesteśmy na Wityczynie. Staeramy
walki z bandami Ukraińców, rasolonych przez de-
kretów ukraińskiego pochodzenia. Jui w puszczy
Białowieskiej otrzymałiliśmy uzupełnienie w posta-
ci 2-oh szwadronów marszowych. Kiedyśmy prze-
chodzili przez most w m. Niesachojkie zostaliśmy
otuleni ogniem kar. masz.. Miasteczko Niesu-
chojkie, wieś Swiateri w rejonie niedaleko Kamie-
nia Koszyńskiego udało się spalić, a wio-
wajców zandarżonego musiata surowo ukarać.
Zginęli tam nasz wachmistrz Bordaek.

Wielci przychodzą łobowe. D-wo Brygady
daje rokar maszerować na Warszawę.
Przechodzimy z powrotem Bug, Wieprz. Wkra-
camy w Lubelskie. Ludność miejscowa płacze
z radości, że znów widzi nadze, polskie wojsko.
Kobiety wychodzą z obwarowań i świętymi w ręku
i nas nienix błogostawia. Nastroj podniosły.

Zjawia się niepodziawie nasz wachmistrz Naparty, któ-
 ry przynosi wieść, że maj. Dobryński Prohdau iuje 17709
 i że prowadzi do nas znaczny oddział wojska.
 Rzeczywiście za kilka dni witamy maj. Dobryń-
 skiego, który od 8-cy Brygady gen. Kunicie-Skryń-
 skiego otrzymuje rozkaz przystąpić do formowa-
 nia nowego pułku.

BI 17 E/4

Stacerny boj z bolszewikami w m. Jabłoni,
 hr. Zamojskiego. Zestreliliśmy kilka czołgów
 bolszewickich, wzięliśmy jeńców. Miastem tu i ko-
 miczny wypadek. Rozkaz pada wycofać się
 z Jabłoni. Pociski artyleryjskie padają na nas
 dość gęsto. Wpada wachmistrz Janusiewicz i mel-
 duje "Krzyszto Kapelanie, co robie, klac krzdra
 okazuje się byta irobna i temu kraceta irobaka."
 Rządca majątku ratuje sytuację, daje młodego konia
 i wszystko w porządku.

28/IX

29/IX

25, 26, 27, 28, 29 i 30 września - w marszu pna
 Lubelskiej - łączymy się z Suwalską Brygadą
 Kawalerii gen. Podhorskiego i dotychczas się
 do grupy z dywizji gen. Kleberga. Toczymy
 bitwy pod Suchowolą i Parczewem i idziemy
 na Podlasie. Należy podkreślić b. serdeczne
 przyjęcie nas przez sędziwego krzcia Czetwertyń-
 skiego w Suchowoli. Dostaliśmy rozkazy koszuły
 co w marszu takim było wprost skarbem.

Dotęrze do nas i dywizjon konny K.O.P.
 pod dowództwem nym. Kryńskiego.

Blatki w tym czasie nie miały jeszcze 177
gen. Kleberga do wymuszenia w polskim baronie, i być że nie przybył ten baron parlamentaryzm. Skazano z nim
władze winną pomyślanie - by wahać - przy czym konie by cis i miastec Nie było umowy o kapitulacji.
Nie dozwolono by jej. To pami godmości wrota i w Komuni u Krzyżów (ang. try G. op) z wiać.
W tym G. op obywateli tożny ani ant. dzień - marne mi, wach. Czymy - byż ciami byli j. m. z. B. g. 177

1, 2, 3, 4, 5 i 6 październik - jesteśmy między miotkami
a kowadłem. Z jednej strony ¹⁴⁶ ~~17709~~ ¹⁴⁶ ~~17709~~ i drugiej bolszewicy.
D-ca brygady gen. Skrzyński z rozkazu gen. Kleberga udaje się jako parlamentarysta ^(X) do bolszewików. Pertraktacji nie dają pożądanego rezultatu. Koto Lukowa waleryony z bolszewikami. Na zachód steryony straty armatnie. To pułk. Brzosa który sied przed nami walery rozpaerliwie z Niemcami.

BI 17E/4

C październik do ostatniego Ładwiku waleryony z Niemcami. Generał Kleberg podpisuje kapitulację poddaje się Niemcom. Po bitwie pod Wólą Gutowską idziemy do niewoli.

Łotwien jeszcze w dobrej formie zapłakani. Cały noc niszczyliśmy broń, amunicję, i zapasy. Dużo broni zakopano w lesie. Do Dęblina w komoym syka kroczliwym pod eskortą motocyklistów i kolumna uzbrojonych nieprzyjaciela.

D-ca bryg. gen. Kuwicz. Skrzyński wraz z plutonem pionierów i rezerwę objeżdżaliśmy w tym ostatnim naszym marszu grupki zabitych naszych żołnierzy. Pioniery kopali doły, ja odprawiałem modły za rannych, generał w imieniu wojska im salutował.

W Dęblinie odbyło się nasze pożegnanie żołnierza ze swym najbliższym przyjacielem - kotwem. Żołnierze oddają je nieprzyjacielowi - całowali je i płakali.

K. Gawędrki Słodziej
kapelan 5 Pol. Szpit. Ev. 2 Korp. W.P.

3. Moje spostrzeżenia: 1) Ciałę Korpus Oficerski pułku na czele z pułk. Falewiczem stał na wysokości zadania. Szeregowie podjęli należytą bojowość rłm. Pierwaka Walcuter, najcięższe zadanie umieszczenia zagroju w kopr. Różana. Zadanie to wykonał bez strat i wrocił bez strat.

(MŻ 11/11/4)

17709

Korpus podoficerski na czele z chor. Stralcykiewiczem również był bez zarzutu. Lotnierz w chwili kapitulacji był zdolny walczyć dalej.

BI 17E/4

2) W czasie akcji widac było na każdym kroku zorganizowaną grupę Niemców, zamierzających oddawno w Polsce akcji szpiegowską, potrwającą się do tego, że nawet wstępowali się do naszych linii telefonicznych.

3) Kapelani nie byli przygotowani technicznie do służby wojskowej
w polu. Dłż każdy kapelan powinien umieć prowadzić
pojazd mechaniczny.

17709

148

BI 17E/4

~~10~~
K. Gawędzki Sędziej

kapel. 5 Pol. Szpitala Czerw.

2 Korpus. W. P.

4, 3, 4, 5, IX. 39 r. Szczuczyn.

Po otrzymaniu wiadomości, że m. Szczuczyn została zajęta przez Niemców, D-ca Brygady wydał rozkaz D-cy 9 P.S.K. "odbicia Szczuczyna".

D-ca 9 P.S.K. w nocy z 2/3 wyrusza na zadanie w ugrupowaniu - straż przednia pułku; 2 szwadron + 2 Km + 1 działko ppanc.

W godzinach rannych dn. 3. IX. Szczuczyn zostaje zajęty.

Jako obsada Szczuczyna zostaje wyznaczony D-ca 2 Szwadronu

por. Tućewicz,

2-gi Szwadron,

2-wa działka ppanc,

3 Km'y,

Pluton Straży granicznej,

Kompania strzelecka P.W.

Zadanie-obrona Szczuczyna.

Łączność - telefoniczna.

W dzień zostają wysłane trzy patrole konne do granicy Prus Wschodnich. Patrole podchodzą do granicy, lecz przejść jej nie mogą - granica obsadzona. - Ranny w reke strz. M.

W nocy z 3/4 za zezwoleniem D-cy Brygady wychodzi podjazd w składzie: D-ca 2 Szwad. por. Tućewicz, dwa plutony konne + 2 Km pod d-ctwem por. Zajac + 10 ze Straży granicznej.

Podjazd dochodzi do granicy, gdzie spiesza się - pozostawia 2 Km na granicy i w składzie D-ca + 40 idzie pieszo przez granicę. W tym miejscu granica jest nie obsadzona. Podjazd porusza się do m. Rogalen.

Zaczyna się badanie dom za domem - wies pusta. Ludności cywilnej niema. -

Podjazd przechodzi tak cała wies i na wzgórze poza wsią - nigdzie Niemców niema. Dochodzi godz. 4-ta rano - trzeba wracać. Podjazd - nie spotkawszy Niemców wraca z powrotem.

W dzień 4. IX. wychodzą trzy patrole konne - lecz znowu przekroczyć granicy nie mogą - gdyż Niemcy strzelają.

W nocy wychodzi taki sam podjazd pod d-ctwem z-cy d-cy szwad. por. Fiszera Andrzeja. Rano 4. IX. 39.

Podjazd przechodzi granicę i posuwa się w kierunku wsi Sokalen - wies pusta, - w drodze powrotnej podjazd wraca skrajem wsi od strony granicy i widzi, że w odosobnionym folwarku krecą się Niemcy. D-ca postanawia zdobyć folwark - dzieli oddział na dwie części i posuwa się do folwarku.

Niemcy zauważyli ten ruch i przygotowali się - otworzyli ogień - rozpoczyna się walka ogniowa i na granaty - zdobyć folwarku nie było można - są ranni.

D-ca sam ranny w obie nogi postanawia wycofać się.

Wynik wypadku: por. Fiszera ranny, wachm. Wolanski ranny w reke + 5 szeregowych.

10. IX. 39 r. D-ca pułku wysyła podjazd -

D-ca rtm Fieczak

2-gi 3-ci szwadron

2-wa Km'y

z zadaniem "zniszczyć przejścia Orle, Brok"

Podjazd wychodzi w godzinach rannych - dochodzi do lasów na Zach. od m. Orle.

Wychodzą 3 patrole - jeden z nich pod d-ctwem wachm. Wolanski dociera do m. Orle i widzi jak wjeżdża do tej m. 1 czołg i 5 motocykli Niemcy wyciągają ludzi z domów i 5 mężczyzn Polaków rozstrzelują - Nasi to widzą lecz pomoc nie mogą. -

O godz. 14:00 - widac na drodze samochód niemiecki osobowy niemiecki - otwieramy ogień - samochód w rowie - 2 oficerów i szofera uciekają - idzie pogon - lecz znikneli w krzakach tak że złapać ich nie można.

Od ludności cywilnej dowiadujemy się, że Małkinia jest zajęta przez słaby oddział npla - d-ca podjazdu postanawia zdobyć Małkinie.

2-gi szw. na czoło - idziemy na Małkinie - i od Zach. wkraczamy do niej. Na samym skraju miejscowości widać polskie oddziały zaopatrywania (R.Z.Z.) gdzie organizują się tabory - oficer mówi, że przy moście są Niemcy.-

Natarcie piesze posuwa się obok zniszczonej stacji kolejowej - przez zniszczone i spalone miasto dochodzi do mostu kolejowego na Bugu - rozpoczyna się walka - Niemcy wycofują się.-

Noce spędzamy pod Małkinia, we wsi, której nazwy nie pamiętam. Dnia 10.9. wracamy do pulku do m. Zareby Kościelne.

11. IX. 39 r. w godz. wieczornych przyjeżdża ppor. rez. lekarz wet. pulku z meldunkiem, że tabory nasze zostały rozbite przez broń pancerną npla pod lasem Przeździecko.

D-ca Pulku jedzie do D-cy Brygady - Nakazuje oficerom czekać na swój powrót na plebanii.

Okolo godz. 0200 w nocy D-ca pulku wydaje rozkaz - "Pogotowie marszowe i marsz pulku z zadaniem odbicia taborów." 11. IX

Pulk jako straż przednia Brygady.

Oddział przedni strazy przedniej

D-ca por. Tucewicz d-ca szwadr.

2-gi szwadr.

1 działon art. konnej

2 działony ppanc. pulku

3 CKM'y

Oddział przedni podchodzi o godz. 8 rano do lasu Przeździecko, który jest wolny od Niemców.-

D-ca 2-giego szwadr. wysyła patrole na przedpole, a sam zajmuje stanowiska obronne na skraju lasu mając przed sobą o 500 m szosę do Czyżewa.-

Patrole wracają i meldują - że ludność cywilna mówi, że wczoraj od godz. 1600 do dziś do godz. 0700 szła cały czas broń pancerna niemiecka.

D-ca 2-go szwadr. ubezpiecza skrzydła i czeka. W międzyczasie dochodzi pod jego rozkazy 3-ci szwadron.-

Okolo godz. 0830 słychać warkot motorów - już ich widac. Jedzie 1 czołg + 3 samochody ciężarowe + 1 samochód osobowy + 1 motocykl.

Nasi dopuszczają je na odległość naprzeciw - i ognia ze wszystkich broni jaką posiadamy - Niemcy wskakują i rozpoczynają strzelac.

2-gi szwadron rusza na bagnety - zdobywa pozycje.

D-ca czując, że to droga, po której w każdej chwili może jeszcze coś wyjechać - cofa szwadron z powrotem na skraj lasu. Nie mija 10 min. jak znowu słychać warkot, jedzie 1 czołg + 4 sam. cięż. + 1 sam. osob. + 2 motocykle.-

Ogień nasz zatrzymuje tę kolumnę - znowu walka - atak na bagnety i powrót na skraj lasu.

Po powrocie przyjeżdża D-ca Brygady - który mimo prośb d-cy szwadronu jedzie na przedpole - celem zobaczenia zniszczeń zadanych przez 2-gi szwadron.

W czasie gdy D-ca Brygady jest na przedpolu - widac jak podjeżdża 1 czołg + 3 samch. cięż. + 1 sam. osob. + 1 sanitarka + 1 motocykl.

D-ca szwadronu nakazuje ogniem km'ów odciąć dojście do D-cy Brygady - i sam co ma pod ręką - a nawet zabiera część obsługi od armaty - *niegub*

Walka zakończona - strat niemia - a zdobycz duża.

O godz. 1500 D-ca Pulku przegrupowuje pulk i siada okrakiem na szosie; najwięcej wysunięty w kierunku Czyżewa jest 2-gi szwadron.-

O godz. 1700 na szosie od Czyżewa wyjeżdża 5 samochodów pancernych - lecz nasi nie śpią - otwierają ogień - 3 sam. panc. pala się - reszta wycofuje się - są jeńcy, którzy zeznają, że w godz. wieczornych ma wyjść natarcie motocyklistów.

O godz. 2000 D-ca pulku wycofuje po całodziennym walce 2-gi szwadr. do odwodu.

9. r. Szwadron dolacza do pulku. Postoj pulku w m. Szatanki.

O godz. 1400 rozkaz d-cy pulku 2-di szwadron zajmie las na Pldn od m. Szatanki.

O godz. wyznaczonej, szwadron, 2 plutony sam. panc., oddzial P.W. zajmują las.

Wychodza czolgi npla - rozpoczyna sie walka - 2 czolgi niem pala sie.

Jedno nasze dzialko trafione nie nadaje sie do uzytku - obsluga dzialka 1 zabity, 2 rannych.

Na caly odcinek pozostalo 1 dzialko, ktore - zaprzegajac i jezdząc duchta z jednego konca na drugi - strzela odpędzając Niemcow.

Nad wieczorem zbiorka pulku i marsz po bezdrozjach na Domanowo

14. IX. 39 r. O godz. 0800 zajmujemy Domanowo. 13. IX

Jako ubezpieczenie d-ca pulku wyznacza szw. 3-ci z zadaniem ubezpieczenia przy szosie od Polnocy - jeden pluton szw. 2 przy cmentarzu. Miedzy godz. 1200 - 1300 wychodzi natarcie czolgow ze wzgorzax.

D-ca Pulku postanawia odskoczyc do lasu, ktory jest 2 km na Wschod od wsi.

Jako ubezpieczenie Pulku zostaje 2-gi szwadron.

Pulk w szykach luznych odchodzi do lasu.

Okolo godz 1400 odchodzi szw. 2-gi - gdzie zbiera pluton Km i okolo dwa plutony innych szwadronow.

O godz. 1800 szw. 2-gi dolacza do Pulku w Liza Stara

O godz. 2200 D-ca pulku wyznacza szw. 2-gi jako starz przednia z zadaniem przeprowadzenia pulku do m. Wróblinka.

Pulk rusza po bezdrozjach w nakazanym kierunku - po drodze otrzymuje ogien z Km'u od patrolu Niemcow.

16. IX. 39 r. D-ca Brygady wysyla 2-gi szwadron jako podjazd z zadanie dywersji na tyloch Niemcow w puszczy Białowiejskiej.

Szwadron maszeruje - dwa razy przechodzi wbród Narew i dochodzi do puszczy.

Marsz przez puszcze.

Na skraju puszczy od strony zachodniej spotykamy stojące dwa czolgi KWPZ I - obsluga obok - ogien z Km i kb ppanc. - Obsluga rozbita czolgi zdobyte - zapalamy je i zostawiamy.

Marsz z powrotem przez puszcze i marsz obok Pruzan w kierunku Kanalu Kieleńskiego.

Kieleńskiego

11

- 1/ 2-gi szwadron nie brał udziału w składzie 9.P.S.K. w czasie akcji do Prus Wschodnich ^{1 1/2} km wglab Prus Wschodnich. na pln.-
 wiesz Rogalin leży ~~1 1/2~~ ^{BI 17E/5} wschod od m.Szczuczyn.
- ad 2/ 4. IX Por. Fiszer poszedł z podjazdem w tym samym dniu jak była akcja do Prus Wschodnich, zaś ja byłem dzień przed akcją. ^{24.3.1918}
- ad 3/ Tak jak widzieć z całości, to ja zdaje się przesunąłem wszystkie działania o jeden dzień wprzód.
 O kawalerii ~~konny~~ podjazd rotm. Pierzaka nie meldowałem, gdyż my jej nie widzieliśmy.
 Możliwe jest że samochód osobowy był spotkany wcześniej -
 - może około godz. 1200.
 Samochód został uszkodzony jednym granatem ręcznym, zostawiliśmy go w rowie.
 W akcji pod Ostrow Mazowiecki Dywizjon Pierzaka brał udział, dopiero z rana p.lk. Palewicz wysłał ten podjazd ^{pod działaniem na Ostrow}
 W bitwie o Przezdziecko - ja ze szwadronem byłem cały czas na skraju lasu + kolumna npla spotkałem ogniem dział i km'ów - dopiero później szedłem na bagnety. Od godz. 1500 najbardziej wysuniętym oddziałem był szw. 2-gi przy wiosce, której nazwy nie pamiętam, a przed nami był las - reszta pułku była w tyle w drugiej wiosce oddalonej o 3 - 4 km. D-ctwo w pobliżu mnie, gdzie artyleria nie wiem.
 O godz. 20-tej najbardziej wysunięty był szw. 1-szy rtm. Robaka, gdzie reszta - nie pamiętam.
 - po godz. 2000 gdy pułk był został zaskoczony, widziałem wycofujące się małe oddziały i baterie artylerii. - D-ca art. zatrzymałem i zapytałem "gdzie jedzie", odpowiedział że, "nie wie gdzie jest Brygada i pułk - że gdzie wszyscy wycofują się, a on nie wie co robić" (D-ca bat. był kapitan, który jechał się trochę), powiedziałem że proszę jechać za mną. Pojechałem telefonem na przelaj, na nosi i za dwie godziny dojechałem do kolumny Brygady - i tak doszedłem do Szatanki.
- ad 4/ W nocy 24.3.18 9. IX
- ad 5/ Przed akcją na las - ja ze szwadronem byłem na odpoczynku - ludzie spali. Ugrupowanie w lesie jak szkic Nr. 1.
 Po akcji D-ca Pułku ~~wydał~~ wydał rozkaz że jesteśmy kolumna boczna (straż boczna) z zadaniem ubezpieczenia - zdaje się od zachodu - marszu Brygady. Jako straż przednia szw. 3-ci, który wkrótce zbłądził. Druga straż przednia szw. 2-gi - wziąłem przew. dnika - cywila - i tak prowadziłem kolumnę - (była przy pułku bateria art. konnej). Marsz po bezdrożach w nocy - obok płonących wsi - bez styczności z nplm.
 Co do dwu plutonów samochodów pancernych - to faktycznie były przy mnie samochody pancerne i tabor Dywizjonu pancernego - nawet był major - chyba d-ca dywizjonu - który pod wieczór odszedł ode mnie.
- ad 6/ DOMANOWO.
 Ugrupowanie tak jak szkic Nr. 2. Ubezpieczenie szwadron 3-ci i część szw. 2-go. Reszta odpoczywa. Karmienie koni.
 Około godz. 1200 meldunek, że npl. atakuje. Otrzymałem ogień z czołgów na Domanowo - jak długo trwał, trudno teraz powiedzieć.
 Dlaczego nie wiem, lecz d-ca pułku, kazał mi ubezpieczyć odejście pułku - i pułk w szykach luźnych odszedł. Chciałem sciągnąć szw. 3-ci, lecz d-ca s.p. por. Kułakowski nie chciał zejść ze stanowiska, gdyż miał powódzenie. - (szkic Nr. 3.). Tak przetrwałem parę chwil - jak długo nie zdaje sobie sprawy z czasu i później wycofałem szwadron w szykach luźnych do lasu, - gdzie zebrałem swój szwadron, 1. pluton km'ów + jeszcze ze 2-wa plutony z innych szwadronów.
 Później nadjechał Pan General i kazał mi ubezpieczyć się od zachodu, gdzie wysłałem patrolę piesze - gdyż były moczary. -
 Późniejszej sztabu kazał wysłać gońca do lo. P.U. i powiedział, że o godz. 1700 mogę odejść do m. Liza Stara, by dołączyć do pułku.
 O godz. 1700 dołączyłem do pułku, gdzie staliśmy we wsi, a poz-

niej ~~z~~skaliśmy w polu do godz. 2200 - 2300 -
ad 8/ dnia 28/29 -IX. Jabłoń -

Pułk na odpoczynku w m. Jabłoń - jako ubezpieczenie por. Dun-
lowski na szosie przy skraju parku w kierunku północnym.

Okolo godz. 1600-1700 rozkaz d-cy pulku, ze ja ze szwadronem mam
pójść na ubezpieczenie w lewo od szwadronu marszowego - miejscowości
nie pamiętam i wysłać patrol wprzód.

Noc przeszła spokojnie - slyszalem strzelaninę przy szwadronie
marszowym -

U mnie spokój.

Nad ranem pojechałem wraz z wachm. Wólanskim do d-cy pulku -
by móc pojechać do szw. marszowego i zobaczyć czołgi rosyjskie -
-tak zrobiłem.- Szosę wraz z Wólanskim szliśmy do samochodów pozostawionych przez Rosjan.

Tam rozbiłem kasę i przyniosłem Panu Generalowi zeszyt o ukladach rosyjsko-niemieckich.

W dzień odszliśmy na ~~Parzew~~ *recha*.

Dnia 4/5.X. WROBLINKA STARA-

Dnia 4.X. kwaterujemy we wsi Wroblinka Stara. W godz. rannych wychodzą patrole, które dochodzą do wsi. Jedzie czołg polski, na którym siedzi oficer polski - widząc kawalerzystów kiwa reka by podeszli - patrol odskoczył i stanął za domami, czołg wjechał do wsi, z którego wyszło dwu w niemieckich mundurach i jeden w polskim oficerskim. Patrol o tym zawiadomił mnie.

W nocy z 4/5 D-ca pulku nakazał wysłać zasadzkę pod d-ctwem por. ??? z jednym kb.p-panc. i granatami do szosy - po której jeździły czołgi.

Zasadzka w składzie Of + lo + 1 kb.p-panc. poszła okolo godz. 2200 - slychać warkot motorów - st. strz. K. (Kaluta) kładzie się na szosie i otwiera ogień z kb.p-panc. na odległość 150 m. Niemcy krzyczą "Halt - Halt!" - krzyk, halas, strzelanina i kolumna zawraca.

Dnia 5.X! - z rana na ubezpieczenie do szosy idzie szwadron 4-ty.

Reszta odchodzi 300 m. do tyłu od wsi Wroblinka - do lasu. 2. szwadron + 1 działko p-panc w lewo od traktu - szwadron marszowy w prawo od traktu na stanowiskach bojowych.

Okolo godz. 1000-1100 placowka szw. 4. wycofuje się.

Niemcy zaczynają wychodzić i śmiało łazą po polu - pozwalają na to bezkarne łazenie - by ich było więcej - po 40 min. ogień z całej broni, która posiadam - widzę bieganinę - ucieczkę Niemców do tyłu - podpalają wieś Wroblinka Stara. - Do konca dnia już nie wychodzą - ale za to ogień art. tak jak widzieć z nasilenia okolo dwu baterii, - ogień km'ów - rozpoczyna się Sodomą. - Szwadron marszowy chce się wycofać - biegnie i zatrzymuje, powracając - przebiegając trakt zostaje ranny - jest godz. 1600. Odchodzi do tyłu i proponuje by d-ctwo odcinka objął rtm. Pierzak - gdyż odcinek jest bardzo trudny do utrzymania. -

1-1 Tuzenka etc.

2/9m. do Steble [?] a [?] P. [?]
pod [?] [?]
pod [?] [?] [?] [?] [?]
patrol [?] [?] [?] [?] [?]
pona [?] [?] [?] [?] [?]

Kudry
o pozycji
BEI 7E/5

B.I 17e/6

KH T VI-22

154

Fiszler Andrzej - por
d-ca 1-go plutonu II szwad. 9 psk.

Szczecin ,12 sierpnia 1969r.

W momencie wybuchu wojny 1939r. byłem d-cą pierwszego plutonu drugiego szwadronu 9.psk. dowodzonego przez por.Tucewicza. Pełniłem jednocześnie obowiązki z-cy d-cy szwadronu. Zastępcą moim był wchm.Wolański Ludwik, a luzakiem i jednocześnie ordynansem - st.konny Maciuszonek.Więcej nazwisk z mego plutonu nie pamiętam.

Dowódcą drugiego plutonu w tym szwadronie był por.Chomiński Kazimierz./ Na pewne wyjaśnienia PL. - Fiszler Andrzej w piśmie z dnia 27.X.1969r. dokonuje następujących uzupełnień: "...pomyliłem się wymieniając porucznika Chomińskiego.Drugim oficerem, który otrzymał podobne zadanie bojowe był ktoś inny- ale kto, tego sobie nie mogę przypomnieć.

Por.Chomiński Kazimierz - został prawdopodobnie przed samą mobilizacją odkomenderowany albo do szpitala, albo do szwadronu zapasowego" Pozostałych dowódców nie pamiętam.

Alarm bojowy i rozkaz wymarszu w godzinach popołudniowych dnia 31 sierpnia oderwał mnie od prac komisji mob., która pracowała dzień i noc już od tygodnia w Osowcu i której byłem przewodniczącym.Prawie bezpośrednio zza stołu komisji wsiadłem na przygotowanego już konia ,,Bajkę,, i wymaszerowałem ze szwadronem na front.

/ Na zadane pytania PL - Fiszler Andrzej wyjaśnia w piśmie z dnia 9 lutego 1970 następująco: "Przewodniczyłem w Osowcu mobilizacji rezerwistów.Jak ta mobilizacja odbywała się to już dokładnie nie pamiętam.Wiem tylko że trudności żadnych nie było.Wszystko było przewidziane i praca była automatyczna.Uzupełnienia odchodziły do oddziałów zgodnie z planem MOB, którego teczki były mi dostarczone.

Oficerem MOB pułku był rtm.Tatarowski, który pracował razem z por.Silnym.Pracami MOB był obciążony też rtm.Florkowski, który wówczas był d-cą szwadronu zapasowego w Białymstoku.

Do pomocy jemu byłem odkomenderowany do Białegostoku w czerwcu lub lipcu 1939r. i pracowałem nad mobilizacją drugiego rzutu pułku.

Między innymi pracami - rozpracowałem miejscowość Fasty pod Białymstokiem, gdzie zgodnie z planem MOB miał kwaterować jeden ze szwadronów.

Komisja poboru koni - była taka, ale gdzie ona pracowała tego nie pamiętam ..."/.

Szwadron por.Tucewicza wymaszerował jako straż przednia pułku.Szpica dowodził wchm.Wolański.Późną nocą pułk stanął na kwaterach w kilku miejscowościach nadgranicznych /nazw nie pamiętam/ Nad ranem 1.IX. pułk został zaalarmowany dwoma silnymi detonacjami.Po alarmie pułk wyruszył na stanowiska wyznaczone przez gen.Skrzyńskiego i okopał się wysyłając ubezpieczenie w kierunku granicy.W godzinach rannych na odprawie oficerów pułku - dowódca pułku poinformował, że Niemcy przekroczyli granicę i zbombardowali szereg miast polskich i że wojna rozpoczęła się.Wyjaśnił zadanie brygady i pułku i poinformował że npl.znajduje się w rejonie m.Biała w sile brygady i bliżej nie rozpoznanych jednostek pancernych.Zamiarem d-cy brygady jest uderzyć na npla i w tym celu 9 psk przeprowadzi rozpoznanie ugrupowań wroga.Między innymi z drugiego szwadronu 9 psk zostaną wysłane dwa patrole oficerskie pod d-twem por.Fiszlera i por.Chomińskiego/zob.wyjaśnienie w piśmie z dn.27.X.1969r. podane wyżej/.Wymienieni oficerowie zgłosz się u d-cy pułku o godz.18.00 celem odebrania rozkazów.Po odprawie przyjechał płatnik pułku i wypłacił nam nasze gaże - pierwsze wojenną a zarazem ostatnie nasze gaże oficerskie.

Zadanie jakie otrzymałem bezpośrednio od d-cy pułku brzmiało: Patrol oficerski w sile 1 plutonu II/9psk rozpozna przez obserwację /walki należy unikać/ miejscowość Klarheim i wzgórze na północ od tej miejscowości.Stwierdzić, czy w tej miejscowości są czołgi. Schwytać języka.Wymarsz godzina 23.00.Meldunki wraz ze szkicem b.

bezpośrednio do d-cy pułku.

Podobny rozkaz otrzymał por. Chomiński - nie pamiętam tylko miejscowości, którą miał rozpoznawać.

Jednakże na godzinę przed wyznaczonym terminem wymarsz został wstrzymany. Szwadron zaś po zafasowaniu dodatkowej jednostki sginął amunicji i granatów zaczepnych i odpornych wymaszerował na nowe stanowiska.

Nad rankiem 2.IX stanął na postój ubezpieczony/jako czata/ na północnym skraju miasta Szczuczyna.

Pluton mój stanął na placówce w rejonie skrzyżowania Osowiec-Grajewo. Na przedpolach placówki spokój. Z kierunku wschód/rejon Prostki i Grajewa/słychać strzelaninę. Z kierunku zachodniego słychać artylerię. Dowódca szwadronu zarządził rozpoznanie przedpoja przez wysłanie patroli oficerskich na granicę państwową. W noc 2 na 3.IX pod jego osobistym dowództwem wychodzi pierwsze rozpoznanie, które stwierdza: w bezpośredniej okolicy granicy niema stanowisk npla. - w rejonie działania naszego szwadronu. Słychać natomiast ruch kołowy i samochodowy na szosie po tamtej stronie granicy. Przez całą noc npl. intensywnie ostrzeliwał rakietami swoje przedpole i prowadził ogień z broni maszynowej, która jednak żadnych szkód nam nie wyrządziła. W rejonie działania mojej placówki w nocy z 2 na 3.IX poza ostrzeleniem przez npla mego patrolu, który wysłałem w kierunku granicy - nic ważnego nie zaszło.

Dzień 3.IX minął w zasadzie spokojnie. Żadnego działania zaczepnego ze strony npla na moim odcinku nie stwierdzono. Npl w dalszym ciągu prowadził nieskuteczny ogień z broni maszynowej z dość odległych stanowisk. Samoloty npla kilkakrotnie zostały przez nas ostrzelane. W plutonie i całym szwadronie nastój dobry. Tok służby przebiega regulaminowo. Zmiany czujek, wychodzenie patroli - jak na ćwiczeniach. Posiłki, karmienie koni - jakby wojny nie było. Tylko coraz intensywniejsze odgłosy artyleryjskie z zachodu i nieprzerwana strzelanina ze wschodu świadczą, że to prawdziwa wojna.

Zgodnie z rozkazem d-cy szwadronu na czele swego plutonu wymaszerowałem na rozpoznanie rejonu po tamtej stronie granicy do m. Sokollen włącznie. Wymarsz godz. 22.00. Zadanie: 1/ gdzie są stanowiska npla, 2/ jak jest ugrupowany 3/ schwytać jeńca.

Po przekroczeniu granicy oddział znalazł się w młodym lasku. Na jego skraju północnym pluton spieszył. Koniowodni odeszli w głąb lasku. Przed nami pole buraczone stale oświetlane rakietami npla. W świetle rakiet w odległości jednego kilometra od naszych stanowisk widać zabudowania i m. Sokollen. Widać też szosę wysadzoną drzewami. Na szosie słychać motory samochodów. Z rejonu Prostki słychać gwałtowną strzelaninę, dymy pożarów gdzieś z okolic Grajewa.

Wystrzelwane rakiety wskazują że npl znajduje się na północ od zabudowań. Wydaje krótki rozkaz. Szperacze naprzód w kierunku szosy. Pluton w tylarierze za szperaczami. Po osiągnięciu szosy kierunek wieś. Kryć się przed rakietą - regulaminowo.

Tamczasem ruch na szosie ustał. Pluton wpada do wsi. Chałupy puste. Zabudowania gospodarskie pełne bydła i ptactwa. Gęsi podnoszą wrzask. Oddział szybko przebiega wieś i osiąga jej skraj zachodni. Na wzgórz stoi kapliczka - obok cmentarz. W świetle rakiety zarysowują się sylwetki żołnierzy niemieckich obok kapliczki. Oddział kieruje w kierunku kapliczki. Zaskoczenie całkowite, tak dla jednej jak i dla drugiej strony. Pada krótkie "Wer de"? Słychać odpalenie i syk lecącego granatu. Wybuch. Strzelanina. Dopadam kapliczki z okien i drzwi której błyskają strzały. Przy wejściu do kapliczki leżą dwa trupy. Strzelam do Niemca wybiągającego z kapliczki. Zza muru cmentarza padają granaty. Pod moimi nogami wybuch granatu. Czuję uderzenie po nogach. Klękam. Oglądam się w świetle wybuchów - widzę ostrógi. A więc nogi są. Wstaję. Cuję ból w kolanach, ale chodzić mogę. Przy mnie jest wchm. Wolański. Strzelanina zza cmentarza wzmagą się. Wydaje rozkaz marszu do koniowodnych. Przy koniowodnych sprawdzam stan. Nikogo nie brakuje. Poza mną lekko ranny w rękę jest Wolański.

Bez przeszkód wracamy do szwadronu.
Rankiem 4.IX sanitarką owożą mnie do punktu sanitarnego w Grabowie
Stamtąd do Łomży do szpitala. 5.IX Łomża jest bombardowana. Z Łomży
pociągami sanitarnym/ślar królowej belgijskiej/ do Białegostoku.
Z Białegostoku sanitarką do Kobrynia. Z Kobrynia do Kowla. Kowel 16.IX
zostaje zbombardowany, a 17.IX wkraczają bolszewicy. W szpitalu nas
rozbrajają i zdrowych zaczynają wywozić. Uciekam z Kowla w przebra-
niu cywilnym naprzód do Baranowicz potem do Białegostoku, potem do
Kiersznowizny i wkrótce do Warszawy. I tu zaczyna się nowa historia
Tyle co zostało mi w pamięci. Nic nie dodałem, lecz może sporo opuści-
łem wydarzeń 1, 2 i 3.IX.

/W piśmie z 27.I.1969r. Andrzej Piszer dodatkowo wyjaśnia na pyta-
nia LP. Treść wyjaśnień następująca:
„Z-cą atutowym w moim plutonie był wehm. Dybciak, który też brał
udział w wypadzie na Sokollen. Wehm. Wolański uczestniczył w wypadzie
jako ochotnik.” /

Wiarogodność odpisu potwierdza

Lucjan Fabianowicz

Lublin, dnia 28 kwietnia 1971r.

Rtm Bielicki Jan BI 17e/7

SR 17713 157

25 Pułk ul.
Wielkopolskich

Relacja z kampanii 1939 r.

4/9. psk.

I. Nazwisko i imię	Bielicki Jan
Stopień wojskowy	Rotmistrz
Stosunek do służby wojskowej	Oficer służby stałej
Rodzaj broni	Kawalerja
Przydział w IX 1939 r.	9 p. strzelców konnych
Zajmowane stanowisko	Dowódca 4 szwadronu
Obecny przydział	25 P. Ułanów Wielkopolskich
Data spisywania relacji	Listopad 1945 r.

Zadnych dokumentów, dotyczących opisywanych wydarzeń nie posiadam, nie posiadam również notatek, ani wspomnień osobistych. Dziennik bojowy szwadronu został spalony w dniu kapitulacji. Posługuje się jedynie pamięcią. W okresie pobytu w niewoli brałem udział wraz z Dowódcą Pułku plk. FALEWICZ Tadeuszem i innymi starszemi oficerami Pułku w opracowaniu zysu działań Pułku we wrześniu 1939 r. Zarys ten, sporządzony w paru egzemplarzach posiadają: 1/plk. FALEWICZ Tadeusz - II-ga Grupa Oficerów na Sr. Wschodzie, 2/rtm. TRAUOGUTT-TEJCHMAN Władysław - Oddział Inf. 2 Korpusu i 3/rtm. ROBAK Władysław - rez ofic. C.W.W. Panc. Ja osobiście po tylu latach, nie posiadając zapisek mogę zaledwie odtworzyć mniej więcej chronologiczny przebieg działań. Nie mogę dokładnie operować nazwiskami żołnierzy mego szwadronu, bo objąłem go w dniu 26.VIII.39 r. po przybyciu moim na "Meb" do Pułku z C.W. Kaw. Dowodziłem tym szwadronem dawniej, tak że znałem kdrę oficerską i podoficerską, znaczną ilość koni, ale nikogo z szeregowych sł. czynnej.

II. a/ Mobilizacja została przeprowadzona w 100% i ukończona jeszcze przed moim przybyciem. Pułk, jako osłonowy, miał już przed mobilizacją prawie pełny stan ludzi i koni, tak, że w szwadronie miałem zaledwie około 10 rezerwistów i 6 - 7 koni z poboru. Stan szwadronu wnosil: 1 ofic. i 105 podof. i strzelców, 115 koni. Poza uzbrojeniem indywidualnym szwadron miał 4 r.k.m., 3 kb. p.panc., oraz z reguły przydzielone 2 c.k.m. na taczankach i 1 armatke p.panc. Stan moralny i fizyczny szwadronu bardzo dobry.

b/ Działania wojenne. Od dnia mobilizacji szwadron pełni na zmianę z 1 szwadronem służbę ubezpieczeń. Dnia 30.VIII.39 pułk odchodzi do rejonu koncentracji Podlaskiej Brygady Kawalerii, a ja z moim szwadronem zostaje narazie w m. Grajewo, jako czata na przedpolu pułku K.O.P. "Osowiec" (135 p.p.?) z zadaniem alarmowania jedynie baonu tegoż pułku który stał ugrupowany obronnie za mną w rej. lasów m. Okol. Jeszcze w dniu 31.VIII był u mnie D-ca Gr. Op. "Narew" gen. br. Młot-Fijałkowski i podkreślał, że nie zależy mu absolutnie na utrzymaniu m. Grajewo, a jedynie na zaalarmowaniu w porę baonu, poczem zostało mi w wypadku mojego wycofania się podane stanowisko na skrzydle baonu w rej. m. Modzele, które miałem obsadzić.

1. IX. około godz. 05.00 otrzymuje telefoniczną wiadomość z sąsiedniego majątku Kurejwa, że na obok położone strażnice Straży Granicznej w m. Kurki został dokonany napad i że prawdopodobnie strażnica już jest zdobyta. Wysłany przezemnie patrol potwierdził to, zastajac placówkę już opuszczoną przez Niemców oraz trupy strażników granicznych i P.W. W tymże dniu około godz. 08.00 podjechał pod stacje kol. w m. Grajewo niemiecki pociąg pancerny, ale przez wysadzenie w porę przepustu na torze został zatrzymany, tak że oddał tylko parę strzałów armatnich, które nie wyrzadziły żadnych szkód. W ciągu dnia silna działalność lotnictwa, ale bez bombardowania.

2. IX oświecie w b. silnej mgłę następuje wypadek około 2 kompanii niemieckich na m. Grajewo. Po krótkiej walce wycofuje się na hakazane stanowiska w rej. m. Modzele. Pierwszą straty - jeden strzelec ranny, oraz 3 konie które on trzymał zbiegły.

Okolo godz. 16.00 tegoż dnia dostaje rozkaz rozpoznania m. Grajewo, gdzie po stwierdzeniu, że Niemcy wycofali się okolo godziny 15.00 zajmuje poprzednie stanowiska.

BI 17E/7

W nocy z 2/3.IX.Bacon K.O.P.robi wypad na m.Prostki.Ja mam rozkaz
wspoldzialac z baconem przez demonstracje na jego lewym skrzydle.
Pozostawiajac czesc szwadronu na placowkach z reszta w sile oko-
lo 1/2 szwadronu przekraczam granice niemiecka okolo godz.02.00
dnia 3.IX. i po stwierdzeniu ze placowki graniczne sa opuszczone,
docieram na okolo 3 - 4 klm.wglab terenu Prus.Nigdzie nie napoty-
kam zywego ducha.Wioski opuszczone.Po odglosach walki orjrtuje sie
ze wypad zakonczyl sie,wiec okolo godz.04.00 decyduje sie wracac
i okolo godz.06.00 dnia 3.IX.zracam na poprzednie stanowiska.
W dniu 4.IX.pociag pancerny ponownie podjezdza pod m.Grajewo i
bierze pod ogien artyleryjski stanowiska szwadronu.Zostaje lekko
ranny plut.pchor.TYMINSKI moj d-ca pocztu.
W tymze dniu okolo godz.20.00 dostaje rozkaz odejscia do Pulku,
do ktorego dolaczam w rej.m.Zawsk okologodziny 04.00 dnia 5.IX.
Tegoz dnia okolo godz.14.00 dostaje rozkaz zaciagniecia czaty w
m.Brzezno (?),gdzie okolo godz.03.00 dnia 6.IX dostaje rozkaz
radiowy maszerowac wslad za pulkiem do rej.m.Zomza.Pulk staje
postoj na pnc.od m.Zomza i stoi tam przez caly dzien.Na noc wy-
marsz przez m.Sniadowo do rej.m.Lubotyn gdzie pulk stoi przez
7 i 8.IX.W ciagu dnia 7.IX.silne dzialanie lotnictwa.Rejon Pulku
jest bombardowanu 2-krotnie.W rejonie mego szwadronu padly 3 bomby
ale poza spalaniem jednej stodoly,z ktorej udalo sie wyprowadzic
konia i wyniesc sprzet,nic sie nie stalo.
Po podniu dnia 8.IX dostaje rozkaz zatamc czate na pld.odm.Lubotyn
by ubezpieczyc pulk z kierunku m.Ostrow Mazowiecka.gdyz sa wiado-
mosci o sforsowaniu rz.Narew pod m.Rozan przez niemcow.Okolo godz.
19.00 cala Podlaska Brygada Kawalerii rusza na m.Ostrow Mazowiecka
celem zatykania powstalej przez rozbite rezerwowej dywizii piecho-
ty gen.br.Piekarskiego,luki.
Jednak w czasie nocy marsz zostaje zatrzymany,wychodzi jedynie silny
podjazd w skladzie 2 i 3 szw.pod d-wem rtmPierzak Walentego
na m.Malkinia.
W ciadu dnia 9.IX.szwadron moj bierze udzial w walce pod m.Biel,
strat poza zakitym 1 koniem nie mam.W nocy wycofanie sie do m.Za-
remby Koscielne,gdzie w ciagu dnia 10.IX postoj ubezpieczony,ja
ubezpieczam od wschodu od m.Czyzew.
W nocy marsz przez m.Andrzejow na m.Przezdzieckie,gdzie rano 11.IX
walka pulku z czolgami npla.Pulk niszczy 11 czolgow i sam.panc.
npla.Moj szwadron naciera na m.Przezdzieckie na prawem skrzydle
Pulku.
Pod wieczor>wrazz 2 szwadronem ,calosc pod d-wem rtm.Pierzak Walentego
ubezpieczamy postoj reszty pulku od pld.~~Sitka~~ Armatka ppanc.nisz-
czy 3 czolgi z patrolu panc.npla.Okolo godz.20.00 silna nawala
ognia art.s skierowana na rejon konowodow,powoduje rozbieczenie sie
duzej ilosci koni.Moj szwadron traci okolo 30 koni,w tej liczbie i
mojego konia. Spiesszeni ludzie tworza osobny pluton.
Zostajemu ssciagnieci do m.Ciemna.gdzie dostaje rozkaz bezposred-
niego ubezpieczenia tej miejscowosci od pld.W jakis czas po zajeciu
przezemnie wraz z plutonem 3 szw.(d-ca por.Bninski Stanislaw)stano-
wiski,wychodzi na nas silny wypad piechoty niemieckiej,ktory jednak
zalamuje sie w naszym ogniu.W czasie wypadu reszta pulku wycofala
sie,nie pozostawiajac dla mnie zadnych rozkazow.
Idac "na nos" okolo godz.07.00 dnia 12.IX.dopedzam pulk w m.Dabrowa
- Michalki,gdzie ma byc calodzienny odpoczynek,jednak w ciegu cale-
go dnia jest walka z krecacemi sie patrolami pancernymi niemieckimi
W nocy marsz do rej.Domanowo,gdzie ma byc dniowka.Pulk idzie
jako boczna kolumna Brygady.Moj pieszy pluton zostaje pod d-wem
pchor.Fijalkowskiego Kajetana odeslany do taborow i od tej pory go
wiecej nie widzialem.
Nad ranem dnia 13.IX Pulk osiaga m.Mien i przechodzi na odpoczynek
do m.Domanowo.gdzie zasetaje doslownie jeszcze cieple kwatery po-
niemcach,a w miedzyczasie slychac walke na pnc.(5 p.ul.)
Okolo godz.07.00 dnia 13.IX dostaje rozkaz zorganizowania pktu ppanc
na wschodnim skraju m.Domanowo.Dostaje armatke ppanc.i 2 ckm'y.
Okolo godz.10.00 wychodzi na mnie natarcie spieszonych motocyklist
w sile okolo kompanii.ale w ogniu m6ich ckm'ow staje.
Okolo godziny 12.00widze jak na mojem lewym skrzydle wysuwa sie 8
czolgow niemieckich z zamaiem zajscia na tyly pulku.Wysylam gonca
do d-cy pulku z meldunkiem o tem.Po uplywie 1/2 godz,goniec wraca i
melduje mi ze we wsi nikodo juz niema.Znow zostalem bez rozkazu.

9
9/10
10
10/11
11

11/12

12

12/13

13

Nakazuje oderwanie się od npla, co udaje mi się wykonać niepostrzeżenie pod osłoną budynków. Na zachodnim skraju m. Domanowo spotykam d-cę 3 szwadronu s.p. por. Kolakowski Izidora, od którego dowiaduję się że Pułk wycofał się na m. Pietraszki. Moje konie odeszły z Pułkiem. Zaczekałem chwile na dołączenia mego ubezpieczenia tylniego i rozpoczynam marsz na m. Pietraszki. Szczęściem, że zostały ze mną konie od armatki ppanc. Ładuje na armatkę oba c.k.m'y, bo ludzie są bardzo zmęczeni. Wychodząc na grzbiet wzgórza między m. Pietraszki, a m. Domanowo znajduje drogę zamkniętą przez piechotę niemiecką, czołgi gdzieś szczęśliwie dla nas, schowały się. Cofnałem szwadron za grzbiet i starałem się wyminąć npla. Udało mi się to do pewnego stopnia, ale przy ponownym przekraczaniu wzgórza dostałem bardzo silny ogień artylerii, zostaje jednym granatem rozbita armatka ppanc. wraz z 2 ckm., ginie większa część obsługi armatki wraz z działonowym kpr. Gutry. W końcu osiągam las koło m. Pietraszki, brak mi około 15 strzelców, oraz d-cy 2 plut. ppor. Galaj Czesława. W lesie spotykam tabor 10 p. ul. Litewskich. Po opatrzeniu rannych (sam odniosłem ciężką kontuzję obu nóg), na wozach 10 p. ul. docieram około godz. 18.00 pod m. Liza Stara do Pułku. Dowódca Pułku miał mnie już za straconego, bo sądził, że te czołgi, o których mój meldunek zresztą go nie doszedł, a które on sam widział już po wycofaniu się Pułku z m. Domanowo, rozprawiły się ze mną gruntownie. Niemniej podziękował mnie i szwadronowi za postawę, bo właśnie dzięki temu, że szwadron tak długo trzymał swe stanowiska, pułk mógł spokojnie wycofać się. Tegoż wieczora, wobec tego, że 3 szwadron stracił wszystkich oficerów (3 poległo, a 2 zaginionych) oraz poniósł bardzo ciężkie straty, resztki jego zostają włączone do mojego 4-go szwadronu.

13/14 9

14-15

15/16

W nocy z 13/14. IX marsz na wschód. W całym Pułku "skonczyły się" mapy. Jest tylko jedna 1:300.000 u adjutanta Pułku. W ciągu marszu przy przekraczaniu szosy szpica natyka się na placówkę niemiecką w sile 2 sam. panc. Powstaje zamieszanie i nawet pewne rozproszenie Pułku, ale w ciągu dnia 14. IX znowu cały Pułk jest zebrany w rej. m. Mulewicz (?) pow. Bielsk Podlaski. Od dnia 15. IX. do dnia 20. IX Pułk marszeruje w składzie Podlaskiej B.K. przez m. Sztrabla, Szereszewo, Pruzana, Lubiaz do m. Werchy pow. Kamień Koszyrski, gdzie dołącza do grupy Gen. Br. Fr. Kleeberga.

W dniu 17. IX dowiadujemy się o wystąpieniu bolszewików. Wielkie przygnębienie, ale Pułk otrząsa się szybko z tego. W tymże dniu, korzystając z tego że jesteśmy niedaleko od m. Wolkowysk, gdzie był nasz Ośrodek Zapasowy, odsyłamy tam wycienczone konie i słabych ludzi, przez co nasze stany zmniejszają się poważnie. W dniu 22. IX w m. Werchy, zostaje mój 4 szw. rozdzielony, wobec najmniejszego stanu, pomiędzy 1 i 2 szwadrony, a ja odchodzę na stanowisko 2-go adjutanta Pułku.

Od dnia 23. IX do dnia 26. IX Pułk walczy z dywersantami przechodzi przez Polesie Wołyńskie przez m. Niesuchoże, m. Grabow, m. Huta Stara, m. Zalesie, a w dniu 27. IX przekraczamy rz. Bug pod m. Włodawa.

W dniu 28 na 29. IX walczy Pułk z piechotą i czołgami sowieckimi pod m. Jablon, niszcząc dwa czołgi. Tegoż dnia wieczorem w m. Cichostow z radją dowiadujemy się o kapitulacji Warszawy.

W ciągu dnia 30. IX i nocy na 1. X pułk przechodzi przez m. Suchowola do m. Wola Domaszewska gdzie stoi przez 1 i 2. X pozostając w styczności z placówkami sowieckimi pod m. Żukow. W dniu 3. X Pułk stoi w m. Burzec. a 4. X w m. Wroblina Stara.

Od switu dnia 5. X. Pułk jest w ciężkiej walce z piechotą niemiecką wspierana silną artylerją (1 ciężki i 2 lekkie dyony). Pułk walczy cały dzień, wytrzymuje natarcie, nie mając wsparcia artylerji, ponosi bardzo ciężkie straty (około 15 zabitych, ponad 20 rannych, wtem 4 oficerów. Około godziny 17.00 Pułk dostaje rozkaz odwrotu na m. Krzywda, gdzie przychodzi około godziny 19.00. Tam dowiadujemy się że gen. Kleeberg kapituluje, lecz zgrupowanie kawalerji t. j. nasza i Suwalska Brygady Kawalerji będą usiłowały przebijac się na pldw celem dotarcia do granicy węgierskiej.

Jednak około godziny 24.00 zapada decyzja że i kawalerja też kapituluje. W dniu 6. X. o godzinie 12.00 mamy złożyć bron. D-ca Podlaskiej Brygady Kawalerji Gen. Br. Kmiecic-Skrzynski wydaje rozkaz zakazujący oficerom opuszczanie oddzielow. Mamy iść do niewoli wraz ze swymi szeregowami.

W dniu 6.X. w m. Golow pow. Żukow zlozyłem bron wraz Pulkiem i zosta-
 lem sie do niewoli niemieckiej.
 Jeszcze raz nadmieniam, że relacja moja sporządzona po przeszło
 6-ciu latach, bez notatek i map nie może posiadać istotnej wartości.
 Poza to nie mogę dokładnie operować nazwiskami poległych i rannych
 ulanów, wobec bardzo słabej znajomości ich nazwisk.
 Stwierdzam tylko, że bili się oni do ostatniej chwili, że nie rozum-
 ieli konieczności kapitulacji i mieli wielki żal, że walka skon-
 czona, że nie usilujemy przebijac się dalej. Nie miałem w szwadronie,
 a w Pulku też prawie że nie było wypadków opuszczenia oddzia-
 lu, mimo że w Pułku była spora ilość Białorusinów, a i na nich wy-
 stąpienie bolszewików nie podziało demoralizujaco.

Bielicki rtm.
 Bielicki rtm.

KM. T. VII N 4.

- 1 - 4

Str. 9, p. 20 - Bielicki Jan

161

Dzień 11 września 1939 roku.

Pulk po nocnym marszu z rej. Zaremby kościelne przez Andrzejow przechodzi w rej. na pnc. od m. Czyzew.

Zostaja wystawione ubezpieczenia:

1 szwadron w m. Dmochy na szosie Zambrow Czyzew i 4 szwadron (moj) na drodze polnel na wschod od tej szosy w m. Zaremby-Bindugi. Ubezpieczenia stoja frontem na Czyzew.

(1)

Okolo godz. 0900 dostaje rozkaz, ze Pulku naciera na las Przeddzieckie, a ja mam pozostawiajac oslone od m. Czyzew, wspoldzialac z tym natarciem. Naciera na rowniez i 1 szwadron. W natarciu znajduje sie na prawem skszydle Pulku. Natarcie opanowuje las Przeddzieckie i m. Warcholy (4 szw.) W akcji tej Pulku niszczy 11 czolgow i sam. panc. npl'a. Okolo godz. 1400 dostaje rozkaz ponownego zajecia stanowisk - jak rano przed natarciem. Do wieczora panuje spokój. Przed wieczorem 1 szwadron zostaje zluzowany przez 2 szwad. i calosc t.j. 2 i 4 szwadrony zostaja podporzadkowane rtm. Pierzak Walentemu, ktory kaze mi zostawic tylko 1 pluton w m. Zaremby-Bindugi, zas z reszta szwadronu przejsc do m. Dmochy jako odwod czaty. W miedzyczasie po szosie z kierunku Czyzew zblizil sie patrol npl'a w sile 4 czolgow, z ktorych 3 zostaly przez armatke Ppanc. zniszczone.

Okolo godz. 2000 zgrupowanie koniowodow w lasku na pnc. zach. od m. Dmochy otrzymuje silna nawale ognia artylerij, duzo koni sie rozbieda, moj szwadron traci okolo 30 koni, w tem i mojego.

Okolo godz. 2200 Dca Pulku, ktory z reszta Pulku w tym czasie odpoczywal w Ciemna (okolo 2 km. na pnc. po szosie na Zambrow), nakazuje czate nasza zwinac, a szwadronom przejsc do m. Ciemna.

(2)

Bezposrednie ubezpieczenie postoju - pluton 3 szwadronu pod Dwem por. Bninski Stanislaw. Okolo godz. 0100 npl. robi silny wypad na m. Ciemna. Podrywam swoj szwadron i wzmacniam linje plutonu ubezpieczajacego. Po okolo 1/2 godzinnej walce ogniowej i granatami wypad zostaje odparty. W czasie walki reszta Pulku odeszla w niewiadomym kierunku, jak rowniez i ten pluton 3 szwadronu gdzie sie zapodzial. Zostalem sam, bez rozkazow.

Postanowilem cofnac sie po szosie na pnc. Po przejsci 2 - 3 klm. zastalem w m. Warcholy reszte swych koni. Szef szwadronu mogl mi jedynie metnie wy-

BIITE/2

jasnienia, że Pulku poszedł stąd na wschód.

Dzień 12 września 1939 roku.

W m. Warcholy natłok taborów Brygady, wszystko kieruje się droga na wschód. Posadziłem szwadron na kon, pieszych sformowałem w jeden pluton pod Dymem wach. pchor. Fijałkowskiego Kajetana i kazałem maszerować z taborami. Z konnym szwadronem pomaszerowałem w ślad za Pulkiem idąc tylko na nos. Droga zapchana taborami. Polecilem strzelcom trzymać się bezwzględnie na ogonach i przeciskać się w ślad za mną, oraz nie reagować na żadne rozkazy chcące ich zatrzymać lub kierować na inne drogi. Po około 2 godz. marszu musiałem ze względu na tłok na drodze opuścić ją i iść polami. Maszerując grzbietem wzgórz, zobaczyłem na pnc. od siebie o świcie kolumnę kawalerji, gdy się rozwidniło, poznałem po charakterystycznym koniu wach. szefa szwadronu, że to szwadron k.m. mego Pulku. Wraz z nim dołączyłem do Pulku około godz. 0800 w m. Dąbrowa-Michalki.

W ciągu całego dnia mamy postój ubezpieczony, oraz ciągłe utarczki z kretaczami się czołgami npla. Sam plowałem na jeden z kb. ppanc. niestety bez rezultatu. W ciągu dnia dołączył pluton pieszy z pchor. Fijałkowskim. Około godz. 2000 dostaje rozkaz natrzeć wraz z 3 szwadronem na sąsiednią wieś Dąbrowa-Szatanki, leżąca na torze kol. Malkinia - Białystok celem wywalczenia przejścia dla Pulku, który ma iść w tej nocy jako boczna (pld) kolumna Brygady. Wieś zostaje opanowana lekko, Niemcy zapalili ją przed odejściem. Pluton pieszy odsyłam w myśl rozkazy Dcy Pulku do Taborów Pulku i od tego dnia go więcej nie widziałem.

(3)

Pulk zbiera się łacnie na wschód od m. Dąbrowa-Szatanki, czekając na przemarsz gros Brygady północną drogą. Słychać wyraźnie (odległość niecałe 3 klm.) przekraczanie przez artylerię i tabory toru kolejowego.

Dzień 13 września 1939 roku.

Po bardzo uciążliwym marszu nocnym około godz. 0600 Pulku osiąga m. Mien. Otrzymujemy rozkazy od Dcy Pulku, że o parę kilometrów jest m. Domanowo gdzie będzie dniówka, rtm. Tajchmann jedzie tam samochodem przydotować kwatery. Osobiscie mnie sytuacja nie bardzo się podobała bo

przy wjeździe do wsi stał świeżo zniszczony sampanc. npla, zaś z kierunku pnc. z bliskiej odległości można było obserwować walkę szwadronu 5 P.Nl. Poza tym Pułku wszedł na os. marszu Brygady. Ruszamy na kwatery do m. Domanowo, mijając po drodze obficie rzucony gruby kabel niemiecki. W m. Domanowo zastajemy dosłownie jeszcze ciepłe kwatery po Niemcach i zamiast odpoczynku dostaję rozkaz od Dcy Pułku zorganizowania natychmiast punktu ppanc na pld. wsch. wylocie m. Domanowo. Dca Pułku dodał: "masz tam zrobić Alkazar i bronić się". W prawo w tył za mną są: na emetarzu 2 szwadron i na szosie na moście - 3 szwadron, 1 szw. we wsi w odwodzie. Mając przydzieloną armatkę ppanc i 2 ckm'y zaciągam stanowiska. Panuje spokój. Dopiero około godz. 1000 wychodzi na mnie natarcie około szwadronu spieszonych motocyklistów, które jednak w moim ogniu staje i poza prowadzeniem dość ożywionej walki ogniowej nie ma zamiaru nacierać dalej. Około godz. 1200 widzę jak na moje lewe skrzydło, grzbietem odległym o około 800 mtr. posuwa się 8 czołgów npl'a, z zamiarem wyjścia na tyły Pułku. Posyłam o tym meldunek do Dcy Pułku. Po upływie około poł godziny goniec wraca z tem że we wsi niema ani Dca Pułku, ani żadnego wojska w ogóle. Zostałem znow bez rozkazów. Nakazuje oderwanie się od npl'a co udaje mi się wykonać niespostrzeżenie pod osłoną budyneków. Na zachodnim skraju wsi spotykam por. Kolańskiego Dca 3 szw. również wycofującego się i od niego dowiedziałem się że Pułku poszedł na m. Pietraszki. Konie moje poszły z Pułkiem. Zaczekałem chwile na dołączenie mego ubezpieczenia i rozpoczynam marsz na Pietraszki. Sześciem, że konie od armatki były zemnia. Ładuje na armatkę oba ckm'y bo ludzie byli bardzo pomęczeni. Wychodząc na grzbiet między Pietraszki a Domanowo zasataje drogę zamkniętą przez niechotę npl'a. Czołgi, szczęśliwie dla nas gdzie się schowały. Cofnałem szwadron za grzbiet celem wyminięcia npl'a. Udalo mi się tożale przy ponownym przekraczaniu grzbieca w inny miejscu dostaje b. silny ogień artylerji i moździerzy. Jednym granatem została rozbita armatka ppanc wraz z wiezionymi na niej ckm'ami. Ginie większa część obsługi armatki wraz z działonowym kpr. Gutry. Wreszcie osiągam las Pietraszki, brak mi około 15 strzelców oraz d-cy 2 plut. ppor. Galaj Czesława. W lesie spotykam tabor 10

Pulku Ulanow Litewskich. Po opatrzeniu rannych (sam odnioslem ciezka kontuzje obu nog od uderzenia granatu) na wozach 10 P.Ul. docieram okolo godz. 1900 pod m. Liza Stara do Pulku. Dowodca Pulku mial nas za straconych bo sadzil ze te czolgi o ktorych ja meldowalem, a ktore on sam widzial po wycofaniu sie juz z Domanowa, rozprawily sie zemna gruntownie. Niemniej podziekowal mnie i szwadronowi za postawe, bo wlasnie dzieki niej Pulku mogli sie spokojnie wycofac.

Straty Pulku:

a/Oficerowie polegli:

ppor. Pietka ¹² 11. IX. 39 pod Przezdzieckie
 por. Kolakowski Izydor 13. IX. 39 pod Domanowo
 ppor. Siedlecki ¹⁰⁰⁴ - " - - " *
 por. Wychowski - " - - " -

b/Oficerowie ranni:

por. Fiszer Andrzej 2. IX. 29 pod Szczuczynem (3/4) 11K
 rtm. Bielicki Jan 13. IX. 39 pod Domanowem
 ppor. Galaj Czaslaw 13. IX. 39 - " - " -
 por. Bninski Stanislaw 13. IX. 39 - " - " -
 por. Tucewicz Zygmunt (5) X. 39 pod Wroblina
 por. Kosz Henryk 5. X. 39 - " - " -
 ppor. Zajc Jan 5. X. 39 - " - " -
 ppor. Rowinski Stanislaw 5. X. 59 - " - " -

c/Podoficerowie zaw. polegli:

wachm. Bagdach Stefan (23) IX. 39 pod Grabowem
 kpr. Naparty Jan 5. X. 39 pod Wroblina

reszty strat wsrod szeregowych wobec braku notatek podac nie moze,

M. Bielicki
 Bielicki rtm.

chrn / 9. psk

166

BI 17e / (8)

Code No. 28-35



3

EXERCISE BOOK

RULED SQUARES

SR 17703

Name *Płm Pierzak Walenty*

Subject *9 p. s. k.*

Commenced *Relacja*

Finished *z 1939 roku.*

SUPPLIED FOR USE IN
 NAVAL & MILITARY SCHOOLS, &c.,
 BY
 HIS MAJESTY'S STATIONERY OFFICE

Personalia relacjonisty

Nazwisko i imię
Stopień wojskowy
Stosunek do st. wojsk.

Podzaj Broni
Przydział w IX. 1939 r.
Zajmowane stanowisko

Obecny przydział
Data spisania relacji

czy relacjonista posiada jakie dokumenty;
Opieram się na własnej pamięci.

Bratem udział w opracowaniu Kroniki
działania pułku w IX. 1939 r.

Kronikę opracowali: D-ca pułku ptk.

Falewicz Tadeusz, I-za d-ty pułku mjr

Trenkwald Józef i kilku starszych
oficerów jak: rtm. Teichman Władysław
rtm. Robak Władysław, rtm. Bielicki Jan.

Kronika została opracowana w Chorze
jeńców Oflag VII. A w Murnau w 1940 r.

Każden egzemplarz posiadał d-ca pułku
ptk. Falewicz Tadeusz, drugi rtm. Robak Wład.

Pierzak Walenty
rotmistrz

Służba stała

Kawaleria

9 pułk strz. konnych

d-ca szw. K. M.

C. W. W. P. Dyon Kaw. Panc.

grudzień 1945 r.

Część II Mobilizacja

17703

9 pułk strzelców Konnych

D-ca pułku

I 2-ciel-cy pułku

II — " — "

Adiutant

Oficer gosp.

Oficer broni

Kapelan

płk. Folewicz Jadensz

mjr. Trenkwald Józef

" Dobrzyński Bohdan

rtm. Francutt-Tejchman Wład.

kpt. Alberti Antoni

por. Silny Ferdynand

ks. Gawełki Andrzej

D-ca 1-go szw.

- " - 2 " "

- " - 3 " "

- " - 4 " "

- " - szw. K.M.

- " - plut. Tęcz.

" - " szw. gosp.

rtm. Robak Władysław

por. Tucenier Zygmunt

rtm. Waldeck Marian

x pierwszych dniach wojny zmie-
niony na

por. Kotakowski Fryderyk

rtm. Bielicki Jan

" Pierzak Walenty

por. Maruszak Józef

" Bniński Stanisław

Szwadron C. K. M.

D-ca szw. K.M.

" 1 plut. (juki)

" 2 " (taczarki)

" 3 " — " —

" plut. ppanc.

rtm. Pierzak Walenty

ppor. Łajze Jan

por. Nychowski

" Firkowski Zygmunt

" Kosz Henryk.

17703

Organizacja szw.

Jeden pluton k. m. na jukach
 Dwa plutony " na faczankach
 Jeden pluton armatek prane.
 Razem 12 k. m. w. 30 i 4-ty armatki prane.

Stan szwadronu

5 ofic. około 190 szereg. 230 koni

Wypożyczenie z magazynu mob. znajdującego się
 przy szwadronie i częściowo uzupełnione z
 mag. pułku.

Przebieg mobilizacji zupełnie spokojny, wa-
 runki dobre.

Mobilizacja była esionista przez jeden
 szwadron, plus plut. ekm. plus 2 arm. prane.

9 p. s. k. mobilizował się w m. Grajewo i
 m. Osowiec.

Szwadron k. m. w m. Grajewo.

Mobilizację zakończono w godzinach
 wieczornych dn. 24. VIII. 39 r. W nocy
 wyszedł meldunek do D. O. K. III o gotowości
 pułku.

W tym samym dniu nadwyżki odeszły
 do Szw. Zapasowego w Białystok.

Stan moralny bardzo wysoki, fizyczny
 zupełnie dobry, Ogólnie wszyscy szereg.
 bardzo chętni, posłuszeni i świadomi swych
 zadań i pracy.

9 p. s. k. uchodził w skład:

Podlaska Brygada Kawalerii.

Działania wojenne:

Szwadron K. m. stacjonowany w m. Grajevo wraz z 1-ym szw., 4-ym szw. i plut. Tęszn. pozostawał w Koszarach od dnia zmobilizowania do dn. 30. VIII. 1939 r.

W powyższym czasie szwadrony liniowe z dodatkami K. m. i armatek ppanc. pełniły służbę ubezpieczającą z kierunku Prus Wschodnich.

Pododdziały wolne od służby były zgrywane, ćwiczone i przeprowadzono dokładne dopasowanie wyposażenia.

Dn. 30. VIII. 39 w godz. wieczornych pułk wychodzi z garnizonu na koncentrację Bryg. Kaw. W. m. Grajevo pozostaje 4-ty szw. + plut. ek. na tarczankach + 1 arm. ppanc. do dyspozycji ok. pułku piech. K. O. P. z m. Csoniec.

Po drodze w m. Szereczyn pozostaje 1-szy szw. + druż. ek. + 1 arm. ppanc. D-ca I 2-ca ok. pułku.

Reszta pułku kwaternuje w rej. Stawiski.

Dn. 31. VIII. 39 pułk na kwaterach w rej. Stawiski.

Dn. 1. IX. 39 w godzinach przedpołudniowych rozkaz z Bryg. Kaw. „Wojna” zajęł stanowiska Szw. K. m. mające w dyspozycji 6 ek. + 2 arm. zajęł stanowiska obronne, na których pozostawał do późnych godzin wieczornych. Stycznosci z nplm Krak.

BI 17E/8

"Si mangni a Pindemi" (3 L Khay)

W godzinach nocnych pułk wzmieniony bat. art. i sam. panc. wyrusza celem odbicia m. Szeruczyn zajątego według wiadomości przez upła i tym samym przerwaniem podgerenia z m. Grajesso i własnymi oddziałami. Rozkaz Bryg. Kaw.

Dn. 2. IX. 39 o świcie pułk zajmuje m. Szeruczyn. Szeruczyn wolny od upła. Wiadomości o wstąpieniu upła - błędna. Po krótkim odpoczynku w m. Szeruczyn pozostaje 2-ci szw. + drwi. ekm. + 1 arm. p. panc. reszta pułku przechodzi w rej. Ławsk.

Dn. 3. IX. 39 przez dzień postój w rej. Ławsk. Niecierolem pułk w składzie dwa szwadrony + szw. k. m. bez 6 ekm i 2 arm. + plut. Tężm. wychodzi na granicę w rej. Grabowo, by o świcie wykonać natarcie na upła znajdujęcego się po drugiej stronie granicy, jako pułk prawoskrzydłowy Brygady.

Dn. 4. IX. 39 o świcie, po uprzednim ustawieniu 4-ek k. m. + 2 arm. p. panc. jako wsparcie natarcia, wyrusza 3-ci szw. + 2 ekm. do natarcia, 1 szw. w drugim rzucie w prawo.

Kierunek Klein Brzostken. Po pierwszym lekkim zatrzymaniu przez ogień upła (Koniowodni szw. 3-go posuwają się za szwadronem przedjechali pod lassek z łoku w prawo, skąd odrywali

BI 17E/8

W nocy 24 na 5/ix 39
 L. R. King

W nocy 5 na 6 i 6 na 7. ix 39
 L. R. King

ogień z kb i broni maszynowej) Sytuacja szybko oparowana. Łasek zajęł 1-szy szw. przy wsparciu własnych k.m. Biorgo do niewoli pluton niemieców z bronią maszynową i granatami.

W dalszym ciągu natarcia, po przejściu kilkuset metr. szwadrony odnywały bardzo silny ogień broni maszynowej ze schronów upła. Natarcie utknęło, tym bardziej, że już w godz. poprzednich rozpoczęła ogień artyleria upła, zmniejszając go pod wieczór.

O zmroku, na rozkaz, dyon walkę przerwał i wycofał się.

Były straty w ludziach i koniach.

W szwadronie k.m. jeden strzelec (komandor) ciężko ranny, wkrótce zmarł i 4 konie zabite od granatów arm.

W nocy pułk przeszedł do rej. m. Gnatowo Dn. 5. X. 39 postój ^{ukr.} w m. Gnatowo. Przybycie 2-go i 4-go szw. wraz k.m. i arm. sprane.

Dn. 6. X. 39 r. przemarsz do m. Murawica, skąd marszem nocnym przeszedł do m. Lubotyn.

Dn. 7. X. 39 r. postój pułku w m. Lubotyn D-tno pułku, szw. k.m. i plut. Igorn. m. Lubotyni pozostali szw. w sąsiednich osiedlach. Postój ubezpieczony.

BI 17 E/8

10 x 10 to micron, low viscosity
L. R. R. R. R.

W godz. południowych 3 samoloty upełnieni-
ty bombę w stradło krów pasażerów przy
m. Lubotyń i w rej. H-go sw. zapalono
skodote.

Dn. 8. IX. 39. Postój ubezpieczony w rejonie
Lubotyń.

Niecierem, pułk, jako straż przednia
Brygady w marszu na kierunku m.

Wysokie Marowieckie. Po odejściu

kilku kilometrów od miejsca postój
i wskutek działania upełn. Brygada
zakrymuje się wysyłając około godz.

2200 Dyon w składzie 2-pi i 3-ni sw.
+ plut. ckm. + 2 arm. ppam. + 1 stacja radio

jako podjazd pod moim ob-
dzem. Zadanie: dojsć w rej. Matkonia i
działać na tyły i boki upełn. posna-
jącego się na m. Matkonia i przeprawy.

Moja decyzja: Szybkim noenym marszem,
omijając większe osiedla, dojsć w rejon
Matkonia, skąd po rozpoznaniu upełn.
działać w myśl rozkazu.

Odległość około od 40-50 km.

Marsz noeny w jednej kolumnie wysuwając
jeden pluton jako pluton straż przed-
niej. Odległość bliiska. Marsz odbył się
bez styczności z upełn. Wzrost drogi
w myśl umówionego znaku, meldowaniem
o pułku o przejściu pewnych wyinków teren

Ortm.

99.

Dnia 9. IX. 39 około godz. 05.00 zająłem łaski
około 7 km na płn. wśch od m. Matkonia.

Wystąpiłem 3 patrolami w składzie 1/5

Patrol Nr. 1 w kier. płn. do m. (Orla?)

Patrol Nr. 2 w kier. zach. kierunek Brok

Patrol Nr. 3 do m. Matkonia

Zadanie: chcę wiedzieć czy w wymienionych
miejscowościach jest upł.

Dywizjon ubezpieczył się, Karmit Kowie
i odpoczywał po nocnym marszu.

Rozporządzenie dało wyniki negatywne.

Meldunek wystąpił do st-ty pułku.

Z pułku otrzymałem rozkaz ubezpieczyć
z kierunku płn. Orla i kierunku zach. pld.

Brok.

W wykonaniu zadania na kierunek Orla
wysyłam dwa plutony + 2 km + 1 ckm ppom.

na kierunek Brok: jeden pluton + 1 ckm

Reszta dywizji przesunęła się do łasków
dalej na zach. około 1-1 1/2 km. By mieć

możliwość działania od wódem na jednym
lub drugim kierunku. Odwód staje
w lesie w pobliżu szosy prowadzącej
z m. Matkonia na płn.

W godz. południowych z m. Matkonia
jednie samochód osob. niemiecki z
kilku ludźmi. Wtasny k. m. okwiera
opień, dziurawi samochód i ratnymuje.
Przez lornetkę widzę wtasnych żołnierzy

BI 17E/8

178

Cygli w nocy z 10 na 11 IX 1944
9 p.m. był przewidywany wylądowanie a
nie stała się żadna PRU
LPS

wychodzących z samochodu i 3 ludzi ubra-
nych w kurtki skórzane uciekających w
krzaki. Po stwierdzeniu przez wystawny
patrol, okarano się, że niemiecy ztapani-
li naszych 3 żołnierzy z piechoty i wieźli-
ich do swego oddziału. Nasi zostali
odbiti, eskorta niemiecka w tym czasie
zdążyła skryć się w lasach, wystawne
patrole nie odnalazły samochodu zniszczonego.

Około godz. 19.00 zostatem skierowany
rozkazem do w. Sulęcina na postój
ubezpieczony, gdzie porostatem do rana.
Dn. 10. IX. 39. w godzinach rannych zosta-
tem z dyonem odwrotany do pułku w
rej. Zargby Kościelne.

Sz. N. K. m. postój - Zargby Kościelne.
W godzinach wieczornych. Dyon u składzie
Ksy i 4 ty sw. + 4 km. + 1 arm. ppom. pod ob-
twa 1-go 2-ey wyszedł na ubezpieczenie B. K. w
kierunku Małkinia. Małkinia zajęta przez
upla.

Około godz. 22.00 odprawa w m. Zargby
Kościelne u 7-ey pułku. Pojezem
26 żołnierzy porostających szwadronów.

Dn. 11. IX. 39. po północy pułk jako straż
przednia B. K. w kierunku szosy
Zambrow - Brańsk.
(Dokładnie nie pamiętam)

jedynie przewidziany w o.w. 9 pr.
 walcin. dnia 90 planu i numeracji 5 pr.
 lub pomoc. Ten ostatni nie miał w tej chwili użycia
 i pozostał w nośniku.

myśli nie! 9 pr. nie został zlikwidowany gdyż
 powstałe przez niego fundy zostały w pomoc
 9 pr. został zadaniem ulepszenia PBR
 w podziale i ulepszenia w zakładach
 LRM

Szwadron straży przedniej dochodzą do
 srosy około godz. 07.00 rano wzięt długi
 ruch pojazdów niemieckich. Po szybkim
 spieszeniu i ustawieniu broni maszyno-
 wej - otwiera ogień. Podchodzą następny
 szw. również spiesza się. Ruch pojaz-
 dów upla trwa. Dochodzą na wyso-
 kości spieszonych, zostają umiarko-
 mione. Następnie bierze udział:
 dwa szw. 8 ckm i 3 arm. p.pam.
 W wyniku walki zostało zniszczonych
kilkanaście pojazdów upla wszel-
 kiego rodzaju i duża ilość zabitych
 niemieców. Własne stanowiska zupełnie
 dobre, częściowo las, ukryte.
 W tymże samym lasku zostały
 odnalezione własne tabory, które
 w poprzednie zostały rozbite przez upla.
 Straty własne: 1 oficer, zabity, przez
 tego przy tabore kilku strzelców
 znaleziono zabitych i kilka koni.
 Po nadejściu B.K. pułk został zlu-
 zowany, stanowiska zajęł inny pułk.
 Pułk odszedł w kier. Zambrów do
 rej. m. Dmochy - Ciemna z zadani-
 em ubezpieczenia od pnie. - zach.
 Wm. Dmochy 2 szw. i 1/2 szw. + 6 ckm + 2 arm.
 p.pam. pod moim d-ktwem. Wm Ciemna
 reszta pułku.

BI 17E/8

182

Byrd to 11. IX propysic microm.

Jesere przed zmierzchem arm. sprane
zniszczyły 2-3 czołgi z obsingg.

M. Dmochy leży w Kellinie, otoczona
laskami i krzakami, obrona słaba,
podejście npla bardzo wygodne.

Po zapadnięciu zmroku zacięgnięciem
stanowiska opłowe. Konio wodzi
w lasku. Około godz. 19.00 strzela
biała rakietą w górę z rej. Konio-
wodów i wślada za nią kilkanaście
poisków artyleryjskich npla. Ko-
niowodni rozpierzchli się. Następnie
oficj. art. przeniesiono na spieszono
szwadrony - bez żadnego rezultatu,
Wyraźne działanie "V Kolumny"

Po złozeniu meldunków o powyższym,
d-ca pułku zarządza seignicie mnie
do m. Ciemna. Konio wodnych przebie-
rano cześciowo w noc, a cześciowo na
drugim dzień.

Dn. 12. IX. 39. Wkrótce po północy następu-
je wypad niemiecki na pułk w m.
Ciemna. Wskutek dużej ciemności
podejście npla Tatrze, własny żołniers
zmieszony. Bardzo silny ogień broni
maszynowej i moździerzy zmusza pułk
do wycofania się, nawarie do dośr.
bezładnego, a następnie zorganizowanego.

⊕ o celu ni meliorare ni LRM

BI 17E/8

⊗ q pro obsequiis regniq. opumacina repromissis repone
i puzipora ni insidit - dicit puzichodny PBR i SBK.
Mam mageni, ic q pro restat ranoonoy u tkamii
abioru, po magnitudi obsequiarii. Amant ut ipi
crane mpreo materiu upla i to moit (?) uant
bey uvidu V uolumy.

q pm - pau i ranta uvalat (PBR i SBK) mady
u uoy 21 u 12. IX puzip do uoy repone
LRM

⊗ et pto ualutu a ni a pto ualutu
LRM

⊗⊗⊗ Celu tyo puzichodnyu bydo abioi opumoy
puzip puz ip m. i tyo ranooy unuic
uagruu u de celosi. uoyas jenu ni mady
bydo cu ote byzaly uie puzip u jenu 18 19
LRM

BI 17E/8 17703

⊕

Straty: 1 arm. ppanc. 2 ckm. pozostały
na polu walki. Sg zabici i ranni.

← ⊙

Po zebraniu się pułk przechodzi w rej.

Dąbrowa Kościelna, Tężege obł Bryg. Krau

W ramach B.K. pułk ubezpieczenia przelódz B.K.

od płn. zach. zajmuje m. Dąbrowa-Michałki,

12/12/39

⊗

W ciągu dnia upł. prowadzi intensywne

rozpoznanie pojedynczymi i małymi

zgrupowaniami czołgów. Okolo południa

wychodzi na tarcie upł. na sąsiedni dla

pułku oddinek, w rezultacie którego

las Kity został przez upł. opanowa-

ny i tym samym otoczenie B.K. od

zach. płda. i wsek. zamknięte. Pułk

utrzymał rozkaz z B.K. odwołaniem

przeciwnatarce na las Kity, celem

umożliwienia w godzinach wieczornych

dalszy ruch B.K. w kierunku płdn.

Na d-ccę przeciwnatarcia d-ccę pułku

wyznaczył mnie, przeznaczał mi

2-gi i 3-i sw. + dwa plut. ckm + 2 arm.

ppanc. + wsparcie bat. art.

W godz. 14:30 natarcie ruszyło zolotywa-

jąc wkrótce tor kolejowy, a następnie

energicznym ruchem wprzód wyrzucił

upł. z lasu Kity. Powyższa pozycja

utrzymana jest do zmroku, czym umoi-

liwia się wyjsie B.K. nocnym marszem

w kierunku Bielsk.

⊗

BI 17E/8

+

(x) un pte w hat a mi us pte long

(xx) in position long

17793

Straty własne: oboj celowniczone armii ppanc.
zabici, działonowy i Tadolniczy - ranni,
jedna armatka zniszczona.

Z czołgi upla rozbite na polu
walki. Obstupa zniszczona -

Dn. 13. IX. 39. B.K. w nocnym marszu na pTolu.

PuTK osiąga m. Domarowa, gdzie się
zatrzymuje na postoju ubezpieczonym.

W godzinach południowych wychodzi silne
natarcie czołgów upla w sparce ogniem
art. i moździerzy. PuTK ucieka się

na m. Liza Stara zostawiając

zabitych: por. Kotakowski, por. Nyckowski
kilku nastu strzelców i podof.

Zniszczony sprzęt: 1 arm. ppanc. 2 ckm.
kilka koni.

Po zebraniu się B.K. w rej. Liza Stara,
nastąpił nocny marsz.

Dn. 14. IX. 39. PuTK osiągnął rejon
Las Muleviera, gdzie zatrzymał się

na postoju ubezpieczonym. Wsytające
małe patrole oła ścisnąć i

pojedynczych, lub małych oddziałów
zapukanych. Gdy w czasie nocnego

marszu, puTK niespodzianie na
jednej stronie, przechodząc ją, otrzymał

opieki z broni marynowej, wskutek
czego powstało pewne zamieszanie.

i część puTKu strony przejść nie zdążyła.

(12/11)

13.

XX

XX

(13/11)

14.

17703

Dn. 15. IX. 39. Postój ubezpieczony pułku
jak w dn. 14. IX. rejon Miszuki-Las
Opulewice. Rozproszeni i zapuści-
ni do pułku dotęrażają.

Karabiny, maszyny i armatka na
stanowiskach.

45/16

W godzinach wieczornych następuje wy-
marsz pułku w ramach B.K. przez
m. Strabla do m. Eljaszuki. B.K.
maszeruje celem potężenia się z
grupą gen. Kleberga.

Pod m. Strabla straż przednia B.K.
otrzymuje opień z broni masz.

Następuje zamieszanie skutkiem
czego pułk traci 1 km. na jukn.
Koni wyrwał się z otoczenia, nie można
było w nocy odsunąć.

Dn. 16. IX. 39. Pułk w godzinach po południo-
wych osiąga rejon Eljaszuki, gdzie
staje na postój.

Balsze daty będą wskazywały mar-
sze i postoje ubezpieczone, bez wal-
ki na Polesiu.

Dn. 17. IX. 39 Pułk zajmuje rej. Adrianki

Dn. 18. IX. 39 " — " " Bereino

" 19. IX. 39 " — " " Nubliki

" 20. IX. 39 " — " " Lubiaż

" 21 i 22. IX. 39 " — " " Werchy

Dn. 23. IX. 39 Pułk zajmuje rej. Serechowice
 " 24. IX. 39 — " — " Stara Chuta
 " 25. IX. 39 — " — " Switaz
 " 26. IX. 39 — " — " Komarówka,

Polesie. Serce polskie krwawiło się
 patrzege na przygotowane względnie już
 ustawione Bramy powitalne dla
 wojsk czerwonych.

Często, patrole własne, ostrorelinaty
 mniejsze, lub większe grupki cywilnych
 uzbrojonych, ukrytych w lasach, lub
 zaprodach i z zasadki strzelających
 do własnego wojska.

St. wachm. Bagdach Stefan szef tpo sw.
 znalazł w lasach śmiernie od takiej
 kuli w m. Serechowice.

Dn. 27. IX. 39 Pułk w ramach B.K. w drodze
 powrotnej na zach. przeprowił się przez
 Bnów rej. Włodawa i zatrzymał
 się na postój w m. Żuków.

Dn. 28. IX. 39 w dalszym ciągu marszu
 osiąga około godz. 15:00 m. Jabłoń.
 Przed dojściem do m. p. B.K. nawią-
 zuje Tęczę z kaw. czerwona, która
 zostaje szybko odrzucona, ale wkrótce
 podchodzi ezotaj. Pułk staje na
 postój w ubezpieczonym, ustawia
 K. m. i arm. pranc. na stanowiskach.

x Własności armatury przedłożonej - nie należy wliczać
 wartości własnej zgry hydroizolacji. Mimo to wartość
 szkieletu przedłożonej rami = "wybranym" boku czołowym
 wartości w bok z nową, wpartą do czasu przed parciem.
 Obrotowa czołowa wartość, podobnie jak "pasażerów"
 z demokracją:

Wartość jedyną b-cenny dokument = propozycja
 tej Ammii forte z Nominacją co do zobrażenia
 w celu neutralnego projektu ich wopracie; podlega
 ramolotów i czasu formowania tu. Dokument
 ten przygotowany za Kłoboczni went dawa
 L. Kłoboczni

(xx) Odepnie P. M. z tej yaldon nie wartości z przed
 podziału czołowej etc. L. M. z przed rami dła
 P. M. z za Kłoboczni - Wyman went dła czołowej
 warty w czołowej. Jedynie w celu rozprawy
 nie w celu wartości boku rozprawy przedłożonej
 przedłożonej czołowej rami - P. M. czołowej - przedłożonej
 w celu czołowej nie w celu i przedłożonej do przedłożonej -
 L. Kłoboczni

(X) W godzinach wieczornych armatka niszczy jeden czoty i dwa samochoody bolsz. Nie przechodzi dość spokojnie.

(X) Dn. 29. X. 39 w godzinach rannych około 06:30 podchodzą nieśmiało czoty bolszewicki pod własne stanowiska. Ogień dość daleki. Dca pułku zarządza wycofanie i marsz w ubezpieczonym przechodzi w rej. m. Cichostów. Ogólnie rejon Pavezes.

Dn. 30. X. 39 Przemarsz pułku do m. Suchowola, gdzie postój ubezpieczony.

Dn. 1. X. 39 W godzinach wieczornych pułk osiąga rej. m. Wola Domaszewska, gdzie zatrzymuje się na postoju ubezpieczającym. Ubezpieczenie wystawia od strony wojska czerwonego.

O kilka klm. w miasteczku są bolszewicy. Zachowanie - Cierne.

Dn. 2. X. 39 Postój ubezpieczony z wysytaniem rozporządzeń jak w dn. 1. X. 39 r.

Wieczorem wymarsz pułku, z porostawieniem 1 posuw. + 2 klm. na ubezpieczenie w rej. m. Wola Domaszewska.

W nocy pułk osiąga m. Burzee.

Dn. 3. X. 39 Postój ubezpieczony w m. Burzee. W godz. południowych przemarsz pułku do rej. Wróblina.

2-gi szw. i szw. K.m. u m. Nowa Wróblina.
 Postój ubezpieczoney. Wyświetlenie patroli
 rozpoznańczych na kierunku odziania
 wojska niemieckiego. W nocy zasa-
 obka na czołgi u pła. Wynik negatywny.
 Dn. 4. X. 39 Postój ubezpieczoney, jak
 u dn. 3. X. 39.

Dn. 5. X. 39 Około godz. 07.30 pododdziały
 pułku grupują się w lesie w rejonie
 m. Nowa Wróblina. Na przedpolu
 ubezpieczenia 1-szy szw. + 3 km.

Muszę zaznaczyć, iż od Polesia, pułk
 w swym składzie ma tylko trzy szw.
 jeden został rozisgrany (zbyt mały) i
 podzielony na pozostałe.

Około południa ogień art. u pła stop-
 niowo wzrasta, budynki u m. Nowa Wró-
 blina zapalone. Wychodzi na taranie
 na 1-szy szw. Szwadron wycofuje się
 w bezpieczne, pozostawiając 2 km.
 w kierunku równych w obsłudze.

W międzyczasie pozostaje dwa szw.
 plus 5 km plus 1 arm. ppone.
 zajmują stanowiska na skrajn lasw.
 1-pln. zajmuje u. Nowa Wróblina
 i wyrusza do natarcia na ugrupowanie
 w lesie, lecz opinem broni maszy-
 nowej zostaje odrzucony do tyłu.

BI 17E/8

17703

193

Walka trwa do godz. około 16:30. Następnie przychodzi rozkaz wycofania się. Szwadrony porostawiają ostonę odchodząc. Straty: ranni por. Trzcwicz, por. Kosz, ppor. Zajac, por. (nazwiska nie pamiętam) ranni i zabici szeregi.

Pod ostoną nocą pułk przechodzi do lasu Lipiny.

6.7.39 w godzinach rannych następuje kapitulacja. w rej. Gutów, por. Łukois. Zakończenie walki

Przy kapitulacji szw. posiadał 5 km. wz. 30 + 1 km. wz. 08, jedna arm. ppaw.

2 oficerów: d-ca szw. i por. Firkowski niekznizii. 1 ofic. - zabity, 2 ofic. - ranni.

Morale szwadronu - bardzo wysokie, 6. dnia wola walki. Podczas mego ostatniego przemówienia poręgalnego do szwadronu - nie było żołnierza, który by nie płakał. Jeszcze ostatniego wieczoru rozkazem zabrak na ta- cranki wszystką porostawą amunieję z wozów amun. gdyż była mowa o porzuceniu się i dalszej walce. W nocy przyszły inne rozkazy.

Żołnierom porostawiono wolną rękę, kto chciał mógł odejść.

Stann ilościowego porostawiał 6 woi ludzi, 6 woi koni - dokładnie nie pamiętam.

Broń: armatka panc - zmniejszona, brak amunicji, pistolety - zakopane, rany (śliz) i kłk - uszkodzone.

Część III Uwagi końcowe

1. Trudności mob. nie napotymano, lotnictwo upla jeszere nie działają.
2. "V Kolumna" była czynna, jak wypadek w dn. 11. IX. 39. Prócz tego w całym okresie walk, zwłaszcza w nocy, były dawane sygnały rakietami z boku, z tyłu Kolumny.
3. Zapotrzebie z miejscowych zapasów, Kupowało się i płacono po cenach rynkowych.
4. Trudności w ewakuacji. Bardzo duże.
5. Nartyści psychiczne i wyszkoleniowe żołnierza do walki bardzo duże. Nawet po bardzo wielkim zmęczeniu, a krótkim odpoczynku, żołnierze chętnie stawali na nogi, gotowi do dalszej walki.
6. Gile w pierwszych dniach wojny lotnictwo i broń panc. upla wysieraty pewne wrażenie, to po kilku spotkaniach nastąpiło wzdornienie.
7. Wyżywienie zakupywano bez większej trudności. Uzupelnianie amunicji w ramach własnych. Szw. wychodząca na wojnę zabrala kilkadziesiąt tys. am. dołku. Kłóra starczyła do dnia złożenia broni.

D. Sierżant

Gólnie:

Starałem się spisać kronikę wypadków
w opólnych zarysach z każdego dnia.
Niestety, pamięć zawodzi i po kilku
latach, nie mogę sobie pozwolić
na bardziej szczegółową. Tym bar-
dziej, że nie posiadłam notatek.
Rola d-ey sw. k.m. jest znana —
przydziela k.m. do przerepólnych sw.
z Giera, znowu wysyła. Sw. jako ceteri
na zadanie bojowe nie wychodzi, chyba obrona
z Tassera w 1939r. w walkach o ruchomych
i często zmieniających się sytuacjach.

Diessal

B. I 17e / 9

~~9. 8. 1916~~

196

K. H. XXXI ✓ 124.

km / 9 p. o. k

QUADERNO

DI

pr Zajac Jan

2 sum / 9 p. o. k



Matkinia.

W dniu 9.IX.39 podjazd
pod dowództwem rtm. Piemaka
w składzie jednego swadronu
+ 4 km + dr. p.pamc. z rej. 2 km
na pn.-zach. od m. Kalinowo
otrzymał zadanie rozpozna-
nia m. Matkinia.

W marszu na południe pod-
jazd strzedził obecności ppla
w okolicy plutonu piech. amotor.
w rej. m. Pał. Po ostrzeleniu jej
rtm. Piemak przeneść o do delnego
wykonania swego zadania. Marsz
podjął się w kierunku połudn. wschodnim.
Około 3 godziny po poł. został o-
niężony przez siły skraj m. Mat-
kinia z kierunku Kamkowo.

po ustąpieniu 2 km + 1 dziesiątka p.pamc.
w rej. 250 m od połn. od końca
wielki podjazd. wyjechał do delnego celu:
1 plut. kaw. w kierunku przecz. + 2 km
po torze kolejowym prouv. w kierunku
w kierunku z zadaniem rozpoznania
do mostu na Bzuzie (jak na szkicu).

pluton osiąga szerz 2 ckm posadu.
 skraj lasku w rej. zachodniej Przewoła.
 Po ustaleniu brzozi masywności cizy.
 ma tone kolejnym estaję wyszawe
 trzy patrole: 1) patrol No 1 po tone
 kolejnym z zadaniem rozpoznania
 mostu kol. na Bugu w kier. m. Trebłanka.
 2) patrol No 2 w skwadri sekcji: rkm stry-
 muje zadanie rozpoznania mostu kol.
 na Bugu po tone kol. w kier. Karsawa.
 3) patrol No 3 w skwadri sekcji: rkm
 rozpoznania rej. Klukowo Mory / koniec
 zadania po osiągnięciu m. Klukowo przy
 stronie prowadzącej na Brok.
 System patrole obecności: npla me
 stwierdziły. W godz. ascesornych
 wysłany pluton + 2 ckm zostaję osiągnięte
 w rej. około 300 m na północ od krocza.
 Tam też odbyła się postój z dn. 9-10/11.
 Po polniu 10. 11. podjazd w godzi
 posadnionych płotocia do
 punktu w rejonie na południowy wschód
 od m. Zaruby Kościelne / Meld. day podjazdu:
 m. Mathonia opelona, stacji kol. emrecona, 7 npl.
 oraz wiat skwerskowy.
 [Dobrym 4 kmdne poruszenie racy. matry w rej. Mathonia
 a rozpoznanie brzozi masywności].

Prezidentsko.

Dn 11. III. Brygada prečoški z kivrunkami Stara
Ruskoška ob m. Lstovnica, 9 p. s. k. ubespeva
marš brygady po osi Andrejovo - prezidentsko.
por Jurec slovoči ostaris prednis v skladu s:
drugi svadron + 2 km + dodatno popravne.

U rej omentarjka $1\frac{1}{2}$ km na vseh od mijsko-
vrošci: razvidljenia dróg lezby-
korčoly, stiroloang rošty labor
9. p. s. k. Dca ^{strari (prečnik)} podjedači prečoški na
vsehodni storaj lasu gdne rajnuje
stanoviska ogrove.

1 km + pluton stransy 500 m na potrdnomy
račod od rozvidl dróg fony 2 km by korčoly
z kivrunkami ogria na myjskošci, ubespeva
obstajame na lezym stanjolle.

2 km na potrdnomy račod od upravljavnega mesta
na odl. od myjskošci 750 m. Obok 2 plutony
lezby.

Dziatko popravne. rozporežto ogria porušeno
za 1 go stanoviska se okrajz lam prezidentsko.

Prečoški jednak na stanoviska No 2 v rej:
potrdnomy čam.

Oboto goda ogoo strari prednis na fujnuje
na zone oboto razira namochošci čsa.

z pniechoty orowmuckej oraz osary, osary
 do miewol. (z kielka sturnuach,
 z kringel¹⁰⁰⁴ biony odwas po 1 of
 + pluton kaw, pniechota miewucke
 rostatu oycista, wlasna asi stvolomne
 i oselane do lasu. Zkolei rostaty
umimkodlowiony miewucki
proty ciak. tyfon, oblonga rybta.
Cholobyte namachody osicow
rostaty wowclomone.

jadze pniechota osary. osary
namachodem ponow straty, ros the
ty adobata rycofac'is rod osy
zambria - Osary. Osary do
 miewol: 1 terepow miewuckej.

Pro strom osary zabty
 1 osier 2 poscia idcy poscia
 / osier poscia /.

At osier tyfon osary 2 osary.
osary osary osary 2 osary
 oraz osary osary.

Zabtych osary osary osary osary
 20.

/ osary osary osary
osary osary /

BI 17E/9

pro Zajac Jan 29 pro
CIEMNE 201

W górze przedwieczornych
płuka pułk obs. npla i pod
krótko trwającym awaryjnym
mem komp. kolearzy, przechocki
z kierunku południowo-zachodni
do m. Ciemne. Tram awaryjny
nie ma postojni -
bezprzewodny a now 2 11 na 12/18.
2 km ~~awaryjny~~ awaryjne ma drog.
po each. stronie szosy, w rej.
wiatraków, dwa po each.
stronie. Wązki przygro-
zowały wjeździe ma noc.
W rej. szosy ma drog.
stanowisko obiektu japońskiego.
Do awaryjnego broni ma
~~awaryjny~~ awaryjne ma
obrony 1:4. Patrole wjeździe
rozpoznawały wstąpiła
kierunek południowo-wsch.
m. Ciemne. Po zaciężeniu
stanowiska, 2 km w rej. wstąpiła
awaryjny osłonięty regiment
artylerii niemieckiej (około 4 pułk.)

200 m na pótrose pod skry-
 zomama drog (pod zeg.)
 stany u odvodnie 4 km.
 (a chytovo pomygobovanym ogmem
 na vodid: zachid/brar
 1 odz. ppsone. Ostony
 bron: moze. zapewnt ovdra
 Anu. Pny odvodnie obemy
 byt ace pustka a pocetom.
 Konovodni na pítvovym
 skraju m. Cemne.
 Na skutek ogma artylerie
 u vojn Sknyadrom drog
 okolo godi 11 m noy pustk
 traci kontakt u konovodnyh.
 Mpl pod obony noy vlyst is
 na odlegosci okolo
 300 m od vstavnyh
 stanovsk: okopat. tip.
 Okolo godi 0100 r noy
 nepocsto is mataric
 menniske, trvajje okolo
 20 minut, po zapreham
 ogma pustk vyefure is

na marce linij ro-
późimiania, porosa-
tckm i drasthem: 3cm
porachonem, który po
krótkim czasie odnese
prownie na pithoc.

(Wobec tego brwi morynowo
wraz i drasthem (bez ostrogi)
rozprószy wraz z kierunkiem
m. Zarsby - Warcloty.

1. podnies nocnego
strzelania artylerii powodzący
duże straty u komunistów.

2. podnies natężenia
mieniowego (nocnego) i słuch
strat u ludności nie było.

3. Renty nocny
spektykacyjny u regionie porachonem
skram m. Zarsby - Warcloty.

Domonoro.

po nocnym marce
g.p.s.k. satymurze się u godi.
rannych idu. B. 9. nie postój

ubezpieczeni w m. Domanów.
 Npł wycofał się w momencie
 nadjeżdża Bryg. w ogólnym
 kierunku pod. wsch. przez
 górzysty na Brianok.
 / Npł zgodził się ubezpieczyć woy
 i umożliwić mu wyjazd ludności
 w zamkniętym koszule /.

Elementy rozpoznawcze
 npla (blokady woy)
 potoki oraz woy 146.
 Punkt ubezpieczenia woy
lasków 600 m na wchód
 od pod. wsch. zabudowań
 m. Domanów frecm owadomen
 + 4 km + dz. polane.

Oddziały rozpoznawcze npla
 nacierały styczeń woy
 a woy w czasie jui obco
 godu 8 nad ranem.
 Renta punkt woy / karmie-
 nie i synchronizacja kon. / bronij.
 Zadanie woy:
 Obrona na murze.

Około godziny 11⁰⁰ npl roz-
 puszczł materacze na roz-
 poznany liniję szat
 w rej. ponnyday chrone
haskam sapomocy szogov.
 Około godziny 13 wrona
 szat została stracona.

Przegląd rdeca szwadro-
 nu por Kosakowski, oraz
 rdeca wyodr. plutonu szm
 por Wychowki.

Nie dojechali do punktu
 por Stanisław Buziński,
 podpor. Gedy, oraz rdeca
 szm. szm plut. Pietrowicz.

Wielu nieprzyjacieli zaprzęto.
 Pozostałe szwadrony
 punktu pod dowództwem
 myra Trenkwald, sgrona-
 chone na północnym skraju
 wsi w dykach luznych
 odchodzą przez szty 145
 w kierunku Prusanka
 Stara. Szwadron drugi + 2 szm

zajmujący około godzi 0200
 po południu stanowiska
 w rej. pod skrajem lasu
1200 m na wchód od m.
Poruranka Stara.

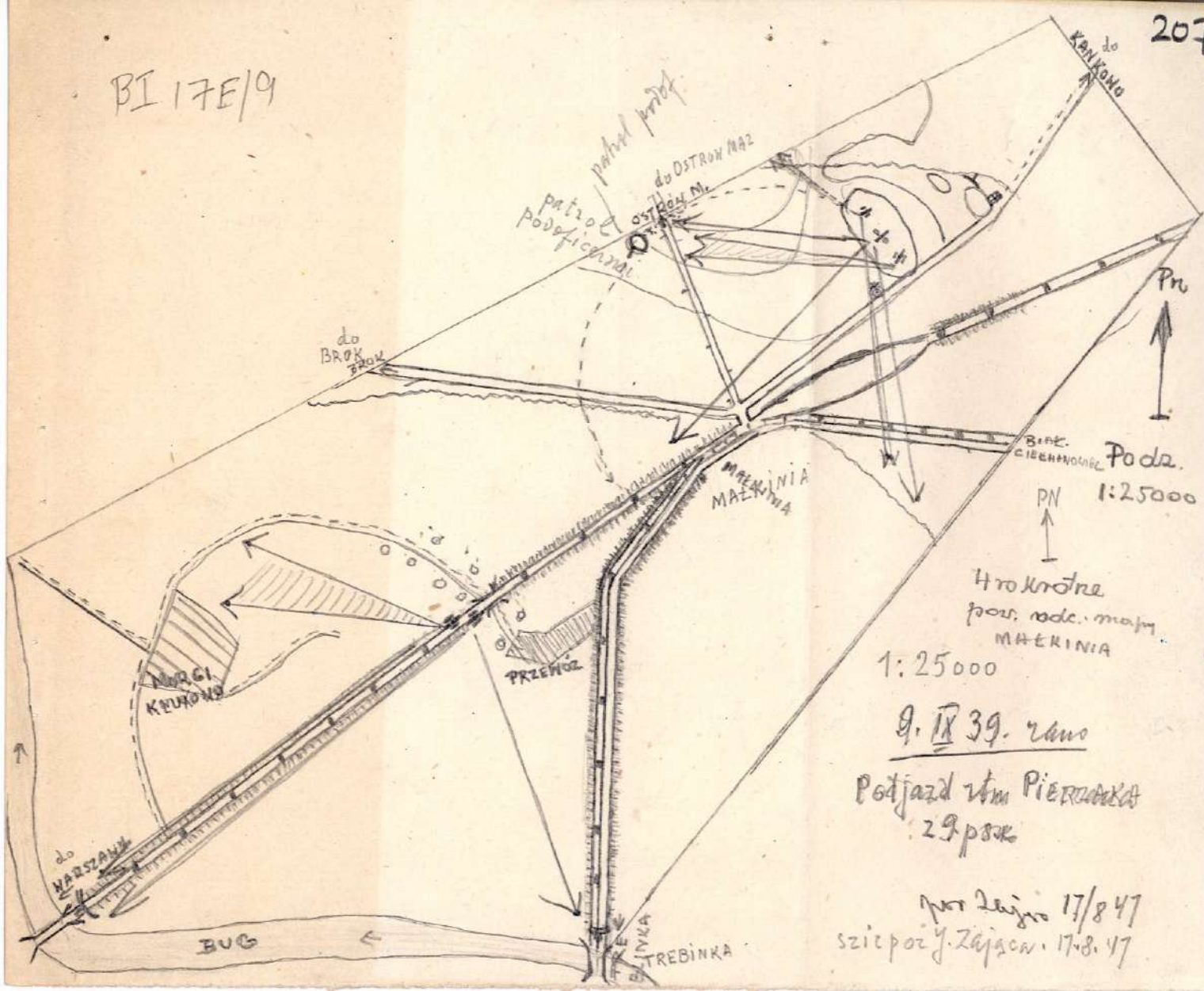
Tam też zbierają się po-
 jedynczo strusie, który (o-
 penli) oddali się od innych
 twachowców, później.

Przechodząc dawadrony
 w rej. Romanowo były
 ostrzelane ogniem nemi-
 chów czoszywe w rej.
 w rej. na wchód od 131.

W godzinach wieczornych
 por. Inciner dojechał do
 punktu w rej. m. Stara
 Liza: Nowa.

BI 17E/9

207



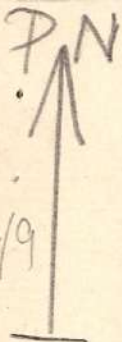
1:25000

9. IX 39. rano

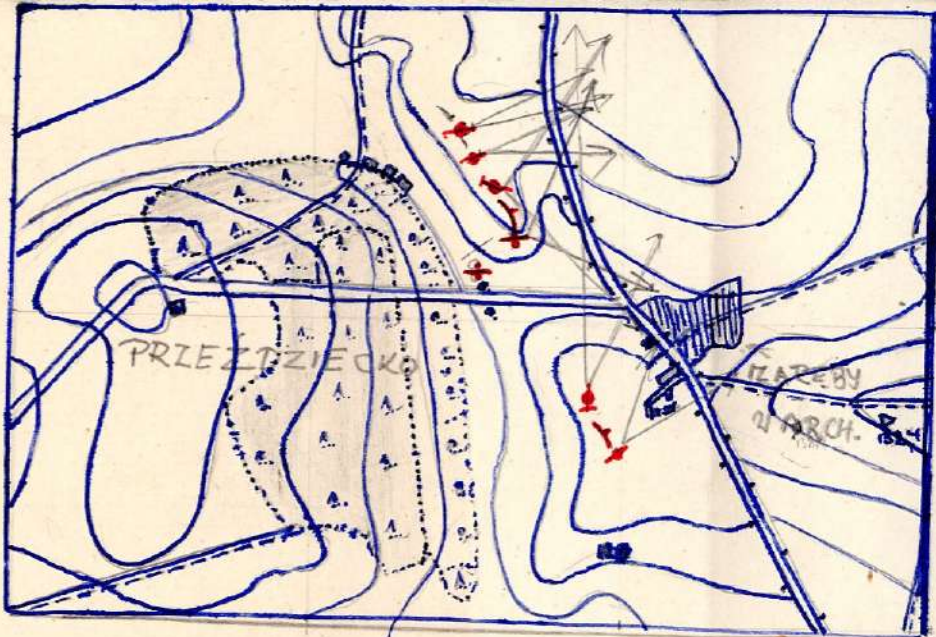
Podjazd Wm Pierzadzki
29 psk

por Zajzo 17/847
sziepor J. Zajaco. 17.8.47

208






BI 17E/9



7

prn Zajęc
17/847

4. KRÓTKIE POWIĘKSZENIE ODCINKA
MAPY w rej. PRZEDZIECKO - ZAREBY W.

-  = 2KM
-  = 0KM
-  = Zielenko ppanc

Podc. 1:25,000

Prn 11.18.39-2000

(FAZA = stari przednia - prn Tuclnia i ppan Zajęc)

Wiesław Jerulank
Oś. Waltera 56 m 4
19-200 Grajewo
tel. 37-63

Grajewo 4 II 1988.

BI 17E/10

Szanowni Państwo!

Już od wielu lat zajmuję się badaniami poświęconymi armii przedwrześniowej. Niedawno opracowałem krótki zarys historii 9 pułku strzelców konnych im. gen. A. Pułaskiego, który przed wojną stacjonował w Grajewie. Niestety do całości monografii brak mi wielu materiałów, które znajdują się w Waszym Instytucie. Ponieważ nie mam możliwości finansowych by aktualnie przyjechać do Londynu proszę więc o wykonanie odbitek kserograficznych różnych materiałów o 9 psk, co pomoże kontynuować mi pracę na dziejami tej jednostki. W perspektywie planuję wydanie drukiem pracy o tym pułku.

Jednocześnie chcę poinformować, że piszę pracę naukową o kontaktach wojska ze społeczeństwem w okresie II Rzeczypospolitej i niektóre już wydrukowane fragmenty wzbudzają spore zainteresowanie badaczy. Jeśli to Państwa interesuje to chętnie będę przysyłał odbitki moich prac do Waszych zbiorów. Może w przyszłości nawiążemy bliższe kontakty?

Już kilkakrotnie pisałem do Was nie otrzymując żadnej odpowiedzi. Wysłałem też broszurę „Grajewo w latach wojny i okupacji” i też nie mam potwierdzenia czy przesyłka dotarła.

Jeszcze raz proszę o materiały o 9 psk (jeśli można to szybko) i przesyłam serdeczne pozdrowienia.

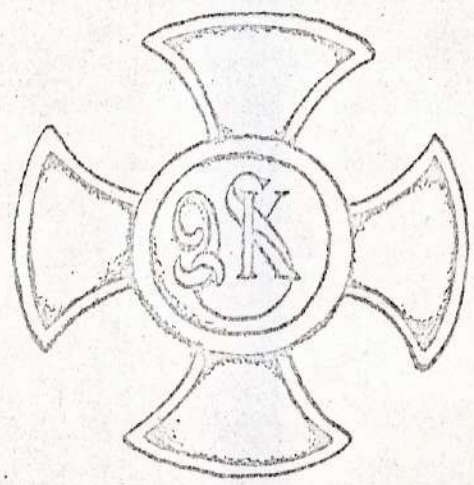
mgr Wiesław Jerulank

P.S. Odbitka pram o 9 psk do Warszawy 26.10.88.

B.I 17/e/10

WIESKAW JERULANK
ZARYS HISTORII

9 PUŁKU STRZELCÓW KONNYCH
im. WAZYMIERZA PUŁASKIEGO
z GRAJEWA



BI 17 E / 10

WSTĘP

Dzieje wojskowości II Rzeczypospolitej wzbudzają duże zainteresowanie wśród historyków profesjonalistów i miłośników historii. Pojawia się coraz więcej prac naukowych poświęconych poszczególnym jednostkom. Opracowania te traktują w większości o dużych formacjach wojskowych. Przykładem są publikacje o udziale różnych armii w walkach wrzesniowych¹. Aby jednak poznać temat dokładnie trzeba poznać szczegóły. Trzeba pisać też nie tylko o walkach wrzesniowych, ale i o początkach tych jednostek.

Niniejszy zarys monograficzny 9 Pułku Strzelców Konnych jest pierwszą próbą ukazania całości dziejów pułku, który przed wojną stacjonował w Grajewie i zapisał piękną kartę w dziejach miasta, regionu i w walkach wrzesniowych. Broszura ta nie wyczerpuje jednak tematu. Autor przedstawia tylko najważniejsze wydarzenia z bogatych i interesujących dziejów formacji. Ukazuje początki powstania pułku i jego organizację. Ponadto przedstawia częściowo kadre dowódczą oraz oficerów i żołnierzy nie tylko w walce i szkoleniu, ale też w pokojowej służbie w garnizonie grajewskim. Przedstawia symbole 9 PSK jak np.: imię, sztandary. Przedstawiono też sposoby oddziaływania pułku na miasto, w którym stacjonował. A był on bardzo duży. Udział pułku w walkach wrzesniowych pokazano tylko na przykładzie jego największych i najkrwawszych walk, dokładny szlak bojowy zostanie wkrótce przedstawiony w osobnej publikacji, która jest opracowywana.

Dotychczas pułk doczekał się tylko jednego opracowania dotyczącego jego początków, napisanego przez oficera sztabowego mjr. Stefana Orłowskiego². Wiele ciekawych informacji znajduje-

my w pracach Zygmunta Kosztyły³, Eugeniusza Kozłowskiego⁴, Włodzimierza Kozłowskiego⁵. Wykorzystano też wspomnienia Jerzego Tymińskiego⁶ i pracę Mariana Porwita⁷.

W popularnej serii "Złotego tygrysa" ukazała się praca Juliusza Malczewskiego⁸, przedstawiająca walki pułku we wrześniu, w oparciu o wspomnienia rtm. Jerzego Pierzaka / jego relacja znajduje się w Centralnym Archiwum Wojskowym i w Wojskowym Instytucie Historycznym w Warszawie /.

Cennym źródłem do historii pułku są zachowane "Dzienniki 9 PSK", które znajdują się w Centralnym Archiwum Wojskowym⁹. Przedstawiają one życie codzienne żołnierzy od 1925 roku do września 1939 roku. Korzystać należy z nich bardzo ostrożnie, gdyż miejscami przedstawiane są obszernie fakty nie mające dla historyka znaczenia. W "Zyrysie" wykorzystano też prasę, głównie jednak wojskową, która często zamieszczała na swych łamach notatki z życia garnizonu¹⁰. Sięgnięto też do prasy lokalnej¹¹. Ważnym źródłem jest "Album pamiątkowy 9 Pułku Strzelców Konnych im. gen. Kazimierza Pułaskiego" opracowany przez byłych żołnierzy pułku: Michała Parchimowicza i Józefa Piwkę¹². Składa się on głównie ze zdjęć fotograficznych, uzupełnionych opisami. Całość wykorzystanego materiału uzupełniają wspomnienia byłych żołnierzy pułku publikowane głównie na łamach prasy¹³.

Sporo ciekawych i interesujących opracowań i dokumentów dotyczących tematu znajduje się w bibliotekach i archiwach zagranicznych niedostępnych w większości dla autora¹⁴. Wykorzystano część tych publikacji.

Warunki techniczne spowodowały, że niniejsza broszura jest pozbawiona zdjęć, które uzupełniłyby tekst. Natomiast warto odwiedzić byłych żołnierzy, których jest coraz mniej.

GRAJEWO MARZEC 1987 ROK.

BI 17E/10

PRZYPISY DO WSTĘPU:

1. Piotr Bauer, Bogusław Polak, Armia "Poznań" w wojnie obronnej 1939, Poznań 1982.
2. Zarys historii wojennej 9-go Pułku Strzelców Konnych, opr. Stefan Orkowski, Warszawa 1934.
3. Zygmunt Koszyka, Wrzesień 1939 roku na białostoczczyźnie, Warszawa 1976, i tegoż; Akcja Podlaskiej i Suwalskiej BK na teren Prus Wschodnich w kampanii wrześniowej 1939 roku, /w:/, "Rocznik Białostocki", T. VI. Białystok 1965, i tegoż, Wrzesień 1939 roku na terenie powiatu grajewskiego, /w:/, Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego, T. II., Warszawa 1974.
4. Eugeniusz Kozłowski, Wojsko Polskie 1936-1939, próby modernizacji i rozbudowy, Warszawa 1974.
5. Włodzimierz Kozłowski, Działania Suwalskiej Brygady Kawalerii na pograniczu Prus Wschodnich w 1939 roku, /w:/, "Komunikaty Mazursko-Warmińskie", nr. 3, Olsztyn 1978, i tegoż, Mobilizacja Podlaskiej i Suwalskiej Brygady Kawalerii, marzec-sierpień 1939 roku, /w:/, "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego", seria I, z. 76, Łódź 1975; i tegoż, Ośrodki zapasowe Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Narew" w 1939 roku, /w:/, "Acta Universitatis Lodziana", seria I, z. 40, Łódź 1978, i tegoż, Wypadek Podlaskiej Brygady Kawalerii do Prus Wschodnich w 1939 r. /w:/, "Komunikaty Mazursko-Warmińskie", nr 3, Olsztyn 1977, i tegoż, Polscy piechurzy w Prusach Wschodnich, /w:/, "Komunikaty Mazursko-Warmińskie", nr 4, Olsztyn 1981.
6. Jerzy Tymiański, Ten wrzesień trwał 6 lat / wspomnienia z lat 1939-1946 /, Warszawa 1980.
7. Marian Porwit, Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku, T. I-III, Warszawa 1983.
8. Juliusz Malczewski, Przy dźwiękach pułkowego marsza, Warszawa 1980.

9. Centralne Archiwum Wojskowe / dalej CAW /, Rozkazy dzienne 9 PSK z lat 1925-1939, sygn. 321. 39. 1-15.
10. "Polska Zbrojna", "Spożem - Wojskowy Przegląd Spółdzielczy", "Wiarus", "Żołnierz Polski", "Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej".
11. "Życie i Praca" - tygodnik Łomżyński.
12. Album przechowywany jest w mieszkaniu Józefa Piwki w Grajewie.
13. Najwięcej wykorzystano wspomnień J. Bielickiego i G. Bojar-Fijałkowskiego.
14. Np. Dziennik działań 9 PSK w kampanii wrześniowej 1939 r., opr. płk Tadeusz Falewicz i oficerowie pułku, / rękopis znajduje się w Instytucie im. gen. Sikorskiego w Londynie.
15. Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej, Londyn 1959.

BI 17 E/10

ROZDZIAŁ I

9 Pułk Strzelców Konnych jest pułkiem bez przeszłości wojennej sięgającej walk o niepodległość Polski lub o ustalanie granic II Rzeczypospolitej. Utworzony został w 1921 roku na terenie Dowództwa Okręgu Generalnego Lublin. Rozkaz Ministra Spraw Wojskowych datowany jest na dzień 10 października 1921r.¹ Formacja powstała z następujących jednostek wojskowych:

- z III dywizjonu 2 Pułku Strzelców Konnych utworzono oddział sztabowy i szwadron zapasowy,
- z 2 szwadronu 2 Pułku Strzelców Konnych utworzono 1 szwadron,
- z I dywizjonu 4 Pułku Strzelców Konnych utworzono 2 szwadron².

Po zorganizowaniu oddziału sztabowego, kadry szwadronu zapasowego oraz 1 i 2 szwadronu liniowego, został zakończony pierwszy etap organizacji pułku. Pozostałe, brakujące pododdziały: 3 szwadron, szkołę podoficerską i szwadron ciężkich karabinów maszynowych miało zorganizować dowództwo Okręgu Korpusu IX w Brześciu nad Bugiem.

Dowódcą pułku mianowano podpułkownika Franciszka Kaczkowskiego z 23 pułku ułanów grodzieńskich. Jednak z powodu różnych okoliczności nie mógł on na czas przybyć do jednostki i objąć dowództwo. Z konieczności do czasu przybycia pierwszego dowódcy funkcję tę pełnił czasowo mjr Adam Michalski, a funkcję adiutanta ppor. Stanisław Nakoniecznikoff. Obaj oficerowie wywodzili się z III dywizjonu 2 Pułku Strzelców Konnych i posiadali duże doświadczenie wojskowe uzyskane w armiach państw zaborczych, uzupełnione w walkach w okresie I wojny światowej. Podobnie było i z innymi oficerami tworzącymi kadry oficerską pułku w pierwszych latach istnienia. Wśród zawodowej kadry podoficerskiej sytuacja była podobna. A oto jak wyglądał skład kadry oficerskiej w pierwszej fazie organizacji pułku:

- 1 szwadron: dowódca rtm. Karol Dillenius, oficerowie młodsi: podporucznicy: Henryk Dombrowicz, Feliks Tatarowski, Antoni Wróblewski i Henryk Antoniewicz;

BI 17 E / 10.

- 2 szwadron: dowódca por. Eugeniusz Jaryczewski, oficerowie młodszy: podporucznicy Leon Wrześniowski i Wilhelm Lewicki;
- Komisja Gospodarcza: oficer kasowy ppor. Ludwik Korczyk i oficer prowiantowy por. Aleksander Zioko³.

Organizacja w pierwszej fazie była bardzo utrudniona ze względu na duże rozproszenie oddziałów. Szwadrony 1 i 2 stacjonowały wówczas na terenie operacyjnym II Armii, a dowództwo w Hrubieszowie. Brakowało też wielu podoficerów niezbędnych szczególnie w pracach kancelaryjnych i szkoleniowych. Pułk otrzymywał w tym czasie wyposażenie z Dowództwa Okręgu Korpusu Lublin.

1 listopada 1921 roku pułk otrzymał rozkaz przejścia do Włodawy jako nowego miejsca postoju. Już 9 listopada dowództwo wraz z kadrami szwadronu zapasowego /którego dowódcą był rtm. Edward Minoga/ dotarło do nowego garnizonu. Natomiast 25 listopada przyjechał dowódca pułku ppłk Franciszek Kaczkowski, który tym samym przejął od mjr A. Michalskiego wszystkie obowiązki dowódcy⁴.

Najważniejszym teraz zadaniem było zorganizowanie 3 szwadronu i szkoły podoficerskiej. Powiatowa Komenda Uzupełnień w Brześciu przydzieliła do pułku 120 rekrutów pochodzących w większości z kresów wschodnich. 25 grudnia 1921 r. sformowano z nich 3. szwadron, którego dowódcą mianowano por. Stanisława Kalinowskiego. Szkolenie 3 szwadronu odbywało się w szyku piechym, ponieważ pułk posiadał zaledwie 25 wierzchowców przydzielonych z 2 Pułku Strzelców Konnych.

Następnie przystąpiono do tworzenia szkoły podoficerskiej. Na pierwszy kurs skierowano po 15 wyróżniających się w służbie żołnierzy 1 i 2 szwadronu, ale bez koni. Nie chciano oddawać koni ze szwadronów, ponieważ pułk musiał prowadzić normalne szkolenie bojowe. Pod koniec 1921 r. pułk otrzymał jeszcze 15 koni. Rozkazem dowódcy pułku zostały one przydzielone szkole podoficerskiej /średnio 1 koń przypadał na dwóch żołnierzy/. Dowódcą szkoły mianowano najbardziej doświadczonego oficera mjr Adama Michalskiego. Przez kilka miesięcy żołnierze poznawali taktykę wojenną, organizację wojska, regulaminy i musztry oraz uczyli się podstaw wiedzy o państwie polskim.

Już w maju 1922 roku szkołę opuścili pierwsi absolwenci, którzy natychmiast zasilili szczupłą kadre podoficerską pułku⁵.

W tym początkowym okresie systematycznie uzupełniano stan osobowy /chodzi zarówno o oficerów, podoficerów jak i o żołnierzy/ i usilnie starano się o zwiększone przydziały nowych koni, był to wszak pułk strzelców konnych. Jednocześnie przystąpiono do organizacji szwadronu ciężkich karabinów maszynowych. Utworzono też pluton łączności i nowy kurs w szkole podoficerskiej.

W kwietniu 1922 roku do jednostki skierowano 380 szeregowców rocznika 1901, odsługujących resztę zaliczonej im obowiązkowej służby wojskowej. Od tej pory formacja ma już pełny skład osobowy. Brakowało odpowiedniej liczby koni, z którymi pułk miał w tym czasie sporo kłopotów. Znalazko to odbicie w kontroli przeprowadzonej przez dowództwo Okręgu Korpusu nr IX w 1922 r. W rozkazie wydanym później czytamy: "Dokonany w dniu 17 czerwca przegląd koni w 9 PSK przez Szefa Weterynarii tutejszego DOK wykazał co następuje:

1. Ewidencja koni w 9 PSK nie jest uporządkowana: karty ewidencyjne, które obecnie dopiero zakłada się są często błędne co do wieku koni i owsa, ponadto nie ma w nich adnotacji o kuciu i pielęgnacji.
2. Książek kucia 9 PSK nie posiada.
3. Stan dożywienia koni w pułku w większości bardzo mierny i w mniejszości zły. Materiał koński w 9 PSK zły: różnego wzrostu, różnej budowy, znaczny procent koni starych i z nieuleczalnymi wadami.
4. Kucie w 9 PSK poniżej wszelkiej krytyki, znaczna liczba koni chodzi boso, co tłumaczono brakiem materiału kowalskiego. Gdyby nawet poniekąd zgodzić się z tym tłumaczeniem, to czemu przypisać niewyczyszczenie kopyt, poobkamywanie rogu i gnicie strzałek.
5. Stajnie w 9 PSK utrzymane czysto, jednak niektóre należałoby wybielić.

6. Siano zakupione przez pułk chociaż nie pierwszej jakości, to jednak lepsze niż to, co pododdziały pobierają z Intendentury.

Wobec powyższego rozkazuje bezzwłocznie doprowadzić do porządku ewidencję koni w 9 PSK w myśl przepisów w fachowych wskazówkach, założyć książki kucia, zadbać o odżywienie koni, a przede wszystkim w najkrótszym czasie wyrównać braki w kuciu koni i utrzymać je w należytnym stanie"⁶.

Rozkaz został szybko wykonany. Ale niedostatki tzw. obiektywne pozostały. Na uzbrojenie jakie w tym okresie pułk posiadał, składały się: karabinki francuskie oraz dwa ciężkie karabiny maszynowe tej samej produkcji. Było trochę broni niemieckiej /część karabinów, ckm-ów i szabli/. Dominowały jednak szable polskie wzór 1919 r. Tabory otrzymano z Okręgu Korpusu IX /częściowo pochodziły one z lat wojny w 1920 roku/. We wrześniu 1922 roku pułk otrzymał dalszych 130 koni⁷. Następny rok również upływał na intensywnych pracach organizacyjnych i szkoleniowych pułku.

Dnia 24 maja 1924 r. na podstawie rozkazów Dowództwa Okręgu Korpusu IX pułk przeniesiono do Grajewa. Były to koszary zbudowane przez wojska carskie pod koniec XIX wieku. Stacjonowały w nich oddziały rosyjskiej Straży Granicznej. Dziś po koszarach pozostało tylko kilka budynków m.in. domek dowódcy, klub żołnierza czy dawna ujeżdżalnia. Szkoda tylko, że nie ma w nich żadnych śladów pobytu pułku w Grajewie. Inne obiekty nie ocalały po wojnie. Pułk rozlokowano w następujący sposób: w Grajewie rozlokowano dowództwo pułku, kwatermistrzostwo oraz 1 i 2 szwadron. Do Osowca / twierdza wojskowa zbudowana również przez wojska carskie / skierowano 3 szwadron, szwadron ciężkich karabinów maszynowych i pluton łączności⁸.

Tak pożegnał pułk dowódca Okręgu Korpusu nr IX gen. dyw. Szubert w okolicznościowym rozkazie: " W myśl rozkazu Ministra Spraw Wojskowych Sztab Generalny Oddział I 9 Pułku Strzelców Konnych odchodzi z dniem 30 maja 1924 r. z Włodawy do Grajewa na teren Dowództwa Okręgu Korpusu nr I.

su nr II i przydzielony w tym roku na teren dowództwa Okręgu Korpusu nr IX przetrwał trudne warunki, szczególnie w początkach swej organizacji i stanął na wysokości swego zadania. Oceniając wzorową służbę pułku przez cały czas pobytu na terenie tutejszego Okręgu Korpusu IX wyrażam 9 PSK podziękowanie, dowódcy pułku uczielam pochwały w imieniu służby.

Żegnając 9 PSK życzę, aby praca dowódcy i oficerów w nowym miejscu postoju uwieńczona była nadal pomyślnymi wynikami 9".

W dniu 10 czerwca 1924 r. przystąpiono do organizacji 4 szwadronu w ramach reorganizacji kawalerii. Utworzenie szwadronu oraz uzupełnienie stanu pułku odbyło się w następujący sposób: " W ślad za rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych, Departament II Kawalerii L. 1929 tajny z dnia 25 IV 1924 roku nakazuje przeprowadzenie 2-cj fazy organizacji kawalerii na stopie pokojowej. W tym celu nakazuje:

- A - sformowanie 4-go szwadronu w 3 i 9 PSK,
- B - zorganizowanie szwadronów ciężkich karabinów maszynowych we wspomnianych pułkach wykorzystując w tym celu istniejące oddziały szkolne Karabinów Maszynowych,
- C - przekształcenie dotychczasowych kadr szwadronów zapasowych na szwadrony zapasowe ściśle według instrukcji organizacji kawalerii,
- D - uzupełnienie koni: 3 i 9 PSK po otrzymaniu w bieżącym roku remontów /w ilości 100-120/ oraz koni przydzielonych z pułków ułanów /szwoleżerów/ doprowadzone zostaną do stanu 600 koni.

Celem skompletowania 3 i 9 PSK elementem końskim polecam:

- 1 i 2 pułk ułanów i 3 pułk szwoleżerów przekażą komisyjnie następujące ilości koni:

- 1 pułk ułanów - 40
- 2 pułk ułanów - 60
- 3 pułk szwoleżerów- 40

Konie mają być wybrane przez Komisję ze stanu całego pułku. Przy wybieraniu koni Komisje muszą zwracać uwagę by pułki strzelców konnych otrzymały dobry materiał koński oraz by równomierny stosunek procentowy koni różnego wieku był zachowany.

Celem wybrania koni dla 9^{PSK} wyznaczam Komisję w następującym składzie: dowódca 1 Dywizji Kawalerii gen. Rommel, po jednym przedstawicielu zainteresowanych pułków i lekarz weterynarii, wyznaczony przez dowódcę 1 DK. Dzień urzędowania Komisji jak też i sposób przejęcia koni ureguluje dowódca 1 DK, jednak z tym, by definitywne przejęcie koni nastąpiło przed dniem 20 lipca 1924 roku,

E - uzupełnienie szeregowymi: celem uzupełnienia szeregowymi rocznika 1902 /zasadniczy pobór/ 3 i 9 PSK, iż 13 pułk ułanów przekaże komisyjnie 50 szeregowych 9 PSK. Szeregowi muszą odejść kompletnie umundurowani / mundury drelichowe i sukienne " bez broni "10.

Po zorganizowaniu 4 szwadronu pułk osiągnął pełny stan przewidziany dla pułków strzelców konnych:

- 4 szwadrony liniowe,
- szwadron ciężkich karabinów maszynowych,
- pluton łączności,
- szwadron zapasowy,
- szkoła podoficerska,
- pluton pionierów,
- inne służby pomocnicze.

Stan pułku wynosił 786 strzelców i 106 oficerów i podoficerów zawodowych. Służba w kawalerii była najdłuższą w wojsku i trwała 22,5 miesiąca. Wojsko w 9 PSK z reguły odbywało ćwiczenia według następującego rozkładu zajęć:

- 5⁰⁰ - 8⁰⁰ - pobudka, ubranie się, mycie, zbiórka do apelu porannego, odśpiewanie modlitw, oporzędzanie koni i śniadanie,
- 8⁰⁰ - 11⁰⁰ - zajęcia wojskowe,
- 11⁰⁰ - 14⁰⁰ - pojenie i czyszczenie koni, obiad,

- 14⁰⁰ - 17⁰⁰ - ćwiczenia wojskowe,
- 17⁰⁰ - 20⁰⁰ - obrządek koni, kolacja, apel wieczorny,
- 20⁰⁰ - 21⁰⁰ - apel, modlitwy, mycie.

W każdą sobotę po południu sprzątało koszary. Niedziele i święta były dniami wolnymi od zajęć.

Dnia 1 stycznia 1928 r. uroczystie pożegnano pierwszego dowódcę pułku Franciszka Kaczkowskiego, który został przeniesiony w stan spoczynku. Z tej okazji w dziennikach rozkazów pułku tak pożegnał się z oficerami i szeregowymi: " Każde zadanie chociażby najtrudniejsze staje się łatwym dla przełożonego o ile widzi on w swoich współpracownikach i podwładnych szczery zapał i chęć do jego wykonania. Czynniki te, przejawy które stale widziałem w przeciągu tych 6 lat sprawiły to, że młody 9 PSK stanął w szeregu starych pułków, a mnie jako dowódcę utwierdziły w przekonaniu, że to młode dziecko Ojczyzny w potrzebie stanie skutecznie ku jej obronie, śmiało sięgając po laury na polu chwały jak obacnie staje do współzawodnictwa ze starymi pułkami w wyszkoleniu i sporcie"¹¹. Jak widać już za ledwie po kilku latach pułk został dobrze oceniony przez starego, doświadczonego żołnierza. Na jego miejsce mianowano pułkownika dyplomowanego Tadeusza Grabowskiego¹². Nowy dowódca nie pozostał długo na stanowisku. W lipcu 1931 roku został przeniesiony służbowo do Warszawy do pracy w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Został szefem Biura Ogólno-Administracyjnego. Mimo odejścia do Warszawy długo jeszcze utrzymywał kontakty ze starym pułkiem.

Przez kilka miesięcy obowiązki dowódcy pełnił czasowo mjr Lechowski. Dnia 10 października 1931 r. Minister Spraw Wojskowych mianował dowódcą pułku ppłk. Tadeusza Falewicza, dotychczasowego zastępcę dowódcy 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Objął on dowództwo 29 października¹³. Nowy dowódca dokładał wiele starań, by pułk dobrze wypadł podczas zajęć szkoleniowych, poligonów /na które jeżdżono w okolice Grodna i Wilna/ czy na kontrolach komisji wojskowych. Jego wkład w podniesienie poziomu wyszkolenia bojowego pułku był największy.

W 1936 r. 9 Pułk Strzelców Konnych wchodził w skład Brygady Kawalerii Białystok. Ponadto tworzyły ją następujące jednostki:

- 1 pułk ułanów,
- 10 pułk ułanów,
- 14 dywizjon artylerii konnej.¹⁴

Na początku 1937 r. dokonano reorganizacji brygad kawalerii w Wojsku Polskim. I tak Brygada Kawalerii Białystok zmieniła nazwę na Podlaską Brygadę Kawalerii. Jej dowódcą mianowano gen. bryg. Ludwika Kmiecic-Skrzyńskiego¹⁵. Obok 9 PSK w jej składzie były następujące jednostki:

- 5 Pułk Ułanów Zaskawskich z Ostrołęki, dowódca płk. Stefan Chomicz,
- 10 Pułk Ułanów Litewskich z Białegostoku, dowódca ppłk. Kazimierz Busler,
- 14 dywizjon artylerii konnej, dowódca ppłk Tadeusz Żyborski,

oraz:

- 32 dywizjon pancerny,
- 1 szwadron pionierów,
- szwadron łączności,
- 94 bateria artylerii przeciwlotniczej,
- szwadron kolarzy¹⁶.

W 1939 roku w obliczu nadciągającej wojny w marcu utworzono Samodzielną Grupę Operacyjną "Narew". Dowódcą mianowano gen. bryg. Czesława Młota-Pijałkowskiego. W jej skład weszła Podlaska Brygada Kawalerii, a wraz z nią 9 PSK. Od tej pory przystąpiono intensywnie do opracowywania rejonów rozmieszczenia wojsk i przygotowywania planów mobilizacji na czas przyszłej wojny¹⁷.

BI 17E/10

14

PRZYPISEY DO ROZDZIAŁU I:

1. Zarys historii wojennej 9-go ... , s. 4.
2. Tamże, s. 4.
3. Tamże, s. 18.
4. Tamże, s. 18.
5. Tamże, s. 18.
6. Dowództwo Okręgu Korpusu nr IX, Rozkaz nr 45, z dnia 29.VI. 1922 r., poz. 782.
7. Zarys historii wojennej 9-go ... , s. 19.
8. Tamże, s. 20.
9. Dowództwo Okręgu Korpusu nr IX, Rozkaz nr 42, z dnia 31.V. 1924 r., poz. 936.
10. Dowództwo Okręgu Korpusu nr III, Rozkaz Tajny L. 38 z 1924 roku., poz. 2.
11. Dziennik rozkazów 9 PSK, nr 14, z dnia 31.I.1928 r., CAW, sygn. 321.39.4.
12. Zarys historii wojennej 9-go ... , s. 20.
13. Dziennik rozkazów 9 PSK, nr 120, z dnia 29.X.1931 r., CAW, sygn. 321.39.7.
14. Eugeniusz Kozłowski, Wojsko Polskie..., s. 151.
15. Tamże, s. 153.
16. Zygmunt Kosztyka, Wrzesień 1939... , s. 258-260.
17. Tamże, s. 37.

BI 17 E / 10

ROZDZIAŁ II

PUŁK O DWÓCH SZTANDARACH IM. K. PUŁASKIEGO

W wojsku II Rzeczypospolitej ogromną wagę przywiązywano do symboli świadczących o znakomitej przeszłości jednostki wojskowej. Chodziło o posiadanie właściwego Szefa Pułku /czyli posiadanie imienia znakomitego Polaka, czy żeby imię nawiązywało do miejsc ważnych, dla Polski i danej jednostki wojskowej oraz jej walk/, sztandarów i chorągwi okrytych bojową szawą, odznak pułkowych czy obchody święta pułku. 9 PSK, jako pułk bez przeszłości bojowej, był w bardzo niekorzystnej sytuacji. Szczególnie przykro było oficerom i żołnierzom na różnych defiladach czy paradach, gdzie na czele pułku nie defilował sztandar. Stąd też przez kilka lat pułk nie mógł pochwalić się żadnym symbolem, który zaznaczyłby rangę pułku w Wojsku Polskim. W związku z tym, dowódca, kadra oficerska i podoficerska czyniła wszystko, by pułk mógł otrzymać imię czy sztandar. Najwcześniej zaczęto starania o nadanie pułkowi imienia. Tak wspomina mjr Jan Bielicki tamten okres starań: "Gdy w 1921 roku został sformowany 9 PSK, był to zlepek bez wyrazu, bez tradycji i bez imienia. Ówczesny dowódca pułku pzk Franciszek Kaczkowski był zbyt doświadczonym oficerem, by nie zdawać sobie sprawy jak wiele znaczy esprit de corps dla oddziału. Starał się on wszelkimi siłami zjednoczyć korpus oficerski, jak również podoficerski pułku. Na jednym z pierwszych zebrań oficerskich była podniesiona sprawa uzyskania przez pułk imienia lub szefa. Dla nowopowstałego pułku trudno było podszycać się pod jakiś inny. Ale jeden z pierwszych oficerów pułku rtm. Edward Minoga, amerykański Polak przybyły do kraju z Armią gen. Hallera, postawił wniosek by pułk poprosił Ministra Spraw Wojskowych o nadanie mu nazwy: "im. Kazimierza Pułaskiego". Grała tu niewątpliwie rolę wielka popularność imienia Pułaskiego w Stanach Zjednoczonych. No i dochodził fakt, że garnizon Włodawa, by niezbyt daleko od Puławia rodzinnego gniazda Pułaskich. Wniosek ten został przez korpus oficerski przyjęty i odpowiednie podanie skierowano do Ministra Spraw Wojskowych.

Lata jednak upływały, a nazwa pułku nie była zatwierdzona. Pułk używał jej nieoficjalnie /zob. np. Rocznik Oficerów Kawalerii z 1930 r./, a kilkakrotne ponawianie prób o jej zatwierdzenie nie miało powodzenia, czasem utykając w Dowództwie Brygady, skąd wracało z adnotacją "A dlaczego?". I tak minęła okazja wysłania delegacji pułku w 1929 r. na 150-lecie śmierci Pułaskiego.

Aż w 1936 r. gdy zbliżała się 15-letnia rocznica powstania pułku, dowódca raz jeszcze złożył prośbę o nadanie pułkowi szefa. Prawdopodobnie i ta prośba nie zostałaby uwzględniona gdyby nie przypadkowa i szczęśliwa okoliczność. Podanie zostało wysłane gdzieś w kwietniu, 15-lecie miało być obchodzone 29 VI 1936 r. Otóż w dniu otwarcia sezonu wyścigowego /ostatnia sobota kwietnia/ płk Falwicz i ja spotkaliśmy na trybunach wyścigów konnych rtm. Głębockiego, adiutanta I-go wiceministra Spraw Wojskowych i kolegę płk Falwicza jeszcze z Semmur. Pułkownik zwierzył mu się z tego kłopotu z wysłaniem podania. Głębocki odrzekł "Jeśli to podanie dojdzie do Ministerstwa Spraw Wojskowych to przejdzie przez moje ręce. Wobec tego radzę ci przesłać zaraz kopię tego podania prywatnie do mnie. O ile to urzędowe pismo nie dojdzie do nas za 10-14 dni, ja przedstawię drugą kopię wiceministrowi i wyjaśnię sprawę".

Nie wiem naturalnie, które podanie doszło, ale w najbliższym rozkazie pułk dostał nazwę "im. K. Pułaskiego" o co prosił przez 14 lat. Jednocześnie zmieniono numer "9" na monogram "KP" o co nie prosiliśmy. Na 15-lecie przyjechał min. Franciszek Pułaski / nota bene potomek Franciszka, brata Kazimierza/, przywiózł i ofiarował pułkowi wiele pamiątek po gen. Pułaskim. Była to kopia proporca i cenne druki¹.

Jak widać trudna była droga pułku do otrzymania imienia. Dopiero 15 lat dobrej służby złożyło się na to osiągnięcie. Oficjalnie Minister Spraw Wojskowych ogłosił to następującym rozkazem wydanym 14 maja 1936 r. " 9 PSK nadaję nazwę 9 Pułku Strzelców Konnych imienia gen. Kazimierza Pułaskiego. W związku z tym zarządzam noszenie przez żołnierzy pułku inicjałów "KP" na naramiennikach kurtek i płaszczy zamiast dotychczasowej numeracji"². W rozkazie tym podano też wzór monogramu dla pułku. Jak już podawał J. Bielicki pułk wcześniej

nieoficjalnie używał nazwy im. gen. K. Pułaskiego. To sprawiło, że w 1933 r. Minister Spraw Wojskowych nadał koszarom nazwę "Koszary imienia gen. Kazimierza Pułaskiego"³.

Wyżnym wydarzeniem w życiu jednostki wojskowej przed wojną były obchody święta pułku. Z reguły było to święto nie tylko pułku, ale i społeczeństwa garnizonu w którym stacjonował. W 9 PSK początkowo obchodzono uroczystie święto pułku dnia 16 października w rocznicę wydania pierwszego rozkazu dziennego⁴. Jednak data ta nie była korzystna dla pułku. Znow odwołajmy się do wspomnień J. Bielickiego, który wyjaśnił powody zmiany daty święta pułkowego. "W 1934 r. pułk uzyskał zmianę święta pułkowego z 16 X na 29 czerwca. Choć ta pierwsza data była pamiątkowa, bo to był dzień ukazania się pierwszego rozkazu dziennego pułku, prosiliśmy o jej zmianę. Przy naszym systemie poborowym i obsykania różnych jednostek starszym rocznikami szeregowych - pułk w tym czasie faktycznie nie istniał. Data 29 czerwca pokrywała się z akcją bojową jednego ze szwadronów Dywizji Kawalerii, z której następnie pułk powstał. A ponadto ponieważ był to dzień świąteczny, obchody Święta Morza, łatwiej było przybywać na uroczystość byłym żołnierzom pułku pracującym w dzień powszedni, no i pogoda prawie zawsze o tej porze roku dopisywała"⁵. Oficjalnie stało się to w wyniku rozkazu Ministra z dnia 26 marca 1934 r. "W uzupełnieniu wykazu świąt pułkowych ogłaszanych w Dziennikach Rozkazów nr 16 z 1927r. ... zmieniam datę święta pułkowego 9 PSK z dnia 16 października na 29 czerwca"⁶.

Mimo tak niedogodnego terminu święta pułku w październiku zawsze było tłoczno na placu apelowym pułku od żołnierzy i gości. Tak było np. w 1931 r. co opisał korespondent "Polski Zbrojnej". "15 października w mieście odbył się uroczysty caprztyk. Grajewo udekorowano flagami narodowymi. 16 października o godzinie 9⁰⁰ mjr Jerzy Staniszewski składa przed frontem rozwiniętego w szyku pułku raport dowódcy Brygady Kawalerii Białystok - płk Kmicie - Skrzyńskiemu i inspektorowi armii gen. bryg. Burhard - Bukackiemu. Po mszy polowej, odprawionej na dziedzińcu koszarowym, wygłosił wzniosłe kazanie patriotyczne ks. Oleszczuk. Po mszy wręczono odznaki pułkowe: gen. dyw. Juliuszowi Rommlowi, gen. dyw. Stanisławowi Burhard-Bukackiemu,

gen. dyw. Adolfowi Warakiewiczowi, gen. bryg. Aleksandrowi Litwinowiczowi, gen. bryg. Jakubowi Krzemińskiemu, płk dypl. Ludwikowi Kmicic-Skrzyńskiemu oraz oficerom i podoficerom i szeregowcom pułku.

O godzinie 12⁰⁰ w krytej ujeżdżalni odbył się żołnierski obiad, na którym przemawiał płk Kmicic - Skrzyński. Po tym pułk wniósł okrzyki na cześć Marszałka i Prezydenta. Na zakończenie płk T. Grabowski otrzymał dla pułku 1 nagrodę za zdobycie mistrzostwa w strzelaniu w Brygadzie. Po południu odbyły się zawody konne, które w kategorii oficerów wygrał por. Ferdynand Silny, a zawody podoficerów wygrał wachmistrz Kaczmarek z 1 szwadronu.

Dzień święta zakończyły bale w salach kasyna oficerskiego i podoficerskiego⁷.

Dla wielu jednostek wojskowych ważne było posiadanie odznaki pułkowej zarówno w postaci odznaki oficerskiej, żołnierskiej czy pamiątkowej. Nie inaczej było i w grajewskim pułku. W 1928 roku opracowano regulaminy odznak i przedstawiono do zatwierdzenia przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Wzory i regulaminy odznak zostały zatwierdzone przez Ministra dnia 2 października 1928 r.⁸. W tym samym roku wręczono też po raz pierwszy odznaki na święcie pułku. Z pierwszymi numerami otrzymały ją następujące osoby:

- nr 1 płk emerytowany Franciszek Kaczkowski,
- nr 2 ppłk Adam Michalski,
- nr 3 rtm. rez. Edward Minoga,
- nr 4 rtm. Wilhelm Lewicki,
- nr 5 rtm. Henryk Dombrowicz.

Ponadto odznaki wręczono ogółem 37 oficerom, 67 podoficerom i 142 szeregowcom⁹. Odznaki otrzymywały też wybitne osobistości świata wojskowego i politycznego. Np. w 1936 r. odznakę otrzymał gen. dyw. E. Rydz-Śmigły. W związku z uroczystością Święta Pułkowego dnia 8 czerwca delegacja w składzie: płk Tadeusz Falewicz, mjr Jerzy Stanisławski, rtm. Stanisław Błaszczak i st. wachmistrz Józef Olejniczak, meldowała się u Pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Edwarda Rydza-Śmigłego, wręczając odznakę pułkową nr 79 wraz z dyplo-

mem honorowym"¹⁰.

Z okazji święta pułkowego 9 PSK otrzymywał zawsze wiele życzeń od przedstawicieli wojska i władz miasta. Np. tak brzmiał telegram z tej okazji przesłany przez Ministra Spraw Wojskowych w 1929 r. " Dowódcom, oficerom i strzelcom 9 PSK życzę serdecznie w dniu święta żołnierskiego dalszych chlubnych wyników w pracy pokojowej na drodze do najpiękniejszej przyszłości. Minister Spraw Wojskowych Marszałek Józef Piłsudski"¹¹.

W podobnym tonie życzenia przysłał Dowódca Okręgu Korpusu III gen. bryg. Aleksander Litwinowicz / na terenie tego Korpusu pułk stacjonował po przeniesieniu do Grajewa /. W telegramie czytamy: " 9 PSK zasyłam w dniu jego święta serdeczne pozdrowienia żołnierskie wraz z życzeniami dalszej owocnej służby żołnierskiej i obywatelskiej na pożytek Ojczyźnie i na Chwałę Polskiej Kawalerii "¹².

W osiem lat po utworzeniu, pułk otrzymał wreszcie swój sztandar. Z tej okazji całe miasto przeżyło wielkie święto. Na uroczystość jego wręczenia przybył do Grajewa Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki. Przed jego przyjazdem w pułku trwały intensywne przygotowania do wręczenia sztandaru i przywitania Pana Prezydenta. Było to o tyle ważne, że przyciągała uroczystość zainteresowanie wielu osób i prasy. Dlatego też postanowiono, że 26 września Prezydenta powita na drodze od strony Szczuczyna 1 szwadron wraz z plutonem trębaczy. Prezydent przybywał bowiem do Grajewa samochodem. Natomiast po resztę gości z Warszawy, przybywających pociągiem wysłano na stację kolejową 4 szwadron. Ponadto przed każdą kwaterą, w której przebywali goście wystawiano posterunki honorowe. Nie było to potrzebne w przypadku Prezydenta, który na noc udał się do majątku Bogusze do państwa Żelechowskich, z którymi bardzo się przyjaźnił / kiedyś jako student tu właśnie przekroczył granicę, by udać się do Szwajcarii /.

Postanowiono też, że szwadrony liniowe wystąpią w składzie po dwa pełne plutony oraz szwadron ciężkich karabinów maszynowych i pluton łączności. Do pocztu sztandarowego wyznaczono ze strony kadry oficerskiej rtm. Wacława Linhardta, a z kadry podoficerskiej wachm. Karola Hanysza. Ponadto w skład

pocztu mieli wejść najlepsi szeregowcy i konie z 1 szwadronu. Umundurowanie miało być sukienne. Natomiast oficerowie jako uzbrojenie mieli posiadać rewolwer i szablę, a szeregowcy szablę, lance i karabinki.¹³

Do wbicia pamiątkowych gwoździ do drzewca sztandaru wyznaczono następującą delegację:

- w imieniu oficerów mjr Czesław Chmielewski,
- w imieniu podoficerów st. wachm. Ludomir Makowski,
- w imieniu szeregowych st. strz. Jan Szocik¹⁴.

Korespondent tygodnika Wojska Polskiego "Żołnierz Polski" tak relacjonował moment wręczenia sztandaru: "26 IX przybył do Grajewa Pan Prezydent Rzeczypospolitej witany przed miastem przez dowódcę 9 PSK płk Grabowskiego oraz szwadron honorowy z trębaczami na czele. Po przyjęciu raportu Pan Prezydent odjechał do Bogusz, gdzie zamieszkał.

27 IX o godzinie 10⁰⁰ odbyła się uroczystą msza święta celebrowana przez ks. biskupa polowego Wojska Polskiego Galla, na której obecny był Pan Prezydent z adiutantami. Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie sztandaru. Gwoździe wbili ks. biskup, Pan Prezydent, reprezentant Pana Marszałka Piłsudskiego gen. bryg. Litwinowicz i rodzice chrześni. Po tej ceremonii nastąpiło ślubowanie dowódcy pułku oraz całego pułku, po czym sztandar przy dźwiękach hymnu narodowego wstąpił z poczem do szeregu.

Po defiladzie Pan Prezydent oraz goście udali się do mieszkania dowódcy pułku, a po godzinnym odpoczynku przybyli na obiad żołnierski do krytej ujeżdżalni. Podczas obiadu dowódca pułku podziękował Panu Prezydentowi za przybycie na tak uroczyste święto i wzniósł okrzyk na cześć Najwyższego Dostojnika oraz Pana Marszałka Piłsudskiego, powtórzony z zapamiętaniem przez zebranych / w trakcie obiadu Pan Prezydent chodził między stołami szeregowych, rozmawiając z nimi - dop. WJ /. Po obiedzie odbyły się zawody hipiczne. Pierwszą nagrodę kryształowy puchar zdobył por. Bohdanowicz. Wieczorny raut w kasynie oficerskim zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent¹⁵.

Następnego dnia Prezydent Mościcki udał się w dalszą

podróż do Augustowa. Na rogatkach miasta od strony wsi Miecze 1 szwadron, poczet sztandarowy i pluton trębaczy pułku żegnały Pana Prezydenta w imieniu miasta i pułku.

Bardzo ciekawe były dalsze losy sztandaru, który brał udział w wielu ważnych dla kraju wydarzeniach. Nie opuścił pułku w trudnych wrześniowych dniach. "Sztandar wyszedł z pułkiem w pole dnia 30 sierpnia 1939 r. Brał udział w pierwszych starciach. 6 września na rozkaz dowódcy Podlaskiej Brygady Kawalerii /celem uniknięcia wydzielenia przez pułki eskorty, tym bardziej, że brakowało w szwadronach ludzi/ odesłany został wraz z innymi sztandarami do Ośrodka Zapasowego Brygady do Białegostoku.

Po przeniesieniu Ośrodka Zapasowego do Wołkowyska sztandar znalazł się w nowo sformowanym tam 102 pułku ułanów. W czasie wycofywania się w kierunku granicy litewskiej zakopano w rejonie Sopoćkin orka, drzewce, szarfy i bondolier. Płachtę sztandarową wozik na sobie plut. Piotr Wereszczyński i w składzie 102 pułku ułanów Rezerwowej brygady Kawalerii płk Tarnasiewicz przeniósł na Litwę.

Z obozu internowanych na Litwie wynieśli płachtę po-tajemnie dwaj harcerze - Polacy: Tadeusz Butler i Tadeusz Kognowicki. W dniu 28 września wręczyli ją polskiemu attache wojskowemu w Kownie płk dypl. Leonowi Żółtek-Mitkiewiczowi, który przesłał ją pocztą dyplomatyczną do Paryża. Po ewakuacji Armii Polskiej z Francji do Wielkiej Brytanii sztandar / z do-robionym we Francji orkiem i drzewcem / przechowywany był w tzw. Kwaterze Polowej Naczelnego Wodza w Gask /Szkocja/. Po wojnie przekazany został do ówczesnego Instytutu Historycznego im. gen. W. Sikorskiego, gdzie znajduje się do dziś¹⁶.

Sztandar został ufundowany przez ziemiaństwo starostwa kolneńskiego i szczuczyńskiego. Taki zwyczaj wręczenia sztandarów przez społeczeństwo wojsku, w II Rzeczypospolitej był na porządku dziennym.

W swych dziejach pułk otrzymał i drugi sztandar / a właściwie proporzec / ufundowany przez przedstawicieli Polonii Amerykańskiej. Stało się to po otrzymaniu przez pułk imienia

K. Pułaskiego. Znow odwołajmy się do wspomnień majora J. Bielińskiego, który tak wspomina moment wręczenia tego sztandaru: "Wiść o nadaniu szefa pułkowi rozszka się szybko i już 3 września 1936 r. odbywał się Kongres FIDAC /Federation Interalliee des Anciens Combatants - Międzysojusznicy Związek b. Kombatantów dop. WJ/ w Warszawie, w zjeździe tym wzięła udział delegacja "General Pulaski Military Society" ze Stanów Zjednoczonych, która przywiozła pułkowi kopię proporca Pułaskiego. Pułk był na przedoboziu pod Wilnem. Ustalono więc wycofać z manewrów dowódcę pułku, adiutanta, 4 trębaczy, poczet sztandaru i pluton w składzie 1+1+24. Mieliśmy występować pieszo.

Po powrocie do garnizonu, by się przemundurować, zastajemy rozkaz, że występujemy konno. Konie dostarczy szwadron Wyższej Szkoły Wojennej. Włosa stanęły dęba na głowie. Te konie może są dobrze zaznajomione z zasadami taktyki, ale na pewno nie chodziły w szyku. Szczęściem byliśmy zakwaterowani w szwadronie Szkoły, doznając pełnej opieki ze strony kwatermistrza mjra Szuryna i dowódcy rtm. Małochleba. Wybrałem 4 siwki dla trębaczy, 6 kasztanów dla pocztu, 26 gniadych i ciemno-gniadych dla plutonu honorowego /byłem adiutantem i zarazem oficerem sztandarowym pułku/. Mieliśmy półtorej dnia by to zgrać i dopasować rzędy służbowe. Rotmistrz Małochleb rwał włosy z głowy gdyśmy galopowali jego konie na ujeżdżalni. Największy problem był z końmi trębaczy - gdy tylko zabrzmiały fanfary, konie rozbiegały się po całym placu. No ale, jakoś skłeciliśmy ten pluton."¹⁷

Mimo tych trudności sama uroczystość wypadka bardzo udanie. W Warszawie uroczystość oglądały tłumy ludzi przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Tak relacjonował przedstawiciel tygodnika "Wiarus" przebieg imprezy: "Na tle wielkiego sztandaru o barwach FIDAC-u i jedenastu masztów wzniesiono ołtarz polowy. Po prawej stronie ołtarza stanął sztandar 9 Pułku Strzelców Konnych, który w ramach Kongresu FIDAC obchodził święto wręczenia sztandaru, ofiarowanego przez rodaka naszego p. Zabirskiego z Nowego Jorku i przywiezionego przez delegację FIDAC-u amerykańskiego.

Po lewej stronie ołtarza ustawiły się poczty sztandarowe delegacji biorących udział w Kongresie oraz reprezentacje Związku Rezerwistów, orkiestra 36 pułku piechoty Legii Akade-

mickiej i poczty sztandarowe organizacji zrzeszonych w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Na nabożeństwie byli obecni: Minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki, zastępca Szefa Sztabu Głównego gen. Malinowski, dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego gen. Olszyna-Wilożyński, komendant główny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny gen. Skierski, komendant Związku Rezerwistów gen. Dąbkowski, przedstawiciele ambasad i poselstw państw należących do FIDAC-u, ks. biskup polowy Gawlina, delegacje na Kongres, przedstawiciele władz miasta, delegacja weteranów 1863 r. z historycznym sztandarem.

Przed nabożeństwem biskup polowy Gawlina dokonał aktu poświęcenia sztandaru przywiezionego przez delegację amerykańskiego FIDAC-u. Po uroczystej mszy, którą celebrował ks. dr R. J. Whitte - wiceprezes FIDAC na Stany Zjednoczone, odbyło się wręczenie sztandaru 9 PSK. Sztandar wręczył Panu Ministrowi Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiemu, mjr wojsk amerykańskich Anuszkiewicz z następującymi słowami: "Jako major wojska amerykańskiego, pochodzenia polskiego, mam zaszczyt wręczyć sztandar Pułaskiego. Sztandar ten jest reprodukcją oryginalnego sztandaru, pod którym Pułaski walczył w roku 1786 pod Savanach". Następnie Pan Minister Kasprzycki wręczył sztandar dowódcy 9 Pułku Strzelców Konnych płk Falewiczowi. Dowódca pułku wręczył z kolei sztandar st. wachm. Olejniczakowi - sztandarowemu 9 PSK. Jak wiadomo 9 PSK w czasie święta pułkowego został nazwany im. Pułaskiego, z tej okazji p. Zabirski ofiarował pułkowi sztandar, wykonany na wzór tego pod którym walczył i zginął Kazimierz Pułaski. Sztandar będzie przechowywany w muzeum pułkowym, które ostatnio wzbogaciło się o wiele pamiątek po Pułaskim, ofiarowanych przez żyjących potomków"¹⁸.

Tygodnik ten ponadto na pierwszej stronie zamieścił fotoreportaż z uroczystości. Jako ciekawostkę można podać fakt, że Polonia Amerykańska myślała, że będzie to oficjalny sztandar pułkowy. Niestety, kiedy dowiadywali się w polskiej ambasadzie w Stanach Zjednoczonych o wymiary sztandarów, ktoś błędnie podał wymiary sztandarów piechoty. Dlatego też sztandar wisiał w specjalnej gablocie w pokoju bibliotecznym klubu oficerskiego, gdzie znajdowało się też wiele innych pamiątek pułkowych.

W 1939 r. cały majątek klubowy został wywieziony do Ośrodka Zapasowego w Białymstoku. Niestety w czasie tragicznych dni wrześniowych wszystkie pamiątki gdzieś przepadły, a wraz z nimi pamiątkowy sztandar Polonii Amerykańskiej.¹⁹

W 1927 roku zostają zmieńnione w Wojsku Polskim otoki na czapkach. Zmiany dotyczyły głównie Pułków Strzelców Konnych. I tak w sposób następujący przydzielono nowe kolory otoków:

- 1, 2, 3, 4, PSK otoki amarantowe,
- 5, 6, 7, 8 PSK otoki białe,
- 9, 10 PSK otoki żółte.²⁰

W pułku bardzo dbano o przekazywanie żołnierzom historii pułku. W tym celu dowódca powołał w 1928 r. specjalną komisję do opracowania historii pułku: "Polecam rtm. Zygmuntowi Ważyńskiemu, dowódcy 4. szwadronu wraz z komisją opracować historię treściwą pułku. W skład komisji wejdą: rtm. Nowacki Czesław jako przewodniczący, por Zygmunt Chociej jako członek komisji i por. Feliks Tatarowski.

Wykonać zadanie do 1 kwietnia 1928 r. Pomoce do opracowania historii znajdują się u dowódcy pułku".²¹ Niestety dopiero w 1934 roku dzięki inicjatywie Wojskowego Biura Historycznego ukazała się praca o przeszłości pułku²².

9 PSK jak widać posiadał dosyć dużo symboli charakteryzujących pułk. Również sposób ich uzyskiwania był bardzo ciekawy, często mający korzenie w innych państwach.

Żurawiejka pułku:

" Poznać Pana po cholewie, to dziewiąty pułk w Grajewie ".

BI 17E/10

PRZYPISY DO ROZDZIAŁU II:

1. Jan Bielicki, Proporzec Generała Kazimierza Pułaskiego, /w:/ Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej, T VII, nr 51, 1968 .
2. Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych, nr 7, z dn. 14.V.1936 r., poz. 86.
3. Polska Zbrojna, nr 53, z dn. 22.II.1933 r.
4. Jan Bielicki, Grajowo - garnizon jakich na szczęście było niewiele, Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej, T. VIII, nr 55, R. 1969.
5. Tamże.
6. Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych, nr 3, z dn. 26.III.1934 r., poz. 20.
7. Żołnierz Polski, nr 43 z 1928 r.
8. Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych, nr 26, z dn. 2.10.1928 r., poz. 295.
9. Dziennik rozkazów 9 PSK, nr 94, z dn. 25.09.1928 r., CAW, sygn. 321.39.4.
10. Dziennik rozkazów 9 PSK, nr 67, z dn. 29 VI 1936 r., CAW, sygn. 321.39.12.
11. Dziennik rozkazów 9 PSK, nr 99, z dn. 19.10.1929 r., CAW, sygn. 321.39.5.
12. Tamże.
13. Dziennik rozkazów 9 PSK, nr 92, z dn. 23.09.1928 r., CAW, sygn. 321.39.4.
14. Dziennik rozkazów 9 PSK, nr 94, z dn. 25.09.1928 r., CAW, sygn. 321.39.4.
15. Żołnierz Polski, nr 43, r. 1928.

16. Zygmunt Godyń, Władysław Kulesza, losy sztandarów kawalerii z 1939 r., /w:/, Przegląd Kawalerii i Broni Pancerniej, T. IX, nr 72, R. 1973.
17. Jan Bielicki, Proporzec Generała K. Pułaskiego... .
18. Wiarus, nr 37 z r. 1936.
19. Jan Bielicki, Proporzec Generała K. Pułaskiego... .
20. Polska Zbrojna, nr 81, z dn. 23.03.1927 r.
21. Dziennik rozkazów 9 PSK, nr 33, z dn. 12.03.1928 r., CAW, sygn. 321.39.4.
22. S. Orłowski, Zarys historii wojennej

BI 17E/10

ROZDZIAŁ III

PUŁK W GARNIZONIE GRAJEWO.

Po przybyciu pułku do Grajewa, żołnierze i oficerowie natychmiast włączyli się do życia miasta. Stąd też pułk na trwałe wpisał się w krajobraz miasta, które dzięki jednostce wojskowej widoczne było w życiu regionu. Trudno było sobie wyobrazić wiele imprez i uroczystości bez udziału wojska. Również i życie towarzyskie cywilów w dużym stopniu rozwijało się dzięki aktywności oficerów, podoficerów i ich rodzin. Utrzymywano rozliczne kontakty z okolicznym ziemiaństwem. Oficerowie bywali w domach Sokołowskich z Grabowa, Lasockich z Dzierżbi, Sampłackich z Mazewa, Skarżyńskich z Bęcłowa, Gromadzkich z Niećkowa, Olbryckich z Czarnocka, Leszczyńskich z Dożeg, Chojnackich z Kumelska i wielu innych¹. Stąd też ziemiaństwo starostwa szczu- czyńskiego i kolneńskiego ufundowało pułkowi sztandar. Wspólnie też bawiono się na wielu balach z okazji różnych uroczystości czy obchodów świąt.

Dużym wydarzeniem w życiu miasta było święto pułku. W dniu tym odbywała się specjalna Msza Święta w kościele gra- jewskim /jeśli nie było mszy polowej na terenie koszar/. Na nią cały pułk udawał się w szyku defiladowym w paradnych mundurach. Przemarsz odbywał się głównymi ulicami miasta, przy których gromadziły się tłumy ludzi. Na rynku przed kościołem odbywał się przegląd wojska. W kościele wojskowi mieli swoje wydzielone miejsca dla orkiestry pułkowej i dla sztandaru pułkowego. Po mszy odbywało się przegrupowanie wojsk i następowała defilada całego pułku, na czele kolumny zawsze maszerowała orkiestra. Na zaimprovizowanej trybunie miejsca zajmowali przedstawiciele władz starostwa, miasta czy organizacji blisko współpracują- cych z pułkiem. W kolumnie defiladowej pojawiały się oddziały Straży Ogniowej, Związku Strzeleckiego, Policji Państwowej czy Przystosobienia Wojskowego. Obchody święta pułkowego kończyły bale i zabawy z udziałem mieszkańców Grajewa i zaproszonych gości. Dla ludności organizowano też pokazy sportowe czy zawody hippiczne, które w mieście gromadziły zawsze dużą liczbę wi- dzów².

Dużą popularnością wśród mieszkańców Grajewa cieszyła się orkiestra pułkowa /a w zasadzie pluton trębaczy/³. Tradycyjnie w każdą niedzielę pododdziały wojska maszerowały z orkiestrą na czele, do kościoła na mszę o godz. 10⁰⁰. Po mszy dawała wiele koncertów dla mieszkańców miasta w parku miejskim lub w Domu Katolickim w sali widowiskowej. Koncertów tych /mimo konkurencji ze strony kilkunastu innych orkiestr istniejących w okresie międzywojennym/ było w ciągu roku sporo. Część była koncertami bezpłatnymi. Jednak na większość występów obowiązywał wstęp płatny. Zarobione pieniądze w dużym stopniu szły na potrzeby orkiestry, ale większość przeznaczona na potrzeby oświatowe pułku i zasilali fundusz kulturalno-oświatowy. Występowano z okazji np. święta 3 Maja, Święta Morza czy z okazji świąt żołnierskich. Grywano nie tylko w Grajewie, ale i w okolicznych miasteczkach i wsiach. Repertuar był bardzo różnorodny. Jak czytamy w prasie lokalnej w 1926 r. "wyborna orkiestra 9 pułku umiejętnie i nader starannie kierowana przez Pana Kapelmistrza Pawłowa, występują raz po raz z koncertami. Ostatnio zaprodukowała ona szereg koncertów narodowych jak np. polski, rosyjski i niemiecki"⁴.

W wojsku przedwojennym dużą uwagę zwracano na rozwój oświaty. Wprowadzono praktycznie w życie Ustawę Sejmową "O przymusowym nauczaniu w wojsku". Każda jednostka zorganizowała szkołę początkową, gdzie żołnierze przerabiali program 5-klasowej szkoły powszechnej. Od tej pory w armii obowiązywało hasło: "aby żaden żołnierz nie pozostawał analfabetą!" Nie inaczej było i w 9 PSK. Specjalnym rozkazem ustalono, że w ciągu jednego dnia w tygodniu przez trzy godziny będzie się odbywało uczenie analfabetów pisania i czytania⁵. Ponadto odbywało się wiele różnych prelekcji i wykładów poświęconych różnym dziedzinom życia społecznego i wojskowego. Również przy okazji świąt i uroczystości mówiono na żołnierskich zajęciach np. o znaczeniu Konstytucji 3 Maja, sprawie odzyskania przez Polskę dostępu do morza czy o znaczeniu wojska dla historii naszego kraju. Urządzano też dla żołnierzy pokazy sprzętu np. prezentowano nowe typy radia. Dla żołnierzy pochodzenia chłopskiego przedstawiano najnowsze osiągnięcia z dziedziny rolnictwa. W dziennikach rozkazów można spotkać wiele takich informacji, często uzupełnionych notatką dowódcy o obowiązkowym udziale⁶.

W koszarach znajdowała się świetlica, w której było radio i prasa wojskowa. Ponadto dyżurowały tam żony żołnierzy. Istniała biblioteka żołnierska zaopatrzona w książki o różnej tematyce. Poważną pozycję stanowiły oczywiście książki o tematyce wojskowej, ale i wiele było z literatury pięknej. Przy świetlicy istniał teatr żołnierski, który urządzał przedstawienia w pułku dla żołnierzy. Ponadto żołnierze uczęszczali na sztuki teatralne teatrów objazdowych. W 1925 roku we wrześniu żołnierze i kadra zawodowa miała możliwość obejrzenia teatru Reduta, który przedstawił następujące sztuki: "Wesele" - Wyspiańskiego, "Nowy dom Kiszczota" - Prochy, "W małym domu" - Rittera, "Fircyk w załotach" - Zabłockiego, "Uciekła mi przepióreczka" - Żeromskiego czy posłuchać wierszy Mickiewicza w wykonaniu aktorów Reduty⁷.

Dowództwo pułku dużą wagę przykładano do sportu, urządzając, oficerom, podoficerom i strzelcom wiele imprez sportowych i sportowo-wojskowych, które były urozmaiceniem życia wojskowego. Były też wykładowcami poziomu wykształcenia żołnierzy, co widoczne było np. w zawodach konnych. W pułku uprawiano wiele dyscyplin sportowych. Organizowano zawody sportowe na różnych szczeblach od plutonów do zawodów pułkowych. Dnia 5 i 6 lipca 1929 roku urządzone zawody sportowe na szczeblu pułku w następujących dyscyplinach:

- zawody wojskowo-sportowe: rąbanie, kłucie, woltyżerka i strzelanie;
- lekkoatletyka: biegi na 100 m, 200 m, 800 m, 1500 m, 2, 3, 5 km na przełaj, rzut kulą, rzut granatem, skok w dal, skok wzwyż;
- pięciobój wojskowo-sportowy: bieg na 100 m, 3 km na przełaj, skok w dal, rzut granatem i walka na bagnety;
- pływanie: 100 m stylem dowolnym,
- zawody wojskowe: marsz na 10 km i strzelanie na 200 m, bieg na przełaj gońca bojowego, bieg indywidualny na 2 km w tym 1500 m na przełaj, 400 na torze przeszkod i 100 m na bieżni⁸.

Najlepsi w poszczególnych dyscyplinach otrzymywali pamiątkowe żetony, nagrody i urlopy. Zwycięzcy mieli prawo startu w zawodach wyższego szczebla.

Także często najlepsi brali udział w pokazach sportowych i wojskowych dla mieszkańców Grajewa. Działaka także sekcja piłki nożnej, która rozgrywała mecze piłkarskie z miejscowym klubem sportowym "Warmia"⁹.

Pułk był również organizatorem imprez dla organizacji współpracujących na polu wychowania wojskowego młodzieży. I tak w dniach 14-15 czerwca 1930 roku na terenie koszar urządzono powiatowe święto oddziałów pow. Szczuczyńskiego Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. W zawodach brała udział delegacja Strzelca, Hufca Gimnazjalnego, Harcerzy, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i Policji Państwowej. Razem około 400 osób¹⁰.

Po zawodach starosta powiatowy Stefanus i inż. Polak specjalnie przybyli do dowódcy, by podziękować za sprawne przeprowadzenie i przygotowanie święta. Przekazali też podziękowanie na piśmie, w którym czytamy: "Wydział powiatowy jednogłośnie uchwala wyrazić specjalne podziękowanie p. płk. Grabowskiemu i mjr Lechowskiemu oraz całemu korpusowi oficerów i podoficerów 9 PSK za tak obywatelskie przyjęcie z pomocą przy urządzaniu święta PW i WF, po raz pierwszy obchodzonego tak okazale na terenie powiatu i upoważnia Pana Przewodniczącego Wydziału Powiatowego dla wystąpienia do wojewody białostockiego o spowodowanie specjalnego podziękowania p. płk. Grabowskiemu ze strony czynników miarodajnych, za tak wyróżniająco wybitną postawę obywatelską i pracę na terenie tutejszego powiatu"¹¹.

Podobnych podziękowań pułk dostawał od przedstawicieli społeczeństwa, władz cywilnych i wojskowych. W takim tonie utrzymane było np. podziękowanie Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej z Osowca: "W imieniu Oddziału LMiK w Osowcu dziękuję Panu Pułkownikowi za przekazanie na cele LMiK całego dochodu z zawodów konnych urządzonych przez 9 PSK w Osowcu dnia 7 czerwca 1936 r. Równocześnie składam na ręce Pana Pułkownika, Oficerom i Podoficerom zawodowym i ich rodzinom jak też i szeregowym niezawodowym II szwadronu 9 PSK za popieranie dochodowych imprez urządzanych przez Komitet Organizacyjny w Osowcu w okresie Święta Morza. Wzięcie udziału w tych imprezach przez wymienionych przyczyniło się w znacznej mierze do uzyskania pokaźnego dochodu na cele LMiK. Podpisz. Prezes Oddziału LMiK mjr L. Kubasiewicz"¹².

Żołnierze pułku byli też wyróżniani w różnego rodzaju konkursach urządzonych w Wojsku Polskim, często z udziałem instytucji cywilnych. W 1935 roku pułk został wyróżniony Dyplomem Umiania za pracę na polu gospodarczego i oszczędnego wychowania żołnierzy. Był to konkurs organizowany przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy Ministerstwa Spraw Wojskowych razem z Poczto-
wą Kasą Oszczędności¹³.

Było to efektem rozwijającego się wśród żołnierzy ruchu spółdzielczego. W pułku pracowała przez pewien czas spółdzielnia / od 1927-1936 r./ . Została ona zarejestrowana w Sądzie Okręgowym w Łomży dnia 2 lipca 1927 roku pod numerem 155. W akcie rejestracji czytamy: " Spółdzielnia Spożywcza 9 Pułku Strzelców Konnych w Grajewie z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest Grajewo-koszary, pow. szczuczyńskiego, woj. białostockiego. Członkowie odpowiadają w razie strat do wysokości zadeklarowanych udziałów. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakup hurtowy, przerabianie i wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku żołnierskiego i domowego i odsprzedaż ich detaliczną swoim członkom oraz działalność kulturalno-oświatowa. Udział 5 złotych płatnych całkowicie przy zapisywaniu się do Spółdzielni. Zarząd: por. Wilhelm Lewicki, wachm. Stefan Gorczak plut. Aleksander Jarosiewicz, Zastępcy: por. Stanisław Błaszczak wachm. Aleksander Kosiński, wachm. Kazimierz Adamski. Ogłoszenia będą zamieszczane w czasopiśmie " Społem - Wojskowy Przegląd Spółdzielczy".

Korespondencje Spółdzielni, przekazy, weksle, czeki, pełnomocnictwa i umowy podpisuje pod pieczęcią Spółdzielni co najmniej dwu członków Zarządu, a Zastępców trzech¹⁴.

Przez kilka lat istnienia w sklepach spółdzielni można było kupować wiele artykułów powszechnego użytku. Sprzedawano przedmioty osobistego użytku żołnierzy. Ponadto można było tam spędzić czas na różnych imprezach. Spółdzielnia przekazywała część dochodów na cele kulturalno-oświatowe pułku. Członkami - udziałowcami byli oficerowie i podoficerowie zawodowi pułku, a zakupów mogli dokonywać też szeregowi, pracownicy cywilni jednostki oraz rodziny wojskowych. Sklep spółdzielni rozprawdzał też odznaki pułkowe. Niestety szereg nadużyć i kradzieży w skle-

pie, spowodowały, że pkk Falewicz kazał spółdzielnię zlikwidować, a sklepik oddać w dzierżawę w charakterze "Sklepiku Żołnierskiego". Oddany w ręce prywatne sklep funkcjonował dobrze.¹⁵

Natomiast w prasie pojawiło się następujące ogłoszenie: "Postanowieniem sądu z dnia 18^o grudnia 1936 roku uznano Spółdzielnię Spożywców 9 PSK z odpowiedzialnością udziałami za zlikwidowaną"¹⁶. W ten naturalny sposób też zniknął ruch spółdzielczy z 9 PSK.

Nie tylko żołnierze i oficerowie pułku aktywnie działali na rzecz miasta. Do pracy włączyły się i żony oficerów i podoficerów. "W 1931 r. powstało w garnizonie Koło Rodziny Wojskowej. Jest nieliczne ale stara się działać. Sekcja dochodów nie-stających zdobywa fundusze na pierwsze potrzeby koła. W krótkim czasie zostaje urządzona świetlica, zorganizowano kurs szycia i kroju i zakupiono własny magiel, który w odległych od miasta koszarach oddaje nieocenione usługi. W lecie prowadzony był kurs pływacki i organizowane wycieczki. Dla rodzin podoficerskich urządzono grę w siatkówkę i krykieta. Na zebraniach odczytywane są artykuły z zakresu gospodarstwa domowego i wychowania dzieci. Lekarz pułkowy wygłosił kilka pogadańek na temat higieny kobiety i dziecka. W zrozumieniu jak ważną placówką na polu kulturalno-oświatowym może stać się Rodzina Wojskowa na zapadłej prowincji, członkinie koła myślą o urządzaniu przedstawień amatorskich, których zadaniem byłoby oprócz dostarczenia i zasilenia kasy, przede wszystkim wzmocnienie uczuć patriotycznych społeczeństwa. Najbliższą czynnością będzie utworzenie kursu przeciwgazowego pod fachowym kierownictwem"¹⁷.

Jak widać z notatki zamieszczonej w "Polsce Zbrojnej" i żony oficerów chciały włączyć się do aktywnej pracy w garnizonie. Ponadto Koło, pod kierownictwem Zofii Falewicz, prowadziło szeroką działalność charytatywną na rzecz miasta. "Dnia 24 grudnia 1932 r. Rodzina Wojskowa 9 PSK, przy wydatnej pomocy pułku, urządziła dla najbiedniejszych dzieci miasta Grajewa "Wigilię". Przy zastawionych stołach zasiadło 100 dzieci uznanych za najbiedniejsze przez burmistrza Grajewa. Dzieci były wybrane w wieku 4-7 lat. Przed posiłkiem ks. dziekan Gawędzki przemówił w serdecznych słowach do dziatwy, zamiar się następnie prawie z każdym opłatkiem. W czasie posiłku :gspod choinki

przemawiać do dzieci św. Mikołaja intonując im również kolędy, a następnie rozdawał podarki w postaci paczek żywnościowych i kilogramowych bułek. Na zakończenie burmistrz miasta p. Andruszkiewicz w imieniu rodziców obecnych dzieci podziękował paniom: Palewiczowej, Błaszczakowej i Napartowej z Zarządu Rodziny Wojskowej za troskliwe zajęcie się urządzeniem wigilii oraz 9 PSK za przyjsście z serdeczną pomocą najbiedniejszym miasta"¹⁸.

Pukł brak udział i w innych akcjach na rzecz miasta. Często organizowano akcję dożywiania dzieci. Tak było np. w 1937 r. "Rodzina Wojskowa gornizonu Grajewo zorganizowała akcję dożywiania 50 najbiedniejszych dzieci miasta Grajewo. W związku z powyższym polecikem oficerowi żywnościowemu pukku gotować obiady w kuchni żołnierskiej i dowozić potrawy w kuchni polowej do punktu rozdawania"¹⁹. Podobnych informacji sporo znajdujemy w dokumentach pukkowych.

Nie brakowało żołnierzy i w okwiałach trudnych dla miasta. Przykładem jest pismo ze Straży Ogniowej skierowane do dowództwa pukku w lipcu 1931 r. w którym czytamy: " Zarząd Straży ma zaszczyt złożyć Panu pkk. dypl. T. Grabowskiemu wyrazy podziękowania za wystanie drużyny pożarniczej z narzędziami do walki z pożarem, mającym miejsce na terenie miasta w dniu 21 lipca, tym bardziej, że akcja była podjęta na osobiste polecenie pana Pukownika.

Jednocześnie stwierdza się, że pogotowie pukku przybyło na miejsce wypadku w ciągu 25 min. po podjęciu alarmu, co świadczy o odpowiednim przygotowaniu i wzorowym porządku jaki panuje w pogotowiu pożarniczym tamtejszego pukku. Z wysokim poważaniem, podpisak, Prezes Zarządu Sienkiewicz"²⁰.

Doceniając rolę pukku dla miasta Rada Miejska podjęła następującą uchwałę: "Dnia 7 listopada 1934 r. Rada Miejska miasta Grajewo na uroczystym pierwszym posiedzeniu nowej kadencji, dla zadokumentowania serdecznej łączności z Armią Czynną - stróżem bezpieczeństwa naszych granic oraz dla upamiętnienia po wsze czasy przebywania 9 PSK w Grajewie, stanowiącego nierozzerwalną całość miejscowego społeczeństwa jednogłośnie postanowiła: w XVI Rocznice Święta Niepodległości przemianować ulicę Rudzką na Aleję 9 PSK"²¹.

Natomiast pułk w 1936 r. nadał miastu odznakę pułkową, celem podkreślenia łączności pułku ze społeczeństwem. Dziękując za wyróżnienie burmistrz miasta B. Kozon, przekazał pułkowi piękny portret patrona pułku K. Pułaskiego.

Powyższe nieliczne przykłady wskazują, że pułk dobrze zapisał się w przeszłości miasta. Szkoda tylko, że dziś w mieście nie pielęgnuje się tradycji pułku.

BI 17 E/10

PRZYPISY DO ROZDZIAŁU III:

1. Jan Bieliński, Grajowo - garnizon jakich na szczęście było niewiele, /w:/, Przegląd Kawalerii i Broni Pancерnej, T. VIII, nr 55, R. 1969.
2. Relacja Franciszka Wszkiewicza z dn. 10.IX.1986 r. w posiadaniu autora.
3. Zob. Dzienniki rozkazów 9 PSK, które często informują, gdzie i kiedy orkiestra grała.
4. Życie i praca, nr 47 z roku 1926.
5. Dziennik rozkazów 9 PSK, nr 38, z dn. 23.III.1928 r., CAW, sygn. 321.39.4.
6. Zob. Dzienniki rozkazów gdzie często pojawiały się awiza dowódcy o różnych imprezach, uroczystościach czy prelekcjach.
7. Dziennik rozkazów 9 PSK, nr 193, z dn. 6.XI. 1925 r., CAW, sygn. 321.39.1.
8. Dzienniki rozkazów 9 PSK, nr 55, z dn. 28.V. 1929 r., CAW; sygn. 321.39.5.
9. Kronika Klubu Sportowego "Warmia" Grajowo, rkps.
10. Dzienniki rozkazów 9 PSK, nr 67, z dn. 26.VI. 1930 r., CAW, sygn. 321.39.6.
11. Dzienniki rozkazów 9 PSK, nr 68, z dn. 28.VI. 1930 r., CAW, sygn. 321.39.6.
12. Dzienniki rozkazów 9 PSK, nr 72, z dn. 9.VII. 1936 r., CAW, sygn. 321.39.12.
13. Dzienniki rozkazów 9 PSK, nr 121, z dn. 30.XI. 1935 r., CAW, sygn. 321.39.11.
14. Spożem - Wojskowy Przegląd Spółdzielczy, nr 7, z roku 1927.

15. Jan Bieliński, Adiutant pułku, /w:/, Przegląd Kawalerii i Broni Pancerniej, T. VII, nr 54, R. 1968.
16. Wojskowy Przegląd Spółdzielczy, nr 1, z roku 1937.
17. Polska Zbrojna, nr 45, z dn. 14.II.1932 r.
18. Polska Zbrojna, nr 9, z dn. 9.I. 1933 r.
19. Dziennik rozkazów 9 PSK, nr 13, z dn. 4.II. 1937 r., CAW, sygn. 321.39.13.
20. Dziennik rozkazów 9 PSK, nr 86, z dn. 25.VII. 1931 r., CAW, sygn. 321.39.7.
21. Dziennik rozkazów 9 PSK, nr 126, z dn. 6.XII. 1934 r., CAW, sygn. 321.39.10.

ROZDZIAŁ IV

W WOJNIE OBRONNEJ 1939 ROKU.

Grajewo przed II wojną światową położone było nad granicą z Prusami Wschodnimi. Nakładało to na żołnierzy wiele obowiązków w czasie pokoju jak i w przyszłej wojnie, którą w Grajewie widać było zza murów koszar.

Lato 1939 roku było bardzo gorące. Również i dla Armii Polskiej, która intensywnie przygotowywała się do wojny z Niemcami. Od 23 sierpnia 1939 r. obowiązywał w Wojsku Polskim stan pogotowia bojowego. Jednostki wojskowe w pośpiechu wracały z manewrów do miejsc stacjonowania. W koszarach widać było wojenne przygotowania.

Dnia 26 sierpnia Podlaska Brygada Kawalerii zakończyła całkowicie mobilizację. W przypadku Kawalerii była to bardzo trudna sprawa. Trzeba było bowiem dla żołnierzy ściągnąć odpowiednią liczbę przygotowanych koni do miejsca postoju jednostki. Jednak lata szkolenia teraz dały dobre wyniki. Dla rezerwistów 9 PSK przewidziano niebieskie karty mobilizacyjne¹ / poszczególne rodzaje broni miały swój określony kolor na kartach mobilizacyjnych /.

Tuż przed rozpoczęciem działań wojennych kadra pułku wyglądała następująco:

- dowódca pułku, płk Tadeusz Falewicz,
- zastępca, mjr Jerzy Trenkwald,
- adiutant, rtm. Władysław Traugutt-Tejchman,
- oficer ordynansowy, por. Kazimierz Bernaciak,
- kwatermistrz, mjr Bohdan Dobrzyński / rtm. Andrzej Falewicz /,
- lekarz sanitarny, kpt. dr Henryk B. Dąbrowski,
- lekarz weterynarii, ppor. lek. wet. Józef Sobociński,
- dowódca 1 szwadronu, rtm. Władysław Robak,
- dowódca 2 szwadronu, por. Zygmunt Tucewicz,
- dowódca 3 szwadronu, rtm. Marian Waldeck / por. Izydor Kołakowski /,

- dowódca 4 szwadronu, rtm. Janusz Bielicki,
- dowódca szwadronu ckm, rtm. Walenty Pierzek,
- dowódca szwadronu gospodarczego, por. Stanisław Bniński,
- dowódca plutonu łączności, por. Edward Maruszczak,
- dowódca plutonu artylerii przeciwpancernej, por. Henryk Kosz².

Od dnia 26 sierpnia Podlaska Brygada Kawalerii zaczęła zajmować wyznaczone jej rejony Koncentracji. Natomiast 9 PSK rozkaz taki otrzymał dopiero 29 sierpnia 1939 r. Natychmiast też przystąpiono do jego realizacji, co było o tyle łatwe, że pułk miał wysoki stopień wyszkolenia bojowego. Zresztą grały tu rolę chęci szybkiego pokonania wroga. Natychmiast też "pododdziały udały się do rejonu koncentracji w okolice Wilamowa, przez Wierzbowo i Żebry. Oddziały z Osowca przez Radzików. W ten sposób 9 PSK /bez 4 szwadronu pozostawionego czasowo w Grajewie/ dotarł do rejonu koncentracji w nocy z 30 na 31 sierpnia. Część pułku znalazła się w rejonie Wilamowa-Glinki /dowództwo, pluton łączności i kolarzy, 2 i 3 szwadron oraz szwadron ckm-ów/. Natomiast 1 szwadron skierowano do wsi Świdry Awissa, skąd wkrótce wysłano go do Wąsosza"³. Tak więc przed pierwszym dniem wojny 1939 r. pułk znalazł się w wyznaczonym rejonie koncentracji.

4 szwadron pozostał w Grajewie, gdyż miał za zadanie ubezpieczenie miasta od strony granicy z Prusami Wsch. Ponadto w Grajewie znajdował się komisariat Straży Granicznej / dowódca komisarz Mościcki / mający po wcieleniu części rezerwistów 9 PSK, równowartość skąbej kompanii. Miał ubezpieczać kierunek Bogusze-Prostki, a w razie potrzeby wysadzić tor kolejowy. Natomiast osłonę stacji kolejowej powierzono Policji Państwowej, która jednak samowolnie wycofała się w pierwszym dniu wojny"⁴.

4 szwadron miał wykonać swoje zadanie wraz z 1 batalionem 135 pułku piechoty. Oddział został wzmocniony działkiem przeciwpancernym i 4 ciężkimi karabinami maszynowymi i brał udział w obronie miasta w pierwszych dniach wojny.

Bardzo ważne dla zabezpieczenia działek wojennych było tworzenie ośrodków zapasowych. Dla Podlaskiej Brygady Kawalerii oraz Suwalskiej BK taki ośrodek znajdował się w Białymstoku. Jego komendantem był ptk Edmund Haldut-Tarnasiewicz. Jego sta-

zym miejscem postoju były koszary 10 Pułku Ułanów Litewskich⁵. Stacjonowały w nim kadry szwadronów zapasowych 9 Pułku Strzelców Konnych, 1 Pułku Ułanów Krechowieckich i 2 Pułku Ułanów Grochowskich. Do Białegostoku w pierwszych dniach września przybywały nadwyżki rezerwistów i konie, z Augustowa, Suwałk i Grajewa. Samo formowanie jednostek prowadzono w okolicznych wsiach ze względu na niebezpieczeństwo niemieckich nalotów lotniczych⁶.

W przededniu wojny naprzeciw odcinka obronnego Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Narew" znajdowała się tylko niewielka część wojsk armii niemieckiej. Były to następujące jednostki:

- 1 Brygada Kawalerii,
- Brygada Operacyjna "Brandt",
- załoga forteczna "Lotzen",
- Brygada Piechoty "Goldap",
- 41 i 61 odcinek Wojsk Obrony Pogranicza.

Natomiast w pierwszym dniu wojny Niemcy główne siły skierowali na Mławę. Chodziło o możliwie krótką drogę do Warszawy.

Kiedy rano rozpoczęła się wojna wszystkie pododdziały Podlaskiej Brygady Kawalerii były w wyznaczonych rejonach i rozpoczęły walki w obronie Polski. Ze względu na bliskość granicy pruskiej w poszczególnych jednostkach chciano uderzyć na teren wroga. Jednak do wszystkich oddziałów trafił rozkaz Naczelnego Wodza marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, by nie wykonywać akcji ofensywnych poza granicę Rzeczypospolitej. Był to istotny rozkaz dla Brygady, ponieważ dowództwo planowało akcje na tereny wroga.

Tymczasem w nocy z 1 na 2 września 9 PSK i szwadron czołgów EKS, pod dowództwem por. J. Żongołkowicza, skierowano do Szczuczyna, który został zajęty nad ranem. Po stwierdzeniu, że Niemców nie ma w mieście i po odpoczynku, pułk pomaszerował do Ławka, 2 szwadron wysłano na rozpoznanie w rejonie wsi Skarżyn. Przy okazji przekroczył szwadron granicę z Prusami, by po krótkich walkach wycofać się z powrotem. W tym samym czasie dowództwo Podlaskiej BK usiłuje uzyskać zgodę Naczelnego Dowództwa na akcję na tereny wroga całością sił Brygady. Po wypowiedzeniu wojny Niemcom przez Anglię i Francję, gen. Wacław

Stachiewicz wyraził zgodę na wypad Podlaskiej BK dnia 3 września na teren Prus. Natychmiast rozpoczęto przygotowania do akcji w jednostkach. Tak po wojnie wspominał te dni dowódca Brygady gen. Ludwik Kmicie-Skrzyński: "Ogólnym moim zamiarem było działanie duże, po lowerj osi tj. Glinki-Biała, osłaniając się 9 PSK na prawym skrzydle i osiągnięcie jako maksimum miasta Biała. Liczyłem się z tym w swoich rozważaniach, że ruch daleko poza granice nie uda się, że nieprzyjaciel ujawni swoje siły w przeciwdziałaniu i w tym wypadku Brygada spełni swoje zadanie"⁷.

Zgodnie z tym zamiarem został opracowany plan, którego główne zadania wyglądały następująco:

- Brygada działa na dwóch kierunkach,
- główne uderzenie Brygady wykonuje 5 Pułk Ułanów wsparty 14 dywizjonem artylerii konnej /bez jednej baterii/ po osi Glinki, Sokoły, Kózki, Biała,
- na kierunku pomocniczym działa 9 PSK /3 szwadrony liniowe/ z kompanią czołgów TK, wsparty baterią 14 dak-u po osi Brzózki Wielkie, Brzózki Małe, Ostra Córa,
- odwód Brygady stanowi 10 pułk ułanów.

W nocy z 3 na 4 września Podlaska BK zgodnie z rozkazem dowódcy zajęła stanowiska wyjściowe do natarcia, które miało rozpocząć się o świcie o godzinie 4⁵⁰. Ugrupowanie Brygady było następujące:

- 9 PSK / a właściwie dywizjon, bowiem 2 szwadron nadal był w Szczuczynie, a 4 szwadron w Grajewie / wraz z 1 baterią 14 dak-u i szwadronem czołgów TKS w rejonie Milewa,
- 5 pułk ułanów / bez 1 szwadronu / i szwadron kolarzy w rejonie wsi Glinki.

10 pułk ułanów jako odwód dowódcy Brygady stał w rejonie na południowy wschód od Glink / pluton 2 szwadronu był we wsi Truszki, gdzie stanowił ubezpieczenie od zachodu /.

Nad ranem rozpoczęło się natarcie Wojsk Polskich na pozycje niemieckie. W początkowej fazie przyniosło ono sukces. Chodziło głównie o zaskoczenie Niemiec. Jednak po kilku godzinach sytuacja zaczęła gwałtownie się zmieniać.

BI 17 E/10

"Na kierunku wschodnim 9 PSK /szwadrony liniowe otrzymały wzmożenie w postaci dwóch ciężkich karabinów maszynowych i 1 działka przeciwpancernego każdy/ wraz z przydzielonymi pododdziałkami ruszyły w ogólnym kierunku na Brzózki Wielkie. 3 szwadron skierował się z pozycji wyjściowych znajdujących się w lewo od Milewa i posuwał się - po zajęciu wsi Brzózka Wielka - wzdłuż drogi wiodącej na Brzózki Małe, napotykając na silny opór nieprzyjaciela. Natomiast 1 szwadron maszerował po osi wysuniętej bardziej na wschód, zaskoczył placówki wroga i zdobył zalesione wzgórze na północny wschód od Brzózek Małych, następnie też zaatakował mimo wydatnej pomocy ze strony 1 baterii kpt. Broniskawa Przykuskiego. Strzelała ona ze stanowisk we wsi Chełchy / w pierwszej linii nacierającego 9 PSK znajdował się wysunięty punkt obserwacyjny tej baterii /, które musiano dwukrotnie zmieniać z powodu silnego ognia artylerii niemieckiej. Przydzielony szwadron czołgów TKS nie odegrał większej roli ze względu na mało sprawny, przestarzały sprzęt⁸. Zresztą jeden z czołgów utknął w rowie.

Po zajęciu zagajnika na północny wschód od wsi Brzózki Wielkie 9 PSK uderzył na wieś Brzózki Małe. Natarcie to zostało zatrzymane silnym ogniem artylerii niemieckiej i kontratakami piechoty wspartej samochodami pancernymi. Pod koniec dnia Brygada została zmuszona do wycofania się na skutek silnej kontrakcji Niemców. 9 PSK wrócił do Ławka, gdzie pozostał do dnia 5 września. Tu dołącza do całości pułku 4 szwadron, który wrócił z wykonania zadania obrony Grajewa.

Wieczorem tego samego dnia Brygada otrzymuje rozkaz, by przejść na południowy brzeg Narwi. W następnym dniu Podlaska BK maszerowała do wyznaczonego rejonu w miejscowości Nadborów koło Śniadowa. W tym samym czasie wojska niemieckie zaczynają coraz bardziej oskrzydlać wojska gen. Kmicic-Skrzyńskiego. W dniach 6-8 września pułk wraz z Samodzielną Grupą Operacyjną "Narew" toczy zaciekle walki w obronie ziemi komżyńskiej.

Dnia 9 września wskutek trudnej sytuacji wojsk polskich na froncie walk nad Narwią /która miała stanowić naturalną linię obrony/, dowódca SGO "Narew" podjął decyzję o wycofaniu się do rejonu Białka Podlaska - Brześć. Jednocześnie Podlaska i Suwalska BK otrzymały rozkaz uderzenia na nieprzyjaciela w rejonie

Ostrów Maz. - Róśan. Na wiadomość, że Niemcy przeprowadzają się przez Bug w Broku, postanowiono tam uderzyć. Główne zadanie przypadło 5 i 10 pułkowi ułanów, 9 PSK oskaniał akcję Podlaskiej BK na Brok⁹. Zadania tego nie wykonano w pełni z powodu silnego ognia niemieckiej artylerii. W tej sytuacji Brygada przeszła na postój w rejon Zkatoryja - Zareby Kościelne.

Dnia 11 września 9 PSK aniszczył w pobliżu Zambrowa i Ostrowi Maz. trzy patrole motocyklowe przeciwnika, a po pokudniu ostrzelał niemiecki podjazd. Wskutek tego pod wieczór na pozycje pułku spadła lawina ognia niemieckiej artylerii.¹⁰ Zaraz po ostrzale Brygada rozpoczęła wymarsz do rejonu Dąbrowy Wielkiej. Pułk otrzymał zadanie ochrony wymarszu. Podczas wykonywania tego zadania pozycje pułku zaatakowały niemieckie czołgi i samochody pancerne. Pułkowi z trudem udało się wykonać rozkaz. Pułk poniósł spore straty, częściowo rozproszył się, ale Brygada wyszła z okrążenia¹¹. Dnia 12 września Podlaska BK znajdowała się na postoju w Dąbrowie Wielkiej i okolicznych wioskach. Gen. Młot-Fijałkowski załamany psychicznie po okrążeniu 18 Dywizji Piechoty rozkazał obu Brygadam udać się do rejonu Hodyszewa. Po tym przekazał dowództwo gen. Zygmuntowi Podhorskiemu. SGO "Narew" przestała istnieć¹².

13 września gen. Podhorski wydał rozkaz Podlaskiej BK, by udała się przez Wronki i Mień do rejonu Domanowo, Markowo, Pietraszki. Dowódca 9 PSK otrzymał zadanie utrzymania za wszelką cenę Domanowa. W razie konieczności pułk miał być wsparty 5 pułkiem ułanów. Obrona pułku była krótka, ale zacięta. Pomoc 5 pułku nie nadeszła i na rozkaz dowódcy pułk wycofał się na Pietraszki /wszystko odbywało się pod ogniem artylerii i czołgów/. W rezultacie 9 PSK ponosząc duże straty /ok. 140 poległych i rannych/ wycofał się w rejon lasu na północ od Hodyszewa. Około 15⁰⁰ pułk zebrał się prawie w całości. Walki jednak trwały nadal. Brygada została okrążona¹³.

Tak opisał ten najkrwawszy bój 9 PSK G. Bojar - Fijałkowski. " 13 września o godz. 6³⁰ pułk zajął Domanowo, dużą wieś kościelną, położoną przy szosie Wysokie Mazowieckie-Brańsk. Tu miał się zatrzymać na jednodniowy postój. Tymczasem w chwili gdy pułk wchodził do wsi, na jej przeciwległym skraju ukazały się nagle dwa niemieckie samochody wojskowe, które jednak szyb-

ko się oddaliły. We wsi wszędzie szosy leżał nowy kabel telefoniczny i porzucona w pośpiechu łącznica polowa. Zaskoczenie było obustronne.

Dowódca pułku, pułkownik T. Falwicz usiłuje zorientować się w położeniu własnym i nieprzyjaciela. Nie przychodzi to łatwo. Ludność jest wystraszona i nie chce udzielić żadnych informacji. Dopiero od przypadkowych uchodźców pułkownik dowiadyuje się, że przed chwilą uciekł ze wsi duży sztab niemiecki, a na plebani u proboszcza są reiki się od generałów. Na wieść o zbliżeniu się polskiej kawalerii Niemcy zrezygnowali nawet z przygotowanego śniadania.

Teraz wszystko było jasne. Pułk znajdował się na nowej, najbardziej na wschód wysuniętej osi niemieckiego zagonu pancernego. Trzeba było natychmiast zajmować stanowiska obronne. Ponieważ wskutek pomylenia kodów urwała się łączność radiowa z dowództwem Brygady, płk Falwicz udał się samochodem do sztabu celem zorientowania go w sytuacji i uzgodnienia dalszej akcji.

"Według mnie odpoczynku nie będzie - meldować dowódca pułku - Niemcy nie mogą dopuścić do przerwania im przez nas głównej osi marszu, łączności i zaopatrzenia. Przedstawiam położenie własne i proszę o wsparcie artylerią i współdziałanie reszty wojsk, gdy będę zaangażowany całością sił pułku". Dowództwo Brygady zdecydowało o udzieleniu pułkowi pomocy.

Godzina 9³⁰ pierwsze natarcie. Na trzeci i drugi szwadron uderza niemiecki batalion motocyklistów, wsparty silnym ogniem granatników. Strzelcy konni czekają cierpliwie, przydzieleni na stanowiskach. Osmieleni Niemcy zbliżają się coraz bardziej, nacierają coraz odważniej. I wtedy z odległości około stu metrów wita ich ogień broni ręcznej i serie karabinów maszynowych. Natarcie zakłamuje się, Niemcy cofają się w nieładzie.

Godzina 11⁰⁰ drugie natarcie. Tym razem niemiecka piechota, wsparta ogniem artylerii, uderza na Domanowo z drugiej strony od północnego zachodu. Do akcji wchodzi odwodowy 1 szwadron rtm. Władysława Robaka. Jego przeciwuderzenie spycha Niemców do wsi Mień. Wycofujący się nieprzyjaciel podpala wieś.

Godzina 12⁰⁰ trzecie natarcie od strony Brańska przy wsparciu artylerii. Ogień jej koncentruje się na cmentarzu i głębiej po osi. Silny ostrzał przydusił do ziemi nasze szwadrony. Natarcie Niemców posuwa się szybko bez strat. Kiedy są w odległości ok. 60 metrów od stanowisk, artyleria niemiecka przenosi ogień w głąb wsi. Ten krótki moment wykorzystuje por. Izydor Kokakowski i srywa trzeci szwadron do szturm. Strzelcy konni rzucają ręczne granaty i po kilku sekundach z bagnietami na karabinach wyskakują ze stanowisk obronnych. I znowu - jak poprzednio - wróg nie wytrzymuje polskiego przeciwuderzenia. Walka trwa zaledwie kilka minut. Na placu legło wiele ciał niemieckich, reszta ucieka. Teraz nasze cekaemy skutecznym ogniem sięgają odwrót nieprzyjaciela, szczerbiąc dotkliwie uciekającą tyralierę. Niestety zwycięstwo zostaje okupione bolesnymi stratami. Zaraz na początku przeciwuderzenia ginie ppor. Siedlecki, a w kilka minut później bohaterски dowódca trzeciego szwadronu por. Izydor Kokakowski.

Godzina 14⁰⁰ czwarte natarcie. Tym razem nieprzyjaciel uderza na Domanowo koncentrycznie od północnego zachodu i od Brańska. Do walki wchodzi wszystkie siły pułku. Od północy zachodzą nieprzyjacielskie czołgi, odcinając pułk od Brygady. Sytuacja staje się rozpaczliwa. Wysłane dla nawiązania łączności patrole trafiają w próżnię. Przez cały dzień pułk nie otrzymuje wsparcia ani pomocy ze strony Brygady. Natężenie walki wzrasta - coraz częściej przynoszą z linii walki zabitych i rannych.

I oto w chwili, gdy już wydają się, że wszystko stracone, nagle dzieje się coś niezrozumiałego. Niemieckie czołgi, które podchodziły już do pierwszych zabudowań wsi, trafiają w ogień artylerii. Trzy z nich płoną, pozostałe zawracają i szybko wycofują się z pola walki. Nie ma czasu zastanawiać się nad tym wydarzeniem, droga na połączenia pułku z Brygadą stoi otworem. Pułkownik Falawicz daje rozkaz wycofania się z walki i natychmiastowego odwrotu. Mimo ciężkich strat, długotrwałej bitwy oraz krańcowego przemęczenia żołnierzy pułk wykonuje ten manewr z pełnym spokojem i dokładnością jak na ćwiczeniach.

W tym czasie dowódca pułku znajdował się wraz z poczetem przy czwartym szwadronie ptm. Jana Bielickiego.

Wycofując się wraz z nim, spotkał w Pietraszkach kpt. Przyskuskiego z 14 dywizjonu artylerii konnej. Kapitan prosił o pomoc - nie mógł wyciągnąć dział ze stanowisk ogniowych, gdyż wszystkie przedki miały postrzelane. W toku wyjaśnień okazało się, że to on jest wybawcą pułku i autorem incydentu z niemieckimi czołgami "14".

O świcie 14 września udało się części oddziałów Brygady /w tym 9 PSK/ przebić się przez okrążenie. W chwili osiągnięcia przez Podlaską BK rejonu Warpechy przed południem 14 września stan Brygady wynosił tylko 6 szwadronów konnych po 60 koni i jedno działo. W nocy z 14 na 15 września dołączyły resztki jej oddziałów. Ze względu na duże straty, zmęczenie ludzi i koni, gen. Knicic-Skrzyński zdecydował, że Brygada pozostanie na odpoczynku w rejonie Warpechy do wieczora 15 września /wtedy już większość przemarszów odbywała się w nocy ze względu na niebezpieczeństwo nalotów/. Następnego dnia omijając oddziały XIX Korpusu Pancernego wojsk niemieckich w rejonie Krymna, gen. Knicic-Skrzyński z 9 PSK i dwoma szwadronami 5 pułku ułanów dołączył do grupy wojsk gen. Franciszka Kleberga /Samodzielna Grupa Operacyjna "Polesie"/. Podlaska BK omijając Brześć od wschodu osiągnęła Stawatyce /na północ od Włodawy/, skąd przez Parczew i Radzyń dotarła do rejonu Kocka.¹⁵

9 PSK po przeprowadzeniu niezbędnych prac organizacyjnych wszedł w skład Dywizji Kawalerii, na czele której stanął gen. Zygmunt Podhorski.

Pod Kockiem rozegrał się ostatni akt wrześniowego dramatu. " 4 października Brygada została przesunięta spod Radzyńa bardziej na zachód, do rejonu miejscowości Krzywdą. Ruch Brygady ubezpieczał 9 PSK, który zatrzymał się na postój we wsi Wróblina Stara. Wieczorem pułk otrzymał zadanie rozpoznania się nieprzyjaciela w rejonie Łukowa i Żelechowa. W Łukowie nie było na razie wojsk niemieckich. Natomiast od strony Żelachowa 1 szwadron został ostrzelany z samochodu pancernego. Stwierdzono też ruch kolumny niemieckich czołgów i samochodów pancernych. Około 9 rano dnia 5 października pozycje pułku zostały zaatakowane przez Niemców. Pierwszy ich atak odparł się. Następny został poprzedzony przygotowaniem artyleryjskim, które trwało blisko 3 godziny. Po nim nastąpił kolejny atak. I znów 9 PSK

odparł po ciężkich bojach natarcie. Jednak musiano skierować do walki wszystkie odwody. Ponowny atak przyniósł pułkowi ogromne straty. Wobec coraz silniejszej nawały ogniowej i trudnej sytuacji na froncie, pułk zaczął cofać się do miejscowości Krzywda. Dzięki zapadającym ciemnościom manewr ten udaje się. W nocy z 5 na 6 października pułk Tadeusz Falewicz melduje się w leśniczówce Lipiny. Tu dowiaduje się o poddaniu wojskom niemieckim¹⁶.

Tak wspomina tę noc jeden z żołnierzy pułku: "Dramatyczna noc z 5 na 6 października. Nikt nie śpi. Rozpoczęły się niby proste i zrozumiałe czynności przedkapitulacyjne: niszczenie i palenie akt, wypłata żołdu z kasy pułkowej, częściowe uszkodzenie lub zakopywanie broni. Ponieważ nasze książeczki wojskowe oddane pierwszego dnia, gdzieś zginęły wraz z całą kancelarią pułkową, otrzymujemy odrębne zaświadczenia podpisane ręką pułkownika Falewicza. Były datowane: Lipiny, 5 października 1939. Wszyscy podchorążowie otrzymali jednobrzmiące teksty: "Zaświadczam, że NN jest oficerem 9 PSK". Dzięki temu wszyscy następnie zawędrowaliśmy do oficerskich obozów jeńców, a więc do oflagów, a nie do stalagów"¹⁷.

Dzielnie również poczynali sobie w bojach wrześniowych żołnierze z ośrodka zapasowego 9 PSK. Ośrodek 11 września ewakuowano do Woźkowska. Utworzono tam 110 pułk pod dowództwem ppłk. Jerzego Dąbrowskiego. W jego skład weszły szwadrony zapasowe 9 PSK. Gotowość bojową pułk osiągnął dnia 12 września.¹⁸ Napływ ochotników do pułku był bardzo duży, tak, że często nie przyjmowano ich do armii. 19 września 110 pułk dołączył do Brygady płk. Heldut-Tarnasiewicza. Wskutek trudnej sytuacji rozpoczęto marsz w kierunku Litwy. Jednak postanowiono pomóc walczącej Warszawie. Podczas przemarszu wzdłuż starej granicy z Prusami, ppłk Dąbrowski widząc beznadziejność położenia, a także z powodu choroby rozwiązał pułk dnia 28 września w rejonie Kolna.¹⁹ Część żołnierzy z mjr. Henrykiem Dobrzańskim kontynuowała marsz w kierunku stolicy. Następnie grupa skierowała się w kierunku Gór Świętokrzyskich. Żołnierze ci zwani "hubalczykami" aż do 1940 r. prowadzili walkę z Niemcami.

Zamiast podsumowania dziejów pułku i jego udziału w walkach wrześniowych, warto znów przytoczyć fragment pracy Jerzego Tymiańskiego: "Satysfakcja i poczucie dobrze speknionego

żołnierskiego obowiązku pozwalało na trzeźwe spojrzenie w nie-
dawną przeszłość. Może to dziwne, ale my jako szwadron czy pułk
nie czuliśmy się pokonani. Chociaż walczyliśmy z przewagą tech-
niczną Niemców od pierwszych dni września, chociaż począwszy od
piątego dnia wojny musieliśmy się bez przerwy cofać czy prze-
dzierać, to jednak Podlaska Brygada i 9 PSK były nadal tymi sa-
mymi jednostkami zarówno 1 września i 5 października. Prawda,
że skrwawionymi, zmęczonymi, o umniejszonych stanach, ale wciąż
tak samo zdyscyplinowani, o nienaruszonej organizacji, porządku
i powiedziałbym fasonie. Nie było wypadku, aby ukan czy strze-
lec nie meldował przepisowo swoich życzeń czy spostrzeżeń, aby
zapomnieć o salutowaniu przełożonym. Nie było przede wszystkim
przypadku, aby ktoś krytykował przełożonych, np. dowódcę pułku
czy szwadronu. Odwrotnie zachowaliśmy dla nich wszyscy istnie-
jący do dziś szacunek i uznanie nie tylko dlatego, że znaleźmy
ich dobrze z okresów ćwiczeń i manewrów w czasie pokoju, ale
dlatego przede wszystkim, że w czasie walki i działań wojennych
nie raz i nie dwa widzieliśmy ich wśród nas w pierwszej linii
placówek straży przedniej czy na czele maszerującej czy walczą-
cej jednostki"²⁰.

Ogółem straty pułku wyniosły w wojnie obronnej 147
poległych.

BI 17E/10

PRZYPISY DO ROZDZIAŁU IV :

1. Włodzimierz Kozłowski, Mobilizacja Podlaskiej i Suwalskiej Brygady Kawalerii, marzec-sierpień 1939 roku, /w:/, "Zeszyty naukowe Uniwersytetu Łódzkiego", seria I, z. 76, Łódź - 1975r. , s. 157.
2. Zygmunt Kosztyka, Wrzesień 1939 roku na białostoczczyźnie, Warszawa 1976, s. 259.
3. Włodzimierz Kozłowski, Polscy piechurzy w Prusach Wschodnich /w:/, "Komunikaty Mazursko-Warmińskie", nr 4, Olsztyn 1981, s. 553-554.
4. Włodzimierz Kozłowski, Obrona środkowej Narwi i Biebrzy w 1939 r. Acta Universitatis Lodzensis, Folia Historica 5, Łódź 1981, s. 83.
5. Włodzimierz Kozłowski, Ośrodki zapasowe Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Warew" w 1939 roku, /w:/, "Acta Universitatis Lodzensis", seria I, z. 40, Łódź 1978, s. 209.
6. Tamże, s. 213.
7. Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej, T. I, cz. 1, Londyn 1959, s. 29.
8. Włodzimierz Kozłowski, Wypadek Podlaskiej Brygady Kawalerii do Prus Wschodnich w 1939 r., /w:/, "Komunikaty Mazursko-Warmińskie", nr 3, Olsztyn 1977, s. 12-14.
9. Marian Porwit, Kontenarże do historii polskich działań obronnych 1939 roku, Warszawa 1983 , cz. II, s. 201.
10. Tamże, s. 201.
11. Zygmunt Kosztyka, Wrzesień 1939 roku... , s. 183.
12. Felicjan Majorkiewicz, Działania SGO "Warew" w kampanii 1939 r., /w:/, "Wojskowy Przegląd Historyczny", nr 2, Warszawa 1960, s. 256.

BI 17E/10

13. Tamże, s.257.
14. Gracjan Bojar-Fijałkowski, Bitwa pod Domanowem, /w:/, Koszaliński Głos Tygodnika, nr 229, z dn. 24-25.IX. 1966 r.
15. Felicjan Majorkiewicz, Działania SGO "Narew"... , s.259-260.
16. Jerzy Tymiński, Ten wrzesień trwał sześć lat/wspomnienia z lat 1939-1946/, Warszawa 1980, s. 41.
17. Gracjan Bojar-Fijałkowski, Raport spod Kocka, /w:/, Koszaliński Głos Tygodniowy, nr 247, z dn. 15-16.X.1966 r.
18. Włodzimierz Kozłowski, Ośrodki zapasowe... , s. 214.
19. Tamże, s.216.
20. Jerzy Tymiński, Ten wrzesień ... , s. 44.

BI 17 E / 10

ZAKOŃCZENIE

Już po zakończeniu wrześniowych walk wielu żołnierzy 9 Pułku Strzelców Konnych im. gen. Kazimierza Pułaskiego, którzy uniknęli niemieckiej niewoli, w całej pełni zastosowali się do słów ostatecznego rozkazu gen. Franciszka Kleeberga: "Dziękuję Wam za Wasze męstwo i Waczą kamność - wiem, że staniecie, gdy będzie potrzeba".

Wielu z nich znalazło się w konspiracji. Działali głównie w rejonie Grajewa. W ramach realizacji planu "Burza" na ziemi grajewskiej odtworzony został 9 Konspiracyjny Spieszony Pułk Strzelców Konnych Armii Krajowej. Na jego czele stanął były żołnierz 9 PSK, rotmistrz Władysław Konopko ps. "Grom".

Pułk w roku 1944 przeprowadził wiele akcji przeciwko okupantowi. Szczególne nasilenie walk nastąpiło latem tego roku. Kiedy front zbliżył się do rzeki Biebrzy, Niemcy postanowili zniszczyć pułk liczący wtedy ok. 360 żołnierzy. W wyniku tego doszło do całonocnej walki dnia 8.IX. 1944 roku na Czerwonym Bagnie. Niemcy stracili blisko 1000 żołnierzy zabitych i rannych. Pułk tracąc ponad 100 poległych przekroczył w nocy z 8 na 9 września front.

W ten sposób zakończył się szlak bojowy 9 Pułku Strzelców Konnych i jego partyzanckiego kontynuatora.

BI 17E/10

ANEKS nr 1

KADRA 9 PUŁKU STRZELCÓW KONNYCH W DNIU 1 WRZEŚNIA 1939 ROKU.

- płk Tadeusz FALEWICZ,
- mjr Józef TRENKWALD,
- mjr Bohdan DOBRZYŃSKI,
- mjr lek. wet. Aleksander SZCZĘŚCIKIEWICZ,
- rtm. Jan BIBLIICKI,
- rtm. Wacław FLORKOWSKI,
- rtm. JANKOWSKI,
- rtm. Parnos NACWILISZWILI,
- rtm. Feliks TATAROWSKI,
- rtm. Władysław TRAUĞUTT-TEJCHMAN,
- rtm. Marian WALDECKI,
- rtm. Walenty PIERZAK,
- rtm. Władysław ROBAK,
- kpt. Antoni ALBERTI,
- kpt. Henryk DĄBROWSKI,
- por. Kazimierz BERNACIAK,
- por. Kazimierz COMINISKI,
- por. Gracjan PIJAŁKOWSKI,
- por. Andrzej FISZER,
- por. Izydor KOŁAKOWSKI,
- por. Henryk KOSZ,
- por. Zygmunt LESZCZYŃSKI,
- por. Wiktor MOCZULSKI,
- por. Edward MARUSZAK,
- por. Ferdynand SILNY,
- por. Zygmunt TUCEWICZ,

- ppor. Kajetan FIJAŁKOWSKI,
- ppor. Czesław GAŁAJ,
- ppor. Bartłomiej KUŻMA,
- ppor. Kazimierz NATOŃSKI,
- ppor. Jan ZAJĄC,
- ppor. Jan ZAMIJSKI.

OFICEROWIE REZERWY:

- rtm. Andrzej FALEWICZ,
- ks. kap. Andrzej GAWĘDZKI,
- por. Stanisław BNIŃSKI,
- por. Andrzej BNIŃSKI,
- por. Jan SIEDLECKI,
- por. Józef SOBOGIŃSKI,
- ppor. Andrzej GROMADZKI,
- ppor. Janusz KARWOWSKI,
- ppor. Jerzy KOZUBSKI,
- ppor. Jerzy OKOŃ,
- ppor. Mieczysław ROWIŃSKI,
- ppor. Marian SUZANOWICZ,
- ppor. Gustaw STOLBERG-WERENIGERODE,
- ppor. Tadeusz ŻMIJEWSKI.

PODOFICEROWIE ZAWODOWI:

- chor. Ludomir MAKOMASKI,
- chor. Franciszek STRZELCZYK,
- st. wachm. Kazimierz ADAMSKI,
- st. wachm. Edward DRZYMAŁA,
- st. wachm. Stefan GÓRCZAK,

- st. wachm. Karol HANYSZ,
- st. wachm. Jan Januszewicz,
- st. wachm. Roman KAŃSKI,
- st. wachm. Jacek KOŁOMAŃSKI,
- st. wachm. Józef KUBICA,
- st. wachm. Jan MIKŁASZEWSKI,
- st. wachm. Leon NAPARTY,
- st. wachm. Józef OLEJNICZEK,
- st. wachm. Jan POPEŁAWSKI,
- st. wachm. Andrzej Psica,
- st. wachm. Dominik SKINDER,
- st. wachm. Aleksander WALCZAK,
- wachm. Feliks BIAŁONOWSKI,
- wachm. Wiktor BOK,
- wachm. Stefan BOGDACH,
- wachm. Rudolf BAUMERT,
- wachm. Wacław DYBCIAK,
- wachm. Edward KOŚLACZ,
- wachm. Jan KACZMAREK,
- wachm. Antoni KARPOWICZ,
- wachm. Maksymilian KUBIAK,
- wachm. Aleksander LASOTA,
- wachm. Andrzej LICHOŚIK,
- wachm. Michał PARCHIMOWICZ,
- wachm. Piotr SAWICKI,
- wachm. Leon SKIBA,
- plut. BRZEZIŃSKI,
- plut. Kazimierz CZEKAŁSKI,
- plut. Jan DROGIER,
- plut. Aleksander JAROSZEWICZ,

- plut. Leon KULBACKI,
- plut. Paweł KUPIEC,
- plut. Michał KOWALEWICZ,
- plut. Stefan MYSŁOWSKI,
- plut. Józef MIELECH,
- plut. Władysław LECYK,
- plut. Władysław POŁONOWICZ,
- plut. Teodor PUCZKO,
- plut. Wacław PROCHASKO,
- plut. Mieczysław PIETREWICZ,
- plut. Józef PIWKO,
- plut. Stanisław RAPCZUK,
- plut. Jan ŚNIADECKI,
- plut. Bernard SZULC,
- plut. Teofil SULEWSKI,
- plut. Mieczysław TUCHOLSKI,
- plut. Józef URBANOWICZ,
- plut. Ludwik WOLAŃSKI,
- plut. Feliks WACHNIK,
- plut. Karol WURM,
- plut. Włodzimierz ZUBKOW,
- kpr. Feliks BOĆ,
- kpr. Henryk BOCDANOWICZ,
- kpr. Stanisław BANASZEK,
- kpr. Mikołaj KLIMBERDZIN,
- kpr. Antoni KACZMAREK,
- kpr. Wiktor KONOPKO,
- kpr. Franciszek KRAJEWSKI,
- kpr. Stanisław DROBIA,
- kpr. Władysław LUDWICKI,

- kpr. Henryk NOWODWORSKI,
- kpr. Stanisław PIOTROWSKI,
- kpr. Mieczysław RYCEWICZ,
- kpr. Jan SIEMION,
- kpr. Stanisław SOKOŁOWSKI,
- kpr. Mieczysław STROMSKI,
- kpr. Aleksander SZULC,
- kpr. Jan SAWICKI,
- kpr. STANKIEWICZ,
- kpr. Aleksander WIAL,
- kpr. Władysław WĄDOŁKOWSKI,
- kpr. Czesław ZAWISTOWSKI,
- kpr. Eugeniusz ZALEWSKI,
- kpr. Jan GALECKI,
- kpr. GŁOWACKI,
- kpr. Piotr MISZCZEREWICZ,
- kpr. Marian NAPARTY,
- kpr. Władysław ZOLNIK,
- kpr. Józef ZYSKOWSKI,
- kpr. Jan ZYBURA,
- kpr. Stanisław ŻWIREŻŁO.

ANEKS nr 2

OFICEROWIE W BARWACH PUŁKU W 1939 ROKU NA FUNKCJACH POZA
MACIERZYSTĄ JEDNOSTKĄ:*

- rtm. Ryszard BAZYLEWSKI, komendant Parku Intendentury Wołyńskiej Brygady Kawalerii,
- mjr Franciszek CYMERMAN, dowódca szwadronu kawalerii dywizyjnej 4 Dywizji Piechoty,
- ppor. Tadeusz FRYDRYCKIEWICZ i ppor. rez. Adolf IRLICHT, Park Intendentury Podlaskiej Brygady Kawalerii,
- por. Hilary KRYCHOWSKI, funkcja nieznana,
- rtm. Jan KURNICKI, instruktor Centrum Wyszkożenia Kawalerii Garwolin,
- ppłk Bronisław LECHOWSKI, rejonowy inspektor koni w Nowej Wilejce,
- por. MROZKOWSKI, Park Intendentury Podlaskiej BK,
- por. Witold NAJGRODZKI, adiutant dywizjonu rozpoznawczego Warszawskiej Brygady Zmotoryzowanej,
- rtm. Józef NEJBERT, kompania remontowa nr 2 Poznań,
- ppor. rez. Jan SKARŻYŃSKI, dowódca kolumny taborowej nr 354 Podlaskiej BK,
- ppor. rez. Józef ROZDEJNER, szwadron kawalerii dywizyjnej 4 DP,
- rtm. dypl. Jan RUDNICKI, dowództwo Armii Kraków,
- por. Jan SZMIGIERC, grupa sportu konnego Centrum Wyszkożenia Kawalerii Grudziądz,
- rtm. Jan TYBLEWSKI, instruktor Centrum Wyszkożenia Kawalerii Garwolin,
- * Janusz WIELCHORSKI, Kawaleria Polska i Bronie Towarzyszące w Kampanii Wrześniowej 1939 r., Londyn 1979, s. 41.

BI 17 E/10

SPIS TREŚCI

	str.
OD AUTORA	1
WSTĘP.....	2
ROZDZIAŁ I, ORGANIZACJA PUŁKU	6
ROZDZIAŁ II, PUŁK O DWÓCH SZTANDARACH IM. K. PUŁASKIEGO..	15
ROZDZIAŁ III, PUŁK W GARNIZONIE GRAJEWO	27
ROZDZIAŁ IV, W WOJNIE OBROMNEJ 1939 ROKU	37
ZAKOŃCZENIE	50
ANEKS nr 1	51
ANEKS nr 2	56

9 PUŁK STRZELCÓW KONNYCH
Im. Gen. Kazimierza PUŁASKIEGO

Bursze, dnia 3 października 1939 r.

Nr. 191.

1.
Awansy

Na podstawie rozkazu
awansuje z dniem
następujących:

zawodu Dowódcy Podlaskiej Brygady Kawalerii
w następującym na dalsze wyznaczenie:

- a/ do stopnia plutonowego:
- 1/ wachm. saw. L...
- b/ do stopnia...
- 1/ m...

- szeregowego wachmistra rzeczywistego:
- 1/ Aleksandra z 1 szw.,
- 2/ Aleksandra z 1 szw.,
- 3/ Aleksandra z 1 szw.,

- c/ do stopnia...
- 1/ plut. saw. J...
- 2/ " " K...
- 3/ " " B...

- plutonowego wachmistra rzeczywistego:
- 1/ WŁODZIMIERZ Aleksandra, ze szw. k.m.,
- 2/ WŁODZIMIERZ Leona, z plut. kolarzy,
- 3/ WŁODZIMIERZ Jerzego, z 1 szw.,

- d/ do stopnia...
- 1/ plut. podchor.

- podchorążego wachmistra rzeczywistego:
- 1/ WŁODZIMIERZ Jerzego z 1 szw.,

- e/ do stopnia...
- 1/ kapr. saw. J...
- 2/ " " P...
- 3/ " " J...
- 4/ " " WŁODZIMIERZ Mieczysława, z 1 szw.,
- 5/ " " WŁODZIMIERZ Stanisława, z 2 szw.,
- 6/ " " WŁODZIMIERZ Władysława, ze szw. gosp.,
- 7/ kapr. nadt. WŁODZIMIERZ Jana, z 2 szw.,
- 8/ " " WŁODZIMIERZ Stefana, z 2 szw.,
- 9/ " " WŁODZIMIERZ Mieczysława, z 2 szw.,
- 10/ kapr. rez. WŁODZIMIERZ Mariana, z 1 szw.,
- 11/ " " WŁODZIMIERZ Piotra, z 1 szw.,
- 12/ kapr. rez. WŁODZIMIERZ, ze szw. gosp.,
- 13/ " " WŁODZIMIERZ Mieczysława z plut. kol.,
- 14/ kapr. nadt. WŁODZIMIERZ Władysława, z 1 szw.,
- 15/ " " WŁODZIMIERZ Józefa, z 1 szw.,

- plutonowego wachmistra rzeczywistego:
- 1/ Aleksandra, ze szw. k.m.,
- 2/ Poliksa, z 1 szw.,
- 3/ Jana, z 1 szw.,
- 4/ WŁODZIMIERZ Mieczysława, z 1 szw.,
- 5/ WŁODZIMIERZ Stanisława, z 2 szw.,
- 6/ WŁODZIMIERZ Władysława, ze szw. gosp.,
- 7/ kapr. nadt. WŁODZIMIERZ Jana, z 2 szw.,
- 8/ WŁODZIMIERZ Stefana, z 2 szw.,
- 9/ WŁODZIMIERZ Mieczysława, z 2 szw.,
- 10/ kapr. rez. WŁODZIMIERZ Mariana, z 1 szw.,
- 11/ WŁODZIMIERZ Piotra, z 1 szw.,
- 12/ kapr. rez. WŁODZIMIERZ, ze szw. gosp.,
- 13/ WŁODZIMIERZ Mieczysława z plut. kol.,
- 14/ kapr. nadt. WŁODZIMIERZ Władysława, z 1 szw.,
- 15/ WŁODZIMIERZ Józefa, z 1 szw.,

- f/ do stopnia...
- 1/ kapr. podchor.
- 2/ " " WŁODZIMIERZ Józefa, z 2 szw.,

- podchorążego rzeczywistego plutonowego:
- 1/ kapr. podchor. WŁODZIMIERZ Edwarda, z 1 szw.,
- 2/ WŁODZIMIERZ Józefa, z 2 szw.,

- g/ do stopnia...
- 1/ st. strz. WŁODZIMIERZ Stanisława, z plut. kol.,
- 2/ " " WŁODZIMIERZ Eugeniusza, z 1 szw.,
- 3/ " " WŁODZIMIERZ Józefa, z 2 szw.,
- 4/ " " WŁODZIMIERZ Józefa, z 1 szw.,
- 5/ " " WŁODZIMIERZ Teodora, ze szw. gosp.,
- 6/ " " WŁODZIMIERZ Józefa, ze szw. k.m.,

- karala rzeczywistego:
- 1/ st. strz. WŁODZIMIERZ Stanisława, z plut. kol.,
- 2/ WŁODZIMIERZ Eugeniusza, z 1 szw.,
- 3/ WŁODZIMIERZ Józefa, z 2 szw.,
- 4/ WŁODZIMIERZ Józefa, z 1 szw.,
- 5/ WŁODZIMIERZ Teodora, ze szw. gosp.,
- 6/ WŁODZIMIERZ Józefa, ze szw. k.m.,

- h/ do stopnia...
- 1/ strz. WŁODZIMIERZ...
- 2/ " " WŁODZIMIERZ...
- 3/ " " WŁODZIMIERZ...
- 4/ " " WŁODZIMIERZ...
- 5/ " " WŁODZIMIERZ...
- 6/ " " WŁODZIMIERZ...

- strzelca:
- 1/ strz. WŁODZIMIERZ...
- 2/ WŁODZIMIERZ...
- 3/ WŁODZIMIERZ...
- 4/ WŁODZIMIERZ...
- 5/ WŁODZIMIERZ...
- 6/ WŁODZIMIERZ...

2.
Podofic. nadt.
mianowanie
saw. -

Niżej wymienionych podoficerów nadterminowych mianuje
podoficerami zawodowymi na okres 12-tu lat t.j. w swazie od dnia:

- a/ 1.X.1939 r.
- 1/ kapr. nadt. WŁODZIMIERZ Władysława z 1 szw. w gr. I..
- 2/ plut. nadt. WŁODZIMIERZ Władysława ze s/g. w gr. I..
- 3/ " " WŁODZIMIERZ Stanisława, ze szw. km. w gr. I..
- b/ 3.X.1939 r.
- 1/ plut. nadt. WŁODZIMIERZ Jana, z 2 szw. w gr. I..
- 2/ " " WŁODZIMIERZ...

- dnia 30. IX. 1951 roku:
- 1/ kapr. nadt. WŁODZIMIERZ Władysława z 1 szw. w gr. I..
- 2/ plut. nadt. WŁODZIMIERZ Władysława ze s/g. w gr. I..
- 3/ " " WŁODZIMIERZ Stanisława, ze szw. km. w gr. I..
- dnia 2. X. 1951 roku:
- 1/ plut. nadt. WŁODZIMIERZ Jana, z 2 szw. w gr. I..
- 2/ " " WŁODZIMIERZ...

3. Zgłoszenie się do pułku.-

- 1/ w dniu 25.IX. br. ku radiotelegraficznemu 31 p.s.k.
 - 2/ w dniu 27.IX. br. tab/ w dniu 27.IX. br.
 - 3/ plut. rez. PI...
 - 4/ bomb. ZAK...
- wszystkimi wymi...

niemi żołnierze zgłosili się do pułku

- kapr. WESOŁOWSKI Dymitr Jan z pułku
- plut. podch. RADONSKI Kazimierz z Kazimiera z 9 Dyw. Tab./ 921 Yelunaa
- Edward z 9 p.s.a.l. w dniu 27.IX. br.anych żołnierzy przydzielam do 2 szw.

4. Zbiegstwo.

- 1/ w dniu 27.IX. br.
- 2/ st. strz. MA...
- 3/ strz. DZIM...

W dniu 27.IX. br. zgłosili się do pułku:

- 1/ K Władysław, z 2 szw.

5. Ramai i kontuzjowani .-

- 1/ w dniu 4.IX. br. ny podchor. TIMINSKI Jerzy z 4 szw.
- 2/ w dniu 13.IX. br. BIELICKI Jan został kontuzjowany w obie nogi.-

Dla celów ewidencyjnych stwierdzam:

- 1/ w bitwie pod Grajewem został lekko ranny podchor. TIMINSKI Jerzy z 4 szw.
- 2/ w bitwie pod Domonowem rtm. ek. st. BIELICKI Jan został kontuzjowany w obie nogi.-

6. Dołączenie do pułku.

W dniu dzisiejszym dołączył do pułku oddział majora DOBRZYŃKIEGO Bohdana, imię i nazwisko którego podam w następnym rozkazie pułku.

W dniu dzisiejszym dołączył do pułku oddział majora DOBRZYŃKIEGO Bohdana, imię i nazwisko którego podam w następnym rozkazie pułku.

7.

gospodarstwo.

- 1/ w dniu dzisiejszym pobiera pododdziały mające i gospodarstwo u st. wachm. szw. HANYSKA Józefa.
- 2/ Dey pododdziały w dniu dzisiejszym pobiera potrzebne siodła z taberu pułkowego u st. wachm. szw. OLKJNICZKA Józefa.
- 3/ Wypłacić dodatek bojowy za 25 dni wszystkim żołnierzom, którzy przybyli z majorem DOBRZYŃKIM, oraz załogę szczy. Pieniądze na ten cel pobrać u podkwaterymistrza pułku.-

W dniu dzisiejszym pobiera pododdziały mające i gospodarstwo u st. wachm. szw. HANYSKA Józefa.

Dey pododdziały w dniu dzisiejszym pobiera potrzebne siodła z taberu pułkowego u st. wachm. szw. OLKJNICZKA Józefa.

Wypłacić dodatek bojowy za 25 dni wszystkim żołnierzom, którzy przybyli z majorem DOBRZYŃKIM, oraz załogę szczy. Pieniądze na ten cel pobrać u podkwaterymistrza pułku.-

oooooooooooooooooooooooooooo

DOWODCA PUŁKU

[Signature]
 FALCICZ
 Pułkownik.

Podatki
 Podatki
 Podatki